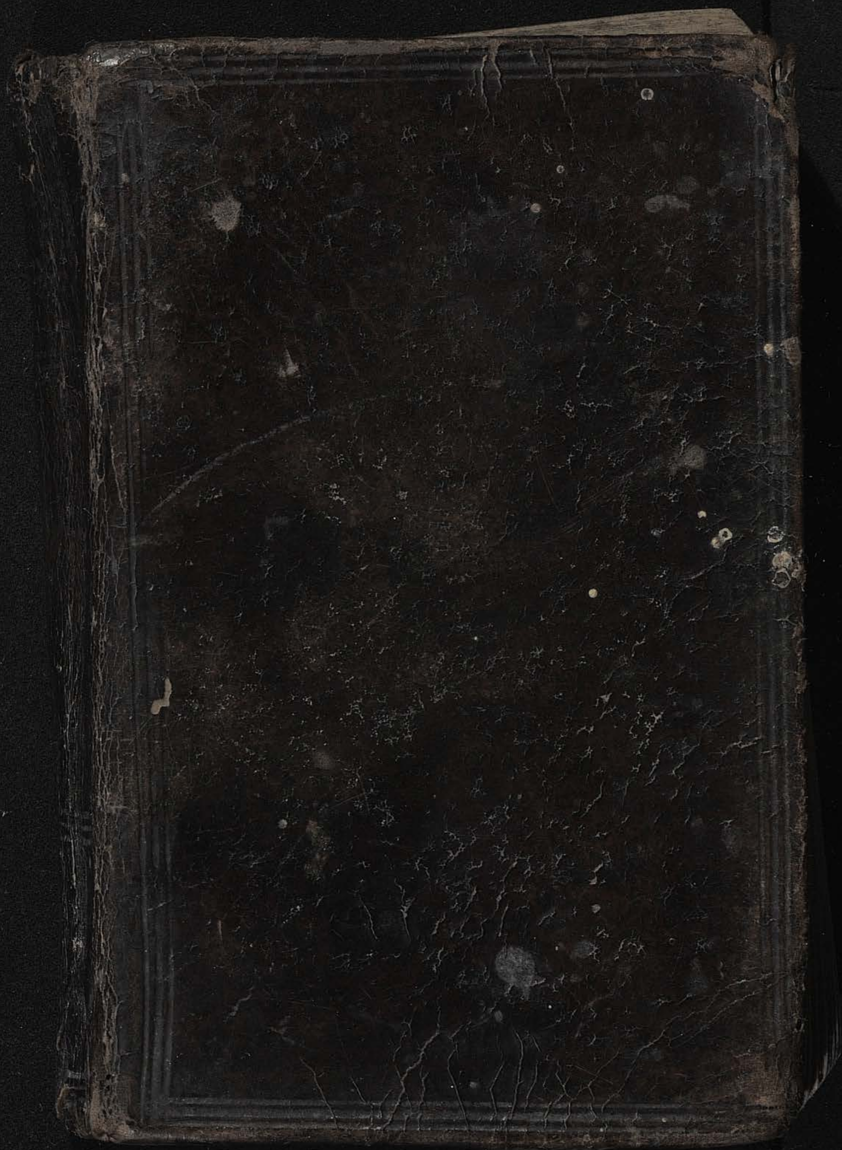
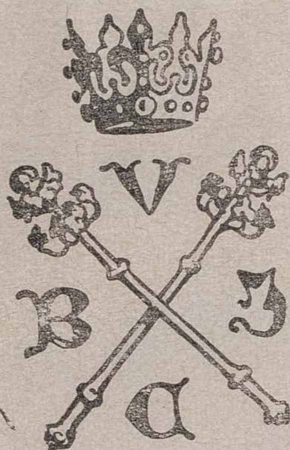




WTORA CZĘSC NAVKI Y ZABAWKI.

Duchowne

Do Sámych

Braci Zakonnych, y Zakonnic nalezące



W POZNANIU.

W Drukarni Kollegium Societatis IESU

Roku Pańſkiego 1687.



DO CZYTELNIKA

NAzki tey zábawki Zakonne podżieliłem ná Rozdżiałow dwanaśćie.

1. Rozdźiał będźie O ſtanie Zakonnym, ktory czynia śluby zakonne.

2. Rozdźiał o ślubách Zákonnych wpoſpolitośći, á ztad do ślubow poſtępuiac w ſzczegulności.

3. Rozdźiał o ſlubie vboſtwá.

4. O ślubách czyſtośći.

5. O ślubie poſłuſzeńſtwá: Aiż Zakon niemoże być bez opiſánia ſpoſobow y ſrodkow do zachowania doſkonałego tych ślubow, albo bez Reguł.

6. O Regułách, A iż trzebá tego ktoby reguły wykładał, záchowania ich dogladał, miał o Zakonnikach ſtáránie, ponieważ oni ſię wyrzekli włáſnośći, á poſpolicie Zakonnicy máiac zá ſtarſzego, ktory temu doſyć czyni, tedy wedle naſzego záłożenia:

7. O Przełożoney Zakonney, Tá poniewaſz powinna zábiegać y grzechom, ktoreby zakonne wpádáć mogły duſze: y wiedźiec o nich kiedyby wchoroby iákie vpádły: y dogladác ich zabaw, tedy.

8. O Grzechách nie ták zakonnych, iák ktorych ſię maią ſtrzedz biegący do doſkonáłośći, to ieſt, Zakonnicy.

9. O chorobách duchownych w ktore mogą wpádać Duſze zakonne.

10. O Zábáwách zákonnych á zátym.

11. O Kárách zá grzechy Zakonne, to ieſt o klatwách Kościelnych, ták przeciwko tym ktorzy Zákonu ſię iákokolwiek tykáta, iák tez o klatwách ná ſáme Zakonniki.

12. O tym co może ćieſzyć Zakonnikow ieſzcze ná żiemi, to ieſt, o Przywileiách Odpuſtách Zakonnikom nadanych. Te wſzyſtkie rzeczy áby ſzły gruntownie, vżywam poſpolicie ſłow albo przynamniey ſenſu Oycow SS. álbo ktore kolwiek ma zá Doktory y náuczyciele Kośćiołá S.

w Rozdziale záś dziewiątym to ſie záwiera.

1. O Miłośći, y Boiáźniey Bożey.
2. O Miłośći Bliźniego.
3. O Pokorze.
4. O Gorąćośći Duchá.





ROZDZIAŁ I.

O Stanie Zakonnym y iego Doskonáłośći

1. Kto postánowił Stan Zakonny?

CHristus Pan co znácz iego słow Matth 10. 30. *Kto nie bierze krzyżá swego, á nie idzie zámna, nie iest mnie godźien* w Rozdz. 16. 24. *Kto chce iść zámna niech się sámego śiebie záprze, á niech weźmie Krzyż swoy, á idzie zá mna.* Marci. 8. 34. *Ieżeli kto chce mię náśládowáć niech się sámego zaprze śiebie, y niech weźmie Krzyż swoy, á idźie zá mna* y wrozd 14. 26. *Káżdy zwas ktory nię opuśći wszystkiego co ma, niemoże być moim Vczniem.* Przez to się znáczy ubostwo, iáko przez záprzenie sámego śiebie posłuszeństwo Náśládowáli tey rády náprzod Symon y Ięʒdrzy iáko iest Mátth. 14. 13. Marci. 1. 18. potym Iákub y Ian, ktorzy y śieći ná-

wet porzuciwszy poszi zá Pánem, toż vczynił Mateusz, z tym się Piotr odezwał mowiąc: *Otośmy wszystko opuśćili, y zá tobą poszli.* To náśládowánie Chrystusá trwáło 42. lat do śmierći przy opuszczeniu pokázuie. A to nic nie iest innego tylko być Zakonnikámi.

2. *Kto postánowił śluby Zákonne?*

Sam Chrystus, bo naprzod ktorzy dla niego wszystko opuśćili, nigdy się do tego nie wracáli, chybá ći co oraz Chrystusá odstąpili: że to sámo szlubem utwierdzali, znáć po zkaraniu Ananiaszá y Sáfiry ći kiedyby bez szlubu swe dobrá opuscili, wrácáiąc się do nich, álbo część sobie zátrzymuiąc, iákożby ták ćiężko zgrzeszyli, żeby ie zá to Piotr S. śmiercią nágłą zkáráł, y zádał im to że nie przed ludźmi, ále przed Duchem S. zkłámáli! Kiedy Chrystus mowił o tych ktorzy się stáli rzezancámi dla Krolestwá Bożego, iż mowił o szlubowáney wieczney czystośći przyznawa to *Clemens Alex. lib. 3. Stromatum initio Epiph. par. 58 Ambr lib. 3. de virginibus Ephrem parænesi. 42. Hieron lib. 1. &c. Iouni.* y inni O-

wszy-

wſzyſtkich ślubách że ie vczynili Apoſtołowie uczy *S. Aug. lib. 17. de Civit 4.*

3. Iáki Zakon Chryſtus poſtanowił?

Zakon ieſt ciągnieniem do doſkonáłośći Doſkonałość należy ná miłośći, Miłość zás ieſt, albo przeciw Bogu, álbo przeciw bliźniemu dla Boga, álbo teraz przeciw Bogu y bliźniemu. Miłośći przeciw Bogu ſzukáią Zákonnicy, ktorzy ſię Bogomyślnośćią báwią, miłośći przeciw bliźniemu, ktorzy náuczáią, więźnie okupuią, chorym służą, gośćie przyymuią, żá bliźnie, co czynią. Do Miłośći oraz Bożey y bliźniego ći idą, ktorzy co ná Bogomyślnośći, nábywáią, tego bliźniemu udżieláią á táki ten oſtátni Zakon Chryſtus záczął, Bo ná to ſwym Apoſtołom rádził opuśćić wſzyſtko áby Ewángelią opowiádáli, á dali y ſámi to przyznáwáią *Act. 6. Nieſłuſzna abyśmy opuśćili ſłowo Boze, á ſtołom ſłużyli:* y potym my ſię udamy ná modlitwe y ná ſłużbę ſłowá Bożego. Záczym S. Bazili *Conſtitut Mánáſt. c. 10.* Zakonnicy mowi podobni Apoſtołom, bo iáko Chryſtus zgromádżiwſzy ſwe vcznie, wſzyſtko poſpolite,

te, y śiebie ſámego Apoſtołom uczynił, ták tez Zákonnicy Stárſzemu będąc poſłuſznemi ſpoſobu Zycia Apoſtolſkiego náśladuią y Chryſtuſowego. Toć Chryſoſtom *homil. 17. in Mátth.* toż *Nicolaus III. in epiſt. decretali cap. Exit qui ſeminát. de verborum ſignificátione.* S. Th. 2. 2. Q. 187. a 3.

4. Iáki Zákon był Apoſtołow ?

Ták żyli Vczniowie Apoſtolſcy iáko y Apoſtołowie, Vczniowie zaś byli Kſięzą pod regułą, dobrá máiący wpoſpolitośći, álbo klerycy widżeć to że ſłow *Clementis Románi Epiſt. 1. ad Iácobum & Clerum Ieroſolimitanum.* Poſpolite życie wſzyſtkim potrzebne ieſt, á oſobliwie tym ktorzy Bogu bez nágány chcą ſłużyć, y żywotá Apoſtolſkiego, y Vczniow náśladowáć. *Vrban 1. Epiſt. ad vniuerſos Epiſcopos.* Zywot wpoſpolitośći oſobliwie ieſt miedzy tymi ktorzy ná cząſtkę Páńſką ſą wybráni, to ieſt, miedzy Klerykámi. y niżey. Ktokolwiek z was przyiął żywot poſpolity, y ślubowáł iż nic własnego mieć niema, niechże pátrzy tego áby ſwey obietnicy dosyć vczynił,

czynił,

czynił, bo lepiey nie ślubowáć, ániżeli ślubu, iáko nalepiey może, nie wykonáć.

5. Iáko dáwno Mniszki się poczęły?

S. Piotr iáko w iego żywoćie pisze Márcellus Męczennik, Corkę swą Petronellę Bogu poświęcił. S. Iędrzey Trofinę w Acháiy. S. Máteusz w Murzynskiey źięmi Ifigenią corkę krolewską z innemy iey towárzyszkámi S. Páweł w Ikonium S. Teklę Ignácy M. pozdrawia *Epist. 8.* zebranie Pánien Roku 310. Teofilá więlą Panienskich klasztorow záwiádowáłá, iáko tez w Subápolu Febronia.

6. Iezeli dawni Zakonnicy, śluby czynili?

Pisze Cyrillius *Alex lib. 55. contrá Iulianum*, iż czynili. á Dionysius *Arepágitá de Ecles Hierarchia cap 10.* y formułę professyey opisuie Sluby tákże czynili Mnisz S. Páchomiusza, ktory żył zácząsu Konstantiná Wielkiego, oczym Metáphrastes w iego żywoćie y w regule iego iest wrozdziále 95.

7. Czy miáno przedtym zá apostáty ktorzy z zákonu odchodzili.

Conci-

Concilium Arelatenſkie wtore, ktore było zá Sylweſtra Papieżá około roku 314. ták mowi w Kánonie 25. Ktorzy po ſwiętego zákonu profeſſycy ápoſtátuią, y do świátá ſię wracaią, á potym nie ſzukáią lekárſtwá pokuty, bez pokuty do ſpołecznośći niech nie bywáią przypuſzczeni. Concilium Aureliáńſkie pierwſze, w rozdz. 21. Mniſzy ktorzyby ſię włoczyli, gdźie ich náydą, tedy zá pomocą Biſkupa maią być iáko zbiegowie łapani, y pod ſtraż dáni.

8. Co ieſt Zákon?

Doktor Anielſki 2. 2. q. 186. a 1. ták ná to pytánie odpowiada. Zákon ieſt ſtanem ná doſkonałośći doſtąpienie, przez trzy śluby, Vboſtwá, Czyſtośći, poſłuſzenſtwá; Stanem ſię zowie bo ieſt rzeczą ſtáteczną, cále odmieniáiącą oſoby kondycyią, albo ſpoſob życia.

9. Co żá potrzeba Reguł w zákonie?

Tá naprzednieyſza ieſt, iż wykładaią w czym y iáko w ktorym zákonie ſzluby záchowáć, y iákie idą że ſzlubow obowiązki, w ktorych gránicách ma czyſtość zoſtáwác: co może brać albo dáwáć

zakon

zákonnik: w czym ſtarſzego ſłucháć, iá tákie reguły ſą iſtotne, ták iżby zákon beż nich nie mogł być. inſze záś Reguły nie ták ſą potrzebne, y czáſzem bywáią odmienione, albo opuſzczane. Są tez drugie ktore dopomágáią, lubo zdáleká do záchowánia slubow, iáko pracá, żebránina, do záchowánia slubu vboſtwa: reguły o nieſpániu, poſtách, pokutách do záchowánia slubu czyſtośći o czytániu modlitwie, náwiedzeniu chorych y tym podobne, do ślubu poſłuſzenſtwá.

10. Ieżeli zakonnik ma práwo ná to áby go Starſzy opátrował?

Ná to zákonom dáne ſą dochody, y iáłmuzny idą, á żeby znich żyli zákonnicy, á ſtárſzy iako ſpráwiedliwy ſzáfárz ma ie rozdáwáć, y dlá tego *Navar: ſuper caput. Non dicatis. num 100. cum quadam gloſſa*, iż zákonniſtwo ieſt nieiákie *Beneficium* gdyż zakonnik ma práwo ná to czego potrzebuie do ſwego wychowánia.

11. *Ná co przychodzą Brácia do Zákonu.*

Ná to, áby doſkonáłośći nábyli. Do-

ſkona-

ſkonáłość záś, iáko ſą rozne ſtany, ták
ieſt rozna. Doſkonáły będźie człowiek
ſwiecki gdy przykazania Boże záchowá
y Kośćielney więcey kápłánowi Swieckie-
mu do iego doſkonáłośći potrzebá, á-
ieſzcze więcey Zákonnikowi. Záchowaw-
ſzy bowiem ſwieckich doſkonáłość
Zakonnik ma ſię ieſzcze ſtáráć o to kto-
rey przez ſwe śluby iſtotne y przez re-
guły dochodzą w ſwym zákonie: bo y
ſámá doſkonáłośći wroznych zákonách,
ieſt rozna: á zátym ſwemuby nie dośyc
uczynił powołániu, ktoryby ſię doſkoná-
łośći innego chwytał zakonu y ſzrod-
ká do niey, iáko gdyby kto chcący ná-
ucząc ſię malárſtwá młotow do tego v-
żywał kowalſkich. Bráći láikow taż ma
być doſkonáłość co y kapłanow, ále
po częśći roznemy iey máią nábywáć
ſpoſobámi, to ieſt przez pracą, bo ná to
przyięci do zákonu, ná to do vczeſtniſt-
wá záſług kápłáńſkich przypuſzczani,
ná to fundácyiey uczeſtnikámi, uczynięni,
ktore oſobliwie Fundatorowie ná kápłá-
ny pátrząc nádáli, ná to kápłáni zá ich
duſze Mſzą odpráwuią, áby kápłani
ſwey

ſwey bogomyślnośći y zábáwom, innym ſpokoynie ſłużyli, á Brácia w doczeſnych rzeczách ich záſtępowáli, ktorzy záiſte zá to dobrą zápłátę ieſzcze ná ziemi zá tę vſługę ſwą máią, kiedy tychże przywileiow, Funduſzow, zaſlug ſtołu &c. iáko y kápłani záżywáią, też y od Bogá máią obietnicę. Zátym iáko kapłan Zákonnik gdyby zábáw Kápłańſkich w zákonie náleżytych niechciał odpráwowáć, niegodźienby mieyſca w Zákonie, ták y Brát kiedyby niechciał robić, Bo ná coż do zakonu przychodził. Zakon ieſt mieyſce prácy nie proznowaniá, y grzech ma, kto proznuiąc chlebá zakonnego záżywa. O iák brzydka rzecz ieſt woczách ludżkich, á co w Bozkich? Gdy ſię czáſzem tráfi, gdy ten ktory ná świecie muśiałby był ſobie chleb wyrabiáć áż do śmierći, ſkarży ſię ná práce w zákonie, y po lat kilku iákby ſię iuż wyſłuzył ſzuka od prac vwolnienia! Do śmierći obiecałeś prácowáć, do śmierci za kon ćię opátruie, do śmierći niemaſz, przed pracą, vchodźić, iákiż z twego powołánia Bogu oddaſz ráchunek? pe-

wnie

wnie rzeczeſz, day mi twe błogosłá-
wieńſtwo, day mi niebo Pánie, wſzá-
kem ſzczerze w zakonie proznował!

12. Ná co Mniſki do Zakonu przychodzą?

Te áni kazania niepowiadáią, áni ſpowiedźi nie słucháią, áni ſię náukámi báwią, y wſzytek czas máią áby ſámy Bogomyśnoſſći, kárnośći zákonney pilnowáły á zátym to idzie, gdy tego niepilnuią, iż cieżey grzeſzą niżeli wielu zakonnikow.

13. Ieżeli powinien bydz Zakonnik doſkonáłym?

Niepowinien, bo ſię ná to nieobowiazał, ále powinien ſtarać ſię záwſze o doskonáłość, y do niey bieżeć, bo ſtan iego po niem tego pod grzechem potrzebuie. A kiedy ſię ſtánie doſkonáłym, to iego wielkie ſzczęśćie, ále y ten ieſzcze má wczymby poſtępowál.

14. Iáko to, iż kto wdrodze duchowney niepoſtępuie, ten wſtecz vſtępuie?

Bo Zakon ieſt ſtáraniem ſię ô doſkonáłość, y ma ſtáránie, ieſt obowiazány Zákonnyk, zátym gdy ſię nie ſtara, niepoſtępuie, grzeſzy, á tym ſámym

na

ná wſtecz idźie á o tákich Pan mowi. Zaden ktory ſię iał płngá, gdy ſię ná wſtecz oglada, nie ieſt ſpoſobny do Kroleſtwá niebieſkiego.

15. *Co ieſt doſkonáłość?*

Doſkonáły ieſt rzemieslnik ktory tak wyrobi co, że wtym rzemieśle nie trzebá lepiey, doſkonáły medyk, ktory ná káżda chorobę ktora iedno do uleczenia podobna vleczyc może: tymże ſpoſobem doſkonály ieſt Zakonnik ktory ſwoiem ślubom, regułom, ceremoniom, y innym powinnośćiom zupełnie dosyć czyni, á ztad łácno doyść co ieſt doſkonáłość, Swięty záś Tomaſz 2. 2. q. 184. a 1. Wten ſpoſob doſkonáłość opiſuie. Kazda rzecz w ten czas doſkonále ieſt kiedy doſtapi końcá ſwego dla ktorego ieſt, y zniem ſię złaczy, á ták zakonnik wten czás doſkonáłym ieſt, kiedy to wſzytko wypełni dla czego do zákonu przyięty.

16. *Ieżeli zákonnik ślubuie ſtáráć ſię o doſkonałość?*

Ponieważ ślubuie záżywać ſpoſobu, do doſtapieniá doſkonáłośći, á te ſa, trzy

trzy śluby zákonne, tedyć tym ſamym ślubuie ſtáráć ſię o doſkonáłość.

17. *Iákiem porządkiem má ſię ſtáráć Zakonnik o doſkonáłość?*

Náprzod ma affekty ſwoie uſmierzáć ktore go do grzehow prowádza, á zátym od grzechu ſię kaźdego oczyſczáć, á to ſię zowie *uia purgatiua*. Potym cnot ma ſobie y záſlug u Bogá przymnázać, y grzechow powſzednych vchodźić, á to ieſt, *uia illuminatiua* Nákoniec ochotnie, ſnadnie, miło záchowáć ſię w miłośći Bogá. a to ieſt *uia vnitiua*:

18. *Ieżeli ieſt wolny ná ſumnieniu kogo zákon uwolnia?*

Ile zſtrony zákonniká profeſſyia iego ieſt wiekuiſta, ile zſtrony zakonu może bydz nie Wiekuiſta, bo zákon może miec tę moc áby dla słuſznych przyczyn uwolnił od profeſſyiey. A zátym cokolwiek czyniłby zakonnik, ná to áby od ſtanu ſwego był vwolniony ciężkoby grzeſzył, á zwłaſczá, gdyby zmyślał przyczyny, choroby, álbo co tákiego, áby otrzymał uwolnienie, tedyby ná ſumnieniu niebył beſpiecznym, y wrze-

czy

czy sámey bylby ápostáta, bo dispensácya ná zmyślona przyczynę dana, nić nie waży. Kiedyby sam zyczył sobie wytrwania zakonie, y ile zniego iest zadneyby nie dáwał przyczyny: ále sam zakon widzac tego potrzebę v wolniłby go, ná ten czás bespiecznym byłby ná sumnieniu.

19. *Iezeli proffessyia zákonna przynosi grzechow odpuszczenie?*

S. Bernárd. *de præcepto ex dispen*: ták náucza. Zasłuzył stan Mniski ná to, áby go wtorym chrztem názwáno. Damáscenus mowiac o Zákonney professyey ták uczy. Professyia tá grzechy odgánia y całośći nam przez chrzest pozwoloney iest towárzyszka. Odo Kluniácki Opát *lib: Collat.* 2. mowi. Iednaż bywa łáská dáná, po hábicie Mniskiem, y wbiały sukni Chrztowey, toz mowi S. Ieronym piszac *od Paulam de obitu Blæsillæ* Racyia tego może bydz że S. Tomászá *opusculo perfectione*, gdzie mowi ták. Zakonny stan nie tylko doskonáłość miłośći, ále też doskonákość ma wsobie pokuty, ták dálece; iż żadnych niemász grze-

grzechow ták ćieſzkich, zá ktoreby mozono człowiekowi nákazáć, áby do zákonu wſtąpił, iákoby ſtan zakonny wſzyſtkie doſyć uczynięnia przewyżſzał. Druga racia tegoż Doktorá 2. 2 q. 189. á 3. Ieżeliż dána iáłmużná głádźi grzechy, á coż niema wſtęp do zakonu, ktory ieſt náywiękſzą iáłmużną, bo ſię przezen cále człowiek Bogu dáruie áż do śmierći?

20. Iáko ſię ma ratowáć Zákonnik gdy nań byią pokuſy przeciw iego powołániu?

Ma uwazáć co do ták zkuſzonego nápiſał Hellinandus. Mowiſz ſobie, albo niemaſz drogi ktora wiedźie do żywotá, krom zakonu? Ieſt, ále dla kogo inſzego, nie dla ćiebie. Niżeliś ſobie zakon obrał, miałeś ich więcey, ále kiedyś tę iednę że wſzyſtkich obrał, iednęś ſobie drogę zá wſzyſtkich vczynił: Rzeczeſz, Czyli tylko ſámi Zákonnicy zbáwieni będą? albo wſzyſcy Swiecey będą potępieni? Odpowiádam, iż áni to ieſt, áni tamto. Ale ſámi Zakonnici do zbáwienia łácno przychodzą, drudzy nie łácno. Y potym. Zpytay ſię

iedno ſumnienia twego, bo nicwieſz z kim zmowę vczyniłeś? A do tego przydái co S Bernard. Epiſt. 1 Vwodzi cię ktoś dáremnie, iż otrzymaſz (wſzlubách)diſpenſácyią: á twoie ſumnienie iuż związał dekret Bozki. Zákonnik ktory ſię iął pługu á ná wſtecz ſię oględa, nie ieſt ſpoſobny do kroleſtwá Bożego. A mogłby y ták ſobie diſzkurowáć. Chryſtus powiedźiał. Wy ktorzyśćie wſzyſtko opuśćili, á zá mną poſzli; ſtokrotnie odbieracie, y zywot wieczny oſiągniecie. Zeby niemogło ſię mowić. Wy ktorzyśćie ſię do wſzyſtkiego wáſzego wroćili, y mnie opuśćili ſtokrotnie utráćicie, y żywot wieczny zgubicie. I nápátrząć ſię nie raz tego. Nápierał ſię drugi z zákonu iáko muchá źimie z ciepłey iżby ledwie okná niewybiiáiąc, wypuſczono muchę, vpádła ná ſnieg y wrobel ią połknął. *Bern de quadrupl. debito.* Nie trzymamy tego áby cię Duch S. ktory ćię zaprowádźił do zakonu, miał z niego wyprowádźić, nie ieſt wuſciech iego, ieſt, niemaſz. Niech że tedy zákonnik domyśla ſię iákigo Duch wyprowadza.

21. *Ná co Bog niektorych powoływa do zakonu o nich wiedząc że niewytrzymaią?*

Ná to, iż iáko nápisał S. *Greg.* 34. *in Iob* 13. Bo kiedy do Zakonu wstępuią, drugich ktorzy wytrwáią, przykłádem swym do wstąpienia zápálaią, z czego to pospolicie idźie, że to, co się zdadzą dobrze życ, nie dla śiebie ale ráczey dla sámych wybránych żyią Gdy przykłádami swemi, tych co w dobrym życiu wytrwáć máią do żyćia dobrego przywodzą. A do tego, vpadek tamtych, niemáły pożytek wybránym czyni: bo pátrząc náto co się z tamtemi stało, sámi się w boiáźni Bożey zátrzymuią. On upádek ktory támtych potępił, tych upokarza.

22. *Iáko rzecz niebespieczna Boga wołáiacego nie słucháć?*

Niech kázdy táki słucha Duchá S *Prou* 1. Wzywáłem á niechcieliśćie, wyćiągałem rękę á niebyło ktoby weyrzał. Wzgárdźiliśćie wszelką radą moią, y ná me strofowánie byliśćie niedbáłęmi. A ia też przy zgubie wászey śmiać się będę, y będę się vrągał gdy náwas to

przyidźie czegośćie śię bali *Laur. Iustinianus. de discipl. Monast. c. 3.* Ktorzy obieráią sobie inny stan á nie ten ná ktory od Bogá powołáni, bárzo ćiężko grzeszą. Albowiem potwarz kłádą, ná Bogá, iákoby ich nie rostropnie ná ten stan powoływał, tákie ich zdánie pełne iest niepráwośći y ślepoty. Bog ktory cáłym świátem bárzo mądrze rządźi, około ich tylko powołánia zbłądźił? Wiedzą tácy iż czárt nánie nie pilniey czuwa niżeli ná inne; powiedźiał o czárćie. Abac. 1. Postáwá iego wyborna. Ná co Swięty Grzegorz 23. *Moral.* 6 Połknie czart rzekę y nie będźie śię dźiwował, bo nie zá wielką to sobie rzecz poczyta, gdy tych pożera, ktorzy wedle stanu iáko rzeká záwsze ná doł (świeckiemi będąc.) płynąále otámtych śię wielce stára ktorzy w zgárdźiwszy ziemskiemi zámyśłámi serce swe przenoszą do rzeczy niebieskich.

23. *Czego po zakonniku potrzebuią?*

W zywotách Oycow SS. powiedźiał *Pastor Opat.* Kto śię zwykł vskárżáć, nie iest Mnichem: ktory Brátá swego szkáluie,

luie, nie ieſt Mnichem: ktory złe zá dobre oddáie, nie ieſt Mnichem: kto ieſt gniewliwym nie ieſt Mnichem: kto ieſt pyſzny albo wielomowny nie ieſt Mnichem. S. Efrem *Paræneſi* 10. Ieżeli ſię przed pracami dla Bogá vmykamy, ná cożeśmy z świátá wyſzli? S. Bonáuentura *de inform. Nouit. p.* 1. *c.* 32. Tá niech mądrość twoiá będźie Zákonniku to rozmyślánie y náuká, ſzáwſze o Chryſtuſie cokolwiek myślic, z czego byś albo do náśládowánia iego záchęcił ſię albo do miłośći S. Hieronim w Regule. Beż duchowney miłośći, ktora iednák niemoże być bez pokory, w ćichośći, á cierpliwośći, ſpráwiedliwośći, y cnot innych, Klaſztory ſą piekłem á mięſzkáiący wnich ſzátánámi: z miłośćią záś ieſt Zakon Ráiem, ná ziemi, á Zákonnicy Aniołámi.

24. *Czego po Nowićiuſie potrzebuią?*

Zrozumieć ſię to może że ſłow S. Bernárdá *Epiſt. ad Fratres de Monte Dei.* Nowiciuſz bárdzo diſzkretny, roſtropny, ná poczatku záraz mądry, długo áby w celi zoſtáwał, albo w zákonie trwał,

rzecz niepodobna, niech śię stánie głupim áby był madrym, y w tym niech iego zaśádźi śię diszkrecyia: tá iego niech wszystká madrość będźie áby iey wtey mierze nić nie miał. Tenże upominał wstępuiacych do Zakonu, áby ćiáło ná świecie zostáwiwszy sámym duchem do niego w chodźili. Co śię zrozumieć może że słow *Vmbert 3. p. lib. 1. c. 2.* Ryty obraz iest ćiáło bez duchá, má podobieństwo do człowieká, ále, nie iest człowiekiem, ma ćiáło (zły Nowicyusz) w Zákonie, á dusza ná świećie pátrzac ná to co opuśćili, ták iest tylko figura á nie zakonnikiem, Pámiętayćież tedy ná żonę Lotowa, Pámiętayćie y ná to co Psalm mowi. Niechcieli błogosławieństwá, á będźie od nich oddalone, to iest, o tych ktorzy wedle powołánia swego żyć niechcieli. Powołániu dośyć śię nie stáwá, gdy kto sámym ciáłem iest w klasztorze. Nápisáno *In Apoc.* bodáybyś był albo źimny albo ćiepły, ále iż ostygły iesteś pocznę ćię z ust moich wyrzucać. Narzekał ná to S. Bernárd *Serm 62. in Cantica.*

tica.

tica. Bárzo śię boię áby tych Kwiatow náſzych nie popſowáł wiátr pułnocny y źimná poránne. Zátym przyydźie źimno ná duſzy, zywość żemdleie, będą zmyśláć chorobę, będźie rosł ſtrách ſurowośći Zakonney, będą śię báć vboſtwá, á gdy śię duſzá zćiśnie, odemknie Bog łáſki, przyydźie námysł że to długi żywot, zácmi śię rozum, duch zgáśnie, ochłodnie gorącość Nowicyuſzowſká, ocięży oſtygłość obrzydła, oźiebnie miłość bráterſká, będźie pochlebowáłá roſkoż, oſzuka vbeſpieczenie odwoła názad zły nałog. Coż zátym, ná regułę dbáć niebędą opuśći bojaźń Bozy, dádzą ręce niewſtydowi, áż przyydźie do pierzchliwego wſtydu pełnego, nabrzytſzego, pełnego obelgi, y záwſtydzęnia ſkoku, z wyſokośći do przepáśći, z poſádzki páłacowey do gnoiu, z tronu do mieyſca brzytkiego, z niebá do błotá, z zákonu do świátá, z Ráiu do piekła.

25. *Kiedy śię ktory Zakon począł?*

Wypiſuię to z Hieronimá *Plata lib.* 2. *de Bono ſtatus Religioſi cap.* 22.

Naprzod

Naprzod záczáſu Konſtantina wielkiego, około Roku 350. S. ANTONI wielki, począł ſwoią świątobliwośćią oſwiecác Ormiáńſkie páńſtwo, Tátárſkie, Nitryią, y oboiey Thebáidy y Æegyptu puſtynie nápełniáć Mnichámi. Tymiz iego Syn w Bogu Hilárion Syryią ná pełnił, iáko S. Hieronym *in vita Hilarionis*.

Tegoż czáſu Báżili wielki w Grecyiey ſtan Mniſki zporządźił. Napierwſzy dla nich nápiſał reguły, bo do tych czas tylko ſię ſwoich Starſzych słowy rządźili. Tenże poſtánowił Nowicyat, cnoty opiſał, Klaſztory blizko miáſt poſádźił, áby nie tylko ſámym ſobie, ále też y bliżnim pomocni byli Mniſzy, bo aż do tych czas Chronili ſię ludźi, ták piſze *Gregorius Nazianzenus Orat. in Laud. Baſili.* Piſze też S. Augu. *lib.* 8. *Conſes* 6. iż widźiał w Mediolánie záłożony klaſztor od S. Ambrożego.

záś ſam S. Auguſtyn, iáko piſze *Poſſidonius in eius vita* Záłożył w Afryce przy mieśćie Hiponie w iednym gáiu ále ten prześládowánie Wandálſkie rozproſzyło áż ich potym Innocentius czwarty,

ty, Roku 1243. w gromádę zebrał, y kázał im w miáſtách mięſzkáć á żyć pod Regułą S Auguſtyna. A náſtępcá Innocentego Alexánder czwarty, upomniony przez widzenie od S. Auguſtyná, ktory mu ſię pokazał z głową wielką, á ćiáłem ſczupłym, tey ſpráwy dokończył y zwáli ſię Puſtelnikámi S Auguſtyná.

Tegoz czáſu do ktorego nie ſłyſzáno w Rzymie o Mnichách poczeli ſię Mniſzy po Rzymie ſłáwić, iáko piſze S. Hieronim Epiſt. 16. chwaląc Márcellę tá bowiem od Kápłánow Alexandryyſkich náuczona, ktorzy ze wſchodnych kráiow boiąc ſię Ariuſzá do Rzymu záſzli, ięła ſię ſpoſobu życia zakonnego, á ieſzcze ná ten czás żył S. Antoni, oná tedy przykład drugim dáłá, gdy ſię inni chwycili niemáło kláſztorow powſtáło.

S. Benedykt rozmnożył Roku 700. We Włoſzech w krotkim czáśie dwanaśćie Klaſztorow poſtáwił. Poſłał do Fráncyiey S. Máurá, do Syciliey S. Placydá y innych w inne ſtrony świata, ná Klaſztorow fundowánie. A iako ná Wſchodźie pierwſzy S. Baſili, ták ná zá-

cho-

chodźie pierwszy S. Benedykt nápisał dla Mnichow regułę. Od tego Swiętego wiele innych zakonow poszło nieco odmięniwszy. A náprzod Kluniácenski Roku 917. zá spráwą Odoná Opátá Kluniacenskiego, ktory śćisłość około Reguły S. Benedyktá nieco dla dáwnośći rozprzestrzęniona do pierwszey pory przyprowádźił. Chwycili śię iego przykłádu wielu Opátow w Hiszpániey, w Niemczech, w Angliey, y swoie kláśztory reformowáli, y od tąd zá pochwálęniem Stolice Apostolskiey, poczęli śię źiezdzac co Rok ná rádę, iákoby kárność zakonna w cáłośći dochowáć. Y ták około Roku 913. pod dwá tyśiacá Kláśztorow reformowáno.

Około roku tyśiacznego S. Romualdus náśláduiac duchá y náuki S. Benedykta fundował Kámaldulensow do ktorego zákonu práwie śię cáły świát ćisnał.

Názwánych Zákonnikow *Vallis umbrosæ* Fundował Ian Gwalbert, z tákiego początku. Zábił mu był ieden Bratá rodzonego, pilnował nan Gwalbert áby śię krwi pomścił, y kiedy go przydybał, prosił

ł Zaboyca áby mu Gwalbert dla Chryſuſá ukrzyzowánego tę winę, dárował. Nie tylko Gwalbert dárował, ále y Zaboycę ná mieyſce zábitego żá Brátá przyiął. Wſzedł potym Gwalbert do bliſkiego kośćiołá, ážći Krucifix iákoby mu zá to dźiekuiac głowę náchylił, ták mocno że drzewo z ktorego był zrobiony trzeſczáło. Obaczywſzy to Gwalbert, áprzod świát porzuciwſzy, przy onymże kośćiele záłożył ſobie celę, á potym bliʒko Florencyiey ná mieyſcu názwánym *Vallis vmbroſa*.

Ciſtercienſow ten był poczatek. Roku 1098. żá Ceſárzá Henryká czwártego, zá Filipá pierwſzego Krolá Fráncuſkiego, Robert Moliſmenſki Opát Widzac iż nie kárność miedzy ſwę Mnichy wplatáłá ſię, zwoławſzy doſkonálſzych, ktorych nalazł dwádźieśćiá iednego, poiáchał do Kábilonu, tam ná mieyſcu názwánym Ciſtercium záłożył Klaſztor. Upámiętáli ſię też tym cżáſzem Mniśi Moliſmenſcy, y uproſili Roberta áby ſię do nich powrocił. Wrocił ſię zoſtáwiwſzy ná ſwym mieyſcu w-

Ciſter-

Ciſtercium Stefáná. Stał Klaſztor Ciſtercieńſki przez lat piętnaśćie á zákonnikow do niego nie przybywáło. áż kiedy wſtąpił do niego S. Bernard, trzydźieſtu oraz z ſobą do zakonu przyprowádźił, y trzech ſwych bráci. Zátym P. Bog ták onemu Kláſztorowi począł błogoſłáwić, że ſtto y ſześćdźieśiąt Kláſztorow zá żywotá ſwego S. Bernárd poſtáwił. Te zákony dotych czas wyliczone, należą do S. Benedyktá.

W lat ſześnáśćie po Ciſtercienſách náſtąpili Kártuzyáni tych Fundator ieſt Bruno S. y vczniow ſwoich ſześć naprzod námowiwſzy z ſobą ná oſtry żywot poſzedł ná puſtynią miedzy gory názwáne kártuzy. Obiáwił P. Bog Hugonowi w ktorego Biſkupſtwie one były gory o Brunonie y towárzyſzách iego. Widźiał bowiem przez ſen iż Máieſtat Boży, z niebá zſtępował ná one gory, á że ná tymże mieyſcu ſam Hugo páłác budowáł Bogu. Widźiáł też że ná támtoż mieyſce gwiazd śiedm wſtępowáło.

Kármelitáńſki zákon ze wſchodnych krá-

kráiow do Włoch przyprowadzony. Iá-
ko żáś ná wſchodzie dáwny był znác
z tego, bo Roku 412. tego Zákonu
był Ian Ierozolimſki Pátryárcha, ále iż
ſnać do tych czas Reguł niemiał zpo-
rzadzonych, tenże Ian zpiſał ie. Po-
czatek tego Zákonu aż do Eliáſzá Pro-
roká ſię odnośi. Ná gorze Kármelu al-
bo go wznowili, albo iákoby znowu
poſtánowili SS. Apoſtołowie przy ná-
pierwſzym Kośćiele, ktory był ná część
Naſwięſtſzey pánny wybudowány. Wy-
pędźili potym tych Zákonnikow ztam-
tad Sárácenowie, ále znowu w Páleſty-
nie Około Roku Páńſkiego 1400 roz-
kwitnał ſię, á po lat oſmdźieſiat Al-
bertus Pátriarchá Ierozolimſki. Iána
wzwyż pomienionego reguły dokoń-
czył. A tym czaſem Honorius trzeci
Papiez, wziawſzy od Náſwiętſzey Pànny
obiáwienie, ten Zakon potwierdźił. á
Innocentius czwarty pod obronę Sto-
lce Apoſtolſkiey przyiał.

Roku 1212. Reguły ſwoiey potwier-
dzęnie otrzymał S. Fránciſzek od In-
nocentego trzeciego Papieza. Táka łá-
ſkę

ſkę w krotkim czáſie ná ten Zákon Bo-
wylał, że prętko po iego początku ná
Kápitule w Aſyzu pięc tyſięci ſtánęło
Zákonnikow, á tegoż czáſu pięcſet do
zákonu wſtąpiło. A nápotym ná trzy
wielkie części przez reformy ten ſię zá-
kon podzielił.

S. Dominik od Oxomenſkiego Biſku-
pá vczyniony Kánonikiem pod regułą
Poſzedſzy do Toloſſy przez lat dźieśię
gromił Kacerzow, Przybráwſzy ſobie
zátym kilku towárzyſzow opiſał ſpoſob
życia oſobliwie ſię y ſwoich ná przepo-
wiadánie Ewangeliey obowięzuiąc, zkąd
ten zákon názwány ieſt káznodźiey-
skim, á náprzod vſtnie od Innocente-
go trzeciego ná *Concilium* Láteranen-
skim, potym od Honoriuſzá trzeciego
Pápieżá Roku 1216. ná piſmie potwier-
dzony.

Wſzeſnaśćie lat potym *Seruitæ* kiedy
Friderik wtory Ceſarz wiele złego Ko-
ściołowi y Pápieżowi Grzegorzowi dźie-
wiątemu, wyrządzał ſiedm mężow ſzlá-
chetnych od Bogá upomnieni ná iednę
ſię gorę zeſzli, tam ſwiątobliwie żyiąc
tego

ego zákonu poczatek záłożyli názwá-
o ie Serwitámi, iż ſię ſczycili ſłużbą
Náſwietſzey Pánny.

Celeſtyni od Piotrá z Morony fundowani, ten ná puſtini żyiac wſłáwił ſię był cudámi, dla ktorey ſłáwy wiele ſię do niego zbiegało, że nie tylko włoską, ziemię ále y Europę nápełnili. Odpráwowáło ſię ná ten czas *Concilium Lugdunenſe* ná ktorym był Grzegorz X. tám Piotr otrzymał Roku 1274. Reguły ſwoiey potwierdzęnie. Názwány ten zákon Celeſtynámi, iż Fundator iego po lat dwudźieſtu Pápiezem vczyniony, włożył ná ſię imię *Celeſtinus*.

Crucigerow albo Krzyżakow dwá były poczatki, to ieſt, dwá Papieżowie, Alexander trzeci y Alexánder ſzoſty, Otych powiádáią że idą od S. Kleta ći zakonnicy, ále ná ten czás nie tym ſpoſobem żyli iáko teraz, ále przyymowáli gośćie Chrześćiáńskie, y bárzo ie utrapił Iulian Apoſtátá, záś Vrban wtory Papież rátował ich, á pod czas podnieſienia Krzyzá przećiw Sáracenom oni Antiochią y Ieruzálem odebráli, Ale-

xender

xánder trzeći ozdobił ie przywileiám kiedy mu ciężki był Friderik Barbaroſſ Ceſarz, bo wſzędźie Pápieża przeciw zakážaniu Ceſárskiemu ſtráſzliwemu, hoy nie przyymowáli Nákoniec Pius wtory ná Concilium Mantuanskim gotuiąc wyprawę ná Pogány Roku 1460. hábit im noznáczył niebieskiey máſci.

Oliwetáni od Bernárdá Tolomea z dwiemá towarzyſzmi, ktorych on ſwoią náwrocił oracyią ktorą miał czytáiąc Filoſofiią, w Akádemiey Senenſkiey, świát zegnaiąc. z tamtąd ſię vdáł ná gorę názwáną, *Olivetum* Roku 1320 do ktorych wiele potym innych przybyło

Roku 1356. w Senie zaczął ſię Zákon Iezuatow od Iáná Columbiná ktory ſię náwrocił czytáiąc Zywot Máryey Aegypciackiey, wziął tego Iana y z iego zakonnikámi w ſwą opiekę Vrban piąty.

Tegoż czáſu Puſtelnicy S. Hieronima w Luſitániey y w Hiſzpániey záczęli ſię Fundowáć, ich był Piotr Ferdinand, ktory porzuciwſzy dwor Krola Kaſztelli náprzod ſię przyłączył do niektorych Puſtelnikow, á potym Regułę S. Hieronyma

nyma

nymá czytáiac ktora on w Bethleem chował, iego zakon wſkrześił, y otrzymał iego potwierdżenie od Grzegorzá XI. Roku 1363.

Minimi záczęli ſwoy Zakon Roku 1750 poczatkiem ich był S. Fránciſzek *de Paula*, vrodzony wmiaſteczku Włoſkiem Páula.

Poty *Platus*. A Swiezſzych też Zakonow wiádome ſa poczatki.

26. *Iezeli zakonnicy pomagaia u Boga ſwym Krewnym?*

Nápiſáno *in vitis PP. in vita S. Epicteti* Kiedy ſię S. Eictetus modlił goraco u Grobu S. Aſtioná Mnichá pokazawſzy nu ſię Aſtyon, rzekł. Dżiśiá tu ſtána Rodźice moi ktorzy ná to wyſzli z Oyczyzny ſwoiey áby mię ſzukali, proſzę ſię tedy moy Brácie namilſzy poſpieſz o forty á przyimiy ie do domu twego, pociesz ie. Byli oni ieſcze Pogánie, przyiawſzy ie tedy Epictetus náwrocił e do wiáry, wten czas też y Aſtyon pokázáł im ſię y poczał ie całováć, moiac, ſczeſzliwie przybyliſcie ze wſchodnych kráiow. O Vczennico Chryſtu-

 ſowa,

ſowa, á Mátko moiá Márcellino! Swięći nie trácą tego áffektu ktory dlá Bogá mieli ku ſwoim, ále go przymnázáią, y ztąd ſię goręcey zá nie modlą, á kiedy im u Bogá otrzymaią popráwę żywotá, to maią przeciwko niem dwoiáką miłość, bo ná ten czas nietylko dlá krwie ále y dla cnoty wnich ſię kochaią.

27. *Czego ſię ma Zákonnik wklaßtorze ſpodźiewáć?*

S. Paula do Mnichnw mawiała. Wy ktorzy ieſteśćie odſádzeni od mleká, od pierſi oderwáni, utrápienia po utrapieniu oczekiwaycie, á nádźieie, ponádźieiey. S. Efrem *De humilitate comparanda cap. 7.* Kto chce bydz Mnichem, á niemoże háńby deſpektow, karaniá wytrzymać, niemoże bybz Mnichem.

28. *Co ma Zakonnik myślić gdy drugi Zákon opuśćił?*

Przyſzedł ieden do Opátá Theodora *lib. 2. vit. PP.* Mowiąc oto Brát ieden wrocił ſię do świátá. Ná to S. Opát, Niedźiwuy ſię temu, ále ieśli vſłyſzyſz że kto z páſczeki nieprzyiaciela wyrwał ſię, temu ſię dźiwuy.

29. Ieżeli pomocno Zakonnikowi odmieniác Klaſztory?

Powiedźiał Stárzec *lib. 9 Vit. PP.* Iáko
zewo rodźić owocu nie może ieżeli
często przeſádzáć będą, ták y Mnich
klaſztoru ſię do Klaſztoru przenoſzą-
y owocow niebieſkich nie przynieśie.
. iż to przenoſzenie bywa poſpolicie
la iákiego vtrápieniá, niech ſłucha
o támże mowi Theodorus. Ná cożeś
hciał Mnichem zoſtáć ieżeli nie ná to
byś ćierpiáł?

30. Ieżeli co przeſzkadza Zakonnikowi obcowáć z powinnemi?

S. Bernard. *Serm 6 in Aſcens. Dom.*
wáżywſzy iż Duch S. nie zeſłány áż
hryſtus wedle ćiała odſzedł, ták mowi
o wam ſię zdá Brácia, ieżeli to ták ieſt,
owſzem że ták ieſt. Będźieſz kto
ápotym zmyślonym ſwoim roſkoſzom
łużący, idąc zá pieſczotámi ćiáłá ſwe-
o, ćiáłá grzeſznego, wgrzechách wy-
howánego, y grzechom przywykłego,
áśládowáć (ćieſząc ſię z bytnośći zła-
zonych z ſobą ćiáłem) w ktorym nie-
lobrze czekác ná Duchá S. Pocieſzyćie-

lá. A S Bafili *instituo Cænobit.* Ktorzy raz Chriſtuſowi ſię oddáli, y z niem ſą vkrzyżowani, tych tylko żá powinne mieć máią, ktorzy teyże ſą profeſſyiey przedśięwzęcia. Opátá máią mieć zá Oycá, zá Brácią, wſzytkich wtymże iá rżmie będących, y wiednym dáchu po ſłuſzeńſtwá zgromádzonych. Ale rzecz, práwo Boże nie zákázuie mi gár dźić ſwoiemi, á y S. Páweł. Iezeli kto o ſwoich, á oſobliwie o domownikách niemiałby ſtáránia, ten ſię wiáry záprzał y gorſzym ieſt nád niewiernego. Łácno y krotka ná to odpowiedz. Ták práwo iáko y Páweł upomina. że kto má dáry Bozkie áby ſwoich rátował, dożyiących w Bogu nie do vmárłych rzecz ſię tá má.

31. *Ieżeli co od powinnych może bráć Zakonnik?*

Kiedy S. Márcianowi Mnichowi Rodźice przynieśli upominki, iáko ieſt *lib.* 3. *Vit PP.* Powiedźiał, Czemuześćie tego komu innemu nie dáli? Oto rowna rzecz ieſt zeście ich nie przynieśli iáko ſłudze Bożemu, ále iáko krewnemu wáſzemu. Pytá ſię S. Báſili *instit Monách.* *c.* 26.

26. Czy może Zákonnik od krewnych
kolwiek przyiąc? odpowiádá. Potrze-
tego koniecznie áby ci ktorzy do ſłu-
y Bożey przyſtąpili oddali to wſzy-
o krewnym co ich ieſt: á nic z tego
emaią ſobie záchowywáć áby w grzech
iętokrádźtwa nie wpádli.

32. *Iáko Bog ſobie wáży Zákonnikow?*

Lib. 4. *Vit. PP.* Affus bedący ná pu-
ni, bárzo wielkie ciáłá utrudzenie
trzymywał, wzięty potym ná Biſkup-
o Oxyrinthu, niemogł im wydołáć.
odlił ſię tedy, pytáiąc ſię czy nie dla
ſkupſtwá od niego łáſka odeſzłá? u-
ſzał głos. Ná puſzczy tobie Bog ſłużył
teraz ludźie.

33. *Ieżeli zákonnik ná, ſądźie oſtatniem będźie ſądźił?*

S. Grzegorz mowiąc o ſądźie oſtá-
iem *lib.* 1. *in Ezechi. hom* 2. Ták náucza.
ten czas Swięci wſzyſcy ktorzy do-
onale świát opuśćili, przyidą iáko ſę-
ziowie.

34. *Iáka mnogość przed tym bywáłá Mnichow?*

Nápiſáno *in Vitis PP. in vitá S. Hor.* w
Mie.

Mieśćie ná zwánym Oxirincum, dwá dźieśćiá tyśięcy było Mniszek, á dźie śięc tyśięcy Mnichow, á coż ná drugic mieyscách?

35. *Ktore zakony zowią się Mendicantes*

Ták ie liczy *Gobat in Thesauro Eclesi* Karmelici, Augustiáni, Dominikáni Fránćiszkáni, Capucini, Seruitæ, M nimi, to iest S. Fráncisżká z Pauli, *Soci tátis IESV.* y ći máią z polne, odpusty w pospolitośći nádáne, y przywileie.

36. *Iak wielka rzecz iest wstąpic do Zakonu?*

S. Vincenty w kázániu ná Swięteg Piotrá to przywodźi że S. Tomasza 2 2. q. 89. á 3. Iż wstąpić do Zákon rzecz więtszá iest, niżeli do źiemie świętey pielgrzymowáć. Mowi też A lexánder trżeći: y S. Tomasz iż prze wstąpienie do zakonu uwolnia się czło wiek od wszystkich grzechow. Ale t nic nieważy kiedyby kto wstąpił, á że by został Doktorem, Opátem, Bisku pem, á gdyby nádźieie nie miał, nie wstąpiłby był, tákże też niewazy kiedyb dla tego wstąpił áby żył w pokoiu

żył

ie chowáiąc Reguły, lepiey áby táki był zboycą ániżeliby nie chował tego w klásztorze co powinien. ták S. Wincenty.

37. Ieżeli wßyſcy Zakonnicy będą wniebie?

Wßytkiem obiecał Chryſtus. Kto zy opuśćićie Oycá Mátkę, &c. żywot wieczny ośiągniecie. A przećię powiedział Opát *Eliaß lib. 4. Vit. PP.* Trzech ſię rzeczy boię, Iedney kiedy duſzá moiá z ćiáłá wychodźyć będźie: drugiey kiedy mię przed Bogiem ſtáwią: trzeciey kiedy przeciwko mnie wydadzą dekret. Tamże. Opát Sylwánus będąc w zachwyceniu gorzko płakał, á przyſzedſzy do śiebie przyczynę tego powiedźiał. Porwány byłem przed ſąd Boży, y widźiałem wielu w habicie naſzym idących ná męki: á wielu Swiętych idących do Króleſtwá Niebieſkiego. Przyczyná tego ieſt, że co dla Chryſtuſá opuśćili, znowu odbieráią, á przytym grzechow innich przyczyniáią. Nárzekał ná to S. Hieronim w *Pſal.* 145. Aniołow świat ogárnie, Krolow ogárnie, Mnichá iednego ogárnąć nie może, A to dla czego mowię? dla

tych

tych ktorzy po cáłym świecie się włocza
á ná iednym mieyscu śiedźiec nie moga.
Nárzekał y Bernard *in Apologia.* Prożno
serce znák prozności ná ćiáło wylewá
zbytek powierzchowny znákiem iest
wnętrzney marnośći. Miekkość w szá-
ciech pokázuie iáko iest kto miękkim
ná vmyśle. Czy niemogłbyś się wyspáć
áż ná pstrey pośćieli, álbo áz pod cu-
dzoźiemska kołdra? Nárzekał y S. Anto-
ni. z Pádwie *conc. Dom in septuag.* Iák
wiele Zakonnikow wychodźi z grobu
żywotá Bogomyślnego, od piasku po-
kuty, od wschodu łáski? Wychodza z
Esáwem z domu Oycowskiego: z czár-
tem y Káimem od oblicza Bożego, z Iu-
dászem z drayca. o ktorych *Isac* 24.
Przestapili práwa, odmięnili státut roz-
rzucili przymierze wiekuiste, dla tego
przeklęstwo pożrze źięmię, y będa grze-
szyc obywatele iey, y dla tego oszaleia
ktorzy ia bráli, y ludźi máło zostánie.
Słuchaymy y Wincentego S. w kazániu
ná S. Fráncißzek Rzeczez Zakonniku
dla tego niechowam reguły, że iey dru-
dzy nie chowáia. Podzże też z niemi
ná

á potępienie. Rzeczeſz Práłat diſpen-
ował Diſpenſacyia ieſt práwá poſpoli-
ego rozprzeſtrzenię wedle potrzeby
záſu y mieyſcá. Ale tez ieſt y práwa
ozproſzeniem, y ten ktory diſpenſuie
ez ſłuſzney przyczyny, y ten ktory
iſpenſáciey uzycza grzeſzy. Ma pátrzác
Regułę zákonnik iako niewiáſtá w-
wierciádło. A wkázániu ná S. Iana
hrzciciela wktorym moi o Zákonni-
ách. Máia ſwoie o ſobliwie kochánie,
ktoremi poczynáia, od Credá, á kru-
za ná zmartwych wſtania ćiáłá, ále nie
nyida do kroleſtwá niebieſkięgo. wię-
ey ſię ludźi boia nizeli Bogá, mowiac
eżeli nie czyśćie, tedy zkrycie. Máia
iekne celle że im trzeba kluczy iakoby
yli kupcámi Poſłuſzeńſtwo ieſt máłe,
o kiedy im co przeciw woli ich rozdá-
ia zárаz appelluia Ceremonyi nic nie
howáia, ále káżdy chce żyć wedle v-
odobánia ſwego o tych Prorokował
eremiaſz *Cap.* 5. Połámáli iárzmo, to
eſt, śluby iſtotne, porwáli więzy, to ieſt,
eremonie.

38. *Kto wprzod był, czy zakonnicy czyli Księża.*

Tenże

Tenże S. wincenty w kázániu pierwszym ná S. Dominika ták ná to pytánie zadawszy ie wprzod sobie odpowiadá. Aż do wieczerzy Páńskiey nie było Kżieży bo áż wten czas od Chrystusá Páná Kápłáństwo postánowione. A zás przedtym Apostołowie zostali Zákonnikami, kiedy wszytko opuśćiwszy, czystośći się chwyćiwszy pośli zá Chtystuszem. Ztad też y to idźie że napierwszym Stárszym zakonnym był sam P. Chrystus Ztad też y Brácia laicy, máia się ćieszyc, że oni nápierwszemi zakonnikámi.

39 *Kto cieższe męki cierpi po śmierći, Zakonnik, czyli swiecki?*

Cassianus *in Vitis. PP.* 3. *párte* Iáko niezmierny chwały nábywáia służaciBogu, á według Postánowienia tey reguły do niego się przylepiaiacy. ták káránia bárzo ćiężkie nágotowáne tym ktorzy ostygłe y wniedbalstwie tego żywotá pilnuia, á wedle tego zczym się oświadczyli, y zá iákich ludźie ich máia, owoce swoiey profesyiey nálezace zaniedbali czynic. Albowiem lepsza rzecz iest nie

ślubo-

ślubowáć, ániżeli slubowáć ánie czy-
nic, y przeklęty ieſt ktory ſprawę Bozą
niedbale odpráwuie. to powiedźiał O-
pat Páfnntius. Nápiſał S. Vincenty *Conc*
ſor. 3. poſt ramos. S. Mákáryus nálazł gło-
wę trupią, y myślił ſobie, ieżeli Swię-
tego ieſt, to będę miał Reliquią, ieżeli
ten czyiáto głowa wczyſcu, będę ſię zań
modlił, ieżeli ieſt potępiony zpytam,
go zá co potępiony, áż głowa przemo-
wiwſzy do niego, rzecze izem ieſt ie-
dnego Pogániná potępionego, y przy-
dáła, że głębiey ſą wpiekle żydźi niż
Pogánie, bo máią, piſmo ſwięte przez
krore do wiáry przyiśćby mogli, á głę-
biey ieſcze Chrześćiánie bo ći ieſcze
więcey máią pomocy do zbáwięnia. A-
zátym idźie że ieſcze głębiey muſzą bydz.
zakonnicy, bo ći ieſcze więcey máią
pomocy, y ná nich ſię podobno ſciagą,
ono Bozkie vſkarzánie *Pſ.* 54. Gdyby
mi nieprzyiaciel twoy złorzeczył, wſzák-
cibym wytrzymał: kiedyby ten ktory
mię nienáwidźiał nádemną ſłowy do-
kázował, podobno bym ſię ſkrył przed
niem, ale ty człowiek iedney myśli że
mną

mną wodz moy y znaiomy moy, ktory zemną słodkich zażywáłeś potráw: wdomu Bożym chodźiliśmy zgodnie. Niechayże śmierć przyidźie nánich (to iest ná tákowe) niech żywo idą do piekła bo niepráwośći w mięszkániách, wszrodku ich Vpominá S. Efrem *lib* 1. *de compunatione cordis* kto chce (z Mnichow) wnyiść do Krolestwá niebieskiego, niecháy że niebędźie leniwym y niedbáłym w słuzbie Bożey. A trochę przedtym tenże. Bywáli przedtym Mniszi że y wspomnieć ná niezbudowániem było.

40. *Ktoremi osobliwie czart łowi pokusámi po wstąpieniu do Zákonu?*

S. Efrem *lib. de armis Spiritualibus.* Kiedy człowiek náwroci się, to mu czárt do sercá podáie, áby ták sobie myślił. Iákom poczał dobry żywot prowádźić, poczałem wiele cierpiec: wroćęsz się tedy do swych dáwnych obyczáiow áby się tez do mnie szczęśćie wrociło. Wten czás ieżeli kto około śiebie czuło nie będźie chodźił, pożera go piekło. A czasem czárt to czyni co S. Nilus vpátrzył *de orat c.* 139. Niepo-

drzu-

drzuca ná myśl pokuſy, albo tey táką tylko podrzuci ktorą człowiek bárzo łácno zwyciężyc może, ażeby ztąd w pychę wpadł, y rozumiał że ieſt czártu ſtráſzny. A tym czáſem nieſpodźiánie czart nan mocno uderzywſzy o źiemię go obáli. Drugiemu czárt pokázuie, iż dáleko ſzcześliwſi ſą Swiecey, y zárownie iáko y Zakonnicy niebá doſtąpić mogą. Ták *in Vitis PP. lib.* 1. Pokázał Mnichow iednemu po śmierci bárzo mizernych, á Zydow wbárzo wielkiem świátle przez co ſię ſtáło, że on nietylko opuśćił Klaſztor, ále y Zydem zoſtał. Opatowi *Syro Alexandrino* ieden wzmiankę vczynił o pokuſách. że ich nie ma do Zákonu wſtąpiwſzy, Opát ná to. Ieżeli myśli ćiebie kuſzących nie maſz, vczynki maſz, Bo kto myślámi przeciw grzechowi nie walczy, ſamą ſprawą grzeſzać niema od nich przykrośći. Drugich ztąd czart dobywá, oſchłość nieiáką wich nabozeńſtwách wzbudzą. Ták ſię tráfiło iednemu *in Vit. PP. lib.* 5. Ktory przecię ztym ſię odkrył Opátowi mowiąc. Oto rozmyślam, á wſercu

możem

mozem nie czuię Skruchy. Opát ná to, Niedbay nic o to, tylko rozmyślay, ſłyſzałem bowiem iż nam powiedział Opát Páſtor á inſi też Oycowie, iż ktory záklina węże niewie co zá moc słow támtych, á poſtáremu waż ie czuie y doznawá co zá dźielność ieſt ich, Powiedźiał ieden *in Meditationibus duodecem Anacharetarum* Myśli moie iáko węzowe plemię, ieżeli ſię kiedy w ſercu mym pokazą, głádżę ie, áni ſię przeſtawam gniewác ná ćiáło y duſzę moię żeby ſię czego złego niedopuśćiły. Drugiem to czárt zádáie, iż wczyſtym żywocie wytrwáć niebędą mogli. Aleć y Swięći pokuſy mieli, á przećię w ſwoiem przedſięwzięciu do konca wytrwali. Dla pokuśći ſię cieleſnych S. Benedikt. S. Franciſzek, po ćierniách wáláli. S. Chryſtian Mnich, iáko ieſt *in Vitis PP.* dla cięzkich pokus ćieleſnych wpoſt wielki niepił tylko raz wtydzień, S. Páſchaźi Mnich, iáko tamże nápiſáno, Kiedy ſię przed niem ieden Młody ſkarzył ná pokuſy, powiedźiał mu. Oto widźiſz mie ſtárcá ktorym iuż Rok wtey celi przemię-

ſzkał

kał czterdzieſty, á przy łáſce Chryſtu-
wey miałem też ſtáránie o duſzę mo-
á iednák y do tych czas pokuſy cier-
ię. Są też ná pokuſy więtſze lekárſtwá
klaſztorze niżeli ná świecie. Dru-
iem czárt przywodźi ná myśl długość
ywotá, iż przez ták wiele lat trudno
ędźie żywot prowádźić zakonny. Opłá-
iwał tákich S. Antoni wielki *Epiſt. 4.*
n Vit. PP. mowiąc: Opłákiwam tych
torzy pátrząc ná dlugość czáſu ná ſer-
u upádac poczęli y odárli ſię z pobo-
ności, y ſtáli ſię beſtiami. Dla tego
roſzę was ábyśćie nie zániedbywali
báwięnia wáſzego, ále kázdy niech
erce ſwoie kráie á nie ſzáty żeby
á ſię nie włozywſzy ſzáty niepra-
vości nie nágotowáliśmi ſobie ſądu.
Drugiem nádźieie prożne przed oczy-
ná czárt ſtáwia gdyby ſię do świátá wro-
ili. A ci niech mowią ſobie z Theo-
dorem mężem Bożym *in Vit. PP.* Coż-
i pomoże nieſzcześny Theodorze.
choćbyś cáły ſwiat przyſkał, w doſtat-
kách przemiiáiacych, chocbys zewſząd
opływał, ieżeli cię od onych wiekuiſtich
y nie-

y nieſmiertelnych dobr wyrzuca ? Zá-
den bowiem y z teráźnieyſzych dobr y
wiecznych Chwáły ćieſzyć ſię nie mo-
że. A to wſzytko zámykam słowy S.
Niluſá Opátá *orat.* 6 Co człowiekowi
zdrowemu y mocnęmu potráwá, to du-
ſzy mocney y wſpániáłey ieſt pokuſá.

41. *Co trzymáć o cnocie Nowictuſzow ?*

S. Grzegorz 29. *Morál.* 15 Częſto-
kroc ći, co pokázuią po ſobie dobry ży-
wot, gdy go pokázuią wprzod niż po-
trzebá, do źiárná doſkonáłośći nie
przychodzą. á poſpolicie gdy ſię cnotá
więcey niż potrzebá pokázuie, to w wiátr
ſię obráca.

42. *Iáko Bog tych kárze ktorzy Zakony przedawáią ?*

Zwielu hiſtoreyi ná to iednę tylko
przytoczę ktora ieſt nápiſáná *in Vitis PP. in converſione S. Syluani*. Kiedy klaſztor
ieden murem obwodzono, ażeby kto
nan z tákich nie nápadł ktorych diabeł
záślepił nienáwiśćią. Wnocy niekto-
rzy przypadſzy mur on zwálili. Ale zło-
śći ich kara w niewielka poſzłá odwło-
kę, bo Anyoł ich záráz zpalił, od

ktorego

ktorego iáko woſk od ognia wniwecz ſą obroceni.

43. *Iáko ſobie Kośćioł poważá zákonnice?*

Poznać to zkłątwy ktorą Biſkup wydáie po ſwięceniu Pánien zákonnych wte ſłowá. Powagą Boga wſzechmocnego, y Błogoſłáwionych Piotrá y Páwłá Apoſtołow iego, mocno y pod kłątwą zákázuiemy, áżeby kto tych Panien albo Mniſzek, od ſłużby Bożey, ktorey pod chorągwią czyſtośći poddáne ſą, nie odwodźił, żeby Dobr ich nie rwał: ále niechay ich w pokoiu záżywáią. Ktoby zás tego ſię ważył probowác, niech będźie przeklęty w domu, y ná dworze: przeklęty w mieśćie y ná Roli: przeklęty czuiąc y ſpiąc: przeklęty iedząc y piiąc: przeklęty chodząc y śiedząc: niech przeklęte bedźie ćiáło iego, y kośći, y od ſtopy nogi áż do wierzchu głowy, niechay niema zdrowia. Niech przyidźie nań przekleſtwo człowieká, ktore przez Moyżeſzá w ſtárym práwie Pan dopuśćił. Niech będźie wymázáne imię iego z księgi żyiących, y niechay miedzy ſpráwiedliwe nie będźie wpiſány.

Niech czaſtka iego y dźiedźiſtwo iego będźie z Kaimem brátoboycą, z Dátanem y Abironem, z Ananiaſzem y Sáfirą, z Symonem Czárnokśiężnikiem, y zdtaycą Iudaſzem; y ztemy ktorzy rzekli Bogu. Odſtąp od nas, niechcemy ściezki przykázań twoich. Niech zginie w wdźień ſądu, niech go pozrze ogień wiekuiſty z czartem y Anyołámi iego, iezeli nie wroci, y do poprawy nie przydźie. Niech ſię ták ſtánie, niech ſię ták ſtánie.

44. Czym ſię rozni profeſſyiá Pánien od Konſekrácyiey?

Naprzod, może wprofeſſyiey czyſtość ślubowáć y wdowá, á poświęconą bydz niemoże tylko Pánná. Powtore, w profeſſyiey ślubuie czyſtość, w konſekráciey Pánienſtwo. Potrzecie konſekratką bydz niemoże áż wypełniwſzy lat dwádźieśćia y pięc, profeſką może bydz prędzey, Poczwarte, przez profeſſyią nie ſtáie ſie ták oſobliwym ſpoſobem, Oblubienicą Chryſtuſową iáko przez konſekrácyią. dla tego im velum dáią, áby przez to pokázały że świá-

tem

tem wzgárdźiły. y dla tego pierśćień, iż ślub biorą z Chryſtuſem: dla tego koronę, iż dla Pánieńſtwá ſwego máią ſię oſobliwey korony ſpodziewáć w niebie. Dla tego też wosobliwą ſtraż Kśieni oddáie Panny poſwięcone Biſkup temi słowy. Pátrz, ábyś te poſwięcone Bogu zá chowała, y ſtawiłá niezmázáne, będąc powinną zá nie oddáć ráchunek przed trybunałem Oblubienca ich ktory przyidźie ſądźić. A iż to ieſt, ákt wielki, dla tego Pius 1. Pápież 21. q. 1. poſtánowił, żeby go nie odprawowano iedno w dźien trzech Krolow, albo w Przewodną niedźielę; albo w świętá Apoſtolſkie: ácći potym pozwolono áby ſię mogł odpráwowáć, y w Niedźiele. Ale w przod ma Biſkup wypytác Pánien káżdey z oſobná o iey leciech, o poſtánowieniu y woli chowánia pánieńſtwá, o ſumnieniu y całośći pánieńſtwá, y máią bydź dla nich nágotowáne ſuknie, vela, pierśćionki, korony, maią miec pogotowiu Matrony ktoreby ie poprowádźiły, iáko o tym ſzerzey *in Pontificali Romano de benedictione & conſercatione Virginum*.

45. *Ktorzy Zakonnicy ſa właſnie Mnichámi ?*

Ci ktorzy ſámey tylko Bogomyślnośći ſłuza od ludźi ſię od daliwſzy lubo wiednym zgromadzenu y pod iednego rzadem żyia. Iednákże co práwo duchowne mowi o Mnichách *in fáuorabilibꝰ* zciagá ſię y ná Zákonniki iáko uczy *Pánormit in c. Expara de poſtulat Prælat* lubo *cap. licet de Regular* y winnych Kánonách, rozna rzecz ieſt bydz Mnichem, y bydź w Zakonie Klerykiem.

46. *Czy mogłby kto bydź Zákonnikiem bez ślubow ?*

Chocby kto chował vboſtwo, czyſtość poſłuſzeńſtwo nieślubowawſzy ich niebyłby Zakonnikiem, bo ieſzcze miałby wolność tych cnot niechowáć, y tákby niebył w ſtanie ktory potrzebuie vmocnieniá. Tożby też było, gdy by tylko do czaſu te cnoty ślubował. Kiedyby záś nie wſzytkie trzy ślubował tożby było, boby ſię nie cále Bogu oddał, nie wſżytkichby ſzrzodkow zázył do doſkonáłośći, co do iſtoty należy Zakonu, wedle vſtáwy Bożey.

47. Czy

47. *Czy byłby Zakonnikiem ktoby wstąpił do iákiego Zakonu nie approbowánego ?*

Ná początku Kośćiołá Zákony approbowali Biskupi iáko iest *cap. 15. virginum 20. q. 1.* bo stan zakonny iest stanem duchownym, á ze swieckiego vczynic nie może duchownym tylko Przełożony w Kośćiele: áni też kto powinien bydz posłusznym innemu tylko Przełożonemu moc ná rozkazowánie máiącemu, zástępuiącą od Christusá, álbowiē zákonnik słuchá Sárszego iáko Chrystusá, to iest że má moc od Chrystusá. toż o vbostwie bo żadney rzeczy Zakonnik nie vżywa iedno zá dozwoleniem stárszego ná mieyscu Chrystusá będącego. A chocby kto wtym ná się dał moc innemu, tedy tá moc iż nieprzydźie przez ręce Przełozonego kośćielnego, tedy niebędźie od Chrystusa, ále od tego ktory ią nád sobą postánowił. Potym zás approbácyią Zákonow sobie Pápieże záchowáli.

48. *Wiele iest reguł?*

Są sztery, SS. Bázylego, Augustiná, Benediktá, Fráncisżká, á krom tych, Kártuzyańska, y *Societatis Iesu.* 49.

49. *Kto wstąpic do Zákonu niemože?*

1. Biskup niemože wstąpic bez dozwolenia Pápiezkiego *Cap. Nisi cum pridem 10. de renunt.* 2. Małzonkowie poskutecznym małżeństwie nie mogą bez dozwoleniá drugiey strony, á kiedy Mąż wstąpi to Zoná powinna będźie wręku Biskupich ślub czystośći vczynic: álbo też sama wklastorze mieszkáć. toż y Mąż ma vczynić kiedy zenie do Zakonu wstąpic dopuśći *Cap. cum sis* Ale dozwolenia tego niepotrzeba kiedy małzenstwo do skutku nie doszło, albo druga strona w cudzołostwo, lub w Herezyią wpádłá, ále przecię wtym trzebá vrzędu záżyć Kośćielnego. 3. Niemoże wstąpic do zákonu ktory zwiodł Pánnę w nádźieię małzeństwá 4. Niemoże wstąpic niewolnik 5. Niemoże ktory długow niewypłáćił 6. Tákże ktory się Pánu niewyráchowáł. 7. Tákże Syn ktory ma w ciężkiem vbostwie Oycá, á niemoze go ináczey rátowáć chybá zostáiąc ná świecie. 8. Niemogą dźieci bez dozwolęnia Rodźicow àlbo Opiekunow. Kázdy tez ma zakon swoie prá-

wá

wá dla ktorych nie, káżdego przyiąc może.

50. Co powinien czynić ktory ślubował wſtąpić do Zakonu?

Kto ślubował bydz Zákonnikiem nie wyrázáiąc w ktorym zakonie, ten powinien ſzukác wſtępu ieżęli go do iednego nie przyima, w drugiem, trzeciem, w czwartym Zakonie, á to w ſwoiey Prowincyiey, á kiedy go nigdźie nie przyima, tym ſámym wolnym będźie od ślubu. Kto ślubował do pewnego zakonu ále nie ná pewnym mieyſcu, tedy powinien ſzukáć wſtępu do dwu álbo trzech Klaſztorow tegoz zákonu w teyże Prowincyiey, á ieżeli go nigdzie nie przyima tedy wolnym będźie od ślubu, iáko też y wolnym będźie chocby go do Nowiciatu przypuſzczono ále potym niezgodnym oſadzono. Ieżeli kto ślubował wſtąpic do pewnego zakonu y klaſztoru, á nie przyiętoby go, dla iákiey przeſzkody, wolnym od ślubu zoſtáie, byle tá przeſzkodá dla ktorey nie przyięty záwſze trwáłá, á ſám by iey niemogł vprzatnąc.

51. Co

51. Co powinien záchowáć ktory ślubował wstąpić do Zákonu, á nie iest przyięty?

Niepowinień ślubow Zákonnych chowáć bo ich nie uczynił ále tylko uczynić obiecał. toż y o Regułách.

52. Wieloraka może bydz professyia?

Może bydz náprzod wyrázna kiedy ią kto wyráznemi czyni słowy oddáiąc się Zákonowi. Druga záś niewyraźna, kiedy to sáma tylko rzeczą, czyni iáko kiedy po roku Nowicyatu włoży náśię hábit, gdźie iest rozny, włásny Professom, y przez trzy dni wnim pochodźi. *Cap. Ad nostram 8. de Regular.* ále y trzech dni nie trzebá gdyby wtákiem hábicie co sámym Professom náleżytego vczynił, iáko gdyby w Kápitulárzu mowił *cap. Vidua 4. de Regul.* W ktorym záś zákonie nie iest rozny hábit Professow tym sámym zostánie kto Professem iż przez cały Rok nośi hábit, byle przy tym wszystkim byłá wola zostáwáć professem, y ten ná to zezwalał ktory może przyiąć do professyiey, bo ináczey professem niebyłby przed Bogiem.

53. Czego,

30

53. *Czego potrzebá do tego áby ważna była professyia?*

Rzeczy dźieśiaći. 1. Lat szesnastu
onczonych. 2. Roku cáłego nowi-
atu. 3. Woli ná czynienie professyiey.
żeby pzofessyia nie byłá dla boiáźni,
bo dla fortęlu czyiego. 5. Aby przed
m byłá czynioná ktoremu to należy,
zá poradą tych ktorych się gdźie po-
nien do łożyc. 6. Zeby byłá w Zá-
onie approbowánym. 7. Zeby choc
ewyráźnie trzy zákonne śluby w so-
e záwieráłá. 8. Ażeby wnię kondy-
yiey nie włożono iákiey ktoráby isto-
ie zakonu przeciwna była. 9. Zeby
en ktory czyni professyia, niemiał iá-
iey przeszkody ktora iest wtamtym za-
onie istotna. 10. Zeby ten ktory ią czy-
i był sobie wolnym człowiekiem. Rok
áś Nowicyatu ma bydz w hábicie od-
ráwowány y zaczynác się od obleczenia
hábitu. Niepotrzebá zás áby w roku 16.
onczył się Nowiciat, ále może y prę-
dzey, bo iáko bez przyczyny nie może
professyia odkładáć się po nowiciacie,
ták może dla słuszney przyczyny. *Less. de statu Relig. dub. 7.*

54. Iá-

54. Iákoby zgrzeſzył Stárſzy gdyby przed rokiem zkonczonym Nowicyatu przypuścił do profeſſyiey?

Zgrzeſzyłby śmiertelnie bo mu tego zákázuią pod klątwą w Zakonie *Mendicantium*, y wpada w ſuſpenſią áby więcey nie mogł do profeſſyiey przypuſzczáć *cap. Non ſolum 2. de Regular in 6.* W innych záś zákonách niemáſz tych kar ále przeciw Concil. Trident. zgrzeſzyłby przecię śmiertelnie.

55. Czyby wáżyłá profeſſyia gdyby ſtárſzy przeniewolony albo oſzukány, do niey przypuścił?

Nie wáżyłáby. Bo kontrákt áby był ważny, ma bydz zobu ſtron wolny, tu záś czyni kontrakt z iedney ſtrony Nowiciuſz dáiac ná ſię práwo zakonowi y obowięzuiący ſię w nim zoſtáwáć: á z drugiey ſtrony imięniem zákonu przyimuiąc Nowicyuſza zá Syná y do praw zákonnych przypuſzczáiąc.

56. Ktore kondycyie poſpolicie iſtotnie przeſzkadzaią profeſſyiey?

Te ſą ná przykład, kiedyby kto profeſſyią czynił pod tą kondycyią, áby

ſwe

e dobrá trzymáł, áby wolen był od ſłuſzeńſtwá, áby po czáſie pewnym ogł ſię ożenić.

57. *Kiedyby kto przeßkodę do profeſſyiey zátáił, coby było?*

Ieżeli Práłat niemoże álbo niechce ey przeſzkodźie diſpenſowác, tedy ofeſſyia nie wazna. Ieżeli może y ſpenſuie tedy wazna: ieżeli záś Noicyuſz zátáił iáka przeſzkodę w ktorey oże Práłat diſpenſowáć tedy może go ráłat z zákonu wyrzucić.

58. *Ktore ſkutki ſą profeſſyiey?*

Są te. 1. Iż zakon bierze moc ná ákonniká. 2. Ze gdyby ſię ożenił proes nicby małzenſtwo nie wáżyło 3. Profeſſyia znoſi małżeńſtwo ktore nie miao ſkutku *Trid. ſeſſ.* 24. *can.* 6 Odeymuie 4. profeſſyia wláſność wſzytkich rzeczy y ſpoſobnosć do niey, 7. Zadney iáko ſwey włáſney niemoże profes vzywáć. 8. á zátym idźie, iż gdyby co bez dozwoleniá ſtárſzych dárował, powinienby to wrocić kto wziął. Tákże też niemoże teſtámentu czynic. *Cap. Quia ingredientibus* 19. *q.* 3. chybá zá

pozwo-

pozwoleniem Papiezkiem. 9. Gdyb kto przed tym ślubował był do inneg zákonu wstąpić tedy ten ślub professyi znośi 10. Grzechy ile do kary odpu szcza. S. *Th.* 189. *á* 3. 11. Znośi *irregu laritatem* idącą że złego vrodzenia i dnákże táki albo ráka nie może mieć Práłáctwa.

59. *Dokogo należą dobrá Zakonnika ieżeli ich przed professyią, nie rozporżądził*

Ieżeli Klasztor ma moc ná successyią ná klasztor one dobrá zpádáią. Te záś zakony niemáią tey mocy, *Societatis IESV*, Franciszkani, y Kápucini: innym Wszytkiem succesyiey pozwala Concil. *Trident: ses.* 25. *de Regul.* c. 3, Ale kiedyby miał Zakonnik potomstwo tedy y po professyicy dobra im ma oddać *Cap. si qua mulier* 19. *q.* 3. a to iák nápręndzey á ieżeli potomstwa nie ma tedy ma dáć Oycu, Mátce, Dźiádowi, Babie. W Klásztorách ktore niemáią práwa do succesyiey záraz po professyiey dobra na pokrewne zpádáią iák po vmárłym, ieżeli ich przed professyią ináczey nie rozporządźił.

60. *Komu to należy czego Profes nábędźie?*

Wſzytko to należy do zakonu, cze-
nábędzie lubo z iałmuzny, lubo z-
emyſłu, lubo z ſucceſſyiey lubo in-
ſpoſobem *Cap. 16. Abbates* bo y po
ſeſſyiey co mu teſtámentē legowano,
o ma co ſucceſſyia, y do częśći
y nálezy. náwet chocby ſwieckiem,
ląc dla niewdzieczności odſpadł od
go tedy zoſtawſzy Zakonnikiem tego
tráci. *Cap. Nonliceat*, 19. *q.* 3. bo lu-
ſam dla ſwey oſoby ſtáwſzy ſię pro-
ſem tráci ſucceſſyią, nie tráci dla ſwe-
Klaſztoru, ktory też y poſmierci
o może tego dochodźić, wyiąc ztąd
kony ktore niemaią mocy do ſucceſ-
ey.

61. *Iezeli może prześć Zakonnik do innego zakonu.*

Może do ściśleyſzego *cap. liceat* 18.
Regular. chocby tam ten ściśleyſzy
był doſkonalſzy. Ztąd kázdemu *ex
Mendicantibus* godźi ſię iść do Kártuzyá-
w. *Extrá Martini IV. Viam ambitioſæ.*
niepotrzeba tego áby drugi Zakon był
wſzytkiem ściśleyſzy ále to przeyſcie

niema bydz że ſzkodą Kośćiołá, á
z gniewu, nienawiśći, lekkośći, albo zi
nego złego affektu. Mogą też Kártu
ziani przeżść do zákonu *Mendicantium*
Sylu v Religio. ále ná to wſzytko trzeb
otrzymáć dozwolenie od przełozonego
ktorego gdyby nie dał, tym ſámym po
zwala. á ieżeliby zakonnik o dozwole
nie nieprośił, może do pierwſzego ſwe
go klaſztoru bydź odprowadzony áb
prośił, á káżdy w innym zakonie ma ro
odpráwić Nowiciátu, y profeſſyią uczy
nić, wedle ktorey będźie záſiadał w Ka
pitularzu. Może też Zakonnik zá dozwo
leniem Práłata przeyść do zákonu prze
ſtrzeńſzego *Panorm in cap. Non eſt 7.* ál
do tege trzebá ſłuſzney przyczyny, á t
może bydz, że w ściśleyſzem Zákonie
kárność upadła, że wniem ſą záwziętośći, że go ſobie omierźili, że dla ſłábośći zdrowiá niemoże wytrzymác tey ſurowośći.

62. *Kto może pozwolić przyśćia do innego zakonu?*

Ieżeli ieſt Klaſztor pod władzą Biſkupią może Biſkup pozwolic náprzeyśćie

ieżeli

eli záś nie ieſt pod táką mocą, tedy
ałat zákonny. ále potrzeba do tego
zyzwolęnia Kápituły. Ktoby zaś bez
zwolenia poſzedł do innego zákonu,
ſtáie ſię Apoſtátą, bo żakonu nie o-
iſzcza, ale tylko odmięniá, toż y o
bicie. *Leſſius dub.* 13. Ale *mendicantes*
emogą przechodźić do zákonu *non-*
ndicantium y zápozwoleniem ſwego
enerałá chybá do Kártuziánow, iná-
ey y ſámi y ktorzy ich przyimą wkla-
ę wpádáią, y profeſſyia ktoraby uczy-
ł, nic nie wáży. *Extra* 1. *de Regular*
e Generałowie poſpolicie tę moc máią.

63. *Dla ktorych przyczyn mogą Zakon-niká wypędźić?*

Naprzod, kiedy ſię niechce poprá
ic. 2. Dla tego wyſtępku ktoremu w
konie przyłożone ieſt wyrzucęnie, al-
o dla ktorego na zakon zpływa nieſła-
a. 3. Kiedy zámilczał przezkody kto-
wtym zákonie ieſt iſtotna, albo bár-
o ciężką. A záś kiedyby kogo nie-
hcącego bez przyczyny ſtarſzy wyrzu-
ił, grzeſzyłby, bo ſię zákon obowięzu-
chowác Profeſſa y zniem obchodźić

ſię

ſię iáko z Synem bez ſwoiey iedná ſzkody.

64. Ieżeli może vwolnic Zákon od ślubow.

Od Profeſſyiey nie może bo wniey Zakonnik Zákonowi obowięzuie ſię ále od ślubow proſtych, ktore zowią *vota ſimplicia*, może, bo ſię przez nie tylko obowiązał Zakonnik á nie zákon á zátym nie może ſię zákonnik wyzwolić od ślubow, ále może go zakon od nich vwolnic. Ieſt záś práwdźiwie Zákonnikiem, bo ile ze ſwey ſtrony ieſt wſtanie nieodmiennym: iáko też y Profes lubo go Papież może vwolnić od ślubow, przećię ieſt Zákonnikiem.

65. Co zá roznica miedzy Apoſtatą, Zbiegiem, y wyrzuconym?

Zbieg ieſt ktory dobrowolnie wychodźi z zákonu maiąc wolą do niego, kiedydykolwiek ſię wrocić. Iezeli záś niema ſię woli wrocić, tedy ieſt ápoſtatą. Wyrzucony poniewolnie wychodźi z Klaſztoru. Kto záś wychodźi z zákonu lubo maiąc ſię wolą wrocić lubo nie máiąc, byle hábit zrzucił, tedy wpada w klątwę. *Cap. vt periculoſa. 2. ne Clerici*

vel Mona-

vel Monachi in 6: Ale ieżeli hábit zá-
trzyma, nie wpada tym ſámym wklą-
twę, lubo może bydź wyklęty y karan
iáko ápoſtátá, to ieſt, mogą go wrzucić
do więźieniá, ſuſpendowáć *ab ordinibus.*
Są iednák Zákony z ktorych ktoby u-
ſzedł, luboby hábitu nie złożył, tym
ſámym iednák wklątwę wpáda.

66. Co ma czynic wyrzucony z Klaſztoru?

Ieżeli ná czas tylko wyrzucony áby
ſię popráwił, powinien ſię popráwić y
do zakonu powrocić. Ieżeli zgołá á nienáczas wyrzucony, y ten wrocić ſię
powinien zwłaſzcza gdy tego po nim
Stárſzy będźie potrzebował, bo ieśliby
tego nie vczynił, má bydź iáko uparty,
Contumax wyklęty. *Cap. ult. de Regular.*
bo ten ſwą profeſſyią obowiązał ſię żyć
w zákonie áż do śmierci. Iednak wolno
mu do innego zákonu wſtąpić, bo mu
tego Starſzy pozwolił kiedy go ze ſwego
wyrzućił: ále tego nie powinien czynic,
bo ſię ná to nie obowiązáł. Wyrzucony ku temu nie powinien hábitu ſwego
zákonu nośić, bo go iuż ieſt odſądzony
że go y nośić niemoże. Niemoże ie-

dnak zadney rzeczy panem się ſtáć, bo zniego nie znieśiono ślubu vboſtwá, y czego nabędźie to dla Klaſztoru będzie należáło, bo Kláſztor się nie wyzuł zpráwa ktore miał ná rzeczy u niego będące. toż ſámo mowić, á ieſzcze dáleko bárźiey o rzeczách zbiegow y Apoſtátow, bo ich Zákon od śiebie nie odrzucił.

67. Czy może wyrzucony Zakonnik dobr ktorych nabędźie vżywać?

Może y dla ſwego pożywięnia, y ná pobożne vczynki, bo mu tego wyrzucáiąc go Zákon pozwolił. Ale teſtámentem nic zápiſowác nie może, bo mu tego práwá bronią: á po iego śmierći wſzyſtko ná Kláſztor zpada. Co záś dáruie komu zá żywotá tego nikt wrácáć zákonowi nie powinień, bo Klaſztor mu wſzyſtkiego pozwala, iákby niebył zakonnikiem.

68. Komu ma być posłuſʒnym wyrzucony Zakonnik?

Ma bydz poſłuſznym Biſkupowi iáko ktory inny Kleryk. *Molina diſp.* 140. *Azor lib.* 12. *cap.* 16. *quæſt.* 11. bo przez

pro-

Profeſſyia, tylko Zákonowi á Pápiezowi ślubował oſobliwie poſłuſzeńſtwo. A to *de exemptis* bo ktory żył przed tym *in Religione non exempta*. tedy ślubował Biſkupowi poſłuſzeńſtwo, iednak nie powinni tácy we wſzytkim iego direkciey ſłucháć bo tego nie ślubowali.

69. Od czego wolnym ieſt Zakonnik wyrzucony?

Nie ieſt wolen od ślubow, y powinien chciec ie chowáć, wolen záś od choru, iutrzni, milczenia, poſtow zákonnych, bo te ſą przywiązáne do Zákonnego żywotá. Przymuſzác go nikt nie może, áby do innego Zákonu wſtąpił, bo tego nie ślubował.

70. Iáko práwo záleca ſtan Zakonny?

Authentica de Monáchis. Zywot Mniſki ták z Bogiem łączy człowieká y ták mu go przywłaſczá iż ludzką zmázę znie go zdeymuie, y czyſtym go czyni.

71. Ieżeli powinien odpráwowáć Pacierze zbieg, albo wyrzucony?

Ktory względem święcenia powinien odpráwowáć, tedy chocby był zbiegiem, albo wyrzuconym, od pacierzy nie ieſt

wolny. Ktory záś dlá tego tylko powinien, że ieſt zákonnikiem, tedy gdy zbieży z klaſztoru ma pacierze odpráwowáć bo má ſię wrocić wola do kláſztoru. Kto záś ieſt wyrzucony, niema tego ćiężaru, bo nie właſna wola od Klaſztoru ſię oddźielił. *Leſſius de Orátione.*

72. Ieżeli może co ślubowáć Zákonnik krom trzech ślubow?

Może, bo ma wolność wtym, czego mu ſtarſzy nie broni, iednákże przeciw regule nic ślubowáć nie może, áni ślubu tákiego wykonywáć pokiby ſtarſzy w regule nie diſpenſowáł. Może záś wſzytkie Zakonniká śluby złámáć tákowe ſtarſzy, bo ma w ſwey mocy wolą Zákonnika, krom ślubu kiedyby do śćiśleyſzego zakonu przeiść ślubował *S. Th.* 2, 2. *q.* 81 *a* 8.

73. Czy może łamać ſtarſzy śluby Nowicyuſzow?

Niemoże áni tych ktore ná świecie vczynił Nowicyuſz, áni tych ktore w nowicyacie, bo ieſzcze mocy na wolą ſwoię, nie dał Nowicyuſz Stárſzemu, iednákże względem iuriſdykciey ktora

ma ná

ma na nowicyuſze, może. Ale kiedy profeſſyia vczyni wſzytkie inne śluby od mieniaią ſię w profeſſyia *Leſſius de voto.*

74. *Czy godźi ſię wkupowáć do Zákonu?*

Niegodźi, boby to było świętokupſtwo, albo Simonia tákże mowi S. Tomaſz *in 4. d. 25 q. 3. a 2. ad 7* Ieżeli może bydz przyięty nowiciuſz beż obciążęnia Klaſztoru, tedy ſimonia ieſt co ná nim wyciągáć. To ieſt, kiedy klaſztor z ſwey intráty może wyżywić Nowicyuſzá, á kiedyby co ſtarſzy w tákim ráżie wyciągnał, toby wpadł w ſuſpenſią od ſwego urzędu y święcenia ieżeli ie ma, á Nowicyuſz má ſię przenieść do innego klaſztoru. *Cap. Veniens ad nos* 19. Dla tego y Konwenty y Kápituły kiedy na wſtępie ſwym chcą áby ie Nowicyuſz bánkietował, w padaią w ſuſpenſyią, á ten ktory ſpráwuie bánkiet wpada w klatwę *Cap. Dilectus, 30. de Simonia.*

ROZDZIAŁ II.

O Slubach Zakonnych, y ostatek o Zakonie.

1. Ná co śluby czynią Zakonnicy?

BO wedle náuki sámego P. Chrystusá śluby są szrzodkámi pewnemi do doskonáłośći, dla ktorey nábycia do zákonu wstępuią ludźie.

2. Ktory iest owoc ślubow zakonnych?

Pierwszy iest iz zákonniká czynią osoba Bogu poświęconą, ták iż gdyby go kto uderzył wpádłby w świetokrádztwo y klatwę 2. Przez śluby dáruie rzecz táką Bogu, nad ktorą dárowáć nie może więtszey, to iest śiebie sámego cáłego, y wtym czyni táką cześć Bogu, iako tylko samęmu Bogu oddáwáć się może to iest *actum latriæ*, á Bog nigdy się nie dá wszczodrobliwośći zwyciężyc, tedyc też dáie to Zakonnikowi czego komu

iunemu

innemu nie zwykł dáwáć. 3 Sprawy ktore się dźieią ze ślubu, dáleko więtszey są ceny ániżeli nie ślubowáne. 4. Wola náſzę śluby do dobrego przywięzuią, áby wnim trwała.

3. *Iáko śluby zakonne ſą wiekuiſte, ponieważ od nich czaſem vwolniaią?*

Iáko gdy kto ślubuie wieczną czystość, ślub ieſt wiekuiſty, ponieważ ſam się od niego uwolnić nie może, lubo go może kośćioł vwolnić: ták też y śluby Zakonne ſą wiekuiſtemi, ponieważ się od nich ſam Zakonnik uwolnic niemoze, lubo kto inſzy uwolnic go może.

4. *Iáko ſię przez śluby miłość przeciw Bogu wyſwiádcza?*

Wyświadcza miłość przeciw Bogu kto iego przykazania chowa, iáko ſam Pan Chryſtus mowi. Wy przyiaciołmi ieſteśćie memi ieżeli wſzytko uczynicie co wam rozkáżę, y znowu; kto mię miłuie, przykazanie moie chowa. Więtſza záś rzecz chowáć rády niżeli przykázánia, bo kiedy przykazánia nie záchowaſz, będźieſz karány, á rády się mozeſz nie trzymać bez grzechu, á ieſzcze więtſza

rzecz

rzecz obowiązáć się ślubom na chowánie rad, y wolność ktorąś miał do nie chowánia ich sobie odiąć, zátym gdy zákonnik ślubuie rády Chrystusowe chowáć, náwyższą miłość przeciw niemu wyświadcza.

5. *Czemu tylko trzy są śluby Zakonne?*

Może w ktorym zakonie więcey bydź ślubow, ale tylko trzy będą istotne: bo beż inszych może bydz zákon, ále bez tych niemoże, bo zakon iest szukániem doskonáłośći trzy rády Chrystusowe chowaiąc, ktore on podał do nábycia doskonáłośći. á Więcey tákich niemasz, tedyć też istotnych, á zakon czyniących zakonem, ślubow więcey bydz niemoze: drugie tedy śluby krom tych lubo mogą też bydz istotne ktoremu zakonowi, iednakże chocby ich niemiał, byłby przecię zakonem byle miał trzy śluby pospolite, luboby nie był tákim iáko teraz iest zákonem. Kiedyby záś mniey było ślubow, toby taki zakon niewszytkie uprzątnął przeszkody do doskonáłośći, y tákby niebył pewną do niey drogą, á zátym niepewnym zakonem: á zátym áni zákonem. 6.

6. Ieżeli dla ślubow potrzebuie zákon approbacyiy ?

Nie dla ślubow, bo te záwieraiąc wſo-
e rady Chryſtuſowe, mylić nie mogą:
oſob záśię y drogi do ich záchowánia
omylić mogą, á te ſą opiſáne wregu-
ch, dla tego trzeba aby ie wprzod ko-
ioł przeyrzał, y przyſądźił iż beſpie-
znie záprowádźić, przez wypełnienie
ubow, do doſkonałośći mogą.

7. Iáko może kto ślubowáć ?

Albo słowy, y ná to ſą rozne formuły
roznych zakonách: albo też bez słow
zeczą ſámą, iáko więc kiedy kto bierze
ubdiákony, czyſtość wieczną ślubuie, cho
iaż tego słowy niewyráża y tego ſpo-
obu niektore zákony záżywáły.

8. Czym ſię rozną śluby proſte od Solennych ?

Bo iáko náucza Durándus *in* 4. d. 38.
2, Przez śluby proſte w zákonie vczy-
ione, człowiek tylko obiecuie, ále nie
oddawa ſię: bo to ſię dźieie przez ślu-
by ſolenne, przez ktore oddawa ſię czło-
wiek ná słuzbę Bożą. y ztąd tákie śluby
czyniący oddawa ſię wręce Przełożone-
go na mieyſcu Bożym.

9.

9. *Czy mogli z dawnych zakonow po ślubach vczynionych odchodźić wolno?*

Nie mogli, bo ieszcze Roku 304 Marcellus Papież tákie prawo nápisał: Dźiecię do klasztorá oddáne gdy do lat piętnastu przyidźie, pytáć go trzeba iesli żeli wtym stanie chce trwáć albo nie, ieżeliby professyią żostánia vczynił, nigdy iuz tego niebędzie mogł odstępowáć.

10. *Czy może odnáwiác swe śluby Zakonnik?*

Może, y z wielką swoią przysługą v Páná Bogá, bo śluby odnawiaiąc, oraz ten on akt miłośći przeciw Bogu odnáwiá, ktory vczynił przy swey professyiey. Vmacnia się też przez to odnowienie w chowaniu ślubow. Czyni też Bogu nawyższą, częsc ktorą zowią latriam.

11. *Czy odnowienie ślubow nowy iáki obowiązek przydáie?*

Nic obowiązku nád professyią nieprzykłada, bo to nie są nowe śluby ále stárych powtorzenie.

12. *Iezeli Bracia Láicy ślubuią pracowáć w Zákonie?*

Kázdy zakonnik ślubuie stárác się o doskonáłość przez sposoby w swym zakonie.

konie opiſáne, opiſano też Bráci zá
nney: áby ſię ſtaráli o doſkonáłość
zac pracami ſwemi innymi, záczym
ia obowiazek náto áby prácowáli. á
dći podobno Sylueſter nápiſał o Kon
rſzách niedbáłych iż wſtanie ſa niebe-
ecznym kiedy w pracach powierzcho-
nych ſa niedbáłem znácznie, bo ich
to przyimuiat do zakonu, y dla tey
zyczyny iałmużn zakonowi nádá-
ch záżywaia, iż ſłużą tym, ktorzy
ácuia około duſz ludżkich. Aleby też
drugiey ſtrony niedośyc czynili powo-
niu ſwemu, gdyby tylko prácowáli,
nie pilnowáli oráz rzeczy duchownych,
zeczonoby im, Maria nalepſza cząſtkę
bráłá. Bo lubo nie ieſt cząſtka nále-
ſza ſama bogomylność porownana z
ywotem ktory ieſt złożony z bogo-
myślnośći y prác około dobrá duſz lu-
żkich, ták ieſt nálepſzá porownána
praca Márty, ktora około ſámych u-
zynkow miłośiernych do ćiáła náleza-
ych chodźiłá.

13. *Czemu nie zaraz czynia śluby po-wſtępie do zokonu?*

Bo wprzod ſię trzebá nauczyć ná
w ktorym zakonie śluby obowięzuj
iákiemi ſpoſobámi w Regułách tego z
konu opiſánemi przyiść do ich doſkon
łego záchowánia, iakie ſą ceremonie
ſpiewánia w zakonie, iákie vmartwieni
co wſzytko czáſu potrzebuie, á tym
czaſem zakon ſię przypátruie iáko d
tego ſpoſobny, y iáko ſię bierze Now
cyuſz. Bo ze złego Nowicyuſzá nieb
wa dobry profes. S. Báżili *in Regul*
fuſius diſputatis interrog. 10. czáſu ſwoi
Nowiciuſzom ná probę nie zámi
rzył, ále go pod uwagę Przełożonyc
poddał. Toż było u Mnichow ná wſch
dźie, iáko piſze *Caſſian. lib. 4. de inſti*
tut. renuntiantium cap. 3. toż było w za
konie S. Auguſtiná ná poczatku, o czym
Hieron Rom. lib. 2. hiſtoriæ, toż w Zako
nie S. Dominiká, o czym *Ferdinandu*
del Caſtillo lib. 1. cap. 51. Potym nazna
czono czás pewny w kázdym zakonie
probácyiey.

14. *Czemu lat czekáia pewnych ze ślubámi?*

Concilium Rzymſkie ktore było zá

Sylwe-

westrá Papiezá wrozdźiále 10. rozká-
e áby nikogo do profeſſyiey nie przy-
ſzczono, ktoryby nie doſzedł lat 25.
e tego przyczynę, áby gdyby mło-
vczynił śluby wzgorſzenia nie náro-
, záczym poczekáć ázby goracość
itáńſka vſtapiłá Potym Grzegorz
elki *lib. 1. Epiſt. 48.* náznáczył ślu-
m Rok oſmnaſty- A Márcellus Rok
ętnaſty, toż y Caleſtinus trzeci.

15. Czem przy konſekrácyiey Mniſzek dáia velum.

Ná konſekrácyiey dáia *velum* ktore
nie dáia przy Profeſſyiey, bo przy-
y Pánná ślubuie trzy śluby y ſtáie ſię
konnica, przy konſekrácyiey iuż by-
ſzy przed tym żakonnica bierze nieiá-
e poświęcęnie. Dlá tego áby bárźiey
ɔznána byłá, więtſzych lat trzebá do
onſekrácyiey niż do Profeſſyięy, więt-
ey pewnośći o pánieńſtwie. *Concilium*
gatenſe ktore było zá Celeſtiná pier-
ſzego, poſtánowiło, áby żádna nie by-
ł konſekrowána ktoráby lat czterdźie-
u nie miáłá. Sylweſter záś ná Concil-
um Rzymſkim lat 27. náznáczył, áz
potym

potym Concilium Trydenſkie lat 2 zkonczonych náznáczyło.

16. *Czemu wniektorych Zakonách inkſzy habit noſzą Profeſſowie, inákſzy Nowicyuſzowie?*

Było to u dawnych Mnichow, że Nowiciuſzowie w ſzátách ſwieckich, albo ledwie co roznych od ſwieckich, probſwą odpráwowáli, znác to z reguły 2 S. Páchomiuſza, znáć y z Kaſſiána *Coll. 2. cap. 1.* z Effrema *in doctrina Vária de humilitate comparanda cap. 58* Záczym nie dźiw że y teraz w niektorych zákonách nieco rożny ieſt habit Nowicyuſzow. I Pánny tákże w ſwieckich ſukniách ſwą probę odpráwowáły iáko to znáć z Concilium Kártagineńſkiego 4. w rozdziale 11.

17. *Ieżeli dawni Mniſy rozne mieli habity?*

Mieli rożne, iáko y ſtrzyżenie. Dyonis: *Areopág cap. 10. Hierarchiæ*, to oboie wſpomina. Zeby ſię ná kſztałt korony Mniſy ſtrzygli rozkázuie Concil. Nicenſkie *Cap* 76. że aż do ſkory ſię ſtrzygli piſze Paulinus *Epiſt.* 7. Ze Mni-

ſzki

i ſtrzyzono piſze Hieronim. *Epiſt.*
Ze nosiły Káptury piſze Palladius
piſt. Lauſiaca cap. 41. Eſſeni Mniſzy w-
li chodźili, iáko piſze Ioſephus *lib. 7.*
bello. cap. 7. w Ægypcie nie w ſuknie
w płotnie chodźili Mniſzy názwáni
benneſiotæ iáko ieſt w Regule S Pá-
omiuſzá. Ze kápturá záżywáli piſze
protheus *Doctrinæ 1.* tamze iż Czer-
one ſuknie mieli, że ſzkáplerz, tenże
ſze. Ze drudzy ſukien czárnych uży-
li, czytay u Grzegorza Náziánſkiego
rozdziale 4. o pokoiu. Ze Mniſzki
czarnych ſukniách chodżiły- maſz o
m v S. Hieronima wliśćie 12. Iż *velum*
oſwiecone brály nápiſał *Tertullianus lib.*
Virginibus velandis cap. 15. Hieron. Epiſt.
Auguſtu. Epiſt. 179.

18. Iáko może bydz Profeſſyia niewy-razna?

Odpowiádá *Lancelot in tit.* Kiedy no-
icyuſz przetrwawſzy Rok wklaſztorze
okázuie iz ma wolą wnim zoſtáwac,
ábit ktory ieſt właſny profeſſow ná ſię
reżmie (Wyráżnie zás uczyniona pro-
feſſyia wazna ieſt choc bez habitu) byle
whábicie

whabićie trzy dni pochodźił, miał lá
doſtáteczne, wiedźiał co czynił. Sta
zakonow ktore zowią *mendicantes* ieże
by kogo przed rokiem ná probie zko
czonym przypuśćili w profeſſyią, n
będźie wazna, y ſámi niebędą mog
nikogo więcey przypuſzczáć, y zárob
ná klatwę. Gdyby kogo Rodźic
niemáiącego lat pietnaſtu oddáli do kl
ſztoru, gdy te látá przyidą trz
ba go pytać ieżeli chce zoſtáć w zák
nie, á ieżeliby niechciał wolno mu wr
cić ſię będźie ná świát, chocby te
iuz przedtym vczynił był profeſſyią
Ieżeli ktory niemaiący lat poſzedł d
klaſztoru, niżeli Rok wynidźie mog
go do śiebie odebráć Rodźice zá Biſk
pią wiádomośćią. ále po Roku niemo
gą, iáko tez niemogą tego ktory ma
látá.

19. *Co czynić gdy kto ślubował do zakonu wſtąpic?*

Ma temu ślubowi dosyć czynić choc-
by Prałatem Swieckiem zoſtał tym czá-
ſem. Ieżeli ślubował wſtąpic do ści-
ſleyſzego zákonu, á wſtąpił do prze-
ſtrzenſze-

rzenſzego, tedy niechay w nim zoſtá-
e ieżeliby iuż w nim profeſſyia uczy-
ił, ále przećię powinien będźie poku-
owác. Nikomu záś niegodźi ſię z iedne-
o do drugiego Zákonu przechodźić
hybá do śćiśleyſzego, á ieżeliby rzecz
atpliwa byłá iezeli drugi śćiśleyſzy, to
na Opat rozſądźić. Kiedy z zákonu *Men-
icantium* kto do śćiśleyſzego przyydźie
o w nim áni głoſu áni vrzedu miec nie-
może, áleteż áni może iść do inſzego
Zákonu, chybá do Kártuzyánow. *Lan-
cellot part. 2. Dſip. 1. ſeſ. 23. Trid c. .3*

20. Iezeli kto maiąc żonę álbo męża może czynic profeſſya?

Niemoże czynic profeſſyi áni do
akonu wſtępowáć áżby wprzod żona
zyſtość ślubowałá, y była táka okto-
eyby wſtrzemiezliwośći nie wątpiono
ezeliby máż wſtąpił bez dozwolęnia
żony, powinien ſię do niey wrocić y pro-
eſſyia iego nie ważna. Dla tego też po
mierći żony ſwoiey nie powinien ſię
lo klaſztora wrácáć, ále iednák drugiey
ráć nie może, bo ile że ſwey ſtrony

 ślubem

slubem się obowiazał czystośći. Kto wstapił z pozwoleniem swey żony, y po śmierci iey ma zostáwáć w klasztorze, *Idem qui Supra*. Moga swieckie Pánny albo y wdowy zá dozwoleniem, Stárszego, Kśięni, y więtszey częśći Mniszek mięszkáć miedży Mniszkámi, ále ieżeliby kiedy z klasztorá wyszły, niemoga być znowu przyięte, tož o tych od ktorych maž odiáchał. Moga Mniszki przyiac do siebie Pánny ná cwiczenie, tákže te, ktore sa w niebespieczenstwie, ále bez žadnych słužebnic, y máia Klauzure záchowáć, á kiedyby z klasztora wyszły niemáia być więcey przyięte, bez wiádomośći Biskupá, Pánny ktore sa na wychowánie przyięte moga wyniść dla porátowánia zdrowia, ále ieżeliby z tey okáżyiey gdzieindźiey poszły, więcey do klasztoru przyięte byc niemoga, áni wyniść niemoga bez dozwolęnia stárszych ná pismie, áni moga bydz w klasztorze gdy im lat 25. minie. Służebnice moga miec Zakonnice tákie, ktore cáłemu słuža Klasztorowi, ále

zadna

żadna swey właśney mieć niemoże y te kiedyby bez towárzyszki y dozwolenia wyszły więcey do klasztoru przy puszczone bydz niemáią.

§ 21. *Iákie osoby Mniszki przypuszczác mogą.*

Zadney bez posagu przyimowáć niemogą, chybá żeby gdźie była osobliwá fundácia. Swieżo do wiary przystáiące przyimowáć mogą zá pozwoleniem Biskupá, Kśieni, y stárszego, ktore gdyby ráż wyszły z klasztora, więcey przyięte być niemogą Niewiásta ktoraby weszla do klásztorá krom więtszey częśći Mniszek pozwolęniá mábydz wypędzona. Męzátka może bydz przyiętá ieżeliby w niebespieczenstwie byłá, ále bez służebnic, á kiedy nie bespieczeństwo minie, ma odyść, á raz wyszedszy więcey się nie wracać niepozwalaią tego áby chora Mniszkę, Mátka albo Siostra náwiedziłá, náwet ani dniá Professyiey. A ieżeli Swiecki wnyidźie do Klasztoru Mniszek, tym sámym w páda w klatwę. Niemogą do klasztoru przypuścić niewiasty, ktorá kiedy niepocciwie

wie żyłá, á ktora mięſzka w klaſztorze
ták má żyć iáko Mniſzki.

22. *Kto może rozmawiac z Mniſkámi?*

Niemoże nikt bez dozwolęnia Biſkupiego. á ieżeliby Mnich iáki rozmawiał bez tego dozwolenia, w klatwę wpádá Biſkopowi záchowána. Te trzy punkta przeſzłe wyięte ſą z Deklárácyi Conclium Trident.

23. *Długo ma czekác Nowicyuſz Profeſſyiey?*

Profeſſyia ma być po zkonczonym Roku ſzeſnaſtym y po Roku probácyiey w Hábicie, inaczey nić niebędźie wáżyłá Niewyrázna czyni profeſſyia kto po Roku ſzeſnáſtym przez Rok zoſtáie W klaſztorze. Niemoże nić zákonnik dárowác chybá we dwu mieſiacách przed profeſſyia w ktorych tez mieſiacach má ſię dobr ſwoich wyrzec przed Biſkupem. Mniſzka zkonczywſzy Rok nowiciatu álbo ma odyść, álbo vczynic profeſſyia. Ieżeli Pánná umrze przed Profeſſyia poſag ſię wraca do pokrewnych, Wyrzeczenie ſię dobr nie wáży poki nie wezmie hábitu. Kto wſtapił do klaſzto-

ſtoru zniewolony, tylko do piąci lat po
ſtępie, może o tym mowić przed Biſku-
pem, á to przy ſwoim Stárſzym. Ten
że w tych deklárácyiách więcey o tey
máteriey, Nowiciuſzá ktoby vderzył,
moc láika, wpada w klatwę iákoby tez
vderzył Kleryká, toż y o Mniſzkách.
Zákázuie *Concliuw, Antiſiodorense* żeby
Zákonnicy ná Bierzmowániu kmotrámi
nie byli. Ieſt záś klatwá od Piuſzá pią-
tego ná Mniſzkę ktoráby wyſzłá z Kla-
ſztora, á gdyby to Księni uczyniłá, tym-
by ſámym ſwoy urząd utrácıłá, y nápo-
tym nan obráną bydźby niemogłá.
Profeſſyia nic nieważy vczynicna przed
końcem Roku ſzeſnáſtego. *Trid. ſeſ.*
2. c. 15 Wpiąciu lat niżeli wynidą
po profeſſyiey może zakonnik dowodźić
niewazności ſwey profeſſyiey, iż ią albo
zboiáźni vczynił, albo lat niemáiący
doſtátecznych, álbo dla inney przyczy-
ny. A te pięć lat ráchowác ſię máią,
odedniá profeſſyiey, á ten dowod ma
bydz przed Biſkupem y Stárſzym, czego
gdyby nie uczyniwſzy hábit zrzucił bę-
dźie

dżie miány záppoſtatę *Trid. ſeſſ. ult. c. 10.*

24. *Czego ieſzcze Concilium Trydentſkie potrzebuie po Zakonnikách?*

Zeby klauzurá byłá dobrá, żeby z niey ani nákrotki czas niewychodźiły. Ieżeliby białogłowa iáka niemáiaca ná piſmie od Biſkupá dozwolenia uſzła do klaſztorá Pánienſkiego, tym ſámym w klatwę wpáda. Elekcyia Starſzey maia czynic przez táiemne *vota*, á niema bydz młodſzá nád lat Czterdźieśći, y żeby po profeſſyiey lat oſm iey wyſzło, ták iż gdyby ſię takowa w tym klaſztorze nie náydowáłá, w drugim iey powinny ſzukáć á ieżeliby ſię y tam náleść nie mogłá, tedy przynámniey maia taka obieráć, ktorаby miáłá lat co nád trzydźieśći, á po profeſſyey lat pięc, zadna záś niemoże bydz Kśięnia we dwu oraz klaſztorách. Tego kto zeſłany ná elekcyia niemaia puſzczać do klaſztoru. Przynamniey ráz co mieſiac máia ſię ſpowiádáć y komunikowáć, y maia miec krom zwyczaynego Spowiedniká, dwá albo trzy rázy co rok, ktorego inſzego od Biſku-

ifkupá náznáczonego. Náświętfzy Sá-
rament maią mieć przy chorze, Kto-
y dał co przed Profeffyią álbo ktoraby
o wzięła, nád odzież y żywność, wpa-
la w klątwę. Nowiciufzki po Roku
robácyiey ieżeli do profeffyiey nie fą
godne, w klafztorze bydź zbáwiáne nie
mogą, á co z fobą do klafztora przynio-
ły to odebráć mogą. Zadná habitu
przyiąć nie może, ktora lat niema dwu-
naftu. áni moze ktora czynic profeffy-
, ieżeliby nie wprzod była zpytana od
Bifkupá, ieżeli ią chce czynic: á o Pro-
feffyiey przyfzłey ma ná miefiąc przed tym
dáć znáć Starfzá Bifkupowi. Kto nie-
woli Pánnę do klafztoru, álbo iey do
niego przefzkadza, wpáda w klątwę.
Franolis.

25. W co wpadaią wyrzuceni z klaßtoru álbo Apoftátowie.

Wyrzucony z klafztoru ma fię Bifku-
powi ftawic, y pod iego władzą zoftáwáć,
á o wyrzuceniu ma Starfzy dáwác znáć
Bifkupowi. Tacy nie fą befpieczni ną
fumnięniu ieżeli fię nie poprawią y do
zako-

zakonu nie powroca. Ma w to zás Biſkup weyrzeć ieżeli ſłuſznie wyrzuceni. Obowiazáni zoſtáia ślubem, á posłuſzni máia bydz Biſkupowi. Maia życ z iáłmużny, á czego nábęda tego nie ſa Pánámi, ále Papież. Nie moga używác ſwego ſwięcenia ieśli ktore máia. Niemoga bydz poniewoleni áby ſię wrocili do klaſztoru, ále máia, bydż przyięci kiedy popráwiwſzy ſię będa o to prośili, ále to ná zdánie ſtárſzych polecono. Apoſtáta zás niemoże bydz ſwiádkiem u ſadu, nie może czynic teſtámentu, nie má przyſtępu do ſpráw práwnych. Nie może zoſtáć Doktorem, áni miec *Beneficium* áni na niz bydź prezentowánym, dobrá iego do ſkárbu wpádáia. Nie może ſucceſyiey mieć zadney. káżdy ná niego ſkárzyć może. Może bydz do wieżięnia wrzucony, niemoże bráć Swięcenia: á ktoby mu dał pomoc álbo rádę byłby uczeſtnikiem iego kárania. Apoſtáta nie ieſt ktory nie uczynił profeſſyiey, álbo choc uczynił, ieżeli ſię w ſzáty świeckie nie przebrał, ieśli wyſzedł z kla-
ſzto-

zoru maiąc ſię wolą do niego wrocić. żeli záś ma ſwoy hábit pod ſukniámi ieckiemi, ieſt Apoſtátą. *Franeum* nie ſznie z zákonu wyrzucony może o to práwowáć z zakonem.

26. *Co práwo mowi o Zákonnikách umarłych?*

Máią ćiáłá ich záprowádzone bydź do swego klaſztorá ieżeli to bydź może.

27. *Co práwo duchowne mowi o Nowiciuſzách?*

Ná dwá mieſiące przed profeſſyią má ſię dobr ſwoich Nowiciuſz wyrzec przed Biſkupem, wyiąwſzy zakony, w ktorych oſyc ſię wyrzec przed ſwym ſtárſzym. *Beneficium* Zadnego tym czáſzem dáć nu nie mogą. Należy do ſądu ſwego zákonu by też w kryminalnych *exceſſach*, chybáby ie nie w klaſztorze popełnił. Ktory zá dozwoleniem wyſzedł z klaſztoru ták ma bydź ſądzony, y od tego ſędziego, iákoby w klaſztorze zgrzeſzył. Kogo przyymą przed láty wazne, iego przyiecie y należą do niego przywileie zakonowi dáne. Ieżeli wynidźie z zákonu, niema zakon odyſkiwáć co ná niego ło-

go ło-

go łożył. Kiedyby go zábito zá ieg głowę niemoże ſię zakon zgádzáć, i ko też y Profes niemoże ſię zgádzác z głowę Oycá ſwego. Może Nowicyu obrać ſobie mieyſce ná ktorym chce byd pogrzebiony, ále koſztem ſwoim ma ſe bie ſprawić pogrzeb. *Franchis.*

28. *Co mowi práwo o Zakonnicách?*

Nic niemogą robić ná przedanie be pozwolenia, á ktore teſtament czynią z proprietarki maią bydz poczytane. Niech będzie *infirmaria* pospolita, y na in nym mieyscu. Do zadny *Medyk* niemoże przyść pod klątwą. A ieżeliby ich ná innym mieyscu nádzwykłe, ſłuchał ſpowiednik, tedy spowiedźi ſłuchać więcey nie może. *W infirmariey* będąca żadnych koſztow niemoże przypuſzczać tylko *infirmariey* naznaczonych, á *w infirmariey* niema bydz iedno pawdźiwie chora, á ieżeliby w tym co pochlebił Medyk ma koſzty nagrodzić. z Iuryſtą niema żadna traktować chyba z tym ktorego on klaſztor záżywa. Pieskow żadna niech niechowa Odźwiernia Zákryſty-

anka

ká niech máią lat czterdzieśći, y te
nia isć z Medykámi y cyrulikámi do-
orych. Kázda ma osobno mieszkáć
owey przyymowáć się niegodźi po-
celá niebędzie prozna szkutow ná
żda mniszkę *intraty* ma być pięć-
iesiat, szkut czyni groszy sto dobrey
onety á ieżeli ktora nadto będzie,
zyięta ma mieć *intratę* szkutow sześć-
dźiesiat sześć, á to po profesyiey idźie
i zakon. Ktora niechce przestawáć na
ospolitym zyciu, nie ma bydz przyię-
t. to z Piaseckiego *in Praxi Episcopali*

29. *Ktore przyiaciele máią zakonnice.*

Te ktore zakonu tegoż zakonnicy,
rom tego, choćby miał kto pozwole-
ie do mniszek wniść, ieżli ie otrzy-
mał bez słuszney przyczyny nie iest
rzez to wolny od klatwy. Grzegorz
XIII postánowił żeby áni Kśiażęciu do
laztoru białogłowskieğ wniść się niego-
ziło. Iezeliby starsza mieśiacem wprzod
ie dáłá znáć Biskupowi, kiedy ktorey
Nowicyuszki przypada professyia, wpa-
dłáby w suspensyia, od swego vrzędu.

Zadney

Zadney niemoże obiecowac przyięcia do Zakonu álbo mieyscá w klasztorze, áż po śmierci drugiey. Niemogą chowáć Mniszki Naś. Sákrámentu w klasztorze, áni mogą mieć drzwi z klasztoru do Kościołá. *Ibid.*

30. Iáka má bydz ostrożność około okná do rozmowy v zákonnić?

Iedna tylko ma bydz krátá dlá rożmowy, á w kośćiele nie ma bydz zádna, á ma ta krátá bydz z blachy pokłotey, albo dwoiáká krátá żelázná, ták gęsta żeby przeż nie ręká pánieńska nie przecisnęłá się, á ma krata od drugiey bydz |przynamniey ná dwie piędźi, á tá ktora będźie ku miástu má bydz gwozdźiámi ostremi nábitá, áby nikt do niey niemogł twárzy przytchnąc. W spowiednicách záś máią bydź bláchy ztak drobnymi dziurkámi, áby się przez nie wzáiemnie widźieć nie mogli. Okienko przez ktore podáią komunią má bydz nizsze niż ná pułpiędźi á szeroka bliżko piędźi, á má bydz kłotkámi dobremi zámykána, ták z klasztoru iáko y z kośćiołá. *Ibid.*

*31. Kiedy mogą zákonnice bánkiety ſprá-
wowáć?*

Zádna przy obłoczynách, albo profe-
ſyiey ma nie bráć dla śiebie vpominkow,
áe tylko dla Klaſztoru, á bánkiety máią
ydc ſkromne. Nowicyuſzek Myſtrzynia
á bydź obierána, á zádná śię ná ten
rzad w trácác nie może. *Ibid.*

32. Iáka má bydz forta u Zákonnić?

Máią bydz drzwi dwoiſte, á zadna zá
rzwi wnetrzne nie ma wychodźic, po-
i te ktore ſą od miáſtá otwárte ſtoią, y
o zeby áni oná kogo ani iey kto nie o-
aczył. Liſtow niech nie przyymuią, áż-
y ie wprzod przeczytáłá ktora ná to
áznáczona, ták że też niecháy ich pier-
vey nie oddáwáią. Przyrozmowie ich
e Swieckiemi maią bydz inne. *Ibid.*

*33. Ktora powinniść ſpowiednikow Zákon-
niczek?*

Ani Przełożeni, áni Spowiednicy, by
eż námnieyſzych upominkow bráć nie-
nogą od Mniſzek, boby tym ſámym
Spowiednik wpadł w ſuſpenſyią od ſpo-
viedźi. Ani tez zadna Mniſzká co dáć

może

może z iakieykolwiek przyczyny, ch
báby w pospolitośći: áni to co iey dl
niey dano z klasztoru. Nic też bez d
zwolenia robić nie mogą náprzedá
Niemogą też nic dáwáć z rzeczy klaszt
nych ktore niemi záwiáduią. To wszy
ko iest w prawie Duchownym. Ná Sy
nodźie Płockim Roku 1593. od Pápi
zá ápprobowánym rozkazono áby Mni
szkom codźień ieden rozdźiał z reguł
ich czytano.

34. *Iezeli kto ták może zásługowáć ná nie bo ná świecie iako w zákonie?*

Náuká tá iest Doktora Anyelskiego *Quotlib* 4. *a.* 1. Iest to kácerstwo, gdyby kto mowił, iż ták zásługowáć sobie mo że człowiek swiecki iáko Zákonnik.

35. *Iezeli się przez to ludu umnieysza i wielu do Zakonu idźie?*

Słucháć o tym należy S. Ambrożego *lib.* 3. *de Virginibus*. Iezeli kto rozumie iż przez to że Pánny do zákonu wstępu-ią umnieyszá się narodu ludzkiego, niech uwáży iż tám gdźie máło pánien mniey dáleko iest ludźi, á gdźie pánienstwo

się

szerzy tám też ludźi ieſt więcey.
ech wiedźą iák wiele Kośćioł Alexán-
ynſki, y ná cáłym wſzchodźie, y Afry-
ńſki kázdego Roku zwykł poświęcać
nien. Mniey gdzie indźie ludźi ſię ro
i niżeli tám Pánien poſwięcáią, á po-
m. Iezeli kto ieſt przeciw temu, niech
też zábroni áby niebyło Mátron ucci-
ych, boby częśćiey mogły rodźić gdy-
ſię uccíwie nie záchowáły. Niechże
áłzonkowi kiedy gdzie dáleko odie-
źie żadna wiáry nie dochowá, áżeby
eginęło ktore tym czáſzem mogło
ć potomſtwo, á owa tym czáſem lát
o rodzęnia zgodnych nie gubiłá, y po-
m ták mowi. Czyli podobno Rodźi-
e ktorzy ſię fráſuią o corek ſwych wy-
ánie, fráſowáć ſię o to będą, że one
ſtępuią do zákonu? y ci niemáią ſię o
o obáwiać, ieżeli ná to ſię obeyrzą, iż
iedy mniey Pánien będźie tym lepiey
woie wydadzą.

36. *Co czyni kto przechowuie Apoſtatę?*

Czarta w domu ſwoim chowa. Ták
owiem S. Efrem w teſtámencie ſwym
napiſał

nápiſáł. Mało ná tym czyli z dyabłem kt
mięſzka, czyli z Apoſtáta.

37. *Czy wſzyścy Zakonnicy ſa dobrzy?*

O tym S. Bernard *lib. de Ordine vitæ* ták mowi Zwielkiey gromady tych c świát opuſzczaia, bárzo niewiele náydui ſię tych, ktorzy umartwiwſzy wyſtępk maia ſię ku gorze y do poſtępku w cno cie. A to znacza one Szeſckroc ſto tyśię cy ludu przez morze czerwone od Moy zeſzá przeprowadzone. ktory potym rożnym śmierci ſpoſobem poginał, aż tylko dwa ſię zoſtali, ktorzy do ziemie Obiecáney záſzli, to ieſt Ioſue y Kaleb. A ktorzy ſię chcieli do Egyptu wrocić rożnemi zgineli śmierciámi. przez Ægipt trzebá rozumieć świát, przez Fára ona ſzátáná, ktory ieſt krolem nád wſzytkiemi Synámi pychy: á przez morze czerwone z grzechow omycie. A potym tenże Swięty mowi. O iák wielu Stárcow Sędźiakow Izráela ſzpetnie około żywotá ſwego wniedbalſtwie chodzacych Krol Bábiłonſki wniewola y záwſtydzence záprowádźił, iák wiele mło dych

ych w duchu goracym Pánu słuzacych, gwałt niebu czyniacych, á z cáłego ser- á ná nie zárábiáiacych, tknac nie smiał. Bogday tákich młodźi żywotá, Stárzy násládowáli, á żeby wiek doyrzały ten przynośił owoc ktory młodość niedoyzała? A w liśćie 116. tenże Swięty. Kto chce źle czynić y ná pustyni sposob tego naydźie.

38. *Czy może wdáwác się zákonnik w świeckie zábawy?*

Niech posłucha co otym mowi S. Basili *exhortat ad instit: illorum qui perfectam vitam capiunt.* Kiedy się kto Bogu przez wieczna oddáł czystość, tego odwołac nie może, nie ináczey iako kiedyby kto podarunek dał álbo ofiárę Bogu. á żáby niemiał go Bog zá świętokradcę, gdyby iemu rzecz, oddana ná świeckie odbywał. Mowię zá się iż ten statek niedawał. Mowię zá się iż ten statek nie- tylko około czystośći trzebá záchowáć, ále też w kazdym nieporzadnym áffekcie, żebyśmy dáli dobry przykład słábszym, y sámi zá lekomyślne poczytáni nie byli.

39. *Ieżeli przyſtoi Zakonnicom przeſtawáć ze ſwieckiemi?*

S. Ambroży *in exhortat ad Virgines* powiedźiawſzy. Ze ktora idźie zá mąż za swoy posag wniewolą ſię záprzedawá. Przydáie o Zakonnicach *lib. ad Virginem devotam Cap:* 1. Oddáłáś ſię Bogu zá oblubienicę, coż maſz zá ſpráwę ze świeckiemi? czy chceſz znáć zgubę zá ktorą oni idą. Oddałáś duſzę twoię ná zepſowánie wſzyſtkiego co ieſt świátowe, na co ſzukaſz świátá ktoregoś ſię wyrzekłá? Czy chceſz wrocić ſię do błotá iáko świniá po vmyciu? wſzák mowi Apoſtoł *Gal.* 2 Ieżeli com zepsował znowu będę budował, przewrotnikiem ſię prawá pokazę. Kto chce bydź przyiacielem świátá, ſtawa ſię nieprzyiacielem Bożym. Co na to nabozna Pánno! ná coż ſię chceſz ludziom podobáć? czego pragnieſz? czego ſzukaſz? Ieżeli Bogá ſzukaſz, maſz go wedle ſiebie Ieżeli záś człowieká ſzukaſz, nie toś ślubowała. A w Rozd: 2: poślubiłáś duſzę twoię ábyś ſię od ludźi oddali-

łá,

łá. Vpádłáś niebogo ná drodze ſzerokiey przeſtroney ktora prowádźi do śmierći. Niemozeſz dwiemá Pánom służyć lepiey było á żebyś nie ślubowáła á czyniłá, á niżeli, slubowáć á nie czynić. Káżde drzewo ze swego poznawamy owocu. Iaki kto ieſt z tákim przeſtawa. Gołębicá z *Arki* Noëgo wypuſzczona, záraz ſię do niey wrociła, á kruk wypuſzczony vdał ſię zá mięſem, ktorego ty chceſz náśládowáć ábyś ſię nie wrociłá do drzwi Chryſtusowych.

40. *Co to ieſt vćiekáć przed świat[e]m?* Tenże S: Doktor *lib de fuga seculi cap:* 4. Vciekáć przed świątem, ieſt ſtrzedz ſię grzechow, napodobienſtwo y obraz Boży ozdabiáć ſię cnotámi, ile śiły náſze znoſza, Bogá náśládowáć, żeby w naz zaden ſię obraz prozności nie naydował. Niechay niebędźie obraz cnoty w nas ale sámá cnotá

41. *Ieżli cięzey grzeſzy Zakonnik nizeli świecki?*

S: Aulianus w księdze czwarty ták nápisał. Pochlebuieſz sobie pátrzac ná

ſwą *profeſyią* zakonną, wiedz o tym,
iżeś ieſt więkſzym dłużnikiem, boś d
ſkonáłym bydź poſtánowiwſzy, więc
obiecał, dlatego bárziey będzieſz kár-
ny gdy twoiey obietnicey nie vczyni
dosyć. Sługá ktory wie o woli Pá
ſwego a nie czyni mocno będzie kar
ny, S: Páulá iáko *in eius epitaphio* p
ſze S: Hieronim, mawiáłá. Co miedzy
ludźmi ſwieckimi, zá máły grzech albo
zá nic poczytáią, to w kláſtorze bárzo
ciężkim ieſt grzechem

42. *Iáko ſwe powołánie ma Zakonnik p-*
ważáć?

Náuczy ſię tego ze ſłow S: Bernárd
ſerm. Contra peſsimum ingratitudinis vitium,
byle ie dobrze v wazył. Wielkie ieſt nád
wámi, Brácia wielkie bárzo miłosie-
dzie Bogá wáſzego ktorych ták nie
wymowną Duchá ſwego mocą, ták ni-
o ſzácowánym łáſki ſwoiey dárem wy-
wał z proznośći ſwiáta tego, w ktorym
byliśmy niegdy bez Bogá á co gorſzego
przeciw Bogu. Nie vczynił ták káżde-
mu narodowi aż mu obiáwił ſwoie ſą-
dy

dy, wielką rzecz nam uczynił, gdy nie iuſz zá ſługi ale zá przyiacioły ſwe obrał. A lubo podobno niektorych znas niedbálſtwo nie ciągnie do doſkonáłośći, niech ſię ſobie pozna czym ſię wymowic mogą.

43. *Iáko ſądzić będzie Bog Zakonnika?*

Słuchaymy o tym S. Bernárdá ktory *Serm 55. in Cant.* w oſobie ſwoiey mowi o Zakonnikách, Swieckich ludżi grzechy ſą iáwne y ná ſąd poprzedzą, y niepotrzebuią wypytania ále karania. Moie zaś ktory zdám ſię byc Mnichem y Ierozolimitą grzechy ſą táiemne imięniem y chabitem mniſkim pokryte, y dla tego potrzebá áby ie ſubtelno roztrząśniono, y iákoby ſwiece zápaliwſzy żeby ná ſwiátło wyprowádzone były Mowi Bog, kiedy ſobie czas wezmę będę ſądźił ſpráwiedliwośći. Bać ſię bárzo potrzebá, że kiedy do tego przyydźie. áby pod ták ſciſłym ráchunkiem wiela náſych ſpráwiedliwośći iáko ſię nam żdádzą nie pokazały grzechámi

44. *Czemu nie wſzyſcy w zakonie trwaią?*

Albo

Albowiem iáko mowi S: Bernad *serm. ad Fratres de monte Dei* Bog obcych, y ktorzy nie ſą iego ſynámi od ſiebie odrzuca, iáko nie pożyteczną y ſzkodzącą potráwę y niedługo tákiego zcierpieć może we wnętrznoſciách ſwoich, ktore ſą ſkarbcem pobożnosći y przychodźi duch pychy, y odbiera go ręká grzeſzniká y wzruſza go. A on nędznik ſtać niemoże będąc wyrzuconym, y ucieka nági, á drzący iako kárni przed obliczem Bożym, wydáni zá grzechy wręce ſzátáńſkie, iż kto go naydźie pierwſzy na duſzy zábiie. Achocby też táki nieco pobył w celi, to niepochodźi ze ſtátku cnoty, ále z uporu mizeryiey. A zátym celá mu ſtoi záwięźienie, álbo zá grob żyiącęmu, Akiedy tákiego Bog ukárze kto ieſt mądry mędrſzym będźie, y omyie ſpráwiedliwy ręce we krwi grzeſzniká.

45. *Iáko potrzebá Zakonnikowi śie. dźiec w klaſztorze?*

S. Antoni wielki mawiał, iáko w Żywocie iego nápiſáno. Rybę gdy z wody wyimu-

wyimuiesz á ná suchym mieyscu położysz, umrze. Ták y Mnich kiedy się pocznie wdáwać w rozmowy ze świeckiemi.

46. Co ma czynić Zakonnik w pokusie około swego powołánia?

S. Effrem *Parnesi* 24. Zárzuca szátan iż ná pustyni álbo, w klasztorze strászne są rzeczy y práce nieznosne, dla tego mowi, mieysce to opuściwszy wroć się ná świát, bo y tám ieżeli się będziesz chciał Bogá báć zbáwienia dostąpisz: czyliż sámi Pustelnicy zbáwienia dostępuią? Ale Brát mądry odpowie ná táką myśl. Ieżeli czárćie ná pustyni gdźie iest pokoy wielki y cichośći nie dáiesz mi być spokoynym, czego nádemną niedokázowałbyś gdybym się wrocił do świátá?

47. Iáko Zákonnik ma sobie przypominać swoie powołánie?

Ták S. Effrem przypominał ie sobie *lib. de compunitione cordis*. Powołanys iest ná cierpięnie, á ty pytasz się o odpoczynku: powołánys iest ná nágość. á oto-

wymyślaſz ſobie odźieży: powołanyś ná vmartwienie, á oto potraw wymyślnych ſzukáſz: powołányś ná czucie, á oto ſpániem ſię niepotrzebnym báwiſz: powołányś ná płacz y lament, á oto świeckim ſię báwiſz &c. A ſmiech zbytni y wylanie ſercá to ſpráwuie, iáko tenże S. Ociec mowi *ſerm demoderant: ipſis.* Początek zguby duſze Mnichowſkiey ſmiech y zbyteczna w ſobie ufność. Kiedy obáczyſz żeś do tego przyſzedł, Mnichu, wiedz iżeś wpadł wgłębokość złośći, nie przeſtáway modlic ſię do Bogá, áby ćię ztey śmierci ráczył wybáwić. Smiech y zbytne w ſobie poufánie gubią owoce ſtánu Mnichowego. Smiech y poufánie ſpráwuie że Mnich wpada wſzpetne pomieſzánie ſámego ſiebie, á nie tylko to młodym ále y ſtárym ſię trafia. Smiech y poufánie ná ſzyię zpycha Mnichá. Przydáie potym tenże Swięty *Parænesi* 27. Rzeczem Mnichu u ſtołu, że to chleb zpleſniáły, ále przypomnieymi ſobie ná Proroká *Pſ. 101.* ktory mowi. Popioł iáko chleb iadłem.

Przy:

Przykry y zepsowány iest napoy; ále
pámiętaymy żeś dlanas wszytkich P. y Zbá-
wiciel octu z żołcią dla nas kosztował.
Niech też y to sobie vważa zakonnik co
B. Isáiasz Opát nápisał *Orat.* 23. Ieżeli
kiedy ćię zelżą, gniewasz się, prawdźi-
wey nie czynisz pokuty. Ieżeli kiedyć
rzeczy twe odbierą, frásuiesz się boiá-
źni Bożey niemasz. Ieżeli kiedy kto ná
ćię potwárz włoży zámieszasz się, nie-
masz w tobie boiáźni Bożey. Ieżeli
chwały twoiey rad słuchasz, niemasz
boiáźniey Bożey w tobie. Ieżeli w ro-
zmowie prágniesz aby twe słowá gorę
miáły, niemasz wtobie boiáźni Bożey.
Bo to wszytko pokázuie iż nátura zepso-
wána w tobie pánuie, y ty niemasz ták
wiele siły ábyś ią zwyciężył, á żeby się
prawdźiwego y Bogu miłego chwycił
smutku. Tenże Swięty *Opat.* 1. Młodź, i
Mniszy niech o się niedbáią, y owszem
niech się stáráią, áby się zdáli szpetnemi:
to bowiem im pomocno. Tákże poki
do męzkiego nie przyydą wieku. niech
ná się pięknych szat nie kłádą, tákiego
bowiem

bowiem potrzebuią lekárstwá. Tenże *Orat.* 4. Ieżeli ná ćiebie w cely będącego nád Oycem albo Mátką nápádnie politowánie, ieżeli na Brátá álbo Siostrę wspomnisz sobie, álbo ćię litość wezmie nád Synámy, stáw sobie w oczách ostátny dźień żywota twego, y sąd ná ktorym tobie żáden z nich niepomoże, y niebędźiesz żałował żeś ie opuśćił. Ieżeli záś masz w klásztorze slugę, álbo komu byś rozkázował, hánbę czynisz twemu hábitowi. Tenże *Orat.* 5. Choroby ciáłá álbo duszе twoiey y przyczyny ich ták oznaymiay Oycu Duchownemu, żebyś się pokazał iżeś ránny, ieżeli chcesz na ránę dostáć lekárstwá. A kiedy mysli twoie wypowiádasz nie zmyśláyże, áni rzeczy iedney miasto drugiey, nie powiádáy, áni się radz iákoby dla kogo innego, ále mow iáko iest prawdá, y sam się ná ná to gotuy ábyś uczynił coć powiedzą, inaczey nie kogo innego ále śiebie oszukiwasz.

48. Iáko tych Bog karze ktorzy Zákon opuszczaią?

Cassianus in vitis PP. Młodźieniec ie-
den w postách osobliwy, w pokorze zná-
komity, w wierze mocny, y prawie
Mnichom dawnym rowny, gdy chciał
z klasztoru wyniść od czártá iest opáno-
mány, y przez dwie lećie męczony.
Támże *Lib.* 4. Drugiego czárt oszukał
vdáiąc iákoby Oćiec iego vmárł, á żeby
z klásztoru wyszedł ná dobr rozporzą-
dzenie, wyszedł, álić nálazł Oycá ży-
wego, á sam wpadszy w grzech ćielesny
zginał. Rzekł ieden Mnich do Arseniu-
szá. Coż mam czynic? iestem uciśnio-
ny, niemogę pośćic áni prácowác, áni
Chorym służyć. Aż mu náto S. Arse-
nius. Podz, iedz, piy, spiey, byleś
iedno z celi niewychodźił, á wiedz iż
wytrwanie w celi, Mnichá czyni dosko-
nałym. vpomina też S. Bernárd *de alti-
tudine & beatitudine cordis serm.* kto stoi
niech pátrza żeby nie upadł. *Luc.* 10.
Widźiałem szátáná iż zpadał z niebá
iáko błyskáwica. Zpadł z niebá, y poła-
many, y pokruszony iest, y z desperowa-
wana iest rána iego. Niemoże ten kto-
rego

rego szukacie od tych bydz naleziony ktorzy do czásu wierzáią, á podczas pokusy odstepuią. Wieczność iest ktorey nienaydźiesz áż byś trwáiąc dokończá szukał. Biáda też grzesznikowi ktory dwoiáką chodźi drogą *S. Basilius ad Chilonem* Nie praca by tez na dłuższá, álę ktora iest ná koncu zwycięża. Iáko potráwá ktoraś wczora iadł, dźiś cię nie násyca, ták też duszy niemász nic pożytku z tego coś przed tym czynił, ále ná teráznieyszą prácą patrza. Iest *Lib. 4. vit. PP.* że Stárzec ieden mawiał. Ze ktokolwiek siedźi w celi dla imięnia Bożego, á strzeze sumięnia swego, będźie rownym. Antoniemu wielkiemu Pustelnikowi. Zakonnik iest poswieconym Bogu, náczynie poswięcone Baltazar Krol wzięte przez Oycá swego z kościołá obrocił ná swieckie uciechy, Bog go záraz *Dan. 4.* y z żywotá y z krolestwa wypędźił, y Monárchią iego Assyryiską oddał Persom. Skárbem są koscielnym Zákonnice, ruszyć chciał Skárbu Kośćielnego, Heli-

Odorus

odorus, iáko ieſt w Księgách Máchábey-
ſkich, kazał go Bog vbiczowác, y zgi-
nałbybył gdy nie Oniaſz kápłan żywotá
mu nie uprośił.

NIEKTOKE RZECZY POTRZEBNE
DOWIEDZENIA ZAKONNIKOM

Cconcilium Tridentſkie *ſeſſi 20. De Re-
gular. & Montali* poſtánowiło niemało
rzeczy do zakonnych oſob nalezacych,
z ktorego niektore tu wypiſzę, przyda-
wſzy y te ktore S. Congregácyie ná to
wyſádzone wypiſály albo náuká Dokto-
row, á to biorę *ex Collectaneis Barboſæ in
Concil. Trid.* á náprzod zrozdziału. 2.

49. *Co ſię tycze Vboſtwá. y paſágu.*

1. Srarſzy Zákonny niemoże dátć na-
żádna rzecz zákonnikowi tákiego po-
zwolenia, ktoregoby nie mogł złamáć
kiedy zechce. 2. Bankietow przy obło-
czeniu Panien záwołánych, ſurowie pod
káraniem zakazuie: wolno iednak bę-
dżie dác co do ziedźenia y picia, byle
nie drogiego, y coby ſię o ieden dźień

ztráwi-

ztrawiło. Wolno dác iáłmużnę ná Zakrystyia álbo Infirmarya. 3. Cokolwiek Zákonnicy dadzą od kogo, álbo sama sobie zárobi: oddáć to ma Stárszey, á tá powinná z tego náprzod potrzeby tey zakonnicy opátrzyc, á co nád to zostanie, ná klasztor obrocić. 4. Celá ktora po śmierci ktorey zostanie według zdánia Przełożonych ma bydz dawniey szey Zakonnicy dana. 5. Mogą mieć Zakonnice dożywotny dochod zá dozwoleniem ná te potrzeby ktorychby Zakon nie opátrował, ále co nád to zbędźie, to klasztorowi oddáć trzebá. 6. wypisuie temiż słowy ktore tamze położone *ad cap. 2. n. 16. Superiore quantumvis requisita necessaria Regularibus negante, vel subtrahente, etiam quia Monasterii facultates non suppetunt, si præfata necessitas sit ad indiuidui sustentationem, licere ipsis clam, vel 80. inuito, illa sibi comparare, seu retinere. Refest decisum Armendam d. l. 7. de Relig. n. 82. & 83.* A w Concilium tymże *in octauo* wydrukowánym *cum remissionibus declarat* ták też samo położo-

czyns

o przy pomienionym rozdziale. *Supe-
ore quantumuis requisita necessaria suis
egularibus negante licet ipsis clam vel eo
urto, illa sibi comparare vel retinere, e-
iamsi ideo necessaria negentur quia Mona-
erii facultates non suppetant, si præfata
ecessitas sit ad indiuidui conseruationem,
eq; hoc caput Superiores interpretari pos-
unt :* Y Rzeczy nieruchomych ná swoy
ożytek Zakonnik niemoże, chybá zá
ozwoleniem Papiezkim trzymáć 8.
Ná dobrá swe sam Zakon ma socie obie-
ác Administrátorow, mogą y zákonicę
ná to obrác ktora może klasztor kiedy
echce odmienic. 9, Prokuratorowie
dobr Mniszek w trzy látá maią byc od-
mienieni. 10. Vpominkow dáwáć nie-
mogą zakonnicy nawet áni Nowiciuszo-
wie. 11. Zakonnic ktore máią *velum* no
sić, áni wedle liczby, áni nádliczbę przyy-
mowáć się niegodźi bez posagu, ten po-
sag po ich *professyiey* ma iść ná ich po-
trzeby; á tych záś posag ktore nád licz-
bę są przyięte ma byc obrocony ná
kupienie dobr nie ruchomych álbo

czynic

czynſzu być ále poki ktora nie vczyni *pro-*
feſſyiey poſag ma bydz w ſchowániu
W poſágu záś niemáią bydz przyymo-
wáne dobrá nieruchome, áni czynſz: án
poſag ma bydz zkłádány u krewnych
álbo powinnych, ále ieżeli hábit ná ſi
wezmie Panná złożyć go potrzebá u k
go wiernego, á po profeſſyiey záś g
ná dobrá nieruchome, álbo czynsz obro-
cić.

50. Co zſtrony iáłmuzny dánia y liczby Zákonnikow z rozdz. 3.

1. Mogą Stárſi Zákonni dáwáć hoyn
iáłmużny z pożytkow dobr zakonnyc
iáko to puł łáſzta przenice, y tym podo-
bne. 2. Nieruchomych dobr przedáwá
nie mogą áby czynſz zákupili. 3. nie
godźi ſię więcey do Mniſzek przyymo-
wáć, ániżeliby ſię zprowiántow klaſztor-
nych y żwyczaynych iałmużn wycho-
wáć mogły. 4. niemoże bydz kláſzto
wktorymby namniey dwunaſtu mieſzkáć
y żyć niemogło.

51. O wyściu z klaſztoru y klauſury zrozdziału 4. y 5.

Poſpolicie,

1. Poſpolićie, wyniść z klaſztoru bez dozwolenia nie ieſt grzechem ćięzkim: á to o męzczyźnie. Ale mniſzká wyniść nie może krom przypadkow w práwie wyrážonych, y nikomu ſię do nich niegodźi wchodźić, náwet áni ich Przełożonym, chybá w potrzebie, áni białogłowom świeckim by też były y Hrábinámi y Księznámi. á tego Biſkup może y powinien doyrzeć., áby klauzurá byłá záchowána u kázdych Mniſzek. A ktoraby Mniſzká wyſzłá, powinná ſię wroćić, y Klaſztor ma ia przyiać. 2. Przyczyny dla ktorych może wyniść ſą te, powietrze, trad záráźliwy, łożna chorobá, y inne dla ktorych nie może z drugięmi beſpiecznie mięſzkáć: álbo też wzgorſzęnie, pożar wielki. ále nie może wyniść dla inney choroby, dla náwiedzęnia krewnych. Podczás woyny mogą Mniſzki ść ná mieyſce beſpiecznieyſze, kiedy o ich wielką ſzkodę idźie. Nie mogą wyniść dla choroby choćby od niey w Klaſztorze nie mogły bydź uleczone, chybáby byłá zarázliwa, 3. Niemoże Mniſzká

wyniść áby ſtáránie miáłá około Syn
wic ſwoich, choćby inſzych nie miá
Krewnych: áni do Rodźicow áby cho
náwiedźiłá. 4. Może zá dozwolenie
z iednego przyść do drugiego Klaſzto
álbo dla nowey fundácyiey, álbo dla ob
czáiow popráwy, álbo dla reformy, ál
dla Stárſzeńſtwá, ále w tym wſzytki
beśpiecznieyſza prośić o dozwolęnie P
pieżá. Może iść do Zakonu doskon
ſzego. Mogą ſtárśi z iednego Klaſzto
przeprowádźić do drugiego; albo d
buntow, álbo dla popráwy, álbo że ni
máſz nádźieie, żeby ſię miáłá popráwi
ále z klaſztoru tákiey wyrzućić nie m
gą. Wyniść mogą kiedy Klaſztor cáł
mieyſce odmięnią: Konwierſzki mog
wychodźić ná proſzęnie iáłmuzn, kie
dy ináczey bydź nie może, á namni
máią mieć lat 40. á nie urodźiwe, á
máią nocowáć gdźie indźiey krom Kla
ſztoru. Ale y te nie mogą wychodźić,
by Klaſztor od ulice zámykáły. 6. N
to áby Mniſzká wyniść mogłá, trzeb
dozwolenia ná piśmie od Biskupá wła

ſne-

ſnego, y Przełożonego Zakonnego, ieżeli go ma. A ná weyśćie do Klaſztoru, dosyć iednego z tych mieć pozwolenie. Officyał wyiśćia pozwolić nie może, chybáby ná to miał moc oſobliwą, 7. W okázyiách w práwie wyrážonych dosyć ieſt mieć dozwolęnie od Prowincyała. 8. Ktoraby wyſzła bez dozwolenia, tym ſamym w klatwę Papiezowi záchowaną wpada, iáko y tęn kto dáie pozwolęnie krom okázyi wyrážonych, tákże y ći ktorzy Mniſzkę prowádzą álbo przyimuią. 9. Niemoże nikt wniść do Klaſztoru, áby wodą święcona pokropił cele, álbo inne mieyſcá. Niemoże wniść żaden áby opętáną Mniſzkę w Klaſztorze exorcyzowal. ále ma bydź zá dozwolęniem S. Congregácyiey do Kośćiołá publicznego záprowádzona, y máią bydź przy niey białegłowy ſtáteczne, á poki exorcyzm będźie trwał, áž też y oná będźie do Klaſztorá odprowádzona; ma bydź Kośćioł záwárty, á proſta droga ták z Klaſztorá, iáko y do Klaſztorá ma bydź prowádzona. 10. Krolowie, Kro-

lowe, y ich potomſtwo może wniść do Klaſztoru. Ale áni Fundatorki, Dobrodźiyki, by też ná krotki czás wchodźić nie mogą. 11. Nie wpada w klątwę ktora wchodźi do Klaſztorá áby przyięła hábit. 12. Mężátká ktora ſię obawia áżeby iey mąż nie zábił, zá pozwoleniem Stárſzych ma bydź przypuſczona do Klaſztoru Mniſzek, y ma ták zá klauzurą zoſtawáć iáko Mniſzka. á ieżeliby wyſzłá z Klaſztoru więcey nie ma bydź przypuſzczona. Mogą bydz przyięte y Wdowy uczćiwe, byle chćiáły zyć po Zakonnęmu, á ná to Mniſzki zezwoliły. 13. Mátki niemogą wniść áby Corki umieráiące náwiedźiły. 14. Dźiećí ieſzcze rozumu niemáiące mogą do Klaſztoru chodźić; ále nie ſzalony dorosły. Dźiećí ktore niemáią śiedmiu lat, te ſię poczytáią zá niemáiące rozumu. 15 Może Przełożona dozwolić wniść do Klaſztoru, kiedy Biſkup dáleko, á przypadek nieſpodźiány ćiężki: do tych záś Zakonnic ktore máią nád ſobą Przełożone Zakonniki Stárſzy wchodźic dozwalą, y

może

może to y Kśięni polećić. A Przełożony sam do tego Klasztoru nie może wchodźić nád ktorym nie iest Przełożony. ále y nie do káždego Przełożeni wchodźić mogą. 16. Pozwolęnie tylko bywa ná raz y to ná piśmie, wyráźić, ináczeyby nic nie ważyło: chybáby dla nagłey á iásney potrzeby do pismá nie przyszło. 17. Prálat w tákiey potrzebie może wniść do Klasztoru, w iákiey może drugięmu pozwolić. 17. Może wniść Spowiednik ná słuchánie Spowiedźi chorey; może Medyk ze dwoygiem czeládźi Zakonney: mogą rzemieślnicy ná robotę ktora nie może bydź gdźie indźiey, mogą y inni robotnicy: mogą uczćiwe białegłowy áby służyły Mniszkom. 18. Ná náukę świeckie do Klasztorá nie máią bydź przyimowáne, áni ktorymby lat było mniey nád siedm, áni ktorymby więcey nád dwádźieśćiá pięć, ále choćby y po tych lećiech zostáłá, w klatwę nie wpadnie. Zeby Pánny ná náukę mogły przyimowáć Mniszki, ma bydź naprzod táki zwyczay. potym ma bydź li-

czbá pewna, ma bydź przyzwolęnie cáłego Klaſztoru, máią mieć ſzáty uczćiwe. nie máią mieć ſłużebnic, máią mieć oſobne mieyſce: máią klauzurę chowáć, á ieżeliby z niey wyſzły więcey nie máią bydź przyimowáne, nákoniec niechay wprzod zá káżde pułrocze zápłácą. 19. Może wniść do Klaſztoru Sędźia, áby ztámtąd złoczyńcę wypędźił. 20. Zakonnik ktory bez dozwolęnia przyſzedł ná rozmowę do Mniſzek, tráći *vocem activam & passivam, & privatur officijs ipso facto. nec habilitari potest nisi à Papa.* y máią dáni bydź do więźięnia, nie wpadáią w to ktorzy rozmawiáią z Pánnámi świeckiemi ná wychowániu będącemi. 21. Oćiec, Mátká, Bráćia, Synowie, mogą z Mniſzką bez dozwolenia rozmawiáć. 22. Do klauzury należy ogrod złączony z Klaſztorem.

52 *O Elekcyiey Stárſzych z rozdz. 677.*

1. Máią bydź ſekretne votá, y kiedyby ſię wyiáwiły nie ważyłáby elekcyia. Mogą też votá uſtnie bydź dawáne, ále y tu tákże ma bydź ſekret záchowány pod

tym-

tymże obowiązkiem. á máią votá dáć wſzytkie oſoby áby elekcyia ważyła. 2. Złego łożá áni Kśięnią, áni Przeoriſſą bydź nie może, chybáby ktory Zakon miał ná to przywiley, álbo oná ſamá miáłá diſpenſacyią Papiezką. Niemoże też bydź ná tych urzędách tylko Pánná, áni tá ktora dwu mężow miáłá, álbo wdowcá, álbo ktora po ślubie czyſtośći, wykroczyłá: áni tá ktora ieſt złey ſławy. Ná trzy częśći Mniſzki podźieliwſzy dwu częśći votá doſyć mieć Kśięni á kiedy ſię y ták niezgodzą, do Biſkupá należy miánowánie Stárſzey. Może bydź obrána y od więtſzey częśći. á ktory votá odbierą, niemoże ná iednę ſtronę dáć ſwego votum. 3. Ieżeli nie będźie miáłá lat 40. ktorą zá Kśięnią miánuią, á inna ſię naydźie w Klaſztorze ták wiele máiąca lat, lubo mniey ſpoſobna, elekcyia nic nie waży. 4. Ktora trzy látá ná urzędźie wypełniłá, znowu zá Kśięnią obrána bydź nie może. iednák iey Sioſtrá ná ten urząd obrána bydź może, gdźie poſtánowięnia zakonne, tę mu nie przeſzkadzáią.

ią. 5. Iedná we dwu Klasztorách Kśięnią bydź nie może.

53. *O Naśw. Sákrámenćie, z rozdź. 7. O Spowiedniku, z rozdz. 10.*

1. Klucz do Naświętſ. Sákrámentu nie Mniſzki mieć máią ále Kápłáni, áni Relikuyi chowáć máią w Klaſztorze, ále w Kośćiele. 2. Powinny ſię co mieśiąc ſpowiádáć Zakonnice. 3. Spowiednicy Mniſzek trzebá áby od Biskupá oſądzeni byli godni, to ieſt, tych Mniſzek ktore ſą pod władzą zakonnikow: ktorym Zakonnikom ieżeliby ſię niechćiáły żadną miárą ſpowiádáć, tedy Biſkup może ich opátrzyć innym Spowiednikiem. 4 Stárſzy niemoże ſłucháć tylko tych ktorzy dobrowolnie przed nim chcą ſię ſpowiádáć, ále Vrząd zkończywſzy Stárśi niemogą ſłucháć Mniſzek, áż od Biſkupá będą ápprobowáni, chociby też y ná Vrzędźie byli potwierdzeni. 5. Ktory Spowiednik ieſt ápprobowány ná ſłuchánie świeckich perſon, potrzebuie nowey ápprobácyiey ná ſłuchánie Mniſzek. 7. Ktory ápprobowány ná ſłuchánie iedne-

go

go Klaſztoru, niemoze ſłucháć drugiego bez nowey ápprobácyiey. 8. Ktory Spowiednik oprocz zwyczáynego będźie od Biſkupá ná ſłuchánie Mniſzek ápprobowány, tylko raz z tą ápprobácyią ſłucháć może. á káždemu Spowiednikowi kiedy będźie rozumiał, može Biſkup zakazáć dáley ſłucháć ſpowiedźi. Spowiednik ma mieć ſwe opátrzęnie poſtánowione, á nád to Mniſzki mu dawáć nie mogą áni on bráć može áni iego Bráćia Zakonni, á on ſam w Klaſztorze ma bydź wolnym, od innych ćiężarow. 9. Niemože bydź u Mniſzek Spowiednikiem, ktory ma o innych duſzách záwiádowánie. 10 Gdy ſłucha ſpowiedźi iákiey chory w celi, tedy máią bydź drzwi otwárte, y dwie máią bydź ná iákiem mieyſcu, á žeby y chora y Spowiednik od nich mogł bydź widźiány. 11. Ani Zakonnik Spowiednik Mniſzek, áni towárzyſz iego, nie mogą rozmawiáć z Mniſzkámi bez pozwolęnia, S. Congregácyie, chybá przy Sákrámenćiech: á towárzyſz ma bydź bogobojny, y lat więcey mieć nád 50. bez ktorego do

Klasztoru ná słuchánie chorych wniść nie będźie mogł: iáko też z Medykámi wchodźić nie może. 12. Spowiednice máią bydź w Kośćiele, nie w Zakrystyicy, áni po kątách.

54. *O Karániu Zakonnikow, z rozdz: 14. O Professiey, z rozdz. 15.*

1. Kiedy Zakonnik niepodlegáiący Biskupowi zgorszęnie publiczne uczyni nie w Klasztorze, ma go Stárszy czásu náznáczonego ná Biskupią instáncyią zkaráć, y o tym dáć znáć Biskupowi pod utrátą tym samym wszytkich urzędow y godnośći, y ná potym stáie się do nich niesposobnym. 2. Nic nieważy professyia, ktorą kto uczynił niemáiąc lat zkończonych szesnastu, y táki wolen od Zakonu y reguły. 3. Do hábitu niemoże bydź przypuszczona Pánná áżby lat iey przeszło dwánaśćie, y w tym nie dispensuią. 4. Ieżeliby Pánná w roku dwunastym zá mąż szedszy, á małżeństwá nie uznawszy do zakonu wstąpilá, tedy małżonek iey powinien czekáć do iey professyiey. 5. Nic nieważy professyia, ktoby ią uczynił

roku

oku nie zkończywſzy Nowicyatu, y táki nie ieſt obowiązány áby do Zakonu wſtą-pił. A choćby w ktorym Zakonie był zwyczay poźniey czynić profeſſyią, ie-dnák po ſzeſnaſtym roku uczyniona ieſt ważna 6. Może Biſkup deklárowáć nie wazność profeſſyiey przed lat 16. uczy-nioney 7 Kto z iednego Zakonu by też ściśley ſzego przechodźi do drugiego, po-winien odpráwić Nowicyat. 8. Kto pro-feſſyią ſwoię nie ważnie odpráwioną chce ponowić nie trzebá mu nowego Nowicy-atu, to ieſt, ieżeli był Nowicyat ważny, nieprzerwány, nie w lećiech dźiećinnych odpráwiony, y niczego mu innego nie-doſtawáło. 9 Zakonnice S Dominiká mogą czynić profeſſyią umieráiąc byle miáły ſzeſnaśćie lat, choćby Nowicyatu nie dokończyły. 10 Nowicyatu rok ma bydź ráchowány od tey godźiny, ktorey ná ſię włożył hábit nowicyuſz áż do tey-że zá rok godźiny y dniá mieśiącá. 11. Profeſſyią może uczynić, ktory máiąc lat dwánaśćie hábit przyiął, y rok Nowi-cyatu odpráwił, á potym do roku ſzeſna-

ſtego

ſtego mieſzkał w domu, ále rok ma by
nieprzerwány, y czás po nim áż do p
feſſyiey przerwałby, gdyby hábit złoż
máiąc wolą zakon opuśćić: co gdy
było, znowuby rok powinien odpráw
wáć Nowicyatu: choćby też ná krot
czás w pomieniony ſpoſob wyſzedł z K
ſztoru bez dozwolenia: ále zá dozw
niem nic nie będźie wádźiło, choć ná k
ká dni wynidźie, dla iákiey przyczyn
nie przerwie też roku Nowicyuſz kto
nie zkładáiąc habitu, przelękſzy ſię ſ
rowośći, álbo gniewu, álbo pogroż
Starſzego, álbo ſwego Miſtrzá nád Now
cyuſzámi, wyidźie potáiemnie, áby ſ
ſkrył do czáſu, byle tylko miał záwſz
wolą wroćić ſię, y o nim ſię rozumi
ſłuſznie nie mogło, iż to uczynił dla t
go áby zakon opuśćił. 12 Nie może byd
odwłoczona Profeſſyia po zkończeni
Nowicyatu temu, ktorego iey godny
Stárſi ſądzą. 13. Ani Zakon, áni ſam N
wicyuſz nie może zkroćić roku Now
cyatu, ále może go ſkończyć ieſzcze ni
máiąc lat ſzeſnaſtu, á po tych lećiech

czy-

ynić professyia. 13. Koniecznie potrzeá áby w hábićie Nowicyat odpráwoał, y należy to do istoty, á ma bydź tái habit, iáki regułá álbo zwyczay opinie. ále nie należy do istoty Nowicyaı, áby miał hábit rozny od Professow.

55. *O dobrách Nowicyußow. z rozdz. 16.*

1. Niemoże Nowicyusz nic dárowáć, iemoże zrzeć się publicznych urzędow wieckich ták, żeby je kto inny mogł áraz obiać: nie może ręczyć zá kogo: iemoże opiekuna uwolnić od ráchunow, chybá tęstámentem. 2. Może dawáć pomierne iałmużny, áni wrocone ydź máia gdyby Zakon opuśćił. Może o Bogu y Swiętym ná część dárowáć nie árzo wielkiego: Może hábit sobie spráwić, y stoł zápłáćić. Może przy professyiey swoiey dáć ná zwyczáyna ucztę. Moga krewni iego ze swych dobr nie z iego dárowáć co Zakonowi, tákże y Rodźice. Może przedawáć, kupowáć, odnięniáć, náymowáć, y kontrákty czynić nne w ktorych ták wiele zyskuie iáko y ráći. Może Beneficium Kośćielne resygno-

gnowáć. Może teſtáment czynić y co-
dicillos. 3. Ale áby dárowizná Nowic-
ſzowá ważna byłá, trzebá żeby ważna
czynił profeſſyią. y gdyby wprzed umá-
álbo ſię do świátá wroćił, nieby dáro-
zny nie ważyły. A kiedyby záś profe-
ią nie ważną ztwierdźił, toby też
żnośći dał dárowiznom. 4. Ważno
co kto dáruie, niżeli ná ſię hábit weźm
y może dobrá ſwe rozporządzáć iá
chce: ale ieżeliby dárował względem
go iż wſtępuie do zakonu, waznoby
było. 5 Może Nowicyuſz odmięnić
ſtáment ktory uczynił wſtępuiąc do Z
konu, y w Nowicyaćie inſzy nápiſá
Ale zoſtawſzy Profeſſem niemoże nic
gowáć áni ná pobożne ſpráwy, áni teſ
mentu przed tym uczynionego odmi
niáć: ále tylko możego dekretowá
zwłaſzczá gdyby co w nim było wątp
wego. Ktory ſobie záchował, áby mo
y po profeſſyi o dobrách ſwych rozp
rządźić, profeſſyia iego ieſt ważna, á
ná to mamieć pozwolenie, bo bez teg
nic nie waży dobr ſię zárzeczenie, moż
to

o powołánie dáć Biſkup, choć ieſzcze
ie poświęcony, byle iedno był potwier-
zony, tákże y Arcybiſkup, ktory ieſzcze
nie otrzymał pálliuſzá, ále tylko mogą
w ſwych diecezyiách. Niewazy bez tego
pozwolenia, by tez było wyrzeczenie ſię
dobr poprzyſiężone: á ma bydź ná dwá
mieśiącá przed profeſſyią, y áż po pro-
feſſyi wagę ſwą odnośi. w Societatem IE-
su tego pozwolenia nie trzebá. 6 Nie-
potrzebá áby to wyrzeczenie dobr dzia-
ło ſię wedle ſpoſobu w práwie świeckiem
opiſanego. 7. zakonnicá choćby wprzod
zkończyłá Nowicyat może ná dwá mie-
ſiące przed profeſſyią uczynić to wyrze-
czenie. á może to pozwolić y Officiał
wálny, y Kápituła gdy Biſkupſtwo wáku-
ie. Może bydz to wyrzeczenie ktorego-
kolwiek czáſu, byle we dwu mieśiącach
przed profeſſyią, ktore mieſiące máią ſię
odedniá do dniá ráchowáć: á kiedyby y
dniem iednym przed dwiemá mieſiącá-
zárzekłá ſię Mniſzk á,nicby nie ważyłá, á-
le nieſzkodźiłoby choćby pozniey pro-
feſſyią uczyniłá, byle tylko te dwá mie-

śiace były przed tym czáſem ſamym, ktoregoby miáłá uczynić profeſſyią; choćby odwłoczona byłá dla poſagu nie oddánego, álbo innney przyczyny. 8 Zárzecżenie ſię dobr *in Societate* IESU, iáko bez dozwolenia, ták káżdego czáſu może bydź uczynione od Nowicyuſzá, y potym. 9. Niemoże też Oćiec dáć ápparatu do ołtarzá tám gdźie był Syn w Nowicyaćie. 10. Dárowáć może Pánná Klaſztorowi w ktorym mięſzka ná wychowánie. 11. Niemogą Mniſzki nic bráć coby potym w poſag miano potrąćić. 12. Ktorą bez poſágu przyimą, y oná ſamá y ktore ią przyimuią ſą w klątwie. 13 Gdy ſię Mniſzka obłoczy, álbo czyni profeſſyią, Przełożeni niemogą żadney zgołá rzeczy bráć od iey powinnych. 14, Gdy Nowicyuſz opuſcza Zakon, trzebá mu rzecz káżdą by namnieyſzą wroćić, y może do tego Stárſzych przyniewolić Biſkup: y pożytki náwet ktoreby ſobie z Nowicyuſzá dobr uczynili powinni wroćić, ktorych ná iego wyżywienie nie obroćili hábitu zás ieżeli go ſobie ſpráwił, niemá

ia oddawáć, ále zań zápłáćić. Posag tákże trzebá oddáć ze wszytkiemy pożytkámi, wytraćiwszy co ná Nowicyuszkę wydano.

56. *O lećiech y przyięćiu Nowicyußek, z rozdź: 17.*

1. Niemoże bydź przyięta do hábitu, ktorey nie minęło lat dwánaśćie. 2. Ma bydź exáminowána od Biskupá, y przed weyśćiem do Zakonu, y przed professyia: y ma bydź pytána ieżeli nie przyniewolona nie zwiedźiona, ma ten exámen bydź we dni 25 po daney o Pánnie wiádomośći Biskupowi, ktora ma bydź przed miesiącem, á potym iuż miey scá niema. ále z tey okázyi Exáminátor do Klasztoru wniść niemoże, ále u kraty ma exáminowáć, y o to tylko pytáć co stanowi Concil. Tridentskie: ták iż o co innego zpytána odpowiádáć nie powinná, y Exáminator ná to ma swym ziácháć kosztem. Ma zás o co tylko pytána bydź, ieżeli *niepowolna, álbo nie źwiedźiona, ieżeli wie co czyni.* A tego Exáminu niemoże czynić Officiał, chybáby był zátrudnio-

ny Biſkup. á to práwo o Exáminie ieſt ná wſzytkie Klaſztory Pánieńſkie. po Exáminie máia bydź dáne Pánnie dni dźieśięć, álbo piętnaśćie do rozmyſłu, y może pod klatwa Księni nákazáć Biſkup, áby Pánny nie przypuſzczáłá do profeſſyiey nie exáminowáney. 3. A kiedyby Exámen przed Nowicyatem był opuſzczony, tym oſtrzeyſzy ma bydź przed profeſſyia. 4. Może bydź ſłuchána y nie w Klaſztorze, ktora powiáda o ſobie, iż nie uczyniłá profeſſyi. Tertianek nie trzebá exáminowáć, ieżeli w domách mięſzkáia.

57. *O przymuſzáiacych iákakolwiek białogłowę do Klaſztoru, do profeſſyi, z rozdź: 18.*

1. Ktobykolwiek lub świecki lub Duchowny, iakimkolwiek ſpoſobem przymuſzał, iákakolwiek białagłowę niechcaca, álbo do hábitu zakonnego, álbo do wſtapięnia do Klaſztoru, y ktoby do tego dawał rádę, pomoc, álbo ná to prezezwolił, álbo ſwoię powagę, álbo prezencyia iáko włozył, tego wyklina Concil.

l. Tridentſkie: tákże y tego ktoryby ez ſłuſzney przyczyny do hábitu, álbo ſtępu, álbo profeſſyi przeſzkadzał. Toż o Rodźicách ma ſię rozumieć. Kie-yby zaś tylko rádźili, álbo odradzáli, ie wpádliby w tę klątwę: tákże kiedy-y tylko prośili. 2. Ktoby záś męzczy-nę w tym przyniewolił, nie wpada w tę latwę. 3. Może iednák białogłowá w-ewnych przypadkách od práwá wypiſa-ych zniewolona bydź do Zakonu, iáko á ukaránie zá grzech, y inne. 4. Ieżeli oniewolona nie wſtąpi do Zakonu, te-ły poniewaláiący nie wpadáią wklątwę: ni ći co niewolą áby poſzłá do Klaſzto-u ná ſámo tylko wychowánie, á nie ná wſtęp do hábitu, álbo zakonu.

58. *O tych co chcą dowieść, że nie ważna ich profeſsyia, tyż y przechodzących do innego zakonu, z rozdz: 19.*

1. Może dowodźić niewazności ſwey profeſſyiey, ktoryby ią dla iákiego przy-muſzęnia, álbo boiáźni uczynił, álbo ktoraby uczyniłá. á to ma bydź w piąći lećiech po profeſſyiey ráchuiąc ie ode-

 dniá

dniá uczynioney, choćby ná ten czás pr
feſs niewiedźiał o nieważnośći ſwey pr
feſsyiey. Po piąći zás lat, niemoże o
czynić, chybá że przez pięć lat mi
przeſzkodę do tego, álbo cále niewi
dźiał że iego nieważna profeſſyia, álb
że nie miał lat potrzebnych do profeſſ
iey; ále o tym ma czynić przed Congr
cyią w Rzymie, tám ma dowieść tego
przez pięć lat niemogł czynić o niew
znośći profeſſyiey, y nie doſyć áby ná
przyśiągł. Kiedy nie miał lat potrz
bnych do profeſſyiey, y po piąćiu lećie
ſłuchan bywa: y nie powinien w ty
piąćiu lećiech poprawowáć profeſſyie
kiedy nie máiąc lat ią uczynil, álbo
boiáźni, álbo bez informácyiey opiſane
à Sixto V. Kiedy rzecz wątpliwa ieżeli
tych piąćiu lećiech zmocnił profeſſyią
niema bydź ſłucháný, lubo w ten czás n
ſumnięniu ſwym nie ieſt prawdźiwym
profeſſem, záczym ná ſumnięniu nie ie
áni do reguł, áni ślubámy obowiązány
á tákiego potáiemnie może Przełożon
uwolnić od Zakonu. 2. Kto umacnia, t

ieſt

ft rátyfikuie ſwoię profeſſyią, ſtawa ſię prawdźiwym profeſſem, bez nowego Nowicyatu, choćby publicznie byłá nieważna profeſſyia y Nowicyat: y niepotrzebá do tego przyzwolęnia ſtárſzych. 3. Jeżeli wątpi że ſwoię profeſſyią rátifikował, tedy po lat piąćiu ma bydź miána zá ratyfikowáną. 4. Kto ma wiekuiſtą przeszkodę do profeſſyiey, tedy y po lat piąćiu może dowodźić iey nieważnośći, nie może záś kto nie informowány iáko opiſał Sixtus V. bo to zniozł Clemens VIII. 5. Kto dowodźi w piąćiu lećiech nieważności ſwey profeſſyiey, ma to oraż czynić przed Biſkupem, gdźie ieſt ten Klasztor y Stárſzy, w ktorym Klaſztorze czynił profeſſyią. powinien w hábićie ſtánąć, bo ináczey ſłucháány bydź nie ma, álbo przynamniey ma ná ſię włozyć habit, ktory iuż był zrzućił, ieżeli bez przyczyny, bo máiąc przyczynę y bez hábitu ma bydź ſłucháany. 6. Kto bez przyczyny do wolnieyſzego chce prześć Zakonu, trzebá żeby ná to miał pozwolęnie Papiczkie, ktore gdyby było bez ſłuſzney przyczy-

ny, nie ważyłoby. Ale toż ſamo zá ſł
ſzna przyczyna może Práłat Zakonn
z konwentem pozwolić. Przyczyny te
ſłuſzne, ieżeli Zakonnik dla ſłábeg
zdrowia niemoże znieść oſtrośći Zako
ney: álbo ieżeli ieſt co nienawiśći
ſwych Zakonnikow: ieśli z nim nie ſł
ſznie y źle ſię obchodzą: ieśli dla ſw
proſtoty nie dobrze zrozumiał regułę
álbo uſtáwy pod czás profeſſyiey: ieś
Rodźicow w ćięzkiey będących potrz
bie ináczey rátowáć nie może; ieże
mu bárzo ćiężka regułá że iey záchowá
niemoże. 7. Kto chce iść do śćiśleyſz
go Zakonu z nabożeńſtwá, doſyć mu n
tym, że będźie ſwych Stárſzych proś
o dozwolęnie, choćby go też nie otrzy
mał. ále *Mendicantes* niemogą iść tylk
do Kártuzyánow, u ktorych iednák ż
dnego nie będą mieli głoſu, áni do W
rzędu ſpoſobnośći. 8. Ieżeli Práłat po
ſtrzeże y po piąćiu lećiech, iż profeſſyi
ktorego nie byłá wazna, może go o
zakonu uwolnić. 9. Kto hábit ták kryi
iż nie poznáć ktorego ieſt Zakonu, wpá
da

da w klątwę. Poty z Concilium, ále z ozkázyiey zpytasz.

59. *Czy mogą komu zá występek rozkázáć áby wstąpił do Zakonu?*

Stan Zakonny ma bydz ze wszelką wolnośćią przyimowány, bo iest stanem doskonáłośći, ktorey nikt nie dostąpi iedno przez wolne á nie przymuszone sprawy. Záczym lubo kogo mogą wtrąćić do Klasztoru, áby w nim zá swe pokutował zá występki, iednák niemoże bydź przymuszony, áby professyią uczynił. *Less. lib. 2. c. 8. de Iustit. dubit. 3.*

60. *Czy może rozkazáć Spowiednik Nowicyuszowi, áby wyszedł z Zakonu?*

Choćby wiedźiał Spowiednik, o naćięższym grzechu Zakonniká, álbo Nowicyuszá ze Spowiedźi, choćby też sam był iego Przełożonym, niemoże tey wiádomośći używáć do powierzchnego rządu, *Clemens VIII.* dla tego zá tą idąc wiádomośćią niemoże tákiego Nowicyuszá rugowáć z Zakonu, ále ták ma postępowáć, iákoby o nim nic złego nie wiedźiał. Ale ezy może to włozyć ná Nowi-

cyuſzá, áby ſię prośił z Zakonu ? Odpowiádam. W ten czás tylko może go nie rozgrzeſzáć. kiedy go widźi niegodnym rozgrzeſzenia, iáko gdyby Nowicyuſz okázyiey blizkiey, do grzechu ćięzkiego niechćiał opuśćić, mogac ia bez wielkiey ſzkody ſwey opuśćić: álbo iż Zakon nieſłuſznie w rzeczy wielkiey oſzukał, á niechce tego nágrodźić, toż o innych podobnych przypadkách, w ten czás tedy mu da rozgrzeſzęnia, może obowiazáć go, áby ſię krom ſpowiedźi z tym odkrył. Ale ieżeliby grzech był táiemny, Zakonowi nie ſzkodzacy, iáko nieczyſty uczynek ſamego z ſoba, choćby y częſty był, niema ták Spowiednik poſtępowáć, bo gdyby Nowicyuſz wyſzedł z Zakonu w większeby pobudki wpadł do grzechu, áni w tym powinien ſłucháć Spowiedniká, bo tylko od niego może bydź obowiazány ná pokuty wypełnięnie: ná inſze rzeczy iáko ná reſtitucyia, ſtrzeżęnie ſię okázyi bliſkich grzechu, &c. nie obowięzuie, ále tylko oświadcza mu że ieſt z kad inad ná to obowiazány.

ány, ktoremu obowiazkowi ieżeli czy-
ić niechce dosyć, nie iest godźien roz-
rzeszęnia, w innych rzeczách, rády dáie
áko Medyk, á tylko pokusę wykłada iá-
o Sędźia: á wyiśćie z Zakonu niemo-
e bydź włożone zá pokutę, bo to zbá-
ięniu zászkodźić może. Nie oszukiwa
eż ten Nowicyusz zakonu táiac grzech
kryty, bo ieżeli ieszcze ná swiećie weń
padał, tedy wstępuiac do Zakonu miał
ádźieię poprawy: ieżeli zás w Zakonie
oczał upadáć, tedy dosyć ze nań będźie
zukał lekárstwá ná spowiedźi. Ták uczy
Lugo in respons, lib. 1. dubio 28.

ROZDZIAŁ III.

O ślubie Vbostwá Zakonnego.

1, *Co to iest ślubowáć ubostwo.*

Iest wyzuć śię z własnośći do źiem-
skich dobr, ktore miał álbo mogł mieć.
Własność zás mieć do iákiey rzeczy, toż
iest co iey Pánem bydź. Pánem zás bydź
rzego, iest mieć moc wolna wedle swe-
go upodobánia, poczynáć sobie z ona

rzecza: ták choćby ia przedał, zámię-
nił, pożyczył, zepsował, nikomuby w
tym krzywdy nie uczynił. gdy tedy uży-
wa tey mocy Zakonnik, z ktorey się prze
ślub wyzuł, grzeszy przećiw ślubowi.

2. *Czemu niektorzy Zakonnicy nie ty-
káia pieniędzy?*

Bo Zakonnik nietylko się pánowáni[a]
nád rzeczámi wyrzeka, ále też y używáni[a]
ich bez dozwolęnia Stárszych wyrzek[a]
się: á dotykánie pieniędzy luboć nie ies[t]
ich używániem, iednák iż chęć iáka zá-
palić może, dla tego się go strzega ále[c]
máło się tęn pieniędzy dotykáć może,
ktory ich mieć niemoże, chybá zá do-
zwoleniem, zá ktorym kiedy ie będźie
miał, y dotykáć mu się ich wolno bę-
dźie.

3. *Wiele iest stopniow ubostwá Zakonnego?*

Ták wiele iako y miłośći Bożey, bo
ubostwo iest do tey miłośći instrumen-
tem: Trzy zás stopnie sa miłośći iáko
náucza *S. Th. 1. 2. q. 188. a. 7.* wedle kto-
rych nábyćia; sa też troiákie zakony.
Pierwszy stopień miłośći iest przećiw bli-
żnim

znim, máiący wzgląd ná ćiał ich poratowánie. á ztąd są niektore Zakony ktore okupuią więźnie, walczą zá bliźnie, chorym służą, á do tákich należy áby nikt nie miał nic własnego, ále áby Zakon miał wielkie dostátki w pospolitośći. Wtory stopień iest miłośći, áby Zakonnik siebie sámego pilnuiąc wszytek się ná bogomyślność obracał, y te Zakony są Mnichow, tym należy co do kázdego osoby, nic nie mieć, a zás w pospolitośći áby mieli mierne, á státeczne dostátki. Trzeći stopień iest, gdy miłośći Bożey przez bogomyślność nábywszy, udźiela iey bliźnim Zakonnik. á tákiemu zakonowi neleży ubostwo, ták co do osob zosobná, iáko y wpospolitośći, y to tylko mieć mogą co im ná wyzywienie przez iáłmuzny kto da, y to w pospolitośći. á tákie ubostwo iest tych, ktorych zowią *Ordines Mendicantes*. Bo ći máią bydź do przepowiádánia słowá Bożego od wszelkich myśli około rzeczy doczęsnych wolnieysi, ániżeli *Monachi*. á ći też máią bydź mniey zábáwięni rzeczá-

mi źiemſkiemi, ániżeli ktorzy około dobr doczęſnych bliźniego chodzą.

4. *Iákie Chryſtus ubóſtwo chował?*

Będąc wſzytkich ſtopniow ubostwá náuczyćielem, áby we wſzytkich dał przykład roznych czáſow roźnie záchowywał uboſtwo. Bo ná czás w poſpolitośći miał pieniądze, z ktorych ſwoie y Apoſtołow ſwych opátrował potrzeby, iáko ſię to pokázuie z Ewángeliey *Ioan*: 4. *v*. 8. y 12. *v*. 4. y 13. *v*. 17. I tego uboſtwá náśládowáli wierni zá czáſow Apoſtolſkich *Act*: 4. ktorych iedno było ſerce y duſzá iedná, ći ſwoie doſtátki mieli w poſpolitośći, y káżdemu z nich udźielano wedle iego potrzeby. A czáſem nic nie miał áni w poſpolitośći, á to ſię pokázuię z Ewángeliey *Matth*. 8. *v*. 20. *Luc*. 9. *v*. 58. Gdźie mowi iż liſzki máią ſwe doły, y ptáſtwo ma ſwe gniazdá, á Syn człowieczy nie ma gdźieby ſwą głowę zkłonił. tákże *Lucæ* 8. *v*. 1. Że go niewiáſty pobożne zá nim idące żywiły nápiſano. Czáſem też niektore rzeczy Chriſtus miał właſne, co było niż ſię udał ná przepo-

wiá-

wiádánie: toż y o Apoſtołách, gdy im przepowiádáiącym to dawano, pewnie tego Pánmi byli, ále im to nie przeſzkadzáło, do ich doſkonáłośći, bo tego y niewiele było, y bárzo miernie záżywáli, co nie przeſzkadza doſkonáłośći Chrześćiáńſkiey, iáko o tym náucza *S. Th. 2. 2. q. 188. a.7.* bo tylko ſtáránie zbyteczne ſzkodźi: Tego ſię uboſtwá potym rożni ięli według ſtopniow iego.

5. Czy iednák obowiązany Profes, y nie Profes Zakonnik?

Są niektorzy Zakonnikami choć nie ſą profeśi, á iáko ślub czyſtości iednáko ich obowięzuię, ták y ślub uboſtwá, lubo czáſem nierownie do wſzytkiego.

6. Iákie uboſtwo ślubuie Zakonnik?

Tákie iákie Zakon iego poſpolićie záchowuie.

7. Czy może Stárſzy pozwolić, áby Zakonnik miał właſność?

Niemoże, ták odpowiáda ná to Innocentius Papież trzeći *In capite Cùm ad monaſterium: De ſtatu Monachorum in fine.* to ſię mowi o Profeſſách. Záś o innych Za-

konnikách trzebá w własne weyrżeć reguły.

8. *Czy może Stárszy pozwolić vzywánia iákiey rzeczy?*

Niemoże pozwolić tákiey z ktoreyby Zakonnik owoce odbierał, iáko z roli, domu &c. ták żeby temi owocámi według swego upodobánia rozrządzáło boby to byłá własność, gdyby to czynił nic się nieodwoływáiąc do Stárszego.

9. *Czy może bydź Exekutorem czyiego testámentu Zakonnik.*

Niemoże bez dozwolęnia, bo tego práwo zákázuie, ták żeby to nie wazyło nic. *cap. Religiosus Covar. Tua nobis de testamentis.* Tákże też niemoże ręczyć zá nikogo bez zezwolęnia Stárszego y Klasztoru, bo dobr własnych nie ma. Niemoże też bydź niczyim opiekunem, bez dozwolęnia Stárszego. ponieważ opiekun bierze ćiężar ná swe dobrá, ze ma dobrze swoie opiekuństwo odpráwić.

10. *Ieżeli Zakonnik ślubuię, żadney rzeczy nieużywać.*

Nie ślubuię bo bez używánia rzeczy iá-
kiey

ey żyć niemożem, záczym iáko mo-
. *Nicol. III extrau. Exijt. de verborum ſi-
ificatione in 6 § Profes.* Niemoże bydź
ka profeſſyia, ktoraby używánie po-
zebnego wychowánia odrzucáłá. Tego
dy iedno używa. czego ia ſię przez ślub
oſtwá wyrzekł, ktoregoby ſię Pánem
ynił, to ieſt proprietarzem, á toby by-
. kiedyby używał czego bez dozwolę-
a, y ták zeby mu Stárſzy wedle upo-
obánia ſwego niemogł zábronić one-
o używánia.

*I. Co ma czynic Zakonnik, kiedyby mu Stár-
ſzy rzeczy potrzebnych do zachowania
życia nie dawał.*

Naprzod ma pámiętáć że ślubował u-
oſtwo, y należy áby czáſem niektorych
go ſkutkow koſztował, á woſtátku iuż
ę wyzey ná to odpowiedźiáło, z deklá-
ácyi Concil. Trident. Záczym może o
kárſtwo bárzo potrzebne ſobie ſię po-
áráć Zakonnik, o ſuknia, futro, pościel
árzo potrzebna. Ale day Boże áby ná
o nigdy nie przychodźiło, będą mieli
áwſze co dáć Stárśi kiedy dawáć będą.

bo,

bo w ten czás nie będźie szemránia, kt
re oddála błogosłáwieństwo Boskie po
dá ochotnie zabáwy domowe, co Dobr
dźieiow serce zkłánia. A kiedy poczn
z nędzy o się stáráć się Zakonnik, n
przestánie choć potym będźie miał d
státek. Niemász też coby zálećiło bá
źiey skutki ubostwá Zakonnikow y orá
ie osłodźiło, iákoby gdy widzą iż Stársz
tychże kosztuiąc skutkow, radby dał
nie ma. W ten czás y ufność do Stársz
go rośćie, y káżdy z ochotą bieży p
pozwolęnie, y o proprietárstwie nie m
śli á Bog hoyną swą rękę otwiera.

12. *Co zá kará Proprietarzow?*

Concil. Trident. odbiera ná dwie leć
proprietarzom *vocem activam & passivam*
O stárych záś onych Zakonnikách pisz
Hieronim S. *Epist.* 22. iż pewne pieniądz
gdy po iednego Zakonniká śmierći n
leźiono, ktore on zá żywotá kryiomk
chował, uczynili Stárśi rádę co z tym
czynić y z Duchá S, postánowili: áby
z umàrłym do źiemie wrzućić wołáią
Pieniądze twoie niech z tobą będą n

zgu-

gubę. tož uczynił Grzegorž Swięty z ic-
nym Mnichem. *4. Dial. 55. A Innocentius II. in cap. Cum ad Monasterium.* Każe pro-
prietarzow grześć w gnoiu, tož nád nie-
ni wołáiac. *Concil. Anglicanum,* ktore by-
ło 1075 roku zá Grzegorzá VII. ták mo-
wi. Ieżeli postrzega ze ktory Mnich u-
mieráiac miał co bez dozwolęnia, á
przed śmierćia tego nie oddał: tákie-
mu niechay nie dzwonia áni Mszy zań
niech nie odpráwuia, áni go ná cmyn-
tarzu grzebia.

13. *Czy może Stárszy dáć pozwolenie ná co niepotrzebnego?*

Niemoże Stárszy dáć pozwolęnia Za-
konnikowi, ná táka rzecz, ktorey się nie-
godźi używáć Zakonnikowi, i pozwolę-
nie dáne nicby nieważyło, tož o rzeczách
zbytecznych, záczym przy tákim po-
zwolęniu byłby proprietarzem. Bo Stár-
szy nie iest Pánem rzeczy Klasztornych,
ále tylko száfarzem, y ták ma száfowáć
iáko mu Zakon przepisał álbo reguła.
Záczym niemoże dáć pozwolęnia ná pie-
niadze, ktoreby zakonnik obroćił ná

grzech, ná grę zákazáną, ná zbytek To:
o rzeczách zbytecznych, bo káżda regu
łá Zákázuie używánia zbyrecznego, á zá
tym Stárszy go pozwolić nie może. Al
co iednemu nád miárę iest, to drugięmu
ledwie z potrzebę, z kąd *Aug. reg. cap 1*
Zywność y odźież niema bydź wszystkim
iednáko rozdawána, bo nie iednákiego
wszyscy iesteśćie zdrowia, ále ráczey ká
żdemu ták iáko mu potrzeba, y przydái
w rozdź: 14. Niechże tych nie máią z
szczęśliwszych, ktorym to dla chorob
dáią, czego zdrowym dla śćisłośći ob
serwáncyi bronią, w rozd. 15. Ieżeli tyn
ktorych Rodźice piesczęniey wychowáli
żywność álbo odźież sczodrzey się dáie
tym się obruszáć nie máią Bráćia. b
mocnieyszym ná ćiele wedle ustaw regu
ły tego bronią, co támtym z uwagi mi
łośći dáią.

14. *Czy może Stárszy komu pozwolić, áby miał swoię wieś?*

Ná żadną rzecz własnośći Zakonniko
wi pozwolić nie może, iáko nápisał *In
nocentius III. in cap. cùm ad Monasterium*

De sta-

De statu Monachorum. Concil. Trid. Sess. 29. c. 7. de Regular. przydáie. Iż niemogą Stárśi Zakonnikowi pozwolić dobr nieruchomych. A ruchomych záśię używánia niech ták pozwaláią, áby ich sprzęt zgadzał śię ze stanem ubostwá, y w nim nie było nic zbytecznego, ná niczym też potrzebnym niechay im nie zchodźi. Zátym idźie iż Stárszy niemoże dáć pozwolęnia Zakonnikowi ná wielką summę pieniędzy, ná pośćiel bogátą, &c. á choćby dał, tedy zá tákim pozwolęniem zakonnik nie uchodźi proprietárstwa.

15. *Ktore są przyczyny, dla ktorych słusznie Zakonnikowi pozwala rzeczy używánia Stárszych?*

Nie słusznie pozwala, gdy álbo dla zbytku, álbo dla grzechu: słusznie záś, kiedy tego Zakonnik potrzebuie, álbo mu to iest pożyteczno. Potrzebá iest, gdy Zakon dla nędze swoiey niemoże z dobrá pospolitego Zakonniká opátrowáć, byle przytym gotow był to Zakonnik opuśćić gdy mu stárszy rozkáze. Potrzebá

też y tá waży, luboby czego niepotrze-
bá dla záchowánia człowieká, ále że tá-
kiemu Zakonnikowi czego więcey po-
trzebá, ze Sláchetnie urodzony, zacny,
więcey dał Zakonowi, byle w tym się po-
miárkowánie nie przestępowáło. *Navar-
rus* ieszcze przydáie iż słuszna iest przy-
czyná gdy Zakonnik prośi o pozwolenie,
áby co dał swym ubogim krewnym przy-
iaćiołom, czeladnikowi, y innym ktorzy
mu się przysłużyli. Słuszna też przyczy-
ná pozwolić, áby Zakonnik co mogł da-
wáć dla dobrá pospolitego swego Zako
nu. Pożytek duszny Zakonniká iest słu
szna przyczyna áby mu pozwolono to
co do niego służy. tákże też kiedy dla
pożytku pospolitego czego potrzebuie.
Záczym grzeszy kto księgi chowa, kto
rych áni záżyie, áni záżyć może, bo i
trzyma bez słuszney przyczyny, ták te
gdy iednegoż Authorá ma dwá exempla
rze: álbo sam księgi nie używáiac, nie
chce użyczyć potrzebuiacęmu, iáko p
sze *Cordubensis in cap. 6. Regulæ.*

16. Ieżeli Zakonnik wźiawszy dozwolenie
ná

ná pewne rzeczy używánie, może ich używáć ináczey?

Niemoże, ták kiedy pozwola áby miał pieniadze, żeby zá nie náiał pisarzá do przepisania pewney kśięgi, niemoże ich ná co innego obroćić, choćby też ná przepisanie inney kśięgi, toż o innych używaniách, bo ná co innego niema pozwolęnia. Tákże też niemoże innęmu ustapić, áby tey rzeczy używał miásto śiebie.

17. *Czy może ná iáłmużnę rozdáć gdy co podrożnych zostánie pieniędzy?*

Niemoże bez dozwolenia, ták uczy *S. Th. 2. 2. q. 33. a. 3.*

18. *Co może Stárszy obcym dárowáć?*

Clemens VIII. roku 1594. zákazał áby Stárszy nic dárowáć niemogł, y ktoby od niego co wźiał, áby winien był Klasztorowi oddáć. niezábronił iednák áby niemogł dárowáć iákich máłych rzeczy do iedzęnia álbo pićia álbo też do nabożeństwá nalezacych, ále imieniem klasztoru nie sam od siebie, y ma się o to wprzod swoich porádźić ták *Azor. Sanchez.*

19. *Czy może co teſtámentem komu zápiſáć Zakonnik?*

Niemoże by też namnieyſzey rzeczy nikomu. Niemoże też nic przegráć, y ktoby co ná nim wygrał, powinien to wroćić klaſztorowi, ták *Molina diſp.* 520.

20. *Czy może co przyiać od kogo Zakonnik?*

Niemoże bez pozwolęnia. boby inácze y własność rzeczy przyiał, to ſię rozumie, kiedyby dla ſiebie ſamego co wźiał, może záś wźiać dla kogo inſzego, iáko gdy kto przezeń co ubogięmu poſyła. A gdyby záś co dano zakonnikowi áby Zakonnik ſam ſwoim imięniem to oddał, toby iuż ſtáło ſię Zákonnym.

21. *A kiedyby kto co Zakonnikowi zápiſał teſtámentem?*

Kiedyby ták zápiſał áby to Zakonnik dla śiebie ſamego wźiał, á nie dla Zakonu, żadnaby miára tego bráć niemogł, y kiedyby wźiał bez dozwolenia powinien wroćić temu od kogo wźiał, bo może Stárſzy ná wźięćie tym ſpoſobem pozwolić, áby Zakonnik oney rzeczy używał, ále iednák áby rzecz ſamá Zakonna zoſtáła.

22. *Iáko ma Zakonnik rzeczy ſobie dánych używáć?*

Kiedy mu co dáie Zakon do używá-
ia, ták tego ma ochraniáć, iákoby też
Bogá ſamego pożyczył: bo to nie ieſt
ecz iego ále Bogu oddána. Dla tego
. Oycowie ták o tym nápiſali. Pácho-
ius w regule ſwoiey ktorą wziął od An-
ołá w rozdz. 116. Kto rzeczy dogląda,
iech pilnuie áby co Klaſztornego nie
ginęło, zgołá około żadney roboty
torey Bráćia pilnuią. ieżeliby co zgi-
ęło, álbo przez niedbálſtwo było roz-
ruſzono, będą go łáiáć, á on innych
torzy zgubili, á to wedle woli Stárſzego.
ſili in reg. brevior. interrog. 70. Z tym,
tory z ſukniámi, y obuwiem źle ſię ob-
hodźi co czynić? Złe używánie potę-
a Apoſtoł gdy mowi, iákoby tego świá-
używáiąc, ále nie źle używáiąc. Bo
ko używáć pokázuie to potrzebá, á
to zá potrzebę przechodźi, ten niepo-
iárkowáney chćiwośći álbo roſkoſzy,
bo prożney chwały ma chorobę. Po-
m *interrog.* 144. ſtanowi iáko karáć źle

 uży-

używáiącego, powiáda iż trzebá karáć iáko świętokradzcę, bo wszystkie rzeczy Zakonne są Bogu oddáne y poświęcone. Przykład tey kary iest u *Cassiana lib. 4. de instit. renuntiantium cap. 20.* Gdy niosące-mu socewiczę do kuchni, á przemywá-iącemu w wodźie, trzy źiárná wypłynęły, Opát iáko świętego zbioru, niedbálcę y zkáźićielá od modlitwy ná czás odrzu-ćił. Bo nietylko sámi iesteśmy Bogu po-święceni, ále y wszystkie rzeczy Zakon-ne. S. Benedikt w reguły swey rozdz. 31. Każe Piwnicznemu ták ochraniáć naczy-nia piwnicznego, iáko gdyby naczy-niem ołtarzowym było. Smárágdus Opát ná to pisząc ták mowi. Ktoby naczynia Klasztornego nie szánował, niechayże wie iż cząstkę (to iest zgubę) będźie miał z onym Krolem (to iest Báltázárem) kto-ry ná bánkiećie swym częstował nierzą-dnice z naczynia Kośćielnego, y przyi-dźie ná tęż pomstę u Bogá. A to nietyl-ko o naczyniu, ále y o sukniách ma się ro-zumieć, mowi *Turrecremata tract. 91. in Regulam S. Benedicti.* Bo to są rzeczy Bo-

gu

gu poświęcone. A Zakonnik ſię też obowiazał ślubęm, iż niema rzeczy ſobie dánych używáć iedno po Zakonnęmu.

23. Czy może Stárſzy dáć iałmużnę?

Może dáć, ták uczy *S. Th. in 4. 15. q. 2. a. 5.*

24. Kiedy grzeſzy śmiertelnie Zakonnik przećiw ślubowi uboſtwá?

Kiedy ták wiele ma, álbo ták wielka rzecz bez dozwolenia, ktora gdyby kto ukradł zgrzeſzyłby śmiertelnie. Wiele záś potrzebá do tákiey kradźieży, nie ták łácno może ſię poſtánowić, bo co względem iedney oſoby ktorey ſię ſzkodá dźieie, ieſt kradźieża śmiertelna, to względem drugiey powſzednia: bo gdy bogátemu kto co krádnie, áby śmiertelnie zgrzeſzył, trzebá áby więcey wźiął niż u ubogiego: więcey u Oycá niż u kogo innego. Znowu Zakonnik świętokrádztwem przećiw ślubowi grzeſzy, gdy pſuie ták znácznie uboſtwo, że mu nie pomaga do doſkonáłośći, co ſię ſtáie gdy bárzo do iákiey rzeczy ſercem przypada.

25. Iáko grzeſzy Zakonnik, gdy rzeczy iákiey bez dozwolenia używa? Iáko

Iáko kiedyby świeckiemu wźiał bez iego woli y záżywałby iákiey rzeczy, zgrzeſzyłby: ták też y zgrzeſzy rzeczy zakonney używáiac. Zátym podczás śmiertelnie, podczás powſzednie uwazáiac iáko długo, z iáka ſzkoda, iák drogiey rzeczy záżywał, á to ſię ma rozumieć z tym dokłádem, gdy rzeczy Zakonney záżywa, áby zgrzeſzył śmiertelnie więcey do tego y czáſu, y używánia, y ſzkody potrzebá, niż kiedybyś ukradł u świeckiego, áby záżywſzy, potym mu oddał. bo co ieſt Zakonnego to też ieſt y Zakonniká, zátym nie ták bárzo cudzey rzeczy záżywa. że przećię nie ieſt rzecz iego wſzczegulnośći, tedy kradźieży nie uchodźi.

16. *Iáko grzeſzy gdy co dano drugiemu do używánia, on tego używa?*

Dwoiáko grzeſzy Zakonnik gdy co dla ſiebie bierze bez dozwolęnia, ná co miał drugi dozwolęnie. Naprzod iż przećiw woli Stárſzego rzeczy oney chce uzywáć, á to ieſt przećiw ślubowi. Powtore iż używánie drugiemu odbiera, do ktorego

dru-

rugi miał práwo, á to ieſt kradźież. iá-
o gdybym dla ſiebie pożyczył koniá, á
to inny przećiwko woli moiey odebrał-
y gö. Ták grzeſzą Zakonnicy, ktorzy
celli drugiego co biorą. *Caietan. 2. 2. q:
5. a. 3. ex S. Thoma a. 5.*

*27. Czy zgrzeſzyłby Zakonnik ſwey włá-
ſney rzeczy bez pozwolenia uzy-
wáiąc?*

W niektorych Zakonách pozwaláią
o pewnego czáſu, aby Zakonnik ſwey
áiętnośći ktorą miał ná świećie był Pá-
em, ále iż iey poſtáręmu bez dozwolę-
ia używáć niemoże, tedy używáiąc iey
rzeſzy, á to przećiw ślubowi, wedle
eny záś używánia, śmiertelnie álbo po-
ſzechnie, ták iáko żonáty gdyby ślub
zyſtośći uczyniwſzy, małżeńſtwá z ſwą
oną chćiał używáć, lubo w tym w kra-
źież nie wpada, bo ſwey właſney rze-
zy używa.

*28. Ieżeli Zakonnik to winien nágrodźić
co zepſował, ziadł &c.*

Ktory ieſzcze ma właſność nád ſwemi
eczámi powinien ſzkodę nágrodźić in-
ny

ny záśię nie powinien, bo iuż niema ni swego, iednák ieżeli co Zakonnego dá komu, powinien się stáráć áby się do klasztoru wroćiło: álbo też nágrodźić z te go, czego mu pozwolono ná swą uży wáć potrzebę.

29. *Kiedyby Zakonnik co komu ukradł ná potrzebę nie swoię ále Zakonną?*

Nie grzeszyłby przećiw ślubowi, bo się oney rzeczy nie czyni Pánem, grzeszyłby przećię kradźieżą.

30. *Ieśli krádnąc po trosze gdy do wielkiey sumy przyidźie, zgrzeszy śmiertelnie przećiw ślubowi?*

Ieśli oná sumá wielka przy nim zost nie grzeszy, bo iest proprietarzem rzeczy wielką przy sobie zátrzymuiąc. ieżeli z co ukradł záraz ztrawił, nie grzesz śmiertelnie, chybáby krádnąc miał in tencyią, po trosze wielkiey sumy d bieráć.

31. *Ieżeli może Zakonnik zgrzeszyć przećiw ubostwu, żadney rzeczy nie używáiąc?*

Może, y ieszcze ćiężey niż kiedyb czego bez pozwolęnia używał, iáko g

lo nábyćia iákiey rzeczy ſerce ſwe przyle-
pi, y ſtáránie zbyteczne uczyni: álbowiem
z łákomſtwá bárzo ſię ſtáia ſkapymi. bo
ſlub uboſtwá nie ták dla niemiánia rze-
czy uczyniony ieſt iáko dla chęći znieſię-
nia, bo tá bárdźiey przeſzkadza do do-
ſkonáłośći niżeli ſame doſtátki, álbo-
wiem z doſtátkámi może kto bydź, á że
chćiwośćia nikt nie może. dla tego
Chriſtus mowi: Błogoſłáwięni ubodży
w duchu, iż chćiwość bárzo przeſzka-
dza do doſkonáłośći znáć po tym iż ią
S. Páweł, názwał korzęniem wſzyſtkiego
złego.

32. *Iáko wiele ma wźiać Zakonnik, aby zgrzeſzył śmiertelnie?*

Powiáda *Cordubenſis q. 70. punćto 2.* iż
w Zakonie S. Dominiká deciárowano, iż
grzeſzy śmiertelnie gdy dwá ſrebrne we-
źmie. tož mowi Alfonſus Mendozá Za-
konu S. Auguſtiná, *quod lib. 8. port. 10.* to
ieſt groſzy dwádźieśćiá pułtrzećiá.

33. *Kto ieſt włáśnie proprietarz?*

Ktory choćby mu Stárſzy co kazał wro-
ćić nie gotow tego uczynić, y ten popa-

da

da w kary ná proprietarze wyżey opisane, do ktorych y tę przydáć, ieżeliby zá rozkazániem Stárszego nie oddał, upomniawszy go wprzod trzebá z Klasztoru wyrzucić, áni go przyimowáć pokiby nie wypełnił pokuty w Zakonie opisaney, ták postánowił *Innoc. III. in cap. Cùm ad monasterium de statu Monach.*

34. Iákie pozwolenie uwalnia od grzechu Zakonniká?

Pozwolenie czásem bywa wyráźne, to iest słowy álbo znákámi iákiemi wyrážone, tákie iest beśpieczne, ále ieżeli tákie słowá, álbo znáki były, zeby niewiedźieć było czy pozwala, czy niepozwala Stárszy, tedy nie trzebá go używáć, bo gdźie iest wątpliwość, beśpiecznieyszey trzymáć się strony mamy. Ieśliby też kto sztuką iáką, to iest zdrádą, przyćiśnięniem gwałtownym stráchem, uprzykrzoną proźbą, wyćisnął ná Stárszym pozwolęnie, ktoregoby ináczey nie dał, to nie iest pozwoleniem, bo nie iest dobrowolnym, iáko náucza S. Bernárd. *de consilio.* Bywa też pozwolęnie

niewyráźne, ktore ſię zowie *tacita facultas*, kiedy Zakonnik po znákách pewnych dochodźi, iż tá ieſt wola Stárſzego, zowie ſię też tá *licentia præſumpta*, álbo *interpretatiua*, á tá tákże ieſt doſtáteczna, iáko ieſt o tym u S Tomaſzá, 2. 2. *q*. 32. *a*. 8.

35. *Czego potrzebá do tego niewyráżnego dozwolenia?*

Trzebá nietylko mieć podobieńſtwo iżby Stárſzy z tego kontent, ze go w tym ráźie nie prośi, bo inácżey niebyłoby beśpieczne. Trzebá też do dozwolęnia żeby nie było tylko ſamym dopuſzczeniem, bo to inna rzecz pozwalam, á inna dopuſzczam, nie bronię *concedo, & permitto*, iednák też y to prawdá, że kto mogac zábronić dopuſzcza, tym ſamym pozwala.

36. *Zkad może tego doyść Zakonnik że mu Starſzy pozwolił niewyráźnie?*

Naprzod iż Sſtárſzy powinien to pozwolić, bo bez tego Zakonnik bydź nie może, iáko ieſt iedzenie, ſuknie, lekárſtwá, y tym podobne, y o tych rozumieć

ſię

śię godźi iż ná nie Stárzy pozwolił, bo ná to ma dobrá Zakonne, y kiedy ná to nie pozwala, grzeszy. Powtore, ieżeli Stárszy będąc miłośći pełny łácno pozwala. Nie rozumieć záś áby pozwalał ná to czego pozwolić niemoże. Potrzećie gdy rzecz ieſt máła, álbo ná pożytek klasztoru, może rozumieć o pozwoleniu Stárszego.

37. *Czy może Zakonnik u inszego Stárszego prośić o pozwolenie?*

Ludov. Lopet 2 p. c. 6. p. 46. powiáda iż ták uczył Victoria, iż może Zakonnik krom wiádomośći Stárszego záchowáć pieniądzę, v. g. wiedząc iż gdyby o nich Stárszy wiedźiał, odebrałby mu ie, á tym czásem onych pieniędzy nieużywáiąc rekurs uczynić po pozwolęnie do wyższego Stárszego, ktory łácnie pozwoli.

38. *Czego się przez ślub ubostwá nie wyrzeka Zakonnik;*

Iáko się tego wszyſtkiego wyrzeka co się może ná pieniądze szácowáć, zá pieniądze kupić ábo przedáć: ták niczego

ſię niewyrzeka, czego nikt kupić zá pieniądze niemoże, iáka ieſt dobra ſławá, zdrowie, żywot, náuká, cnotá, y tym podobne. luboć y w tych dobrách duchownych może uczynić Starſzy pomiárkowánie, y Zakonnik z posłuſzeńſtwá powinien będźie ſłucháć, ále nie ze ślubu ubostwá.

39. Ktorey ſię zacnośći przez ślub ubostwá wyrzeka?

Tey ktora z doſtátkow pochodźi, gdy kogo ſzánuią wielce wáżą, dla tego że ieſt bogáty, máiętny: ále tey czći niewyrzeka ſię, że go ſzánowáć będą dla mądrośći, dla cnoty, náuki, y innych dobr tákich, ktorych áni kupuią, áni przedáią. lubo y ztąd pochodzącego poważánia, ma ſię chronić dla pokory Zakonnik.

40. Ieśli nie ieſt przećiw ślubowi ubostwá przyimowáć Przełożeńſtwá?

To ieſt przećiw ślubowi, coby Pánem uczyniło Zakonniká, to záś czyni Pánem, czego kto ná ſwoy pożytek źiemſki używáć może: á Przełożeńſtwá Zakonne

nie ſą ná pożytek Stárſzego, ále ná pożytek Zakonnikow, záczym nie ſą przećiw ślubowi ubostwá.

41. *Iáko P. Bog płáći ślub ubostwá?*

Ná drugim świećie płáći Krolestwem niebieſkim, iáko to ſam powiedźiał, Błogosłáwięni ubodzy w Duchu, álbowiem wáſze ieſt Krolestwo niebieſkie. Nátym záś świećie odpłáca stokrotnie. naprzod, iż dobrá duchowne ktorych przez śluby ſwe nábywa, sto rázy ſą lepſze niż źiemſkie, ma záwſze Spowiedniká, ktorego by ſię około wątpliwośći ſumnięnia ſwego porádźił, ma Kośćioł y ſpoſobność co dźień, nie iedney Mſzy słuchánia: czytáią náwet do stołu duchowne rzeczy budzą ná modlitwę, dodáią Kśiążek nabożnych &c. Ku temu nie myśli o poborách y innych podatkách; nie myśli o ſukni o iedzęniu, mięſzkániu, ćieple, nie urodzáiách, złodzieiu, czeládźi, rzemieśnikách, ſąśiádách, práwách, &c. Ieſzcze dáley, ieden miał dom ná świećie, teraz gdźie naydźie dom ſwego zakonu, naydźie ſwoy dom, naydźie w nim Bráta,

nay-

aydźie Stárszego, ktory gdy idźie wedle
wey powinnośći, pewnie zá Oycá Za-
onnikowi ſtánie, wolnym ieſt od nie-
torych Sądow, ma ſwe przywileie, Bog
ercá Swieckich nákłánia iż mu dobrze,
czáſem ſobie álbo ſwym dźiećiom uy-
nuiąc, czynią. Zginie z iákiego przypad-
u ten Klaſztor, naydźie inny. Pátrzćie
á ſwe uboſtwo co ná źiemi otrzymał
iotr S. co Franciſzek, co inni, iáko y u-
márłym dáry nioſą, iáko ich obrázy zdo-
ią, &c. ále nie chodząc ták dáleko. O-
aczyſz czáſem u ſtołu Krolewſkiego Za-
onniká, ktory gdyby niebył Zakon-
ikiem, dálekoby gdźieś ſtał przede
rzwiámi: obaczyſz iák go wielcy Pá-
owie ſzánuią, ná ktoregoby niezpoy-
zeli.

42. *Iáko ieſt większe uboſtwo Zakonne niż żebrakow?*

Bo Zakonne uboſtwo oſobliwie ieſt w
uchu, niczego Zakonnik nie prágnie,
choćby y cáły świát mogł mieć, odſtę-
uie: nikomu nie záyrzy, niemyśli ni-
omu iákim fortelem, álbo gwałtem co

wydrzeć niczego nie prágnie : á tym rze
czy przećiwne náyduią ſię w zebrakách
nád to zebrak poniewolnie ieſt ubogim
á Zakonnik dobrowolnie y z cnoty.

43. *Ieżeli zgrzeßy przećiw ubośtwu zakonnik, rzeczy z á pozwolęniem używáiąc?*

Zgrzeſzy kiedy do niey zbytecznie ſer
ce ſwe y áffekt przykłáda, y ták ſię w nie
zákocha, że bárdzoby ſię kłopotał, gdy
by mu to Stárſzy miał odiąć.

44. *Czy káżdy áffekt do rzeczy iákiey ieſt przećiwny ślubowi?*

Nie káżdy, ále tylko ten ktory ieſt nie
porządny, táki zaś ieſt ktory rzecz czy
ni ſwoią, że ią Zakonnik kryie, drugie
mu maiącemu ná nię pozwolęnie udźie
lić iey niechce. Kiedy záś ieſt áffekt d
czego; nie żeby ią czynił ſwoią, ále ż
ſię z niey pobudza do nabożeńſtwá, n
przykład z nabożnego obrázu, z kśią
ſzki, álbo ze mu do zabáwy iego potrz
bne, bo uczy go iáko ią ma odpráwowá
ten áffekt ieſt dobry y wedle rozumu, á
ieſt przećiw ślubowi ubośtwá, bo nie ie
do

o rzeczy znikomey, ále do pożytku
wiatobliwego, ktory z rzeczy oney po-
hodźi.

45. Iako mogą Bráćia Zakonni grzeſzyc przećiw uboſtwu?

Poſpolićie w Zakonách Bráćiey pole-
ia ſzáfowánie rzeczy Zakonnych, iá-
o weſtyárnią, piwnicę, ſzáfarnią y inne.
rom wzwyż pomienionych ſpoſobow,
rzeſzęnia przećiw ślubowi, mogą oko-
tych rzeczy grzeſzyć, á czáſem y ćię-
ko, kiedy álbo komu co dáią, kiedy
e kazał Stárſzy: álbo nie dáią kiedy ka-
ł: álbo dáią rzecz inną podleyſzą, ál-
o lepſzą niż kazał Stárſzy, bo ſię w tym
ynią Pánámi oney rzeczy, tákże, gdy co
yią, áby tego komu Stárſzy nie kazał
ć. gdy przez ich niedozor co ſię ze-
uię, zginie. á w tákich rzeczách nietyl-
o przećiw uboſtwu, ále y przećiw po-
łſzeńſtwu częſto grzeſzą, iáko też gdy
Stárſzy każe przynieść do ſiebie, áby
omu dał, à Brát ſię kryie, iż Stárſzy po-
m zápomniawſzy, nie da. Grzeſzą też
zećiw miłośći, gdy nie z ochotą dáią

Zakonnikowi co kazał dáć Stárſzy, ál
ſię trzebá dō nich náchodźić, náprośi
áby dáli, á ono miałby táki Brát pámię
táć, iż ná uſługę do Zakonu nie ną rzą
dy przyięty, pochodźić to więc zwykło
z pychy. y niewiádomośći ſwego ſtanu
y ślubu uboſtwá, á káżdy pod grzechem
śmiertelnym powinien to wiedźieć co w
ſtanie iego potrzebne ieſt do zbáwięnia
Grzeſzą tákże przećiw miłośći y ubo
ſtwu, gdy rzeczy podleyſze niż kazano
kupuią dla Zakonnikow, gdy nie doyrzą
áby dobrze zrobione, nágotowáne były
gdy nie máią ſtáránia około oſtátkow
ktore zoſtáły po ſtole, o ſtárych ſukniách
gdy nie doglądáią, áby czeladź ze ſzkodą
Zakonu, źle rzeczy nie uzywáła, drew
zbytecznie nie paliłá, do Miáſtá czego ni
wydawáłá. Pomagáią do grzechu prze
ćiw uboſtwu Bráćia, gdy fort nie pilnuią
áżeby przez nie co nie wchodźiło, czym
by ſię uboſtwo obrażáło. Gdy Stárſzego
zá wczáſu nie przeſtrzegáią, áby ſię ni
ſtáłá ſzkodą. Gdy od tych ktorym c
dáią, biorą iákie upominki, ktore on

muſzą dawáć, áby otrzymáli rzecz ſobie od Stárſzego pozwoloną. Grzeſzą, gdy ſię gdźie świece palą bez potrzeby, gdy to porzucáią czego ieſzcze kto záżyć może. Gdy rzeczy ſobie poleconych nieprzeglądáią, áby ſię nie pſowáły, álbo ie nie dobrze zámykáią, kluczy ládá gdźie odchodzą, czeládźi do roboty zá wczáſu nie wyſyłáią: álbo im zapłátę zátrzymywáią, á ten grzech woła o pomſtę do niebá: gdy im wedle rozkazánia Stárſzego żywnośći nie dáią, álbo náddáią. Grzeſzą á czáſem y ćiężko, gdy przez ich niedbálſtwo odźieży źimowey, Zakonnicy mieć zá czáſu nie mogą, zátym zdrowie pſuią, ktore potym Sárſzych wiele koſztuie: grzeſzą gdy co komu názbyt dáią, gdy trunki álbo inne rzeczy kryią áby Stárſzy o nich nie wiedźiał, gdy dla śiebie co lepſzego wybieráią, gdy ták ſwe zchowánie zámykáią, áby Stárſzy wniść do nich niemogł. Gdy co bez wiádomośći Stárſzego przedáią, gdy reieſtrá percept álbo wydatkow fałſzywie piſzą, gdy nie zkupuią rzeczy kie-

dy ſą táńſze: gdy ſwego czáſu napoiow nie robią, ták iż potym ze ſzkodą zdrowia, álbo zepſowáne, álbo niewyſtałe muſzą pić Zakonnicy, y lekárżow ſzukáć, gdy o rzeczy ná potrzebę Zakonnikow nie ſtáráią ſię, że oni ſami ſtáráć ſię muſzą á czáſem z uſczerbkiem uboſtwá, gdy rzeczy ktore ſię pſuią, nie dáią zá czáſu náprawowáć: gdy nie máią zpiſanego do ſiebie należącego ſprzętu Zakonnego: gdy ſtárych rzeczy od Zakonnikow nie odbieráią, ktore ſię przeto u nich pſuią, gdy leniwie chodzą około pożytkow Zakonnych &c. &c. tu ſię tylko náprzykład dáło, bo tákich grzechow ieſt bárzo wiele.

46. Co należy do zupełney doſkonáłośći ubóſtwá?

Do iſtoty należy Zakonniká zeby áni miał, áni żadney rzeczy nie używał iáko włáſney. Záś należy do doſkonáłośći ochotnie ponośić niewygody náwet w ſamych rzeczách potrzebnych, bo to idźie zá wyrzeczeniem ſię włáſnośći, bo kto máiętność utráćił, iuż tákiey wygody ſpo-

dźiewáć ſię niemoże, iáko kiedy ią
miał. á lubo ná mieyſce tego czego ſię
wyrzekł Zakonnik, náſtępuią fundácyie,
álbo iáłmużny z ktorych Zakonnikow
potrzeby ma Stárſzy opátrowáć: iednák
ſię Zakonnik y ną to odważa, iż ma
bydź kontent choćby nieopátrzył, y to
ná ſię przyiał że go ma Stárſzy opátro-
wáć iáko ubogiego. bo kiedyby ták go
miał opátrowáć, iáko ſię mogł mieć ná
świećie, toby nie ták było uboſtwem,
iáko dobr zá dobrá zamiána. Dla te-
go iżby ſię pokazał Zakonnik, iż ubo-
ſtwo ſczerze ślubował, nietylko ma o-
chotnie przyimowáć niewygody, ále ich
też y prágnąć, iáko też y Stárſzy ma ſię
o nie dla Zakonniká ſtáráć, iáko dla ſłu-
gi Chryſtuſowego nie wychodząc iednák
zá gránice uboſtwá. Mogą też ktorzy
z uboższego ſtanu do Zakonu weśli ná to
pátrzáć, áby gdy im ſię zda że świát o-
puśćili, żeby go prawdźiwie nienáleźli,
máiący to w Zakonie czegoby ná świećie
nigdy nie mieli: y mowić ſobie, ná ták
málu muſiałbym przeſtawáć ná świećie,

á czemuż więcey w Zakonie ſzukam. Ku temu lubo iſtotny ſkutek ieſt ubośtwá nic własnego niemieć, iednák też niedoſtátkow doznawáć do ubośtwá należy, á to nietylko z młodu, ále y ná ſtárość nietylko w zdrowiu dobrym, ále y w chorobie, gdźie pláć trudney ſię otwiera ćierpliwośći.

47. *Czy może lekárſtw záżywáć Zakonnik?*

Iáko zbytnie ſtáránie o zdrowie godne ieſt nagány w Zakonniku: ták mierne godne ieſt pochwały, bo nieieſteśmy żyćia náſzego pánámi, y poki niewiemy że ie nam Bog chce odebráć, mamy ſię o iego záchowánie, iáko rzeczy nam poleconey ſtáráć, ták iednák ábyśmy ſię o nie ták ſtáráli, iáko tego Pan Bog chce po Zakonniku, to ieſt, do ślubu ubośtwá ſię ſtoſuiąc y własney reguły, á ieżeli nie pomagáią lekárſtwá, ná wolą ſię Bożą zpuſzczáć. A czáſem też Bog dopuſzcza ná Zakonniká leniwego, áby kiedy niechce prácowáć, przynamniey ćierpiał. Czáſem też gdy zá ſwoie grzechy ſam niedoſyć czyni, kłádźie náń chorobę

miá.

miásto pokuty. Czásem też zły Duch do tego wiedźie Zakonniká, áby o sobie rozumiał że iest chory, áby go ták od karności Zakonney odwiodł, y w lenistwo wpráwił.

48. Ieżeli co może z kim przemieniáć Zakonnik?

Są to ákty własnośći, y páństwá nád czym, trzymáć co u siebie, dáć, dárowáć, bráć, pożyczáć, odmięniáć nie dołożywszy się Stárszego, zátym są przećiwko istoćie ślubu ubostwá, y grzechámi. bo przy pospolitośći w Zakonách pospolićie zostáie własność rzeczy, á nie przy szczegulnych osobách.

49 Iáko co może wźiąć od obcego Zakonniká?

Ták, żeby tego nie brał ná swą osobę, ále ná pospolitość álbo Klasztor, ktorego imięniem Stárszy odbiera, y száfuie.

50. Ieśli może co sobie zárobić Zakonnik?

Nic ná swoię zárobić, wysłużyć osobę nie może, ále tylko ná Klasztor, bo co kolwiek Zakonnik nábywa, Zakonowi nábywa.

51. Ieśli się godźi Zakonnikowi co bráć nie będącemu w Klasztorze? Gdy

Gdy Zakonniká wyśle Stárszy z klasztoru, nie opátrzywszy potrzeb iego, tym samym pozwala mu áby brał co mu kto da, y obracał ná swe potrzeby wedle Zakonney miernośći, záczym tego niemoże użyć ná zbytki, ná márnośći, ná rzeczy niepotrzebne.

52. Gdy dáie Stárszy pozwolenie ná wiele reliquiarzow, czy może ie Zakonnik bez nowego pozwolenia rozdawáć.

Wie dobrze Stárszy, iż Zakonnik ták wielu reliquiarzow, koronek &c. sam nie zážyie, záczym gdy mu ná nie dozwolęnie dáie, pozwala też áby ie rozdawał.

53. Co ma czynić Zakonnik, kiedy prośić niemoże o dozwolenie?

Prośić niemoże kiedy álbo dáleko iest od Stárszego, álbo ták Stárszy zabáwny, iż o pozwolęniu z nim mowić Zakonnik niemożę: w tęn czás ieżeli dowodnie rozumie, iż gdyby prośił Stárszego, pozwoliłby mu to, ná dozwolęnię, ktore się zowie *præsumpta licentia*, y dość ze potym to opowie Stárszęmu. Kiedy Stárszy tylko tego broni, żeby Zakonnik nic nie

brał nieopowiednić, á ſamey rzeczy nie zwykł bronić, gdy nie prośi dla wſtydu, trudnośći, álbo reſpektu iákiego, nie grzeſzy przećiw iſtoćie ślubu, y nie ieſt grzech ćiężki choćby przy wielkiey máteryiey, bo bierze *cum licentia præſumpta*, y nie ná ſię, ále ná Zakon álbo Klaſztor.

54. Kiedy Stárſzy nieſłuſznie czego broni, co czynić?

Iuż ſię wyżey ná to odpowiedźiáło, ále Zakonnik nie ma ſądźić o ſłuſzności zábronięnia, poki rzecz nie ieſt bárzo iáſna, boby ſię ináczey rząd Zakonny tárgał. á choć też Stárſzy nieſłuſznie odmowi, to nic do zbáwięnia nie przeſzkadza. á częſto też ſłuſzną ma przyczynę Stárſzy odmowięnia lubo Zakonnikowi nie ieſt wiádoma, y może nie pozwolić ná ſamo Zakonniká umartwięnie, álbo dla doſkonáłośći uboſtwá.

55. Czy może iednáko Stárſzy rzeczy Zakonne rozdawáć?

Niemoże, bo ma wzgląd mieć ná chorych, Stárych, y wiele prácuiących, zwłaſzczá głową, bo te prace bárźiey oſłabiá-

ia niżeli ręczne, á oſobliwie ktorzy ſię długo kśięgámi báwią ná żołądek ſłábi zoſtáią, á gdyby tego nie czynił, nie mądrzeby rzeczámi Zakonnemi ſzáfował.

56. *Iáko Zakonnik może wzgorſzeniem zgrzeſzyć przećiw ubostwu?*

Gdyby dał przykład innym, iáko przyniewolić Stárſzego do dánia pozwolęnia.

57. *Ieżeli Starſzy może przećiw ubostwu zgrzeſzyć?*

Zgrzeſzy kiedy rzeczy zbytecznych, niepotrzebnych dozwoli, álbo iednemu názbyt wiele iż drugiem ſię niedoſtánie. zgrzeſzyłby też w ten czás przećiwko obowiązku urzędu ſwego, ktoregoby niewiernie używał, grzeſzyłby y przećiw *iustitiam distributivam*, ktora godnieyſzym dáć więcey, y co lepſze, rozkázuie. Praw też nieprzeſtrzegáiąc, grzeſzyłby *contra legalem iustitiam*, mogłyby ſię tu przymieſzáć y grzechy inſze.

58. *Czy może ták Stárſzy pozwolić áby niemogł odmienić?*

Niemoże, boby to było Zakonniká uczyrić proprietarzem, ták żeby ſię uczynił

ił proprietarzem, zakonnik, gdyby iá-
im ſpoſobem przemogł, żeby Stárſzy
o mu raz pozwolił, tego niemogł od
ołáć.

59. Ieżeli Stárſzy ma właſność nád rzeczámi Zakonnemi?

Ná ſwą oſobę nic więcey nie ma, tylko
ch używánie. ma záś nád to ſzáfunek
ych rzeczy, ále tylko wedle reguły ná
dobro ták poſpolite, iáko ſczegulne Za-
konnikow, ináczey gdyby rozdawał grze-
ſzyłby przećiw ślubowi, bo ná to niema
władzy, á zátymby ſię dobr czynił pro-
rietarzem, y rozdawánieby to nie było
ważne, á toż ſię ma rozumieć o mniey-
ſzych rzeczy Zakonnych dozorcách, ći
bowiem nád rozporządzenie Stárſzego.
nic ſobie bráć, nic innemu dáć niemogą,
nic lepſzego nic gorſzego, nic więcey, nic
mniey, boby grzeſzyli przećiw ślubowi.

60. Iáko Zakonnik rzeczy Zakonnych záżywáć może?

Ták iáko mu Stárſzy pozwolił á nie
náczey, boby ſobie do nich właſność
zakładał.

61. Czy iednákiż grzech dáć domowym iáko obcym?

Nie iednáki, bo woli Stárszy, iż Zakonnik da domowemu niż cudzemu, że weźmie niżeli wyda.

62. Czy może Zakonnik z swey porcyiey dáć komu?

Nie może, bo tylko ták może czego záżyć iák mu pozwolono, iemu zás pozwolono wszystko zieść, ále nie pozwolono komu inszemu dáć. Tákże gdy mu dádzą ná drogę strawne pieniądze, może wszystkie ztrawić, ále nie może ná co innego obroćić, á co zostánie ma oddáć Stárszemu, chybáby tákie ostátki zwykł Stárszy dárowáć.

63. Ieżeliby grzeszył przeciw ubostwu rzeczy Swięte rozdáiąc?

Swięte rzeczy są reliquie, odpusty y inne, iáko dispensacyie, rozgrzeszęnie, y inne ktore gdyby kto przedawał wpadłby w Symonią, tákie niepodpadáią pod ślub ubostwá, y mogą bydź bráne y dawáne bez dozwolęnia, bo tylko ziemskich dobr się wyrzeka przez ślub ubostwá

ſtwá Zakonnik, to ieſt máteryálnych ktorych ſię ręką tykáć możemy.) Zátym też nie grzeſzy Zakonnik przeciw ubośtwu, gdy kogo bez dozwolęnia náucza, rádę mu dáie, zgody czyni, &c. lubo czáſem może przećiw poſłuſzeńſtwu zgrzeſzyć.

64. Iáko grzeſzy Stárſzy, gdy Zakonnikow nieopátruie?

Grzeſzy przećiw ślubowi ubośtwá, bo rzecz zátrzymuie cudzą, w co ſię wmięſzywa y kradźież, rzeczy bowiem Zakonnych, ieſt ſzáfárzem nie Pánem: grzeſzy też przećiw miłośći ktorą ſwym Zakonnikom powinien, grzeſzy nákoniec *ſcandalo* to ieſt w zgorſzeniem, bo zbytne ſkępſtwo Stárſzych, wprowadza poſpolićie do Zakonow proprietárſtwo, y ślub ubośtwá wywraca, gdy káżdy ſię muśi o ſię ſtáráć, á o co ſię ſtárał nie gotow tego porzućić ná wolą Stárſzego, y owſzem kryie áby mu nie wźięto: przyzwyczáia ſię też bez dozwolęnia ſtáráć o ſiebie. Záczym bodayby z poſpolitośći káżdego Zakonniká wedle iego reguły opátrowano, bo nie tákby ſię karność Zakon-

na w wielu rzeczách śię rozsypowáłá, ktora gdy śię raz rozsypie, nie záraz da śię zebráć.

65. Ieżeli kto może przećiw ubostwu zgrzeszyć słowy?

Może, nietylko gdyby od chowánia ubostwá drugich słowy odwodźił, coby strásznym grzechem było: ále też, gdyby śię czego prozbą uprzykrzoną áby mu dano, álbo domagał, álbo słowy pokázował, iż niedba o záchowánie ubostwá?

66. Ieżeli grzeszy ktory dla tego że mu Stárszy czego nie pozwolił, niechce wiecey do Klasztoru stręczyć iáłmużny?

Grzeszy przećiw ubostwu, bo tą pomstą swoią pokázuie, iáko sercem zbytecznie przylgnął do tamtey rzeczy, ktorey mu Stárszy niepozwolił, byle byłá źiemska.

67. Co spráwuie ubostwo Zakonnikowi?

Naprzod dáie mu Bogá, *Goffridus Abbas.* żaden dla Bogá nie stał śię ubogim, áby nie otrzymał Bogá. 2. Iest naywiększą iáłmużną, bo oraz dla Bogá wszy-

stko

ko Zakonnik przez ślub uboſtwá dáie. Z dobr ſwoich Zakonnik nie będźie ſię áchował przed Pánem Bogiem. 4. V hodźi niebeſpieczęńſtwá, áby w már-ość, nie wſtrzęmięźliwość, roſkoſzy ie wpadł. 5. Nikt mu nie zazdrośći, nikt á niego záſadzek dla pieniędzy nie czy-i. 6 Od chćiwośći ieſt wolny, ktora dc-átki mnoża. 7. Łácniey mu ſię udáie nodlitwá.

68. *Iáki grzech ieſt do máłey rzeczy przypáść affektem ?*

Odpowiáda Caſſian. máła roznicá że to do máłych álbo wielkich rzeczy, ſer-e ſwe przylepia, gdy około oboygá ie-náko ſię chciwość niećí: tylko że go-nieyſzy ieſt nagány, ktory wielkiemi zeczámi wzgárdźiwſzy, ták goraco ſię á máłemi udawa. A S. Dorotheuſz. Nie-noże to, chybá z wielkiego ſzaleńſtwá y łupſtwá pochodźić, kiedy kto wielkie y rogie rzeczy opuśćiwſzy, do máłych á odłych, áffekt ſwoy y żadze przykłada. Do tego ſłuży co powiedźiał *Petrus Da-miani Apol. 3.* Ieżeli ſubtelna kropelká

trućizny w otwárty kośćieł wárzy w puszczona, ták wszystkę záraża, iż się obrzydła stawa. Iesli tedy przez złe máłe ták się wielkie dobrá często psuia, iákoż z pochlebuiącego tobie sumnienia się ćieszysz, iż máła rzecz co masz przećiw twey professyiey, gdyż wedle Apostołá trochę kwásu wszystko ćiásto psuie, gdźie indźiey. Kto máłemi rzeczámi gárdźi, powoli upádnie.

69. Co stánowi Concilium Lateráńskie, o proprietarzách.

Stánowi *in c. Monach. De statu Monachorum* Ieżeli záś ktory będźie miał co włásnego, niech go do Komuniey ołtarzá nie przypusczáią, á ieżeli ktory umieráiący náleźionyby był z czym włásnym, godnie zá to nie pokutował, niechay się ofiárá zań nieodpráwuie, áni między Bráćią niechay niema pogrzebu.

70. Iáko Starzy Mniśi karáli proprietarzow.

W Regule S. Páchomiuszá to się náyduie, iż iednáko przestępcá ubostwá ma bydź karány, iáko y Apostátá. to iest, áby go trzydźieśći y dźiewięć smagáło bę-

dźie

źie przytym przeſtawał ná chlebie y wodźie, obleczony we włośiennicę, y popiołem poſypány, y wyrzucą go zá mury klaſztorne.

71. *Co to ieſt mieć co nad potrzebę?*

Iáko praca ktora ná iednego ieſt wielka y zbyteczna, ná drugiego táż ſamá máła: ták też co iednęmu tylko ieſt z potrzebę, to drugiemu nád potrzebę y kiedy ma nád potrzebę, to iuż grzeſzy przeciw uboſtwu. Potrzebę tedy káżdego z oſobná ma Stárſzy pilnie uważáć, y wedle niey opátrowáć, áby nie grzeſzył, iednym słowem názbyt máło, drugim názbyt wiele dáiąc, nie iednáko trzebá chorego y zdrowego y ſtárego, zprácowánego y nieſprácowánego, ſłábey y mocney complexyi opátrowáć.

72. *Iako dawni Mniśi wyklináli proprietarzow?*

In vitis PP. in vita Chriſtiani Monachi nápiſano, iż ten Kryſtian o ſobie powiádał, że gdy ſię raz ná iednym łożu położył chcący záſnąć, uczuł że ſię coś pod nim ruſzáło, á gdy pocznie ſzukáć coby było,

 nálazł

nalazł worek ſpory pieniędzy, o czym gdy dał znáć Przełożonęmu, kazał mu ie do ſiebie przynieść, á potym wſzyſtkich Bráći zwołáć, áby wſzyſcy wyklináli tego, ktory te pieniądze zátáił był w onym łozu. Aleć y práwo duchowne nie ináczey ſię każe obchodźić z niemi, iedno iáko zwyklętemi, bo mowi *Extrau de ſtatu Monachorum cap. ſuper quodam.* Iezeliby pogrzebieni byli w kośćiele, álbo ná cmyntarzu, tedy ich ćiáłá z kośćiołá álbo że cmyntarzá wyrzućić trzebá, iezeli to może bydź bez wielkiego wzgorſzęnia. Ma ich zá złodźieie S. Auguſtyn *reg.* 2. gdy mowi. Ieżeli kto rzecz ſobie dána zkryie niech go ſądzą, iáko złodźieiá. A záś w Konſtytucyiách Zakonu S. Auguſtiná *Conſtit.* 45. ták nápiſano. Proprietarze ktorzyby porwáli co nád wagę iedney uncyiey niech do więźięnia idą ná pułroká, á przećię przyidą ná nie wſzyſtkie przeklęctwa, á więźienie ieſt nieiáką śmierćią, ktorą zowią *civilem.* Ktoby iednák rozumiał (ia tu przydáię) z tákiego karánia proprietárſtwá, iż o in-
nych

nych ślubow przestępstwo, mniey się frásowáć potrzebá, niech to uważy z strony ślubu czystośći. Mieć własne nie iest grzechem, y że iest ták wielkim grzechem z sámego to slubu pochodźi: záś przećiw czystośći co uczynić, choćby ślubu nie było iest grzechem, wyiawszy małżeństwo, záczym dwoiáko grzeszy Zakonnik gdy przećiw czystośći grzeszy. Z strony posłuszeństwá niech to uważy, dáleko zacnieysza iest wolna násza wola, niżeli dostátki iákie: á gdy kto grzeszy przećiw ubostwu, dostátki ktore Bogu raz oddał odbiera, gdy záś grzeszy przećiw posłuszeństwu wolą swoię Bogu oddáną odbiera.

73. *Iáko Bog karze ná ćiele propryetarzow?*

Dowodźi tego B. Iordan *de Saxonia* Zakonu Pustelnikow S. Augustiná, iż karze śmierćią złą. Dowody tego są te. Pierwszy propryetarz był Iudasz, bo dobrá swe opuśćiwszy ziáłnuzo dánych ná Zakon Apostolski, część ná swą stronę obracał, dla tego zowie go Ewángelia złodźie-

dźieciem, kupił też sobie rolą, á o niem *Act.* 11. nápisano Był wodzem tych ktorzy poimáli IEZUSA, y ten wprawdźie otrzymał rolą z zapłáty nieprawośći, á obieszony wpuł się rozpokł. Wtory był Ananiasz z Sáfirą, o ktorym *Act.* 5. á tę parę S. Piotr śmierćią nagłą skarał. ná co B. Iordan. ktora sprawá ták strászney pomsty, niema bydź przypisána przeklęctwu Piotrá Apostołá, ale Bozkiemu sądowi ktory Duchem prorockim Piotr opowiedźiał wedle Hieronymá *ad Demetriadem* w liśćie osmym. Dopieroż przywodźi B. Iordan przykłády ná ktore álbo sam pátrzał, álbo ie od godnych słyszał, y mowi. Upominałem iednego Zakonniká, áby porzućił pieniądze, obiecał, ále tego nie uczynił, gdy tedy Mszą odpráwował, á w niey przyszedł do *Agnus Dei*, padł wznák, á niemogąc y słowá przemowić zkonał: y ták Sákráment żywotá ktory sam spráwił, niżeli od niego był przyięty zábił go ná śmierć. Drugiego znałem, ktory bywszy w mieśćie ná obiedźie zdrowo się wroćił, ten w komor-

e potrzebney umárł, á toż ſamo y dru-
ięmiu ſię tráfiło. Inny proprietarz zá-
horzawſzy, áni przed Spowiednikiem,
áni przed kim innym niechćiał ſię przy-
znáć że ma pieniądze, y ták bez Sákrá-
mentow zginał, ále gdy ćiáło miano o-
mywáć, náleźiono grzywnę ſrebrá zá-
ſzytą w ſukni, niemáſz o tym wątpliwo-
śći, iż zá pomſtą Bożą czárt mu gębę
zátkał, iáko y innym ktorzy ſą w tym-
że grzechu zwykł czynić. Drugi gdy
był ná obiedźie w mieśćie upadł u ſto-
łu, y więcey niemogł przemowić, á
do klaſztoru odnieśiony umárł, á o
tym nie było żadnego podeyrzenia, áby
był proprietarzem, á toż po śmierći w
iego celi náleźiono pieniądze. Ieden
umieráiąc nic niechćiał mowić, iedno
cokolwiek około niego było do ſiebie
ćiągnał, żeby mu kto czego niewziął,
owoż ieden z Bráći mácáiący po łoż-
ku nálazł pieniądze, powiedźiał onich
Przeorowi, y przydáie B. Iordan. Albo
nigdy álbo rzadko zá ten grzech, kto
przy śmierći żáłuie, bo diabeł z pom-

ſty Bozkiey zámyka tákich gęby. Będąc drugi zdrowym, w celi náleziony umárły, áż kiedy celę przetrzęśniono, pieniądze naleźiono. Inſzy idąc do piecá, padł, y umárł, y przytym náleźiono pieniądze. Drugi nagle umárł, á gdy celę przeglądano tráfunkiem obaczono pieniądze w ściénie zatáione, o ktorych áni mnie Iordanowi, ná ten czás iego Prowincyałem będącemu niechćiał powiedźieć, lubom go o to pytał. Drugi ktory tákże przedemną Prowincyałem ſwoim, wiele rázy zkłamał około pieniędzy, gdy záchorzał we drzwiách celi ſię położył, y żadną miárą niechcąc ſię ſpowiádáć umárł. Znam drugiego, ktory pieniądze u świeckich chował, ten umieráiąc przed nikim ſpowiádáć ſię niechćiał. Z czego znáć iż poſpolićie prawdá ieſt że propríetarze záwſze złą śmierćią giną. zowie záś złą śmierćią, iáko gdy kto ſam śiebie zábije, álbo bez oſtátniey pokuty umrze, á ieżeli pierwſzemi dwiemá ſpoſobámi śmierć go nie potka, tedy niepochybnie ná trzećią śmierć przyidźie.

Bo-

Bo tácy grzefzą przećiw Duchowi S. iáko mowi S. Piotr do Ananiaſzá, zkłamałeś przećiw Duchowi S.

74. Iáko Bog ná duſzy karze proprietarzow?

Dobrze S. Antoni z Padwy w Kazániu ná Niedźielę czwartą Adwentową, ktora może być zgodá Chryſtuſa z Belialem? ktora zgodá między ubożuchnym á proprietarzem, ktory ieſt iáko Beliál między Synámi Bożemi? Niemáſz záprawdę żadney zgody, ále tylko wieczna nieprzyiaźń. Oświećiemy tę náukę przykłádem z Kroniki S. Fránćiſzká *lib.* 9. *c.* 22. W Syciliey miał ieden Zakonnik S. Fránćiſzká w Zákonie ſwym wiele Przełożeńſtwá, á bárzo był pilny około rzeczy zdobywánia, ten gdy umárł w Kośćiele był ná márách złożony. Zſtąpili z niebá, iáko to widźieli ſtrożowie Kośćioła, S. Fránćiſzek ze S. Antonim y Ludwikiem ſwemi Zákonnikámi, y trunnę otworzywſzy S. Fránćiſzek zpytał umárłego, czy ieſtże on Zakonnikiem ſwoim? odpowiedźiał zmárły, ieſtem moy

Oycze.

Oycze. Ná to Swięty, nie zow mię Oycem złośliwy y grzechow pełny, boś nigdy ſynem moim nie był. Záchowałześ bowiem kiedy przeklęty człowiecze od Bogá, ślub poſłuſzeńſtwá, czyſtośći, y uboſtwá? Umárły ná to, prawdę mowiſz: S Fránćiſzek obroćiwſzy ſię do Swiętych z ktoremi przyſzedł rzecze, co uczynim z tym człowiekiem złym, ktory reguły nie chował? Odpowiedźieli mu Swięći. Ty ſam ſtánow w ktorego ręku ieſt tego złośliwego y zgubionego Bráta karánie. Tedy Swięty przy nich Hábit zdárł z umárłego, á potym z niemiż poſzedł do iego celi, y wſzyſtek ſprzęt iego do Kośćiołá przez drzwi záwárte przyniozł z niemi, y ná trupá rzućił, á S Fránćiſzek wſzyſtko zápalił áż zgorzáło, co gdy ſię ſtáło, zniknęli Swięći, ná záiutrz wſzytko zpalone náleźiono, á celę prożną. Támże piſzą iáko wſpomina *Bartholomæus Salutius Minorita in ſeptem tubis*. Miał ieden Brát trzydźieśći czerwonych złotych zákrytych pod poduſzką, wpadł w chorobę, áż czterech czár-

tow

tow przy nim ſię pokazáło iáko czterech żołnierzow zbroynych, dano znáć o tym Gwardyanowi, zbiegli ſię wſzyſcy do celi, pádli ná modlitwę czártow poprzyſięgli. Czárći odpowiedźieli, iż ſa poſłámi od Bogá, y czekáia ná duſzę, áby ia porwáli dla tego że miáłá włáſność álbo proprietárſtwo, y otworzywſzy śćiánę wedle poduſzki, pokazáli trzydźieśći czerwonych złotych, ktorego grzechu on Brát nigdy ſię nieſpowiadał, tym czáſem on Brát umárł, á czárći duſzę iego porwáli. I toć to ieſt co wyráźił S. Antoni Puſtelnik *in vitis p.* 2. § 64 iáko wſpomina B. Iordan. Wiedzac ten Swięty Antoni, o iednym iż nie cále wſzyſtko opuśćił, kazał mu ná gołe ćiáło nawiazáć mieſa y pſy zpuśćić, ktorzy go ledwie nie rozſzárpáli, tož Antoni rzekł. Ktorzykolwiek świát opuſzczáia, á chca mieć pieniadze, ták ich czárći ſzárpia.

75. *Iáki może ſię wygody ſpodźiewáć proprietarz że ſwego zbioru?*

Przytoczę tu hiſtorya, ktora nápiſał Umbertus. Ieden ochotnie y wielkie iáł-

mużny zwykł dawáć, áżči mu przyszło ná mysl, á ia sam czym się będę rátował, gdy záchoruię? y poczał bydz skapym. Zátym poczęłá mu gnić nogá, przyszło do tego, że mu ia urznać było potrzebá, y názáiutrz miał ia Cyrulik urzynáć. Przyszedł Anyoł tym czásem do chorego, y rzecze do niego, á gdźie są pieniadze twoie, ktoreś zebrał? gdźie nogá twoiá ná ktorąś zbierał? Upámiętał się on człowiek y zá swoy uczynek żałował, Anyoł go też uzdrowił. Pámiętáć ma náto Zakonnik, że kto o sobie ma zbytnie stáránie, ták iż Bogu nie ufa, Bog też o niego niedba. Pámiętáć y ná to, że złe zebránie y sámo źle ginie, y dobrze nábyte gubi y pożytku innego nie zostáwuie, tylko że człowiek zgrzeszył, iáko to widźieć w złodźieiách, zbóycách, w ktorych żaden nie będźie bogátym: á zaś co Zakonnik przez propriétárstwo u siebie ma, to iest złe nábyte.

76. Ieżeli może bráć upominki Zakonnik?

Niemoże, ále ma ie Stárszęmu oddáć, á Stárszy z tego co wźiał, ma tegoż Zá-

kon-

konnika naprzod potrzeby opátrzyć. Mniſzcze też nikt niema dawáć robot, ále Stárſzey áby to ktorey rozumie dáłá do zrobienia, y zapłátę ná Klaſztor odebráłá. Mniſzki tákże máią ſame ſobie, á nie kto inny obieráć Adminiſtratorow dobr ſwoich Ták nápiſano *in declarationibus Conc. Triden.* gdzie też y to przydáię, ieżeliby zakonnik uczynił profeſſyią pod kondycyią, áby własność ſwych rzeczy miał iż niewazy to támże nápiſano. Rozkázuie zás Concilium Tridentſkie, *Seſ.25. c.3.* Kiedy więkſza liczbę Zakonnikow miał Stárſzy w Klaſztorze niżeliby mogł wyżywić, áby icy umnieyſzył, ále iuż ſię to wyzey námieniło.

77. *Iákoby zgrzeſzyła Mniſzká, teſtament czyniac?*

Wpádłáby w grzech proprietárſtwá, y kary ná proprietarze uſtáwione. Kiedyby też ktora kupiłá dożywotni dochod, álbo żeby ná drugie ſucceſſyia zpadáłá, nicby nie ważyło, á wſzyſtkoby ná klaſztor zpadáło. Ták nápiſano w práwie Duchownym *apud Piaſecium in praxi Episc.*

tám

támże, iż nie niemogą pożyczáć ná ozdobienie Kośćiołá. Intratę doroczną ná iednę Mniſzkę náznacza práwo pięćdźieśiąt ſzkutow, co czyni talerow twárdych pięćdźieśiąt y pięć, groſzy pięćdźieśiąt w dobrey monećie. A ieżeliby nád liczbę przyięta byłá, ma doroczne iey opátrzenie wynośić ná ſzkutow 66. co uczyni talerow twárdych 77. y złotych dwá, á to ma bydź przed wſtąpieniem do Zakonu: á po proſeſſyiey tá ſummá będźie do Klaſztorá należáłá.

78. *Iáka ma zaſługę Starſzy, kiedy ſwych Zakonnikow doſtátecznie opátruie?*

Niech ſłucháią Stárśi S. Piotrá Chryſologá *ſerm.* 4. wielka to rzecz, iż Bog ſmákuie ſobie w tey potráwie, ktorą daſz ubogięmu (Zakonnikowi,) ktory cáłego ſtworzęnia dobr nie prágnie. Ze Abel ućierpiał, iż Noe świát záchował, że Abráhám wiárę przyiął, że Moyżeſz dał práwo, że Piotr ná wſpák ukrzyżowány, nie wſpomina tego; á tylko z tym ſię odzywa coś dał ubogięmu, w niebie pierwſza ieſt ubogiego żywność, napierwey

o niey tráktuie. co dáſz ubogięmu to to wprzod wpiſuia. Błogosłáwiony ten ktorego ták wiele rázy imię przypominái w niebie, ile rázy ubogiego wſpominái.

79. *Iákie ma bogáctwá ubostwo?*

Wylicza S. Chryſoſtom *hom.* 48. dostátki, ktore ſię w ubostwie náyduią. Duſzá ubogiego świeći ſię iák złoto, błyſzczy, iák kámień drogi, kwitnie iáko roża. Chceſz wiedźieć iákich ſkárbow ieſt pełna? Nie rozkázuie ludźiom, ále rozkázuie crártom: niema pełnych trzoſow, ále ták ieſt dostáteczna, iż cáłego świátá ſkárby lekce ſobie waży, á ſkarb ſwoy ma w niebie, nie potrzebuie sług, ále miásto tego tym rozkázuie, ktorzy ſamym Krolom rozkázuią, to ieſt, námiętnośćiom, po niebie chodźi ſobie iák po páwimenćie, nie ma koni, ále ná obłokách ieźdźi. Przyczynę tego Guiliem: Pariſien. dáie *de moribus cap.* 9. Iák tylko rzekł ſzczerze (Zakonnik) niechcę mieć ſkárbow, áni Krolewſkich, áni Ceſarſkich, á to dla Chrystuſa, záraz

nia záwźięta, może przećiagnać wola, y do grzechu popchnać Tenże *in formula aurea de gradibus virtutum c* 4. Wielce pomaga do czystośći, tego się strzedz co wiedźie do zbytecznego z kim ztowárzyszęnia się, iáko są słodkie kártki, słodkie pozdrawiánia, słodkie weyrzenia, słodkie słowá y pieszczone, częste upomineczki, o ktorych Hieronym mowi. Częstych upomineczkow, y słodkich listeczkow, chusteczek y potráwek zkosztowánych, święta miłość niema. Drugi grzech zokáżyiey towárzystwa kłádźie tenże S. Bonáwenturá, *de puritate conscientiæ cap* 10. iż zwykły się przydawáć ćieleśne w tákich okázyiách, niektore zápalęnia. á kto tákich okáżyi nie strzeze się, uchodząc rozmow, przybliżenia, rozumiem iż grzeszy ćiężko, y wdáie się w wielkie niebespieczeństwo grzechu śmiertelnego. Dla tego rádzę tákięmu, áby bez odwłoki gwałt sobie uczynił, strzegac się tákich osob, á przytym káżdey mieyscá wczesności y czásu. w rozdz. 13. tenże mowi. Trzebá się strzedz



ſtrzedz pogladánia, rozmow, przybliżánia ſię do oſob, z ktorych przytomnośći, kto żwykł czuć ukochánie ná zmyśle. bo ináczey ktore poruſzęnie zda ſię przyrodzone, ſtánie ſię grzechowe. Przyczyná tey náuki tá byc może. Kto ſię wdawa dobrowolnie w niebeśpieczeńſtwo grzechu śmiertelnego, ten grzeſzy śmiertelnie: táki záś ktory w konwerſacyie zbyteczne nie potrzebne, z młodemi oſobámi,lubo ſwoiey,lubo inney płći wdawa ſię, ponieważ iáko powiedźiał S. Bázyli, co ieſt w białygłowie płeć,to w mężczyźnie látá, ten mowię wdawa ſię w niebeśpieczeńſtwo grzechu ćięſzkiego: bo miłość między tákięmi codźień rośćie nie duchowná, ále ćieleſna, bo miłość duchowna nie ſzuka gładkich twarzyczek, ſłodkich rożmow, wzáięmnych upomineczkow, częſtego náwiedzánia, y innych rzeczy ktore podniecáia y burza ćiáło: czego kiedy ſię kto może uſtrzedź uchodząc konwerſacyey, á nie ſtrzeże ſię, nie ieſt bez grzechu. Kiedy záś oſtygnie miłość niebieſka, á záwe-

źmie



Caſſian. *Coll. 1. c. 6.* Niektorzy z táką żárliwośćią Kśiąſzkę kryią, że nie dopuſzczą, áby kto ná nię weyrzał, albo ſię iey dotknął. á gdy wſzyſtkie doſtátki dla miłośći Chryſtuſowey rozſypáli, iednák dawny ſercá áffekt około máłych rzeczy trzymáią, iákoby niemieli Apoſtolſkiey miłośći we wſzyſtkim niepożytecznemi zoſtáią. Tenże *Collat. 16. c. 6.* Názbyt nieſłuſzna y niezbożna ieſt, iezeli po wyrzeczęniu ſię świátá, y wſzyſtkich ktore ná nim ſą márnośći, nád miłość ná droższą bráterſką, co z rzeczek náſzych niepotrzebnego przekłádáć będźiemy.

84. *Iezeli ieſt cnotą podłych ſzat używáć?*

S. Grzegorz *hom. 60. in Evang.* Są niektorzy, co ſubtelnych y drogich ſzat używáć zá grzech nie máią. Co gdyby grzechem nie było, ná cożby Ewángelia ták wyráźnie mowiłá, że bogacz ktory w piekle gorzał, w biśiorze y purpurze chodził? Nikt ſzat drogich ná ſię nie kłádźie tylko dla prożney chwáły, áby go bárdźiey ſzánowano. Możemy y z tąd to poznáć że to ieſt winá, bo ieżeli po-

dłych używáć nie byłáby cnotá, Ewángelistá o Ianie nie nápisałby był wyráźnie *Marci* 1. Obleczony był w śierć wielbladową. To ten S Doctor mowi o ludźiách swieckich, á cożby mowił o Zakonnikách, ktorych professyia iest náśládowáć ubostwá Chrystusowego, y dla niego część máią u ludźi, dla niego fundusze: ktorzy się ślubem ná ubostwá obowiązáli?

85. *Ieżeli może spodźiewác się niebá niechowáiący ubostwá.*

Kto czeka ná dźiedźictwo świeckie, z połdźiedźicem Chrystusowym być niemoże; doskonáły sługá Chrystusow, nic krom Chrystusá nie ma, á ieżeli co ma krom Chrystusá, doskonáłym nie iest, mowi S. Hieronym *Epist. ad Heliodorum.*

86. *Do czego obowięzuie ślub ubostwá?*

Naprzod, áby Zakonnik nie miał nic iáko swoie własne, to iest, áby nic niechćiał mieć bez dozwolęnia Stárszego, *Cap. cùm ad Monasterium. De statu Monách.* 2 Zeby był gotow wszystko opuśćić, gdyby mu Stárszy kazał. *ibid.* 3. Iż niemoże nic dáro-

wiem y Chrystus rádźił czystość, y Zakonnik doſkonáłość ślubuie: tedyć y te rzeczy ktore nietylko pod rádę, ále pod przykazánie podpadáią, iáko wſzystkie grzechy przećiw czystośći, ſą przećiwko ślubowi Zakonnemu, bo przeſzkadzáią do doſkonáłośći, choćby y grzechámi nie były iáko ſą.

2. Co ſpráwuie ślub czystośći około czystośći?

To ſpráwuie że czystość Zakonna, choćby nie byłá pánięństwęm, stoi zá pánieństwo, iáko náucza *Caſſianus lib. 6. de Spiritu fornicationis cap. 4.*

3. Iaki grzech ieſt Zakonniká gdy ieſt przećiw czystośći?

Ieſt y świętokrádztwem, bo ieſt przećiw ślubowi, ieſt y grzechem przećiw Bożemu przykazániu.

4. Ieżeli w ten ſpoſob grzeſzy kiedy tylko myśla grzeſzy Zakonnik?

Grzeſzy y przećiwko ślubowi, y przećiwko Bożemu przykazániu, to oſtátnie ieſt iáwne, co z strony ślubu, tá przyczyná ieſt, bo cáła czystość Bogu ślubuie

Zakon-

Zakonnik, záczym nietylko powierzchowna, áleteż y wnętrzna. Ale w Zakonách wnętrzne grzechy nie bywáia *casus reservati*: powierzchowne záś przećiw czystośći, w niektorych sa wszystkie *reservati*, w niektorych tylko pewne.

5. *Ktore ießcze grzechy moga bydź przećiw ślubowi czystośći.*

Te ktore lubo sáme w sobie nie sa grzechámi, iednák prowádza do grzechow przećiw czystośći, iáko kiedy kto się w dáie w okázyia zgrzeszęnia.

6. *Co Oycowie Ss. przepisuia na záchowánie czystośći?*

S. Pachomius w Regule 52. Zaden drugiego myć niemoże, álbo namásczáć, chybá żeby mu to rozkazano. y w Reg. 53. Zaden w poćiemku niech z drugim nie rozmawia. Zaden z drugim niechay nie spi. Zá rękę drugiego żaden niechay nie bierze; Lubo chodzac, lubo śiedzac, lubo stoiac, niech ná łokieć ieden od drugiego będźie. w Reg. 61, Do drugiego celi, żaden niech się nie waży wchodźić. *S. Basil. serm. de abdicatione rerum.*

ieſt dobro do ćiáłá należące: y inne ktore ſię liczą między dobrámi duſznemi, iáko umiárkowánie prożney chwały, ućiekánie przed ſławą, y inne ktorych áni kupić, áni przedáć zá pieniądze niemożem, nie ſą máteryią ślubu uboſtwá; iáko reliquie, odpuſty &c. iáko ſię o tym wyżey mowiło.

89. Ktore ſą ákty uboſtwá?

1. Cierpliwie y weſoło ponośić gdy nam czego niedoſtáie, luboby ſię nam zdáło potrzebno. 2. Mieć ſię zá niegodnych, áby nam y to czego potrzebá dáno. 3. Zbytnie ſtáránie o rzeczy choć potrzebne porzućić, w Bozkiey ufaiąc opátrznośći. 4. Rzeczy niepotrzebnych choćby nam były ofiárowáne, nieprzyimowáć. 5. Nieprzylepiáć ſercá do tego, czego nam wolno używáć, áni ſię bać, áby nam nieodebrano. 6. Nie mieć u ſiebie roſkoſznych, do ćiekáwośći należących rzeczy. 7. Zápomnieć wygod ktoreśmy kiedy mieli, á w żadney rzeczy áby niebyłá oſobliwa upátrowáć. 8. Nie brzydźić ſię rzeczámi, że ſtáre, że podłe, y

owſzem rozumieć, iż lepſzych godnymi nie ieſteśmy. 9. Kocháć ſię w ubogich, y dawáć im iáłmużny zá dozwoleniem, y ná nie czáſem żebráć. 10. Co mieśiąć ſwoię przeyrzeć izbę, upátruiąc áby w niey czego zbytecznego nie było, álbo co oſobliwego, miſternie wyrobionego, w obrazkách, kśiąſzkách, paćiorkách, metallách.

ROZDZIAŁ IV.

O Czyſtośći Zakonney.

1. *Co w ſobie ślub czyſtośći Zakonney záwiera?*

Wſzyſtkie trzy śluby Zakonne, tylko rády Chryſtuſowe nie roſzkazánie záwieráią, y bez ktorych zbáwiony może być człowiek, iáko to iáſna w tych Swiętych, ktorzy mieli ſwe właſne doſtátki, w czym zá rádą Chryſtuſową o uboſtwie, nie ſzli, ták też y czyſtość Zakonna naprzod małżeńſtwá odſtępuie, w ktore kto mogł bez grzechu wſtąpić, ále iż koniec czyſtośći Zakonney ieſt doſkonáłość, dla niey bo-

wáć bez woli Stárſzego, y dárowizná tá
ka nieieſt ważna. 4. Ieżeli czym ſzáfu
ię niemoże ináczey ſzáfowáć, tylko
iáko Stárſzy rozporządźi, áni dawáć
lepſzych álbo podleyſzych rzeczy, áni
mniey áni więcey, ináczey byłby propri-
etarzem. 5. Czego mu dano do używá-
nia niemoże tego drugiemu pożyczáć,
iednákże około rzeczy codźiennych,
máłych, ná krotki czás bywa pozwolę-
nie powſzechne, choć nie wyráźne. 6.
Nic niemoże bráć áni od cudzego, áni
od domowego, bez dozwoleniá. 7. Nie-
może tákże żádney rzeczy w domu bę-
dącey używáć. 8. Niemoże kryć żadney
rzeczy przed Stárſzym, bo to ieſt propri-
etárſtwo. 9. Niemoże nic wydawáć ná
rzeczy zákazáne, prożne: áni ná to Stárſzy
pozwolić może, iáko to ná rzeczy ſzpe-
tne; ná ſzáty drogie, iedwabne, bánkiety
myśliſtwo, kárty &c. 10. Ma ták używáć
rzeczy ſobie pozwolonych, áby zá iego
winą nie zginęły, álbo ſię nie zepſowáły
11. Ma ſię ſtrzedz, áby czego niemiał nie-
potrzebnego, bo ná to áni ſtárſzy zezwo-
lić może. 87.

87 *Iáko ſię Bogu niepodoba kradzież Zakonnicza?*

Notgerus Biſkup Leodyiſki *lib 2. de miraculis.* S Remáklá tegoż Miáſtá Biſkup nápiſał to, ná co ſam pátrzał. Mnich ieden kleryk ukradł iednę rzecz z Klaſztoru, y tego ſobie niewazac poſzedł z drugiemi do Biſkupá, áby ná dyákoná był poswiecony áliżći tegoż dniá gdy śiadł do wieczerzy, padł ná źiemię y zgrzytáć żębámi ſtráſzliwie poczał, bo go czárt opánował. Názáiutrz tedy niechcac Pan Bog drugich Bráći záwſtydzáć, bo to w gośćinie było, ſam onego Mnichá uzdrowił, iż ſię mogł do Klaſztoru wroćić o ſwey mocy, ále znowu w Klaſztorze ſrożey od czártá ieſt utrapiony, y ręká ktora ukradł cále uſchłá, áż też upámiętawſzy ſię, grzech ſwoy wyznał, á zátym też y ręká ozdrowiáłá, y czárt go opuśćił.

88. *Ktore rzeczy niepodpadáia pod ślub uboſtwá?*

Te ktore nie ſa dobrámi źiemſkiemi, zátym ſtrzeżenie ſię ućiech ćieleſnych, że

Kiedy śiedźieć potrzebá, niech żáraz podle śiebie nie śiedzą. Kiedy spáć poydą, niech się strzegą tego, áby száty ich nietykáły się śiebie, á między dwiemá młodęmi, niech ma swe łoże iáki Stárzec. Kiedy záśię z tobą drugi mowi, álbo náprzećiw tobie śpiewa, odpowiáday mu zpuśćiwszy twarz ku źiemi: áby się nietráfiło, gdy ty ná twarz iego będźiesz pátrzał, żeby Szátan naśienia złego nie wrzućił w ćiebie, nieczystośći zepsowánia potym y zguby zniwáś nieodnośił. Niechodź ná tákie mieyscá z drugim, gdźieby ćię widźieć nie możono. *S. Ephrem doctriná de humilit. c. 188.* Nieprzystoi áby Mnich ze zbytecznego áffektu y nieporządnie ćiáło swe mył, álbo nogi iáko czynią ći, ktorzy się w roskoszy kocháią, bo iáko oni zbytnim około ćiáłá y szat ochędostwem do roskoszy się sposobią, ták kocháiący się w cnoćie przećiwnym sposobem sobie postępuie. *Isidorus in regula c. 13.* wnocy kiedy iuż drudzy śpią, niech ieden do drugiego nic nie mowi: niechay dwu ná iednym łożu

nie leży, w poćiemku niech żaden potkawszy się z Brátem nic nie mowi. *Fructuosus Abbas Dissipiensis*, toż samo w regule piętnastey mowi, y przydáie bárzo wielka karę, gdyby ktory młody do łożá drugiego przystapił.

7. Ieżeli zbyteczna z kim confidencya przeszkadza do czystośći?

Słuchaymy co o tym mowi S. Bonáwenturá *lib. de reform. mentis c.* 22. Ieśli kto rzecze u siebie, ponieważ ia nie gonię ná zły uczynek, tedyć mi się godźi z drugim popieśćić czysta intencyia, ná wzáięmney á świętey miłośći pomnożęnie. Niech wie iż ktokolwiek táki iest, że pod pokrywka miłośći duchowney oszukiwa go miłość y kochánie ćielesne. Bo Duch kocha się w Duchu, áni ćiał głaskánia potrzebuie. Zás, grzech wpada, ktory rozumie iż mu się godźi záżywáć tákich ćiáłá poćiech, byle niemiał złey woli do dálszego uczynku. Bo nie ostrożnie się wdáie w niebeśpieczeństwo pokusy, ponieważ myśl do złego z okázyiey y wczesności złego się ztowárzyszęnia

ie ſobie y w niebie záłożył, y ná źiemi przedał, y w niebie ma ie iáko ſwoie. Ale też upomina S Bernard w Kazániu ná wſzyſtkie Swięte. Cożći pomoże uboſtwo, ieżeli (czego ſtrzeż Boże) ubogi wpádnie w ſzemránie, y ſtánie ſię uprzykrzáiącym, y niemogącym znieść karnośći.

80. *Iako byli około ubostwa śćiśli dawni Mniśi?*

Piſze Caſſianus *de renuntiantium institutione lib. 4. c 20.* Ze kiedy ieden Mnich, ktorego ná támten tydźień było záwiádowánie o rzeczách doczęſnych ſpieſząc ſię áby zá wczáſu dał ſzocewicę do wárzenia, trzy iey źiárná upuśćił, á te ná źiemi obaczono, bo wypádły z wodą gdy ſzocewicę płokano. dàno o tym záraz wiádomość Opátowi. tám tego záraz iáko nieprzyiaćielá y niedbálcę, około świętego zbioru tym ſkarano, że go do modlitwy nieprzypuſzczono poſpolitey, y ináczey mu tego wyſtępku nie odpuſzczono, áż wprzod pokutował ... czách wſzyſtkich.

81. Co pomaga Mnichowi mieć wiele?

S. Mácárius Egiptſki ták trzymał. Iáko kiedy od wielkiey fále okręt ginie, ták wiele máiacy Mnich nie będźie zbáwiony. Tenże żywność y odźież, to ſa doſtátki Chrześćiáńſkie, á coż zakonne?

82. Iako trudno zbawiony może być bogáty?

S. Hieronim *lib. 1. adverſus Pelagium*. Iáko wielbład niemoże wniść przez igielne ucho, ták bogáty nie wnyidźie do kroleſtwá niebieſkiego. á ieżeli tego dowiedźieſz, iż bogáty wnyidźie do kroleſtwá niebieſkiego, idźie zá tym, że y wielbład przeydźie przez ucho igielne. Ani mi tu przytaczay Abráhámá y Pátryárchow innych, bogáći oni byli nie dla śiebie ále dla innych, ſzáfárzámi byli bárdźiey Bozkiemi ániżeli bogátemi. Ale my pytáć śię mamy o doſkonáłośći Ewángeliey, ktora powiáda. Podź á przeday wſzyſtko co maſz, á rozday miedzy ubogie.

83. Iako ſpetne ieſt przeſtępſtwo uboſtwá w rzeczách máłych?

źmie ſię ćieleſna, ten ktory ſobie ufał, upada. Iáko to przyznawa *S. Baſili ſerm de abdicatione ſæculi* ták mowiac. Lubo láty, lubo obyczáiámi będac młody, ſtreż ſię rowiennikow twoich konwerſaciey, y nie ináczey od nich ſię oddalay, iáko od ogniá nagorętſzego. álbowiem przez nich nieprzyiaćiel naſz wielu zdawná popalił, y ná goránie w wiekuiſtym ogniu przywiodł. y naprzod ich záchęćiwſzy pozorem duchowney miłośći, potym w nabrzytſza piaći miaſt (to ieſt Sodomy, Gomory &c.) przepáść ná ſzyię wrzućił. I ktorzy z poſzrodku morza między chuczacymi ná koło náwáłnośćiámi y burzámi, ſzczęśliwie wypłynęli, tych iuż w porćie beśpiecznie ſtoiacych, y z okrętem y zeglarzámi zátopił. Toż S. Ephrem *ſerm. de abſtinendo ab omni conſuetudine pernicioſa*. Ieśli po ſobie poſtrzeżeſz iż ćię myśl iáka ćiagnie do zápátrowánia ſię ná urodę, wiedz, żeś bliſki ieſt śideł nieprzyiaćielſkich, Ieśli rzeczeſz, konwerſuięc w prawdźie, ále przez to żadney ſzkody nie odnoſzę. To ieſt znákiem

kiem źle poſtánowioney duſze. Iákoſz to bydź może, á żeby kto po węglách zarzyſtych przechadzał ſię, á ſtop u nog nie popalił?

8. *Iaka ma bydź czyſtość Zakonnicza?*

Ma bydź nákſztałt czyſtośći Anielſkiey, iż ták czyſty ma bydź Zakonnik máiący ćiało, iáko gdyby go niemiał. záczym nie ma áni pomyślić ná grzech, áni go znáć ináczey iáko Anioł: á co u niego bez prace y z ſamey nátury, to áby u Zakonniká było zá pracą y z cnoty. Ze záś w náſzym ćiele ieſt pożądliwość ciągnąca do grzechu, to nie przeſzkadza czyſtośći Zakonney, áby nie byłá Anielſka, álbowiem Zakonnik nie ślubował niemieć, ták pożądliwośći iáko niema Anioł, ále tylko ślubował máiąc pożądliwość, ták być czyſtym iák Anioł, álbo nakſztałt Aniołá. á do tey czyſtośći nie przeſzkadza pożądliwość, bo lubo ieſt pobudką do grzechu, nie ieſt ſamá w ſobie grzechem, zá znieśienie tey pożądliwośći w niebie zapłátá będźie czyſtośći ziemſkiey, á nie ſamą czyſtośćią

źiemſka. Iż záśię ná źięmi może bydź Anielſka czyſtość, znáć to z ſłow Chryſtuſa Páná y Oycow Ss. ktorzy czyſte czynią Aniołom podobnemi. Czyſtość też ieſt cnotą, á cnotá ná duſzy nie ná ćiele ſię oſadza, záczym co ieſt w ſamym tylko ćiele, to nie ieſt nic przećiwnego tey cnoćie.

9. Do ktorey cnoty Kárdynálney, należy czyſtość Zakonna.

Czyſtość ile miárkuie pożadliwość, około nieczyſtych roſkoſzy, ále y od tych ktore komu pozwolone być mogą zátrzymywa, tedyć ieſt cnota rozna od cnoty czyſtośći poſpolitey. Słuſznie záś ią może kto położyć pod cnotą męſtwá, ktora rządźi zymſłęm gniewliwym, zowią po łáćinie *iraſcibilem*, przez ktore człowiek rzeczy, ktore mu ſą przećiwne odrzuca. bo duſzę umacnia do rzeczy bárzo trudney, to ieſt do zwyćiężęnia y odrzucęnia káżdey lubośći ćieleſney, ktoraby mogłá przeſzkodźić do doſkonáłego náśládowánia Chryſtuſa, w czym ieſt wielka trudność zwyćiężáć, á nietylko áppetit miárkowáć.

10.

10. Co osobliwego sprawuie ślub czystośći?

Spráwuie to iż duszá czysta stáie się oblubienica Chrystusowi, ponieważ Zakonna czystość iest rowna pánieństwu, á Pánny záś Bogu oddáne są Chrystusowemi oblubienicámi. Oblubieństwá tego może być ten fundáment. Ktory obiecuie w małżeństwo poiąć, ktora obiecuie że roskoszy niema mieć inszey, tylko z tą osobą y odstępuie innych. Zakonnik záśię cále się wyrzeka wszystkich roskoszy ćielesnych, á ná duchownych z Chrystusem obiecuie przestawáć, záczym tego oblubieństwo iest zacnieysze, niż ktore ná źiemi. ku temu, to oblubieństwo Zakonne, stáie się tylko dla tego ábyśmy wyświádczyli, iáko naywiększa miłość przećiw Chrystusowi, bo koniec ślubow Zakonnych iest miłość Boża. á przeto záślubienie to bárdźiey wiąże serce, ániżeli záślubienie oblubieńcow źiemskich. Zátym idźie, iż Chrystus większey wierności po Zakonniku czeka, ániżeli ziemski oblubieniec po swey oblubienicy, większy też áffekt pokázuie, y większe

kſze upominki dáruie. A ieżeli duſzá Zakonna ieſt oblubienica Chryſtuſowa, tedyć w tym przewyżſza Anioły, ktorzy tylko ſą Bożymi ſługámi, to ieſt, iáko S. Páweł mowi: *omnes ſunt adminiſtratorij Spiritus*. Ma mieć oblubieniec około Zakonnikow piecza oſobliwa, im dobrze życzyć, o dobro ich ſię ſtáráć, zátym ie ſobie ieſzcze ná ziemi poświęca, bo dla ślubu czyſtośći zowia ſię *Sacri ordines*, y *Sacræ perſonæ*. á nie iákokolwiek poswięca, ale práwo im dáiac ná widzęnie Bogá, co też ſamo wyznał Chryſtus, kiedy rzekł, Błogoſłáwieni czyſtego ſercá, álbowiem oni ogladáia Bogá. Dáie im iż záraz przy boku iego w niebie ſtawáć będa. *Apoc.* 5. Ci ſa ktorzy z niewiáſtámi nie ſa zmázáni, Pánámi bowiem ſa, y ida zá Bárankiem gdźie ſię obroći, bez zmázy ſa przed tronem Bożym, y ſpiewáiac pioſnkę, ktorey nikt ſpiewáć niemoże, poty piſmo święte, á ktoraż to pioſnká? Tá rozumiem. Bárankiem czyſtym ieſteś, y my dla náśládowánia twego, czyſtemi, tey pieśni kto nie ieſt Pánna nie záſpiewa...
My

My ſtokrotny owocz według twego ſłowá uczyniliśmy, á ty nam dáieſz ſtokrotną nagrodę. Zátym też idźie, ponieważ oſobá przez ślub czyſtośći ſtáie ſię Bogu poświęcona, tedy cokolwiek przećiw ślubowi czyſtośći uczyniłoby ſię byłoby świętokrádztwē, boby świętey oſoby było znieważęniem, y iáko świętokrádztwá ſpowiedáćby ſię byłá powinna, gdźieby o tym Spowiednik niewiedźiał, iż ślub czyſtośći uczyniłá.

11. *Co Zakonnik tráći przez ślub czyſtość?*

Tráći moc wſzelką do małżeńſtwá, ták iż w nie żadną miárą wſtąpić nie może, y choćby wſtąpił nie byłoby małżeńſtwem, ále świętokrádzkiem nałożniczeńſtwem.

12. *Czego ſtrzedz ſię potrzebá, kto chce czyſtość záchowáć?*

Nic ná rozum náſz nie wchodźi, poki duſzá ieſt z ćiáłem złączona, coby przez iáki zmyſł nie przeſzło, nie pozna rozum fárby, ieśli iey nie obaczy oko, dzwięku ieżeli go nie uſłyſzy ucho, zapáchu ieśli

nie był ná powonieniu, twárdośći kámienia ieżeliśmy się go nie dotknęli. zátym kto się kocha w czystośći, ma pilnowáć áby przez ktory zmysł co przećiwnego czystośći niewszło. Zmysły są bramy do sercá nászego, do dusze nászey, tych trzebá mocno pilnowáć, bo trudno nieprzyiaćielá gromić, gdy iuż wpadł w miásto. bramy trzebá zámykáć, z bramy nie wpuszczáć. Powiedźiał S. Augustyn. Ieżeli ná kogo rzućisz okiem, nie stánowże ni nákim oká, tuż iest nieprzyiaćiel, ktory się chce wemknąć, kiedy się nie postrzeżesz. Ieżeli záś iuż wpadł do sercá twego y przez myśli poczyna się fundowáć, niebiy się z nim, ále ućiekay, iáko uczy S. Páweł, do czego innego myśl twą obracáiąc. Imáginácyi strzedz osobliwie potrzebá, áby się nie zápátrowáłá, y záraz iey dáć co innego czymby się zábáwiłá, ieżeli iey co pozwolisz, ták ćię zmięsza, iż bez rány ledwie uydźiesz. iest to iuż ogień, ktory álbo udymi, álbo zpáli. Trzebá się strzedz pobłazánia ćiáłu, kiedy się lepiey ma ćiáło niż duszá, po-

spo-

ſpolićie duſzę przemaga. mięſo nie poſolone, álbo uwędzone, prętko ſię záśmiárda. Koń w proznowániu przy dobrych obrokách, iezdzcowi nie ieſt poſłuſzny, gdy ogniowi dodáieſz máteryiey nie ugáśiſz go, wſzelki zbytek ná nieczyſtość robi. Goracych trunkow ſtrzedz ſię młodźi máia, mięſo ćiáłu pomaga, ále y w nagrubſzych potráwách, zbytek nie ieſt czyſtośći przyiaćielem. Nikogo mierność nie oſłábiłá ná zdrowiu, á obzárſtwo więcey niżeli miecz zábiło, kucháꝛze wytworni chorob námnożyli. Zdrowie pomierność záchowuie, y ſami Medycy chorym przepiſuia dietę, żoładek nád ſwa śiłę nic nie ſtrawi, á czego nieſtrawi to ſię w máteryia choroby obraca. Ma iedzęniu pánowáć żoładek, nie żoładkowi iedzęnie, gáśnie ogień gdy tego nárzuca, czego on zpalić niemoże: śilić ſię będźie, ále nie przemoże, á ztad zdrowie ućierpi. Dłuzey żyia, ktorzy w miernośći żyia, y ći ſami ktorzy wiele iedzać zepſowáli zdrowie, gdy go chca porátowáć, nic nieiedza.

13. Ktory śmiertelnie grzeßy Zakonnik, przećiw ślubowi czystośći?

Grzeszy naprzod kiedykolwiek toż czyniąc, nie máiący ślubu zgrzeszyłby śmiertelnie, grzeszy záś choćby w uczynku żadney roskoszy nieuczuł, á podobno iesczce ná ten czás ćiężey. Powtore grzeszy gdyby prágnął małżeństwá.

14. Czemu osobliwie czystość podobnym czyni Aniołowi?

Miałby y post podobnym Aniołowi czynić, y niespánie, y praca, bo Anioł áni ie, áni spi, áni proznuie, áleć to są iákoby przypádłośći, á czystość w istoćie podobnym czyni Aniołowi. Anioł iest Duch, czystość nieiáko duchem człowieká czyni, bo nieczystość cále iest spráwá máteriálna, czyniąca niesposobnym człowieká, bárźiey niż ktora ieszcze do zabaw duchownych, bo zmysł dotykánia, nád inne iest bárźiey máterialny, o czym pisze S. Tomász. Dla tego też S. Páweł czystość zowie poświecęniem nászym, gdy mowi 1. *Thessal.* 4. *Tá iest wola Boża poświęcenie wásze, abyśćie się strzegli od wszel-*

kiey

kiey nieczystośći. Poświęconym zowie człowieká czystego, bo się stáie duchownym: á iáko do siebie podobnego święći Aniołowie przybiegáią. *Psallus in Cant. 1. apud Theodoret*. Ten Páńskich przyiaćioł (to iest Aniołow) zwyczay iest y ustáwá, że gdy obaczą duszę iaką w pániestwie będącą, do Chrystusa spiesznie bieżącą, że ią iáko strożowie ná koło obtaczáią, y pomagáią, y do prostych w cnoćie drog wżywáią, áżby ią Pánu spocnoćie drog wżywáią, áżby ią Pánu sposobną y wdźięczną uczynili. A nietylko Aniołowie, ále y Duch S. przychodźi. *Aug. de temp. serm. 249.* Czystość z pokorą záśługuią, áby Duch S. mieszkał w człowieku.

15. Co przynależy czystęmu?

Należy naprzod wielka straż oczu; niech idźie przez miásto iák przez pustynią, oczy niech ma zpuszczone, gdy iest między ludźmi, mowi Chrysostom. 2. Niech y sam z sobą wstydliwie postępuie y siebie się wstydźi, 3. Ma záchowáć w iedzeniu mierność. 4. Drog niepotrzebnych nieodpráwowáć. 5. Upominkow

od inszey płći nieprzyimowáć, y Chrystus y S. Ian parámi swe Ucznie posyłáli. Nápisał Cantipratanus. O iák prawdźiwa to iest co pismo mowi, biádá samemu. Wiem o tym dobrze, bom więcey nád lat trzydźieśći był namiestnikiem Biskupow w rożnych Dyecezyiách y Prowincyách, iák wielu Zakonnikow gdy poiedynkiem drogi odpráwowáli, álbo gdźie mieszkáli w strászliwe upádli grzechy, do ktorychby nieprzyszli, gdyby mieli towárzyszá. 7. Trzebá ćiáło swe martwić. 8. Trzebá się strzedz zbytku w iedzeniu y pićiu, á zwłaszcza gorących się wystrzegáć napoiow.

16. Zá co Pan Bog dopuszcza upadáć w czystośći?

Słucháć w tym trzebá Grzegorzá S. *Moral.* 33. c. 11. Niektorzy wźiąwszy od Bogá łáskę cnot y dobrych uczynkow, pyszną się, á dokąd wpádli nie widzą, dla tego iż nieprzyiaćiel stáry iuż im ná duszy pánuie, żeby też y nád ćiáłem pánował, bierze pozwolęnie: więmy záś iż podczás mnieysza iest upáść w ćiáłá

zepso-

zepsowánie, ániżeli z uwagą ná myśli zgrzeszyć: ále gdy kto rozumie iż mniey szpetna rzecz pysznić, się mniey się tego strzeże; á iż nieczystośći tym się bárdźiey wstydzą, ludźie iż wszyscy o brzydkośći wiedzą, záczym z rozrządzęnia Boiey wiedzą, záczym z rozrządzęnia Bozkiego, ná czás Behemotowi szátánowi dozwaláią, áby z grzechu do grzechu pociągał, y żeby im bárdźiey ráni, tym y to co miał gubił. Otoż tedy, kto się z cnoty pyszni, przez grzech do pokory się wraca, y nieták go mieczem, ále iż ták rzekę, lekárstwem go ránią, ażeby ktory w pysze mogł zginąć zkuszony nie zginął.

17. *Iáko ma być chowana czystość.*

Ták, iáko náucza *Tertulianus de cultu fœminarum.* My ludźie ponieważeśmy się stali Kośćiołem Bożym zá wnieśieniem w nas y ośiądźeniem Duchá S. Tego Kośćiołá dozorcą, y Kápłánem iest czystość, ktora niedopuszcza, áby świátowego, álbo szpetnego co wen weszło, ażeby Bog ktory w nim mięszka, obaczywszy swoie mięszkánie oszpecone, zbrzydźiwszy ie sobie, nie odszedł.

18. *Iáko ſię pokuſie przećiw czyſtośći bronic?*

In vitis PP. lib. 4. Niewiáſtá kiedy chce dźiećię od pierśi odſadźić, czym gorzkiem ie námázuie. I ty też gorzkośćią nápuść myśli twoie. Gorzkość będźie wſpomináć ná śmierć y męki wieczne.

19. *Iáko walczyć z duchem nieczyſtośći?*

S. Grzegorz *lib 5. in Reg. cap. 2.* ták nâucza. Prętkie y łácne ieſt zwyćięſtwo nád nieczyſtośćią, gdźie ieſt około myśli oſtrożność. Ieżeli kiedy ná myśl ćieleſne rzeczy przychodzą, do czego tákiego myśl obroćmy, w czymby ſię nie záwieráłá pobudka do nieczyſtośći. Ale tá rzecz łácna tym ktorzy nie upádli. upádłym záś nie łácna, kto grzechu ſię dopuśćiwſzy zoſtał niewolnikiem nieczyſtego duchá, áni ſię może ćieleſnych myśli uchronić, áni do innych łácno ſwe ſerce obroćić. Ale kto niechce ſię ſtrzedz kiedy może, potym nie będźie mogł kiedy będźie chćiał, bo doſkonále chćieć nie będźie mogł. Tenże *cap. 1.* Kto niechce áby kwiáty cnot, ná iego duſzy wygorzáły,

y, ták ma zágáśić nieczystośći ogień, áżeby áni wiedney iskierce nie palił się. Tenże *lib 6. in Reg. c. 2.* Bez wielkiey bárdzo walki, nie podbijesz ćiáłá pod czystość.

20. *Ieżeli záwsze około czystośći, trzebá być czułym?*

Tenże S. Doctor *lib 6. c 1. in Reg.* Ieżeli iákoby zprácowáwszy się w surowośći żyćia osłábieiemy, álbo zmiękczeieśći gdy powoli zániedbywamy, powstámy, gdy powoli zániedbywamy, powstáie pokusa ćielesna, ktora, iáko gdy Moyżesz ręce spuśćił, Izráelá zwyćięży.

21. *Kiedy się nabarżiey obawiáć utráty czystośći?*

Tenże S. Doctor *26. Moral. c. 13.* Niechay żaden nierozumie pyszny, gdy upada w roskosz ćielesną, iż dopiero w ten czás od niey iest zwyćiężony, kiedy w nie upadł, ieżeli bowiem pospolićie iad nieczystośći z pychy się rodźi: ná ten czás iuż ćiáło zwyćiężyło, kiedy duszá táiemnie w pychę upadáć poczęłá. Ztad pochodźi, że kto będacy czystym długo, upada z nienacká, ztad że częstokroć áż

do

do ſtárośći záchowáne pánieńſtwo ginie, álbowiem iż zániedbywa ſię pokorá duſzna, ſpráwiedliwy Sędźia nie waży ſobie cáłośći ćiáłá, y czáſem odrzuconych od ſiebie przez iáwny grzech pokázuie ludźiom, ktorych dawno od ſiebie odrzuconych w potáięmnośći ćierpiał.

22. Ieżeli ieſt nagany godno, z teyże płći młodemi przeſtawáć.

Swięći, mowię o mężczyżnie względem chłopiat, toż to ſamo ieſt o białychgłowách względem dźiewczat, ták nápiſali. Dorotheus *Doct* 19. Przed młodźieniaſzkow rozmowámi y przyiáźnia ućiekay, iáko przed przyiáźnia ſzátáńſka. Hellinándus Mnich to powiedźiał. Iákie niebeſpieczeńſtwo ſpráwuie płeć białogłowſka w mężczyźnie, tákież látá w dźiećięciu. Niebeſpieczne ſa látá dźiećinne, á ieſzcze bárdźiey niebeſpieczne z niemi przeſtawánie, á naniebeſpiecznieyſze ieſt z niemi ztowárzyſzęnie. Dla tego w żywotách Oycow nápiſano. Ze nie trzebá mieć towárzyſtwá, áni z chłopcem, áni z niewiáſta, nie mniey iáko z herétykiem.

Izá-

zaiasz Opát *orat.* 7. Młody człowiek niechay się nie waży, drugiego ręką dotknąć S Páchomiusz w regułách, ktore mu Anioł przyniosł, ták stánowi. Ieżeliby kogo z Bráći postrzeżono, że rad z dźiećmi gra y śmicie się, y ma przyiaźń z młodym wiekiem; trzebágo o to upomnieć po trzykroć, áby tego poprzestał, y pámiętał ná uczćiwość i boiaźń Bożą: á ieżeliby tego niepoprzestał, skaráć go iáko ná to záslużył, iáko nasurowiey. S. Bázyli w regułách nápisał. Ieżeliby kto chłopcá pocáłował, álbo w iákim szpetnym był z nim uczynku náleźiony, przez trzy mieśiące ma być wsádzony do więźienia, ma być ná głowie cále ogolony, máią drudzy ná twarz iego plwáć, przez trzy dni nic nie dáć mu ieść, á potym przez drugie sześć mieśięcy ma zostawáć między namnieyszymi.

23. *Iezeli trzebá rozpaczáć że kto w grzech upadł?*

Niech słucha tych ktorzy też y sami upádli byli, á potym wielkiemi świętemi zostáli. y iáko im się w wielką słodkość

ono powstánie z grzechu odmieniło. S. Augustyn *lib.* 8. *Confess. c. 1.* Iák mi słotká niespodźiánie rzecza się stáło, niemieć słotkośći márnych: y ktore utrácić boiaźn byłá, kiedym ie opuśćił, iuż wesele było, wyrzucałeś ie bowiem odemnie (o Boże moy) ktoryś iest nád wszelką słotkość słotszy! S. Cyprian *lib.* 3 *Epist* 3. W wielu bárzo przeszłego żywotá uwichłány byłem błędách, z ktorych nierozumiałem ábym mogł wyniść, tákem posłuszny był występkom, ktore do mnie przylgnęły były, rozpaczáiac o lepszym żywoćie, grzechom moim iáko domowym y własnym życzliwy byłem. ále potym dźiwnym sposobem co przed tym watpliwego było utwierdźiło się, co zámknionego otworzyło się, co ćięmnego ośwyećiło się, łácnym się stáło, co się przed tym trudno widźiáło. Przyczyná tego iest w słowiech S. Páwłá. Wszystko mogę w tym ktory mię umacnia, to iest, w Bogu. Co się może rozwieść szerzcy słowy S. Augustyná. *serm.* 6. *de verbis Apostoli.* Więcey może duszá nászą łáská Boża wspo-

wſpomożona, w poſkromieniu ćiáłá, by-
e iedno niepráwośći oręża niedodawałá,
niżeli ćiáło w pobudzániu pożadliwo-
ći, gdyż nápiſano pod toba áppetit bę-
dźie twoy, y ty mu będźieſz pánował.
Chryſoſtom *hom. 42. in c. 21. Geneſ.* Mu-
rem niedobytym ieſt łáſká Boża, y wſzy-
tko ułácnia. Służy do tego dyſkurſu co
w Regule S. Páchomiuſza nápiſano, á
mawiáli to o nimże Mniśi. Błądzą bárzo
ktorzy rozumieia, że ludźie záraz od u-
rodzęnia, zá iákimśi przywileiem ſą bło-
goſłáwieni, ták żeby grzeſznicy niemo-
gli potym przyiść do cnot.

24. *Ktory Swięty oſobliwym ieſt Pátronem czyſtośći Zakonney?*

Otrzymał to od Bogá S. Onufrius iá-
ko ieſt *in vitâ PP.* áby był wolen od wſzel-
kiey pokuſy ſzátáńſkiey y ułomnośći lu-
dzkiey, y do niebá ſię doſtáły, ktoryby
Mſzą odpráwił, álbo dał iáłmuznę (ná
tego część) álbo kádźidło Bogu ofiáro-
wał, álbo też trzy rázy Paćierz zmowił.

25. *Co przeſzkadza czyſtośći?*

S. Hieronym *de ſuſpecto vitando contuber-*

 nio,

nio, to nápiſał. Trudno między bánkietámi dochowáć ſię może wſtydliwość. Skorá ſię ná człowieku świecąca śmieći, pełną okázuie duſzę. S. Bazyli *inſtit. eorum qui perfectam vitam cupiunt.* Názbyt ſię potráwą álbo napoięm nápełnić, ieſt wſtydliwość y mierność utráćić. Kto bowiem we wſzyſtkich żywotá ſwego częśćiách záchowa ſię nie zepſowánym y wſtrzemięźliwym, ten prawdźiwie doſkonáłego pánieńſtwá dar otrzymał.

26 *Iáka ma być czyſtość Pánieńſka?*

Tertulianus *lib. de cultu fæminarum.* Wiele ieſt tákich ktore, iákoby pánieńſtwo ná ſámey ćiáłá cáłosći, y grzechu powierzchnego ubronięniu ſię zależało, y iákoby do niego nie należało wſzáćiech pomiárkowánie, ſtáráią ſię o urodę y głádzęnie twarzy, iáko Pogáńſkie niewiáſty, ktore o czyſtośći nie myślą. Gdźie wſtydliwość tám nic po popięknośći, bo pięknośc tylko niewſtydowi ſłuży.

27. *Ná ktorych pokuſy więkſze bÿią?*

S. Grzegorz *lib. 4. in Reg. c. 4.* źle ten leczy pożądliwość, ktory ná to dość iey

chce

nce przez grzech uczynić, áby ſię uſpo-
oiłá: bo tym większa będźie po grze-
hu, im roſkoſzy doznánie milſze bę-
źie.

28. *Co prawo ſtánowi ná nieczyſtego Zakonniká?*

Syricius Papież *c. 6 Epiſt.* 1. Publiczne
Kośćielne práwá potępiáią Mnichá nie-
owśćiągliwego, y dla tego rozkázuie,
by gdy táki będźie przekonány, y z Kla-
ztorá y z Kośćiołá był wyrzucony, áby
rzucony do więźięnia, uſtáwicznym płá-
zem mogł wypokutowáć, y przyna-
nniey umieráiący mogł być do zpołe-
znośći przyięty, to ieſt, od klątwy u-
olniony.

29. *Ieżeli myśli nieczyſte ſą przećiw ślubowi?*

Są przećiw czyſtośći, záczym y prze-
iw ślubowi czyſtośći, bo cnoty czyſto-
ći napierwſzy ieſt urząd miárkowáć we-
nętrzne chući, zkąd wſzyſtko złe po-
hodźi.

30. *Ná czym zależy cnotá Pánieńſtwá?*

Nie ná cáłośći ćiáłá, bo ſię z tą rodźie-

my, y tę niechcący ſtráćić możemy, ál należy ná woli y poſtánowięniu záchowáć tę cáłość, y tym ſię rożni od czyſtośći, ktora może być y po zepſowániu ćiáłá *Leſſius*.

31. Ktorymi ſpoſobami, tráći ſię pániẽnſtwo?

Náprzod tráći ſię myślą ſzpetną dobrowolną, tákże y zezwoleniem. *Aug. lib. 1. de civit. 18.* Tráći ſię zezwoleniem ná małżeńſtwo, bo iuż ginie poſtánowienie ná ktorym záleży pánieńſtwo. Nie ginie záś przez zepſowánie ćiáłá niedobrowolne. ták S. Aug. *ibid.* á táka mogłáby velum przyiąć: Zákázuie tákich iednák Leo Papież przyimowáć do velum *cap. Illæ autem 32. quæſt. 5.* Kiedy tá wádá ieſt ludźiom wiádoma. Tráći ſię potrzećie dobrowolnym tey miłości zepſowániem. *Hieron. Epiſt. 22.* luboby ſię to ſtáło w małżeńſtwie, lubo krom małżeńſtwá, á táka żadną miárą do velum przypuſzczona być nie ma, choćby ſię wadá byłá táiemna. *cap. Virginis 15. cap. Devotis 11.* Zeby iednák wzgorſzęnie nie było,

yło; mogą táką benedykowáć opuści-
ſzy rzeczy iſtotne conſekrácyiey, y pá-
ieńſtwá imię w czyſtośći odmieniáiąc:
hybáby niezkąd inąd to Biſkup, ále ze
powiedźi wiedźiał, á oná nápieráłá ſię
onſekrácyiey, á miáłoby wiele złego
tąd iść, gdyby nie byłá conſekrowána.
inie też pánieńſtwo przez dobrowol-
ą zmáżę, choć ſamą tylko myślą wzbu-
zoną: tak też gdyby kto dla tego iadł
iele, pił, zle leżał á żeby nań tá zmazá
rzez ſen przypádłá. Ktoraby zaś, cáłość
áchowawſzy zmázána byłá, chocby iuż
ylko przed ludzmi pánną byłá, może być
onſekrowána *Caiet. Sylv.* Tákże zgubi
ánieńſtwo, gdyby co tákiego uczyniłá,
áczym zwykłá przypadáć zmáżą, choć-
y náten czás nieprzypádłá. *Leſſ.*

ROZDZIAŁ ~~IV~~. V.

O Poſłuſzenſtwie Bráći y Sioſtr Zakonnych.

1. *Czym ſię rożni poſłuſzeńſtwo Zakonne od świeckiego.*

Naprzod śię rożni, iż świeckie pospolićie nie bywa dla ślubu, dla tego też nie iest ták wysoka cnota iáko Zakonne, ktore iest dla ślubu, y niemiałby Stárszy Zakonny mocy do rozkázowánia, gdyby iey Zakonnik przez swoy ślub nie dał ná śię dobrowolnie: á Pan świecki słudze rozkázuie że mu płáći Powtore iż iáko Zakonnik, ślubuie posłuszeństwo dla swego dobra, ták Stárszy nie ma mocy mu rozkázowáć, tylko ná iego dobro, to iest, ná iego doskonáłość, dla ktorey mu posłuszeństwo ślubował, co w świeckim posłuszeństwie śię ináczey dźieie, w ktorym Pan bárdźiey upátruie swego, ániżeli sługi swego pożytku.

2. *Co może roskazáć Stárszy Zakonny?*

To wszystko, á nic więcey, ná co śie obowiązał Zakonnik ślubem w swoim Zakonie zwyczáynym: bo lubo wszystkie Zakony ślubuią posłuszeństwo, iednák w niektorych ślubuią wszystkie rzeczy w ktorychby śię grzech iáśnie nie pokázował, w drugich ma swoie gránice posłuszeństwo, zá ktore gdyby wyszedł Stárszy,

niż

niżby go Zakonnik ślubował; nie powinien słucháć z posłuszeństwá, á nigdźie rozkázowáć nie może przećiwko Bogu, álbo Regule swego Zakonu.

3. Co ma czynić Zakonnik gdy wątpi ieżeli mu Stárszy grzechem nie rozkazał?

Gdyby iáwny grzech Stárszy rozkazał, niepowinien słucháć Zakōnik: kiedy záś wątpliwa, ieżeli to grzech iest álbo nie, ponieważ ma rozumieć iż Stárszy grzechuby nie rozkazał, á zátym że ma rácyie, ze to nie iest grzech, ma słucháć.

4. Czy powinienby Zákonnik Anyołá słucháć?

Niepowinien z posłuszeństwá Zakonnego, bo Zakonnik ie człowiekowi, nie Aniołowi ślubował, to iest Starszemu ná ten czás będącemu.

5. Czemu raczey człowiekowi nie Aniołowi człowiek ślubuie?

Bo nas Pan Bog nie przez Anioły, ále przez ludźie ták do zbáwienia, iáko do doskonáłośći prowádźi, y iako Sákrámentá y inne srzodki widome do zbáwienia, nie przy Aniołách, ále przy ludźiách

 zostá-

zostáwił, ták też y rozkazánie. Koniec też posłuszeństwá iest, ábyśmy w drodze duchowney nie błądźili, á tegobyśmy przez Anioły, z ktoremi pospolićie rozmawiáć niemożem, niedostąpili.

6. Iesli grzech ma Zakonnik, gdy rády Stárszego nie słucha?

Może zgrzeszyć przećiwko inney cnoćie, ále nie przećiw posłuszeństwu, bo tám niema mieyscá tá cnotá, gdźie nikt nierozkázuie, rádá záś nie iest rozkazániem. bo może y niższy Stárszemu rádźić, lubo tylko sam Stárszy rozkazowáć może, áleć y Stárszy y rádźić y rozkázowáć może: ále przećiwko rádźie czyniący Zakonnik, niegrzeszy przećiw posłuszeństwu, iako też niegrzeszy choćby widźiał, że radby był Stárszy áby to uczynił, bo to nie iest rozkazánie, ále tylko życzęnie, ktore się przećię może stosowáć do posłuszeństwá, lubo nie do istoty, ále do doskonáłośći.

7. Iáka Zakonnik ma wolność w sprawách z posłuszeństwá?

Gdyby niemiał wolnośći, niezásługo-

wał-

wałby przez ſpráwy nákazáne, iáko te-
dy Chrześćiánin ma wolność, gdy Bo-
zkie pełni przykazánie, luboby grzeſzył
gdyby go nie pełnił, ták y Zakonnik gdy
wykonywa poſłuſzeńſtwo, y owſzem ma
więkſza wolność niż Chrześćiánin, bo ſię
ſam dobrowolnie obowiązał ślubem, á
Chrześćiáninowi záś Bog práwo włożył
by też y niechcącemu.

8. *Kiedy Zakonnik grzeſzy ćiężko prze-
ćiw poſłuſzeńſtwu?*

W ten czás grzeſzy ćiężko, kiedy grze-
ſzy przećiw iſtoćie poſłuſzeńſtwá, iáko
kiedy Stárſzemu rozkázuiącemu odpo-
wie, *Nie uczynię*, bo to ieſt właśnie prze-
ćiw ſamemu ślubowi, y w niektorych Za-
konách ieſt *caſus reſervatus*, ále rozkázu-
iący ma być prawdźiwie Stárſzym, máią-
cym moc do rozkázowánia dla Stárſzeń-
ſtwá, nietylko do czego innego. Kiedy
záś przećiwko doſkonáłośći poſłuſzeń-
ſtwá czyni, poſpolićie, w grzech powſze-
chny wpada.

9. *Co należy do iſtoty ślubu poſłuſzeńſtwá?*

Czynić co od Stárſzego zákazánego,

 álbo

álbo nie czynić co Stárszy rozkazał, właśnie niechcąc czynić ná rozkazánie; te dwie rzeczy są przećiw istoćie posłuszeństwá, zátym istotá należy ná wykonániu rozkazánia, iednák nie wykonywáiący áby ćiężko zgrzeszył, trzebá áby właśnie niechćiał czynić rozkazánia, bo czásem drugi nie uczyni co mu każą, nie dla tego áby szedł przećiw rozkazániu, ále dla ułomnośći swoiey, &c. trzebá też áby prawdźiwie Stárszy rozkazał, á nietylko rádźił álbo życzył, prágnął tego: trzebá nád to iżby około rzeczy wielkiey w sobie álbo dla końcá y władzy cáłey używał, ktora ma do obowiązánia przez rozkazánie, co wyraża gdy mowi, rozkázuię *w cnoćie posłuszeństwa*, álbo temu co podobnego, bo to znáczy, iż ták rozkázuie iáko nabárźiey obowiązáć może. Tákże też do istoty posłuszeństwá należy wyráźnie słowy to pokazáć iż czynić niechce co rozkázuią, ále iesczcze y innemi sposoby ćiężko zgrzeszyć Zakonnik może.

10. Co należy do doskonáłośći posłuszeństwá?

Uczynić ochotnie záraz, też rozumiejąc y chcąc co y Stárszy, bez wymowek; szemrániá, uchodzenia przed rozkazániem, nie czekáiąc wyráżnego rozkazániem, nie czekáiąc wyráżnego rozkazánia, we wszystkich rzeczách, iákoby ślepo, nie domyśláiąc się dla czego rozkazano, wesoło, státecznie, máiąc to zá słuszne, zdánie swoie pod zdánie Stárszego poddáiąc, zupełnie czyniąc.

II. *Ieżeli Zakonnik z posłuszeństwá záwsze czyni gdy słucha Stárszego?*

Gdy dla tego słucha że Stárszy iest Swięty, álbo godny, uczony, z domu wielkiego, &c. wykonywáiąc rozkazánie, nie czyni że ślubu posłuszeństwá: ále tylko gdy dla tego czyni, że on iest Stárszy y ná mieyscu Bożym, bo on nie ślubował Stárszemu, że on Swięty &c. ále tylko ze Stárszym, y ná mieyscu Bożym, álbo miásto Bogá do rządu sobie dány. Zácżym gdy innym względem posłuszny iest, nie odnośi zapłáty cnoćie poślubionego posłuszeństwá nágotowáney, á kiedyby też tym względem rozkázował

Stár-

Stárſzy v. g. Rozkázuięć to iáko Sláchćic &c., Zakonnik nieſłucháiąc go, nie zgrzeſzyłby przećiw ślubowi posłuszeńſtwá, iáko też gdyby ná ſwoie ſamo tylko dobro co rozkázował, bo w tym rozkazánie iákoby z posłuſzeńſtwá slubowánego mieyſcá niema. Dla tego też áby przećiw iſtoćie posłuſzeńſtwá zgrzeſzył Zakonnik, trzebá żeby dla tego nieſłuchał iż Stárſzy każe, w ten czás bowiem wzgárdá Zwierzchnośći záchodźi, ktora nieieſt, gdy dla tego nieſłucha, że Stárſzy nie Swięty, nie uczony &c.

12. Komu ślubuie Zakonnik posłuszeńſtwo?

Słubuie ſamemu Bogu, ále że ma słucháć człowieká, to ieſt, ſwego Stárſzego, ná mieyſcu Bożym będącego. A zátym gdy Stárſzy nierozkázuie, choć co Zakonnik czyni dobrego, nie czyni z posłuſzeńſtwá: iáko też nie czyni, gdy zá dozwoleniem Stárſzego czyni, bo dozwolenie nie ieſt rozkazániem, rozkázowáć záś może, nie tylko słowy, ále y znákiem iákim, álbo piſmem.

13. Co może podpadáć pod ślub posłuszeńſtwá?

Na-

Naprzod zła rzecz podpadáć niemoże, bo rzeczy złey ślubowáć się niegodźi, záczym Zakonnik może bez niedoskonáłośći weyrzeć gdy mu co rozkázuią; ieżeli rzecz iest dobra álbo zła, ále ieśli iásna iest, że rzecz iest dobra, powinien ią uczynić, rzecz tedy dobra podpada pod posłuszeństwo, dobra záś iest czásem samá w sobie; czásem dla końcá dla ktorego iest rozkazána, ták dobra iest nie wyglądáć przez okno, áby kto nie wpadł w pokusę, gdy to rozkaża, álbo żeby się w tym Zakonnik umartwił, niemoże też to w ślub posłuszeństwa wchodzić, co iest przećiw regułom y ustáwom Zakonnym. To záś wślub wchodzi co iákimżekolwiek sposobem należy do záchowánia reguł y ustaw, á ztąd idźie iż Zakonnik powinien przyiąć kaźń zá niezáchowánie ustaw y reguł, umartwienie.

14, *Czego może Stárszy domagáć się względem posłuszeństwá?*

W ktorym Zakonie Stárszemu nie pozwolono, nic nierozkázowáć mimo reguły.

guły, w tym Stárszy niemoże, y niewáżne iego rozkazánie, więcey álbo mniey nád regułę. bo ieſt tłumáczem woli Bożey nie swoiey, y tylko tę moc ma do roſzkázowánia, ktorą mu dał przez ślub Zakonnik, y niema nowych piſáć reguł, ále tylko pilnowáć dánych. bo one ſą od Stolice Apoſtolſkiey ubeśpieczone, iż do niebá záprowádźić mogą. Zakonnik też nie obowiązał ſię tylko ná życie według reguł, y nád to co obiecał, nic ſię po nim wyćiągáć niemoże.

15. Iako może z posłuszeńſtwá Starszy obowiązáć Zakonniká?

Może pod grzechem ćięſzkiem, á to w rzeczy wielkiey. álbo w máłey, zá ktorą co wielkiego idźie, ták może zákazáć mniſzce, áby przez okno ná ulicę nie wyglądáłá, gdy zá wyirzeniem idźie wielkie á pewne niebeśpieczeńſtwo duſzne, á w ten czás Stárſzy może używáć słow w cnoćie posłuſzeńſtwá, może y wielką rzecz pod máłym grzechem, może pod ſamym tylko karániem, roſzkazáć; y ták bywáią czáſem obowiązuiące reguły.

16.

*16. Ieżeli w káżdey ſpráwie z poſłuſzeń-
ſtwá záſługuie Zakonnik?*

Záſługuie w káżdey y napodleyſzey,
ákie ſą ſpáć, ieść, prożnowáć, bo w ká-
dey pełni wolą Bożą, á zátym ſię Bo-
u podoba, bo też y cnoty inne nic in-
zego nie czynią, tylko co ſię Bogu po-
oba.

17. Iáko ma bydź Zakonnik poſłuſzny?

Gdyby tylko to uczynił powierzcho-
nie co rozkazano, nie uczyniłby áktu
noty poſłuſzeńſtwá, bo cnotá nie ná po-
ierzchownych áktách cále żáleży, ále
rzebá y wnętrznych przydáć, trzebá te-
y áby co rozkazano czynił z wolą, áby
oſłuſzeńſtwo ślubowáne wykonał, y ákt
noty uczynił, ktora ſamá ślubowáć ſię
noże, á iezeli cnoty nie będźie, tedy á-
i zaſługi u Bogá. Ma tedy toż chćieć
o y Stárſzy, do doſkonáłośći záś nale-
y, áby toż rozumiał co y Stárſzy, ále
rzećię gdy tego zjednoczęnia zdánia
to niema, ten áni tóż chćieć może, bo
áko ſadźiemy ták y chcemy.

18. Co ieſt ślepe poſłuſzeńſtwo?

Kie-

Kiedy Zakonnik toż chce, tákże ſwoz w rzeczy rozkázáncy iáko y Stárſzy, ni pyta ſię czemu to rozkazano, nie rozſą dza: á tylko ná to pátrza że ieſt Stárſz y wola Boża przekłada: pátrzy y n rzecz roſzkazána, áby iáko naylepiey i uczynił, to ieſt ślepe poſłuſzeńſtwo, y nie przeſzkadza mu że Zakonnik, tru dność ieśli iáka ma około wykonánia przełoży Stárſzęmu, proſząc przy tym Paná Bogá, áby go raczył oświećić, zdá iąc ſię cále ná zdanie Stárſzego.

19. Czego ſię ma ſtrzedz Zakonnik, gdy mu rzeczy zacne roſkázuią?

Rzéczy zacne y świátłe ſą Przełożeńſtwá, Urzędy wyſokie, te ieżeli z więkſzą ochotą przyimuie niżeli podłe, wzgárdzone, ma ſię obawiáć, áby ich nie przyimował, dla nich ſamych á nie z poſłuſzeńſtwá, bo tá cnotá ieſt tám gdźie Stárſzego roſzkazánie, á to zárownie ieſt około urzędow podłych, iáko y znákomitych: záczym oboie z rowną ochotą przyimowáneby bydź miáły, gdyby kto ná ſamo pátrzał poſłuſzeńſtwo.

20. Ieżeli ten posłuszny, ktory Starszego przymiedźie, żeby mu rozkazał co on chce?

W ten czás ráczey Stárszy posłuszny táiemu, ániżeli on Stárszemu, y nie Stárzego, ále swoię czyni wolą. á zátym Bogu się przez to niepodoba, y nic nie zásługuie, á gdy záś co mu każą, robi, większa rzecz czyni niżeli kiedyby się modlił, bo lepsze iest posłuszeństwo niż ofiará przećiwna,álbo nie z posłuszęństwá w tym bowiem iest upodobánie Bozkie, gdy kto czyni to co Bog chce.

21. Co może ułácnić posłuszeństwo?

Mieć sobie zá rzecz pewną, iż co Stárszy każe, to Bog każe, bo Stárszy iest namiestnikiem Bożym, iego trzebá słucháć iáko Bogá, nie iáko człowieká, iáko sam Pan Chrystus powiedźiał. *Kto was słucha, mnie słucha: kto wámi gárdźi, mną gárdźi.* Bog przez Stárszego mowi.

22, Iako ma być zupełne posłuszeństwo Zakonne?

Aby Zakonnik wszystko czynił co Stárszy káże, co iedno rozkazáć może, lubo wyráźnemi słowy, lubo iákim znákiem;

kiem: ále kiedy tylko znákiem ſwą pokázuie wolą, poniewaž to nie ieſt rozkazánie, ále tylko znák woli, choćby nieuſłuchał Zakonnik, nie grzeſzy, ále przećię przećiw doſkonáłośći poſłuſzeńſtwá uczyni. A kto tylko dla tego ſłucha áby nie był karány, bárzo ma podłe poſłuſzeńſtwo: iáko tež y ten co iędno w tym ſłucha, do czego ieſt grzechem przyćiſniony.

23. Czy može ſię kiedy Zakonnik wymawiáć Stárſzemu?

Može kiedy Stárſzy nie rozkázuie iáko Stárſzy, ále iáko žyczliwy przyiaćiel, co ſię więć tráfia częſto kiedy ná urzędy wyſokie náznácza. y w ten ſpoſob Swięći przed Biſkupſtwy ućiekáli, kiedy ná nie od Stárſzych náznáczeni byli, y wyráznego roſzkazánia, ktore pochodźi ze Stárſzeńſtwá oczekiwáli. Ku temu, iž Stárſzy ma to roſzkázowáć, co czyniąc ſtawał, by ſię zakonnik P. Chryſtuſowi podobnieyſzym, á dotego wyſokie urzędy przeſzkadzáć zwykły. záczym tákich rzeczy rozkazánie, ráczey pochodźi z przy-
iáźni,

iáżni, ániżeli ze Stárszeństwá: á ieżeli ze Stárszeństwá, tedy często w ten sposob, dáięć tę godność, ábym twoie chcenie ukontentował, ktore gdybyś chćiał przełamáć, wolałbym. co gdy się tráfi, chwalebna rzecz iest się wymawiáć. Acz też w niektorych Zakonách, regułá záкázuie przyimowáć świeckich godnośći, záczym ich też Stárszy niemoże rozkázowáć.

24. Co iest prętkie posłuszeństwo?

Usłyszawszy głos Stárszego, zárаż wszystko inne, choćby się mogło prętko zkończyć, porzućiwszy, czynić co Stárszy rozkázuie, ták Apostołowie śieći porzućiwszy poszli zá Chrystusem. Ale przećię gdy idźie o szkodę, żaden Stárszy tákiego niepotrzebuie posłuszeństwa, iáko by miał odbieżeć niezátkawszy, toż w innych okázyiách.

25. Czemu do posłuszeństwá potrzebá męstwá?

Bo czásem Stárszy názbyt surowie rozkaże; czásem rzeczy bárdzo trudne.

26. *Ktore ſą niedoſkonáłośći poſłuſzeńſtwá?*

wſzyſtkie ktore ſą iego doſkonáłośći przećiwne, iáko ſzemránie, bo iż ktory Stárſzy roſzkázuie, imięniem Bożym roſzkázuie, tedyć ſzemránie ieſt grzech przećiw Bogu.

27. *Iáko wymawiáć Stárſzych rzeczy trudne roſzkázuiących.*

Ze Stárśi z urzędu ſwego wieść powinni do doſkonáłośći Zakonniká, y ſtáráć ſię o záchowánie uſtaw y ślubow. Powinni ſię też o cáłe dobro domu ſwego ſtárác, przećiwko ktoremu czáſem biją wyſtępki Zakonniká. Máią ſię ſtáráć o zbáwienie káżdego z oſobná. bo ſię obowiązáli, iákby w ten ſpoſob. Ia ćiebie Zakonniku záprowádzę do niebá, iedno mię ſłuchay. Zakonnik ślubuiąc poſłuſzeńſtwo, obiecał iż chce ſłucháć. á zátym Stárſzy, áby w tym nie pomylił, ma dobrze ſwoię regułę rozumieć, y wedle niey rozkázowáć. Ale choćby ſię zdáło że ſię myli, przećię go trzebá ſłucháć, bo może mieć ſwoie przyczyny, dla ktorych ſię nie myli, lubo o nich Zakonnik

niewie,

niewie, y wiedźieć czáſem niepowinien, y owſzem lepicy ná ſtronę Zakonnika, że niewie dla czego co roſzkazano, bo mogłby nie ták dla rozkazánia co czy-nić, iáko dla przyczyny, á ták nie byłby ákt ślubowánego poſłuſzeńſtwá. Może też Stárſzy, y powinien oſtrośći záżyć, kiedy ináczey Zakõnik ſłucháć niechce, ále iż to poſłuſzeńſtwo ieſt dobrowolne, y Pan Bog nie zwykł mocą do niebá pro-wádźić: wprzod Stárſzy ſpoſobow łáſká-wych ſzukáć ma, przymuſzęnie też rá-czey powierzchowny płõny, álbo zmyślo-ny ákt do zbáwienia nic niepomagáiący wyćiśnie, ánizeli ákt prawdźiwego poſłu-ſzeńſtwá. to wżdy przez owo przymu-ſzone zábiega ſię wzgorſzeniu drugich, áby nie mieli przykłádu do nieſłuchánia, y ći ſami co naprzod z muſu czynią, po-tym z dobrey woli ſłucháć będą, kto-rym gdyby pobłażano nigdyby nie ſłu-cháli: lecz wſzędźie łáſkáwość ma przod-kowáć, bo Chryſtus kazał ſię od ſiebie uczyć, że był ćichy álbo łáſkáwy, á tym ſpoſobem miłość przećiw Stárſzemu bę-dźie

dźie rosłá, ktora zwykłá trudne rzeczy ułácniáć, bo gdy Stárszy pokázuie iż Zakonniká nie ma zá Syná, iákoż go Zakonnik będźie miał zá Oycá? Iáko Stárszy iest ná mieyscu Bożym, tákći ktorym rozkáznie nie ſą niewolnikámi, ále Synámi Bożemy. Napierwszy Moyżesz ludowi Bożemu roſzkázował, á ten był między wszystkiemi ludźmi nałáſkáwszy. I w świeckim rządźie, u wolnego ludu zbytnia ſurowość nie czyni pokoiu, kogo ſię boią tego nienáwidzą, á kogo nienáwidzą pewnie mu dobrze nie życzą. Stárśi Zakonni zwáli ſię Abbátes, to iest, Oycowie, áby choćby ſami czáſem po niewolniczu wychowáni byli, tego zápomniawszy po Oycowsku rządźili. Swięći ná ſiebie ſurowszemi, niżeli ná drugie zwykli bywáć.

28. Iáko brzydka rzecz iest nieposłuszeństwo?

Odpowiáda ná to Blosius *de dict. PP. c. 8. Kto przećiw swym Przełożonym wgorzkośći szemrze, y sprzećiwia ſię im, y pytnie odpor daie, prawdźiwiey nazywáć ſię może*

czár-

czártem niż człowiekiem, álbowiem powstáie przeciw Bogu. I Simeon młodszy ták mowi o niepostusznych. *Ci sa násladowmicy Kaimá, ci nád Lamechá złośliwśi, ći Saulowi w obyczáiach podobni, náśládowcy żydow, rowni im aż wiy dźiedźicámi tego powrozá.*

29. Zkad to iest że nie záwsze grzeszy Zakonnik niesłuchaiac?

Bo grzech álboby z rzeczy rozkazáney pochodźił, á z tey pochodźić nie záwsze może, bo często iest oboiętna, iáko spáć, czytáć. Z rozkazánia też nie záwsze pochodźi, bo może rozkazáć nie obowięzuiac do żadnego grzechu, ále tylko do kary: może obowiazáć tylko pod grzechem powszednim, może też y pod śmiertelnym, ále to ma wyráźić słowy oweme, roszkázuię w cnoćie posłuszeństwá: álbo w imię Duchá S. álbo w imię P. Iezusa. A Bernard S. *lib. de præcept. & dispensat. col. 10.* náucza, iż żadne niepodsłuszeństwo nie iest grzechem, ieżeli się w nie wzgárdza z pyćhy pochodzaca nie wmiesza, á wzgárdá táka ma bydc okolo rozkazánia, bo rzecza roszkazána gárdzac,

dząc, może ieszcze kto onę uczynić, á ma być wzgárdá nietylko zániedbánie, á tá wzgárdá wyraża się przez owe słowá. *Nie uczynię*, gdźie właśnie samym gárdźi przykazániem że przykazánie iest. á kiedybyby nie dla tego gárdźił, ále że VG. o máłey rzeczy iest, że nieobowięzuie pod grzechem, álbo dla czego inszego, gdyby to około máłey rzeczy się dźiało, niebyłby grzech ćięszki, toż o regule kiedy się nie gárdźi regułá ile regułá, iáko uczą *Sotus Sylvest. Valentia* y inni

30. W czym niepowinien słucháć Zakonnik?

W tym co ani iest regułą, áni iákim sposobem do reguły nie należy: álbo iest nád regułę iáko niektore surowośći nowe, bo się ná to Zakonnik nie obowiązał. *S. Th. quodl. 10. a. 10.*

31. Czego niemoże pod grzechem ćięßkim Stárßy rozkazáć?

Odpowiáda S. Thomas, *quodl. 1. c. 20.* niemoże máłych rzeczy pod grzechem wielkim, iáko to, áby Zakonnik nie złamał milczęnia, prędzey ná Mszą poszedł, nie urwał wiśnie: chybá żeby tákie máłe

rze-

rzeczy były okázyią wielkich grzechow, álbo wielkiey niesławy Zakonu. iáko do pewnego wstąpić domu &c.

32. *Gdźie Chrystus rádźi posłuszeństwo?*

Gdźiekolwiek mowi o záprzeniu siebie samego. Ták náucza *Concil. Senense decr. 9. S. Th. opusc. 18. Basil.* bo człowiek przez posłuszeństwo swego zdánia y woli odstępuie, á idźie zá zdániem y wolą Stárszego, á ták y rozumu y woli swoiey się zápiera, to iest, siebie samego. y ztąd *Climachus gr. 4.* zowie posłuszeństwo dobrowolną śmierćią. Hieron. ná Psal. 115. męczęństwem. Grzegorz 35. *Mor.* iż ofiárą.

33. *Co spráwuie ślub posłuszeństwá?*

Kiedy Zakonnik ślubuie posłuszeństwo, tedy iákoby ná chrzćie Bog mu wszystkie odpuszcza grzechy, bo to iest nadoskonálsze dosyćuczynienie, wolą, y rozum swoy Bogu ofiárowáć, dla tego professyią Zakonną chrztem drugim názywa S. Hieron. *Epist. 8. & 21. Bern. lib. de præcepto & dispens. Athan. in vita Anton. S. Th. 2. 2. quæst. ultimá a. 3.* Spráwuie y to że co-

olwieck czyni Zakonnik, gdyż z posłuszeństwá czyni, záwsze záſługuie.

34. *Ná czym ſię fundowáć ma prágnący ślepego posłuszeństwá?*

Ma to u ſiebie postánowić, że ſam ſobą w drodze duchowney rządźić nie umie, á iż Stárszy lepiey iey wiádomy, á dla tego iż iego rády we wszystkim potrzebuie, ma w ſobie nic niedufáiąc w iego rządzęniu wszystkę ufność zakłádáć. Ztąd S. Basil. *regul. brev. interrog. 6.* náucza. Iż Zakonnik choć y co dobrego niema czynić nie porádźiwszy ſię. tenże *interr. 260.* że áni pomyślić niema ni oczym nie zpytawszy ſię Stárszego. Tegoż uczy *Cassian. collat. 7. c. 11. & c. 15* y Grzegorz *lib. 2 in 1. Reg c. 4. Bern. ad Fratres col. 6. Climach. gr. 4. & 30.* Bo ieżeli w Swieckich rzeczách mądrzy, bárdźiey niż ſobie drugim ufáią, dáleko bárdźiey w rzeczách Duchownych, gdźie łácniey y z większą szkodą pomylić ſię możem. y w ten czás nayprędzey Zakonniká czárt oszuká, gdy go przywiedźie do tego że ſam ſobą rządźić zechce. *Cassian. coll. 2.*

c. 11.

. 11. & collat 18. c. 11 A kto się Stárszych niedokłada to w żysku ma, iż słusznie wątpić może ieżeli się iego spráwá Bogu podoba. iáko o tym S. Greg. lib. 7. in c. 4. Reg. & Dorotheus doctr. 5. Nád to uczynek z dokłádem Stárszego uczyniony dáleko płatnieyszy u Bogá, iáko náucza Greg. lib. 2. in 1. Reg. 3. Basil. serm. serm 2. de instit. Greg. lib. 6. in 1. Reg. c. 2. Gdźie ták mowi. Dálcko większey zasługi iest własną wolą záwsze cudzey poddawáć, ániżeli wielkiemi posty ćiáło kruszyć, álbo przez skruszenie sercá táiemną z siebie ofiárę czynić, álbowiem kto doskonále náuczył się rozkázuiącego sobie wolą pełnić w niebieskim krolestwie y przed postnikámi, y przed płáczącemi przodkuie.

35. *Czy ma zasługę spráwá krom posłuszeństwá czyniona?*

S. Bázylego *serm. de abdic.* iest tá ná to odpowiedź, cokolwiek bez wiadomośći Stárszego czynisz, kradźież to iest y świętokrádztwo, y tobie zgubę á nie pożytek przynośi, lubo ty to sobie zá dobre poczytasz. *Et in reg. brev. interrog.* 325. I to

nád

nád rozkazánie, albo krom rozkazánia co czyni, to się Bogu cále nie podoba.

36. *Co ieszcze do posłuszeństwá pomaga?*

Trzebá áby Zakonnik przed Stárszym wszystko sumnienie swoie otworzył, áby Stárszy wiedźiał, w czym go rátowáć, ták náucza *S. Basil. reg. fus. interr. 26. & in brev. 227* gdźie przez Stárszego rozumie Oycá Duchownego. *Isid. in reg. c. 13.* y insi, y niemász przećiw pokusom, lepszego lekárstwá, nád siebie sámego wyiáwienie, mowi *Humbert lib. 3. de erudit. p. 4. c. 1.* bo się w tym pokázuie pokorá, y ma to S. Benedykt zá piaty stopień pokory, á S. Bernat. *serm. de B. V.* zá iedenásty. To też siebie wyiáwiánie náucza rozeznánia Duchow, iáko uczy *Cássian. coll. 2.* Nád to wyiáwienie spráwuie wielki pokoy ná duszy. Dla tego iáko pisze *Clim. gr. 4.* Dawni Mnisi zwykli byli u pásá książkę nośić w ktorą myśli swe wpisowáli, áby ktorey nie zápomnieli Oycu Duchownemu opowiedźieć. Ani záraz Oczywiśćie się pokázuie, że potrzebá iżby pełen łáskáwośći, y przystępnośći był

Oćiec

ćiec Duchowny, żeby álbo dla boiáźni
lbo dla wſtydu zakonnik przed nim nie
ił. Boć y przed Medikiem, gdy nieu-
nie iedno palić á rzezáć, niełácno ſię
hory z ſwą chorobą ozwie. A przećię
á tym poufániu práwie wſzyſtko zależy
Zakonách. Máią tu mieyſce ſłowá S.
Bern. *ſerm. 23. in Cant.* Słuchaycie Prze-
ożeni. Uczćie ſię wáſzym niżſzym ſta-
wiáć Mátkámi nie Pány. Stáraycie ſię
bárdźiey o miłość ániżeli o boiaźń. Má-
kámi ſię okázuyćie ogarniáiąc, á Oycá-
mi, ſtrofuiąc. bądźćie łáſkáwemi, zkła-
daycie z ſiebie dźikość, záwieśćie bicze
i pierśi Máćierzyńſkie okażćie: pierśi
wáſze niech będą mlekiem nápełnione,
nie pychą nádęte.

37. *Co ieſzcze do poſłuſzeńſtwá pomaga?*

Wierząc wiárą nieiáką, że to ieſt Stár-
ſzy, y Bog przezeń rządźi zakonnikiem,
y z tąd nieprzypuſzczáć wątpliwośći, ie-
żeli dobrze álbo źle rządźi. Ná ten rząd
biorą od Stolice Apoſtolſkiey przez áp-
probácyią moc od Chryſtuſa płynącą Za-
kony, á zátym y Przełożeni. Z tąd S. Be-

nedykt *reg. cap.* 5. Posłuszeństwo ktore kto Stárszym czyni, Bogu czyni. Humbertus Generał Zakonu S. Dominiká *lib.* 5. *cap.* 14. Cokolwiek námieyscu Bożym rozkázuie człowiek, to koniecznie trzebá ták przyimowáć iákoby sam Bog roskazał.

38. Ieżeli Stárszy roskázuiac pobładźić moze?

Lubo Stárszy iest ná mieyscu Bożym, y moc wźiał od Bogá ná roszkázowánie, iednák pobładźić może, to roszkázuiac ná co mocy niema, bo tylko táką moc ma, áby Zakonniká prowádźił do źiednoczęnia się z Bogiem, záczym gdyby przećiw temu co rozkazał, pobładźiłby, ále o tym áni myślić niema Zakonnik, poki iásnego nie widźi grzechu. że zás pobładźić może idźie to z tad, że Starszemu lubo moc dał do roszkázowánia P. Bog, niedał mu iednák swey madrośći, ále mu zostáwił áby oney mocy wedle swey własney madrośći záżywał, dla tego nie káżdy ná Stárszeństwo sposobny, á każdy powinien P. Bogá prośić, áby w swym

ſzkázowániu niepobłądźił, bo nietyl-
o zá ſię, ále y zá ſwe Zakonniki oddá
ſchunek Bogu.

*39. Ieżeli z ſamego zwyczáiu będąc po-
ſłuſznym co záſługuie?*

Záwſze záſługuie, bo przez to pier-
ſzey woli chcącey wſzyſtko czynić z
oſłuſzeńſtwá nie odwołał, ták uczy S.
Bonaw. *in 2. diſt. 41, q. 3.*

*40. Ieżeli dla poſłuſzeńſtwá powinien opu-
ſzczáć Zakonnik innych cnot ſpráwy?*

Kiedy kto dla tego czyni że tá ieſt wo-
a Boża, przez Stárſzego przełożona, o-
koło tych rzeczy w ktorych opuſzczeniu
ię, áni powſzedni grzech nie náyduie,
edy ie z rozkazánia opuſzczáć potrze-
á, bo iáko S. Aug. *ſerm. de obedientia &
humilitate tom. 9 pag* 416. Nic ſię ták Bo-
gu niepodoba iák poſłuſzeńſtwo, to w
as nawiękſza y ſama ieſt cnota, ieſli
będźieſz pośćił przez dni y nocy ná mo-
litwie trwał, ieśli we włośiennicy cho-
dźić będźieſz, ieżeli w tym innego nic nie
czyniſz, iedno coć w práwie roſzkazano,
ták ſobie mądrym ſię zdáć będźieſz, a

-nie-

niebędźiesz posłuszny Oycu, wszystkie cnoty ztráćiłeś, iedno posłuszeństwo więcey waży, ániżeli wszystkie cnoty. Kto nie słucha, nie czyni z cnoty, ale z pychy, dla tey bowiem nie iest posłusznym. A iáko Naśw. Pánná powiedźiáłá S. Brygićie *lib. 6. revel. c. 26.* Kto máiąc wolą pośćić, że mu zákazano niepośći, dwoiáką ma zapłátę, y zá dobrą wolą, że chćiał pośćić: y zá posłuszeństwo dla ktorego post opuśćił. Iż zás zasługá posłuszeństwá iest bárzo wielka dowodźi S. Tomasz *2. 2. q. 186. a 5.* Przez posłuszeństwo człowiek się podáie nie człowiekowi ále Bogu, á nic większego człowiek Bogu niemoże dáć nád własną wolą.

41. Ktore są rożnice posłuszenstwá?

Wylicza ie *Hugo de S. Vict. lib. 1. Miscell. tr. 185. tom. 3.* w ten sposob. W tych rzeczách, ktore iásna rzecz áby rozkazáne były, trzebá być posłusznym, y nie usłucháć iest winá godna kary: w tych ktore są wedle rozumu, usłucháć zasługá iest, nie usłucháć powszedni iest grzech: kiedy co krom rácyiey rozkázuią usłu-

cháć

háć záſługá ieſt; á nie uſłucháć mniey
chwalebna ieſt dobroć: w tym co wedle
rozumu roſkázuią nie uſłucháć poſłu-
ſzeńſtwo pſuie: w tym co nád rozum nie
uſłucháć poſłuſzeńſtwá obraża. á dla te-
go w tych dwu rzeczách niepoſłuſznemu
záſługá ſię z mnieyſza: w pierwſzey zás
rzeczy niepoſłuſzny ná karánie záſługu-
ie. Stopnie zás poſłuſzeńſtwá te liczy S.
Bonáw. *lib. de proceſſu Religionis c.* 28. Na-
niżſzy poſłuſzeńſtwá ieſt ſtopień poſłu-
ſznym być dla boiáźni karánia, iáko to
czynią ći, ktorzy tylko w tym ſłucháią w
czym ich Stárśi pod grzechem obowię-
zuią, y máią zá to, że doſyć im ná tym
áby w grzech śmiertelny przez niepoſłu-
ſzeńſtwo nie wpádli, y zátym ná potępię-
nie nie záſłużyli, co iednák ieſt bárdzo
niebeśpieczno. Wtory ſtopień ieſt, po-
ſłuſznym być dla nádźieie zapłáty. Trze-
ći ſtopień, ná ſamey ſię miłośći Bożey
funduie, kiedy nietylko z dobrą wolą,
ále y z weſelem ieſteśmy poſłuſzni.

42. *Ktore poſłuſzeńſtwo ieſt doſkonálſze?*

Może kto ſłucháć, álbo że go ná to

rozkazániem ſurowym, obowiązáno może też bez ták ſurowego rozkazánia, á to wtore poſłuſzeńſtwo ma być miáne zá doſkonálſze, á to z tey przyczyny. Náucza S. Aug. *lib 1. de adulterinis coniugiis c. 14.* Iż uczynek im ieſt bárdźiey dobrowolny tym lepſzy, y więcey záſługuiący, to założywſzy. Poſłuſzeńſtwo bez ſurowego rozkazánia wykonáne, ponieważ ieſt bárźiey dobrowolne, niż támto drugie, tedyć ieſt lepſze. bo támto nieiáko niewoli grożąc grzechem y karą, dla tego iuż nieiákie przymuſzęnie náſtępuie, ktore nieco dobrey woli uymuie y ochoćie, y rádośći przeſzkadza. Aczta nierowność w tych poſłuſzeńſtwách z inſzych przyczyn może ſię porownáć.

43. *Iáko mogli być niektorzy poſłuſzni, gdy im grzechy rozkázowano?*

Ieden lwá z rozkazánia Stárſzego przywiodł, co było wydáć ſię lwowi ná zábićie. Drugiemu kazano áby Syná ſwego utopił, co było mężoboyſtwo. Drugiemu, áby ná ieźiero głębokie, poſzedł ſwemi nogámi. Drugiemu, áby w piec

rozpalony poszedł, i innte tym podobne. w tym Zakonnicy nie powinni Stárszego słucháć, bo to są iáwne grzechy, ále iż gdy usłucháli, á P. Bog to cudámi utwierdźił, tedyć iáwna rzecz iest, iż dał osobliwe nátchnięnie Zakonnikom, áby to uczynili, y Stárszym áby to rozkazáli, á obu wszechmocnośćią swoią od grzechu zákrył.

44. *Ktore są z niepostuszeństwa grzechow stopnie?*

Kiedy Zakonnik nie iest, áni od Stárszego, áni od reguły pod grzechem obowiązány, że tego nie uczyni, nie grzeszy, choć może być o to karány, iednákże y w ten czás może ná grzech zárobić, á to naprzod niepostusznym będac ná wzgárdę reguły, álbo rozkazánia á to będźie śmiertelny grzech. 2. Gdy w prawdźie powaza sobie regułę, ále iey niepełni z niedbálstwá, toż o rozkazániu, ále w ten czás grzech nie będźie śmiertelny. 3. Gdy tego nie słucha, iż mu się zda że lepiey co inszego czynić, w ten czás błądźi, y wtym się Bogu nie-

podobá. 4. Kto czyni co bárdźiey dla tego, iż ták śię ięmu podoba, ániżeli dla rozkazánia Stárszego, ten nie czyni rzeczy Bogu miłey, bo w tym włáſney woli służy, y nie czyni posłuszeństwá.

45. Ktore są stopnie posłuszeństwá ná rozumie?

Pierwszy iest, kiedy Zakonnik swoie zdánie stosuie do zdánia Starszego obaczywszy ná to dowody, iż dobrze Stárszy rozkazał. 2. Kiedy swoie zdánie stosuie do zdánia Stárszego szukáiąc ná to dowodow ktoremiby swoy rozum do tego przywiodł, á żeby toż rozumiał co Stárszy. 3. Kiedy dla tego samego toż rozumie co Stárszy, á nie dla inney przyczyny, że to Stárszy rozkazał, uwazáiąc w nim mądrość y baczność. 4. Kiedy oślep nieiáko swoie zdánie do zdánia Stárszego stosuie, dla tego tylko że Stárszy iest ná mieyscu Bożym, á ten stopień iest naywyższy, bo do innych przymięszywa się iáka rácyia ludzka. Ten ieszcze stopień ma swe roznice. Bo kiedy większe trudnośći, czyniąc posłuszeństwo przełámu-

amuie Zakonnik, tym ieſt zacnieyſze.
Bo iáko nápiſał S. Bonáw. *lib 6 de proceſ-ſu religionis c,28.* Kiedy Stárſzy niedyſzkre-tny, wzgárdzona oſobá. Wiele rozkázu-iąc z popędliwośći, bez uwagi y rozmy-ſłu, álbo z nienawiśći przećiw Zakonni-kowi, y złym umyſłem, tedy tákiemu być poſłuſznym zoſtáwuiąc ſwoy rozſą-dek do iego, dáleko rzecz ieſt trudniey-ſza niż kiedyby był, świętym roſtropnym, uważnym. I ná tym ſię funduiąc tenże S. Bonáw. *tr. de grad Virt. c. 2.* powiedźiał: że ieſt wyżſze poſłuſzeńſtwo, ktore czy-niemy człowiekowi dla Bogá, ániżeli gdy-by ſam Bog w oſobie ſwey rozkáżował. A z teyże przyczyny poſłuſznym być wyżſzęmu Stárſzęmu, iż ma więkſzą po-wagę łácnieyſza ieſt niżeli niżſzęmu. ále zkąd inąd więkſzy obowiązek ieſt wyż-ſzemu być poſłuſznym.

46, Ktore ſą ſtopnie niepoſłuſzeńſtwá ná rozſądku?

Sąte. Pierwſzy tych ktorzy zgołá in-ſze máią zdánie od zdánia Stárſzego, y nie czynią rozkazánia, iż Stárſzy diſzkre-

tny. 2. Tych ktorzy wątpią w ſobie ieżeli máią czynić, y rácyi ſzukáią dla ktorychby nie czynili. 3. Tych ktorzy rácyi niechcą ſłucháć, ktoremi ie przekonywa Stárſzy, áby uczynili. 4. Tych ktorzy y powierzchnie pokázuią, iż zdánie máią rożne, od zdánia ſtárſzego.

47, Ktore ſtopnie ma poſłuſzeńſtwo woli.

Woli poſłuſzeńſtwo ieſt, kiedy toż chce Zakonnik co y Stárſzy rozkázuiący, á to ma te ſtopnie. 1. Ochotnie ſłucháć, wolą Stárſzego czyniąc nieiáko wolą ſwoią, á to może być troiáko iáko nápiſał B, Iuſtinian. *de obedientia c. 9.* á naprzod gdy to kto czyni z potrzeby, boiąc ſię piekłá. 2. Gdy to czyni z miłośći Bożey. 3. Kiedy tąż intencyią czyni, ktorą co rozkazano. Bonáw. záś *de proceſſu Relig. c, 27.* ták te ſtopnie rozkłádą. 1. Kiedy kto ſłucháć w prawdźie, ále wolałby nieſłucháć. 2. Kiedy ſłucha dla iákiego pożytku ſwego doczęſnego. 3. Kiedy z miłośći Bożey ſłucha. Znowu ieſzcze inſze ſtánowi ſtopnie poſłuſzeńſtwá S. Ignácy, iáko ieſt w żywotá iego księdze piątey, rozdźiale

czwar-

czwartym. Być posłusznym kiedy Stárszy rozkázuie pod cnotą posłuszeństwá. 2. Posłusznym być ná sáme słowo. 3. Posłusznym być ná znák iákikolwiek dány od Stárszego. 4. Kiedy rozkozánie Stárszego uprzedza Zakonnik, y czyni, tylko zrozumiawszy, żeby to Stárszy rád widźiał.

48. Ktore są stopnie niepostuszeństwá ná woli?

Są te. Kiedy Zakonnik gdźie go Stárszy nie widźi, ráczcy swoię wolą niżeli Stárszego czyni. 2. Kiedy ná znák dány, nie czyni ále czeka słowá Stárszego. 3. Kiedy ná słowo nie czyni, ále czeka áż przymusza go rozkazániem, o tákim rozumie S. Bonáwenturá, że ieſt to bárdzo wielkim niebeśpieczeństwem grzechu śmiertelnego. 4. Ci ktorzy nietylko nie idą zá wolą Stárszego, ále ná to náćiągáią Stárszego, áby to chćiał co y oni.

49. Ktore są stopnie posłuszeństwá w wykonániu?

Są te. 1. Ochotnie przyimowáć Stárszego rozkazánie. 2. Prętko czynić, wszy-

ſtko ine y niedokończone opuśćiwſzy. 3. Męſtwo pokázuiąc gdy rzeczy trudne rozkazano, bo iáko S. Bonáven· mowi: W rzeczách lekkich y miłych poſłuſznym być, ieſt iákiekolwiek poſłuſzeńſtwo, ále w rzeczách ćięſzkich poſłuſznym być długo, iáko Chryſtus aż do śmierci trwał, to ieſt naywyżſze poſłuſzeńſtwo. 4. Aby ſpráwy rozkazáney nie odſtąpić, áżby iey dokończył. Do poſłuſzeńſtwá doſkonáłego upomina S. Bonáw. *lib, 6, de processu Religionis c, 28.* ty mi ſłowy. Niech ſię wſtydźi ſługá Boży, iż ták leniwie tákiemu Pánu ſłuży, dla kroleſtwá niebieſkiego, iáko niektorzy zwykli; gdyż świeckich Kśiążąt y Sláchty ſłudzy, dla niepewney y máły zaſługi, ták wiele prac ná woynách, ták wiele niebeśpieczeńſtw, ták wiele nędz, ták wiele zháńbienia od Pánow y ſłowá przykre ćierpliwie ponoſzą, ták wiele drog długich wyſłáni od Pánow z ochotą ponoſzą, áni ná iutro odkłádáią, áni leniwie wykonywáią: áni trudnośći drog, áni niedoſtátku nie przekłádáiąc, áni w kontrákt zá pracą w cho-

dząc.

dząc. Ale będąc nieupewnionemi z strony zapłáty, sámą się nádźieią ćiesząc, wszystko co im rozkazano czynią, ieszcze się z tego chełpiąc, iż ráczey oni ániżeli inśi ná tę usługę záwołáni. Pátrz iáko pilni są około swych Pánow, iáko ná wszystko się oglądáią w czymby im usłużyć y podobáć się mogli: á gdy nie ták słowne rozkazánie, iáko mrugnięnie oká obaczą, záraz iákoby zgory lecą, y chćiwie słucháią, coby się Pánu podobáło, y czegoby chćiał &c.

50. Iáko może kto rozumieć toż co y Starszy.

Niczego chćieć niemożemy, chybá że nam to rozum pokáże, bo wola sámá w sobie iest ślepa, czego záś niechcemy tego pewnie nie uczyniemy. Ale rozeznánia lu bo iest widząca wolność niema, y sądźić ináczey kiedy iest prawdá iásna niemoże, y nikt go do iáwnego fałszu nie przywiedźie, ná przykład. nikogo ná to nie námowisz, iżby trzymał że ogień nieiest gorący. Iednákże niektory prawdy nie są ták iásne, áby záraz do siebie rozum porywáły, w ten czás może wola nákło-

nić rozumu, áby ráczey to trzymał niżeli co innego, y w tákich rzeczách powinien Zakonnik iść zá zdániem Stárszego co rozkázuiącego,

51, Wiele iest przypadkow w ktorych nayduie się grzech śmiertelny przećiw posłuszeństwu?

Są te trzy. 1. Kiedy wyráźnie idźie Zakonnik przećiw, mowiąc, *nie usłucham, nie uczynię*. 2. Ktedy ná wzgárdę rozkazánia, iákoby ná złość przećiw rozkazániu nie słucha. 3. Kiedy Stárszy co wielkiego rozkázuie pod cnotą posłuszeństwá, álbo co máłego, ná czym wielka rzecz záwisłá.

52, Iako posłuszeństwo iest cnotą?

Niebyłáby cnotá cnotą, kiedyby się ná rostropnośći nie sadźiłá, záś posłuszny zdánia swego odstępuie, á idźie zá zdániem Stárszego nic nie roztrząsáiąc, y iemu wszelką rostropność zostáwuiąc, iákoż tedy cnotą! Ná to ták odpowiádam, iż lubo posłuszeństwo niema pospolitey innym cnotom rostropnośći, ma iednák swoię właśną, ktora ná tym zależy, iść ślepo zá rozkazániem Przełożonego, á zátym iest cnotą.

53, Ktory ieſt ſkutek poſłuſzeńſtwá?

Náucza ták S. Grzegorz *lib, 4, c, 5. in Regul.* Kiedy ludźiom dla Bogá poddawe-ny ſię, pyſzne Duchy zwyćiężamy. Inne-mi cnotámi ná czárty bijemy, á poſłu-ſzeńſtwem zwyćiężamy. Zwyćięzcámi kedy ſą poſłuſzni, bo gdy wolą ſwoię in-nym doſkonále poddáią ſami upádłym przez niepoſłuſzeńſtwo Aniołom pánu-ią. Iákoby wielkim świátłem otoczony ieſt, ktory w cnoćie poſłuſzeńſtwá nabo-żny ieſt. Tenże *Moral. 35. c, 10.* Sámą tá-ką cnotą ieſt poſłuſzeńſtwo, ktora inne cnoty ná duſzy ſadźi, á wſadzonych ſtrze-że. Poſłuſzeńſtwo lepſze ieſt nád ofiáry, bo przez ofiáry cudze mieſo, á przez po-słuſzeńſtwo właſna wola zábijána bywa.

54, Ktore ſą kary nie poſłuſzeńſtwá?

Tá pierwſza ieſt ktorą kłádźie S. Grze-gorz *in Reg. lib. c, 2.* Częſto wedle ſuro-wey ſpráwiedliwośći Bozkiey to ſię dźie-ie, że kiedy kto dobrym wzgázdźił Stár-ſzym, złego muśi ſłucháć, ktorego gdy náśláduie tym gorzey Bog mu dopuſzcza ginąć, im większą pychą to wzgárdźił,

prze-

z czego ná wieki mogł żyć. Ták śię stáło ludowi Bożemu, ktory niechćiał żyć pod Sędźiámi od Bogá sobie dánemi. Powtore, ludzkim mowiąc sposobem, záłuie Bog ze ktore dáry swoie dał niepostusznęmu, objáwił to o Saulu. 1. *Reg.* 15. gdźie mowi: Zal mi tego iż uczyniłem Saulá Krolem, bo mię opuśćił. Do czego przydáie tenże Grzegorz S. *lib* 6. *in Reg. c.* 2. Opuszcza Bogá ktory przez niepostuszeństwo od przykazánia Stárszych odstępuie. Trzećia karę przywodźi S. Bernard. *serm in convers S. Pauli.* Niech nie postuszni tego śię obawiáią, áby nád niemi Bog nie lámentował mowiąc. Cożem też miał więcey uczynić winnicy moiey, á nie uczyniłem? á zle używáiąc ćierpliwośći y łáskáwośći Przełożonego, áby im wielkość pokazánego miłośierdźia, nie obroćiłá śię w przymnożęnie spráwiedliwego potępięnia. Czwarte przywodźi *Blosius c. 8. in dictis Patrum.* iż ták śię w Szátáná odmięnia, ták bowiem mowi. Kto przećiw swym Przełożonym w gorzkośći szemrze, y im śię pysznie zprze-

iwia, prawdźiwi ſzátánem, ániżeli
złowiekiem názwány być może.

55. Ieżeli w máłych rzeczách poſłuſzny záſługuie ná niebo?

S. Grzegorz *2. Moral. 3.* U wſzechmo-
nego Bogá, áni te ſą máłe rzeczy, ktore
ależą do pracy, áni te ktore do odpo-
zynku, gdyż mogą poſłuſznym żywot
wieczny zgotowáć, y przytoczywſzy Hi-
toryią o iábłku Adámowym to przydá-
e. Z tąd zrozumieć mamy, ieżeli ktore
ą rzeczy máłe, że zá wzgárdą rozkazá-
nia Stárſzych od wnętrznych rádośći od-
dalaią, tedy też namnieyſze rzeczy
ktore z poſłuſzeńſtwá czyniem, żywo
gotuią.

56. Co ieſt Zakonnik bez poſłuſzeńſtwá?

S, Bruno *Aſtenſis* ná to odpowie. C
uczynią Zakonnicy nie poſłuſzni? gdźi
ię obrocą? gdyż Zákon ieſt poſłuſze
twem, á zátym bez poſłuſzeńſtwá ni-
czym nie ſą.

57. Iáko Bog niepoſłuſzeńſtwo karze?

S: Efrem *de virtute cap. 2.* Ile ich ieſt
ktorzy niechcą karnośći Rodźicielſkiey
pono-

ponośić, nie wládáiákie śię niebespieczeństwo podáią, pospolićie bowiem ktorych w miástách urząd karze, práwie dla niepostuszeństwá y uporu, á twárdego kárku odnoszą karę. Ale rzeczesz (przydáią) słusznie Bog karze niepostusznych Rodźicom, bo o tym dał przykazánie. Ale też y Zakonnik ślubem śię ná posłuszeństwo obowiązał. Iáwno wszystkim co Bog rzekł, Zal mi iżem Saula Krolem uczynił, á to mowił doznawszy po Saulu niepostuszeństwá, á potym Saul y sam mizernie zginął, y dom swoy zgubił, á ieżeliż niepostuszeństwo iest rownym grzechem, iákoby też kto báłwánowi ofiárował, tedyć też godne iest rownego karánia.

58. W czym trzebá chowáć posłuszeństwo?

S. Basili *Orat. quòd mandata prӕterimus.* Wielkiey pilnośći potrzebá, nietylko w strzezeniu śię odezłego, ále też y w tym kiedy co dobrego czynić chcemy, ábyśmy nieprzestępowáli sposobu, iáki nam regułá álbo stárśi podáią, á przez to nietylko zapłaty prac y czućia

ná

áſzego nieutráćili, ále też ná wieczne
ęki nie záſzli.

59. *Z iákim áffektem mamy być poſłuſznemi?*

S. Baſili *inſtit. Monach. c.* 46. Z tym áf-
ektem z iákim głodne dźięcię ſłucha
námki, álbo ziákim áffektem káżdy
złowiek to co do żywotá zátrzymánia
ależy, y owſzem ieżeli ieſt co nád to
więkſzego, bo dáleko drożſzy ieſt ży-
wot przyſzły áni żeli teráźnieyſzy.

60. *Iáko tego karáć ktory wierychło do ſtołu przychodzi?*

Támże tenże Swięty *cap.* 52. Ieżeli
mogł do ſtołu przyiść á nie przyſzedł,
niech ſwoię winę wyzna, á niechay mu
ieść nie dáią áż do oney godźiny, ktorey
ię drudzy zchodzą, áby ſię náiedli ná
dźień przyſzły.

61 *Iáko źle co czynić dobrego nád Stárſzych wolą?*

S. Grzegorz *lib.* 5. *in Reg. c.* 2. Tráfia
ſię to częſto w Klaſztorách, kiedy ktory
názbyt nabożny Zakonnik nád rozkazá-
nie Przełożonych co śmie czynić, kiedy

pospolitym żywotem gárdźi, á zá wola idźie własna, iż gdy chce żywot swoy polepszyć, nic inszego nie czyni, iedno swe iáwne nieposłuszeństwo w fárbę cnoty przybiera? Co są innego dobrá spráwy tylko ofiáry y cáłopalenia, ktore kiedy się krom posłuszeństwá dźieią, áni są ofiárámi, áni cáłopaleniem. W ten czás są uczynkámi dobremi, kiedy od Przełożonych wiádomośći się nie rożnią. I potym tenże Swięty: Grzech iest iákoby báłwochwálstwá, zprzećiwiáć się woli Stárszych, bo iákoby wzgárdźiwszy ołtarzem Bożkim, u ołtarzow szátáńskich odpowiedźi biorą, kiedy sercá swego mámiącym y pysznym wynálazkom wierzą, á zbáwiennym Przełożonych rádom, co inszego trzymáiąc, zprzećiwiáią się, á zátym woli swey iáko báłwánowi kłániáią się, dla tego niech słucháią co Bog powiedźiał. Zá to ześ odrzucił mowę Páńską, Bog ćię też odrzućił. Aponieważ wszystkie rzeczy służące zbáwięniu twemu odrzucasz, ná ukaránie uporu twego, nie będźiesz dáley słowámi rządzony, ále odrzuceniem potępiony. 62.

62. Ná co ſię obowięzuie Zakonnik ślubem poſłuſzeńſtwá?

Naprzod, czynić to co rozkázuie Regułá. Powtore, czynić co rozkaże Stárſzy, á oſobliwie zeby przećiw temu dwoygu nic nie czynił ná wzgárdę, niechcacy ſię poddawáć Regule, álbo mocy Stárſzego, á nic ſobie niewazac reguły álbo rozkazánia. *Leſſ. de ſtatu Relig. dub. 9.* Może záś Stárſzy obowiazáć pod grzechem śmiertelnym, y obowięzuie, kiedy rozkázuie w mocie poſłuſzęńſtwá mowiac, bo w ten czás obowięzuie, iáko nabárźiey obowiazáć może, á może pod grzechem śmiertelnym.

63. Czy może co Stárſzy rozkazáć przećiw Regule?

Odpowiáda ná to S. Bernard *lib. 1. de præc. & diſpenſ. col. 4.* Práłackie rozkazánie álbo zákazánie, niechay nie przechodźi gránic profeſſyiey, zá ktore áni ſię wyćiagáć, áni też ich nie dochodźić. Niech mi nie zákázuie Práłat tego, com obiecał, áni też więcey po mnie wyćiaga niżelim obiecał. ślubow moich bez mey woli

niech nie przyczynia, áni też niech niech mnieyſza bez iáwney potrzeby.

64. Czy powinien tego ſłucháć o ktorym ſłuſznie watpi aby był Stárſzym?

Niepowinen, bo też y tákiego práwa nikt nie powinien ſłucháć, o ktorym watpia áby práwem było. Ieżeli też kto nie watpi o Stárſzym, ále tylko o rzeczy rozkazáney, ieżeli ſię ia godźi czynić: tedy czynić nie ma, boby ſię wdał w niebeśpieczeńſtwo grzechu, ále ma ſię ſtárác, áby watpliwość ſwoię uſpokoił, á zátym y rozkazánie pełnił. *S. Th 1 2. q. 96. a 6.*

65. Ieżeli káżda regułá pod grzechem ćięſkim obowiązuie?

Iáko ślubował Zakonnik poſłuſznym być Stárſzemu ták y Regule: ále iáko Strárſzy może rozkazáć, używáiąc cáłey mocy ktorą ma, to ieſt, pod grzechem śmiertelnym: álbo też nie używáiąc cáłey, ále tylko pod grzechęm powſzednim, álbo też pod żadnym, á tylko pod karániem, ták tez regułá. Obowiązáć może Stárſzy pod grzechęm wielkim, kiedy o rzecz wielką idźie, álbo wielka ieſt przy-

zyná, áby ták obowiązał, toż też y o Re-
ule trzymáć.

*66. Iákiego trzebá rozkazánia do posłu-
szeństwá?*

Ná rozkazániu Stárszego funduie się
osłuszeństwo, ále tym iest doskonálsze
m rozkazánie mnieysze, y owszem kie-
y tylko znák woli Stárszego zácho-
dźi, y możem dość, iż on tego chce. *Alb.
Magn: c. 3. de virtutibus.*

*67. Czemu ták bardzo ślepe zálecáią
posłuszeństwo?*

Slepe iest kiedy Zakonnik nie pátrza ná
o że też ma Stárszy iákie swoie niedołę-
ności, ále tylko ná to pátrza, iż ná miey-
cu iest Chrystusá. Slepe też, iż nie pátrza
la czego Stárszy rozkazał, ále iáko mo-
vi S. Bázyli *Constit: Monast: c. 23.* nákształt
owce zá Pásterzem idźie, álbo iáko in-
trument w ręku Rzemieślniká da sobą
ierowáć, y czyni wszystko iákoby głos
d sámego Bogá wyszedł, wedle náuki S.
Bernardá *de præcept. & dispens. col. 6.* Co-
olwiek miásto Bogá rozkázuie człowiek,
yle nie byłá iáwna rzecz iż się to Bogu

 niepo-

niepodoba, nie ináczey to trzebá przyimowáć, iedno iákoby ſam Bog rozkazał, bo máło ná tym, czy przez ſię, czy przez ſługi ſwoie, lubo przez ludźie, lubo przez Anioły, ludźiom ſwoię oznáymi wolą. Przyczyny záś ſą częmu tákie zálecáią poſłuſzeńſtwo, iż bez niego, áni pokoy, áni rząd w Klaſztorze niemoże być záchowány, boby uſtáwiczne były dyſputácie między Zakonnikiem á Stárſzym, á byłoby też przećiwko pokorze, chćieć, áby ſię Stárſzy ſpráwował, á zwłaſzczá gdyż upewnia, że co Stárſzy ká-że, Bog káże.

68. Iáko pewni tego być możem, co Stárſzy káże, Bog káże.

Ztąd, że władzą ná rozkázowánie ma od Chryſtuſá, y od niego ieſt nátym urzędźie poſtánowiony. A choćby ſię też pomylił, byle rzeczy przećiwnych Bogu nie rozkázował, to ſię obroći w więkſzą záſługę Zakonnikowi.

69 W czym ma być ochotne poſłuſzeńſtwo?

W tym co należy do karnośći Zakonney, bo kiedyby Stárſzy kazał godność

ſka przyiąć, godźi ſię w práſzáć, y ták
zynili Swięći ludźie, Grzegorz, Ambro-
y, Auguſtyn y inni. y ták náucza *Greg.*
Moral. 13. ták Moyzeſz powołány ná
rzełozeńſtwo, wymawia ſię. Páweł ná
trapięnia z ochotą idźie, bo niechce Bog
byśmy godnośći z ochotą przyimowáli,
le y tu miárkę záchowáć.

70. *Iáko ieſt lepſze poſłuſzeńſtwo niż ofiárá?*

Ze lepſze ieſt poſłuſzeńſtwo niż ofiárá,
owiedźiał to Sámuel Saulowi, 1. *Reg* 15.
rzyczyná tego ieſt, bo iáko S Grzegorz
Moral. 35. cap. 12. przez ofiáry Stározakon-
e, cudze mięſo, to ieſt bydlęce, Bogu ſię
fiáruie, á przez poſłuſzeńſtwo własną
wolą, ktora ieſt dáleko zacnieyſza. Ale y
wedle nowego Zakonu mowiąc, lepſza
eſt rzecz czynić co Bog rozkazał, ániżeli
nu ofiáry dawáć ktorych niechćiał, iáko
iechćiał Saulowych.

71. *Wieloráka wzgárdá w niepoſłuſzeńſtwie być może?*

Naprzod, gdyby Zakonnik wzgárdźił
Bogiem, ktory przez Stárſzego rozkázu-
ie, y dla tegoby niechćiał ſłucháć, á ten-

by był grzech bárdzo ćię{zki. Albo też gárdźi Stár{zym lekce ważąc iego Stár{zęństwo, y namiestnictwo Boże. Ieżeli nie ważyłby {obie lekce iego Stár{zeństwá, ále tylko gárdźił nim, że człowiek nieuczony, niebáczny, &c. y dla tego nie{łuchał go, mogłby nie być grzech śmiertelny: tákże gdyby rozgniewaw{zy {ię ná Stár{zego, y zátym m{cząc {ię nád nim, niechćiał go {łucháć, mogłby nie być śmiertelny. Kiedyby zás dla tego nie {łuchał iż {amym rozkazániem wzgárdźił, ieśli máła rzecz rozkazano, nie będźie grzech ćiężki, bo człowiek rozkázuiąc może pobładźić. *Lessius de inobedientia.* Niepowinien źáś Zakonnik robić ná pożytek {wego Stár{zego, iáko kmieć ná Páná: bo do Zakonu wstąpił nie dla dobrá doczę{nego Zakonnego, álbo Przełożonych: ále dla {wego pożytku duchownego, do ktorego kiedy {ą pomocne, iákie roboty, może mu ie Stár{zy rozkázáć, y on ie powinien będźie przyiąć Dla tego nie iest kmieć iáki, álbo niewolnik, ále zá Syná {ię Przełożonemu poddawa, áby

prze-

przezeń do swego zbáwienia był drogą prostą prowádzony. *Idem de iustitia lib. 2. cap. 8. dist. 3.*

72. Ieżeli nieposłuszny, może mieć dar modlitwy?

Bern. serm 46. in Cant: Nie udźieli się Chrystus nieposłusznym, ktory iest tákim posłuszeństwá miłośnikiem, iż wolał umrzeć ániżeli nieposłusznym być.

ROZDZIAŁ VI.

O Regułách.

1. Co zá potrzebá Reguł w Zakonách?

Iedenże cel wszystkich Zakonnikow, to iest, Doskonáłość. zaś do tego áby doszli, dwoiákie środki máią, iedne istotne bez ktorych nietylkoby doskonáłośći nie dostąpili, ále też ániby ná drodze do niey byli. á te we wszystkich są iedneż, od sámego Páná Chrystusá pokazáne, to iest, śluby, ubostwà, czystośći, posłuszeństwâ. Ale że doskonáłość może być mnieysza álbo większa, może być nawięcey álbo namniey się zćiągáiąca, tedy też rozne

ſą ſpoſoby do nábyćia zakonowi káżdemu właſney doſkonáłośći, á te ſię w Regułách opiſuią, iáko pewne y nieomylne ſzrodki, ták iż chowáiąc Zakonnik innego, á nie ſwego Zakonu Reguły, nigdyby niedoſtąpił właſney y ſwęmu Zakonowi zámierzoney doſkonáłości, á kiedyby żadnych Reguł nie było, toby nikt niemiał pewnośći iąkiemiby ſpoſobámi niepochybnie mogł przyść do ſwego Zakonu doſkonáłośći, á ponieważ ſtan Zakonny ieſt ćiągnieniem y drogą do doſkonáłośći, tedy nie máiąc tey drogi, niebyłby w ſtanie Zakonnym.

2. *Co czyni Zakonniká Zakonnikiem?*

Czyni ślubow Zakonnych uczynięnie w Zakonie, od Stolice Apoſtolſkiey pochwalonym, á żeby zás był pewnego Zakonu Zakonnikiem ſpráwuie ślubow uczynięnie wedle tego Zakonu záchowánia, á przytym poddánie ſię pod reguły tego Zakonu.

3. *Iáko ma ſwe reguły poważáć Zakonnik?*

Ma ták poważáć iáko ſwe zbáwięnie, bo P. Bog w ſwym przeznáczęniu y to przeznáczył... [catchword] Zná-

náczył, ktoremi ſpoſobámi káždego ma
báwić, záczym kiedy Zakonnik prawdźi-
vie ſię zna powołánym, do nábyćia pe-
vney doſkonáłośći, á przez nię do ſwego
zbáwięnia, ma Reguł przeſtrzegáć iáko
ſrodkow do ſwego zbáwięnia, bo P. Bog
nie zbawia nikogo ináczey, iedno przez te
ſrodki przez ktore go od wieku zbáwić
poſtánowił, á zátym idźie, iż Zakonnik
nieieſt beśpieczen zbáwienia ſwego, lubo-
by innych wſzytkich Zakonow reguły zá-
chował, gdyby ſwey niepilnował, á tá ſię
náuká wyczerpa z kśiazki *Leſſi: de eligendo ſtatu.* gdźie uczy, iż kogo P. Bog ná ſtan
żołnierſki powołał, w inſzym mu trudne
zbáwięnie, bo mu nie obiecał dáć do nie-
go pomocy tylko w tym ſtanie, do ktore-
go go záwołał, co też y o innych ſtanách
náucza. A ztad, obaczyć moga w iákim
ſa niebeśpieczeńſtwie, ktorzy do ſtanu pe-
wnego powołáni, chca go odmięniáć.

4. *Iáko Zakonnik obowiazány chowáć regułę?*

Ze S. Tomaſzá *2. 2. q. 186. q. 9. & quodl. 1. a. 20.* ná to pytánie táka idźie odpo-

 wiedź.

wiedź. Powinien zakonnik poddawáć ſię pod regułę pod grzechem ćięſzkim, y ieżeliby gárdząc regułámi przećiwko nim czynił, przećiwko káżdey zoſobná grzeſząc, śmiertelnie grzeſzy, bo profeſſyią czyniąc, poddał ſie pod regułę, y ślub uczynił ná to, záczym przećiw ślubowi grzeſzy, niechcąc ich chowáć ile ſą reguły, ile ſię im poddał. Záczym kiedyby też miłego co uczynił ná contempt álbo wzgárdę reguły, zgrzeſzy śmiertelnie: á bez contemptu tákże śmiertelnie grzeſzy, kiedy przestępuie regułę, ktora wykłada iſtotę ślubu ktorego bo w ten czás nie ták przećiw regule, iáko przećiw ślubowi grzeſzy, ſą tez w niektorych Zákonách niektore reguły pod grzechem śmiertelnym obowiązuiące.

5. Ná co zárábia Zakonnik ktory ſwych Reguł niechce chowáć.

Nieśmiem mowić iż zárabia ná przekleństwo Fundatorá ſwego, ále S. Fránćiſzek ná tych, ktorzyby iego reguły tłumiąc, rozprzeſtrzeniáli karność Zákonną, álbo też przykłádem ſwoim złym, drugich do

tego

ego vzywáli, kłádźie tákie przeklęstwo. Od ćiebie Naświętszy Boże, y odedworu niebieskiego, y odemnie nauboższego, niech przeklęći będą ći, ktorzy złym przykłádem swym mieszáią y psuią, coś ty przez Swiętych Bráći Zakonu tego zbudował,

6. Co zá pożytek reguł?

Ten naprzod, iż Zakonnik chowáiacy ie, beśpieczen iż do doskonáłośći idźie, á zátym że stanowi Zakonnemu dosyć czyni, á zátym ze ma ubeśpieczenie około zbáwięnia swego, ktore może być miáne y może mowić. Pánie wypełniłem rády twoie, ty też wypełni coś obiecał. 2. S. Fráncifzek wszytkim regułę záchowuiacym śmierć obiecował szczęśliwą, á to idźie zátym, cośmy wyżey powiedźieli.

7. Iako grzeszą publicznie przestępuiacy reguły?

Odpowiádam na to słowy S. Bern. *ser. 64. in Cant.* Biádá człowiekowi przez ktorego wzgorszęnie przychodźi. Ktory zgorszy iednego z tych máluczkich, ćięszka rzecz iest ktora zátym idźie, iáko nastrá-

śpiey-

śnieyſzą karę zaſługuie, ktory ták wielką y ták świętą gromádę Zakonnikow zgorſzy, pewnie ſąd bárdzo twárdy nád nim, ktorykolwiek táki ieſt.

8. Zkąd pochodźi obowiązek ná chowánie reguł?

Kto chce doyść końcá, chce też y ſzrodkow ktore prowádzą do tego końcá, iáko náprzykład, chce kto być księdzem, chce też być Klerykiem, Subdyákonem, Dyákonem. Kto tedy chce ſzukáć doſkonáłośći w tym Zakonie ktory ſobie obrał, y ná to ſię obowiązał, oraz ſię też obowiązał, ná ſpoſoby álbo ſzrodki do tey doſkonáłośći doſtąpienia, á te ſzrodki ſą reguły, zátym ſię ná ich chowánie obowiązał.

9. Kiedy ſię poddawa Zakonnik pod regułę, pod co ſię poddawa?

Pod to ſamo tylko co regułá wyraża, y ieżeliby iey niezáchował, tedy winien tego ieſt, do czego regulá obowięzuie przeſtępce ſwego, to ieſt, álbo ná karę, álbo ná grzech powſzedni, álbo śmiertelny, y ten obowiążek ktorego regułá nie każe

niema być rozſzerzony od niemáiącego ná to władzy, bo ſię pod nic innego z ſwey dobrey woli niepoddał Zakonnik, á zkąd inąd też ná ſię nie ma innego obowiązánia.

10. *Iáko może kto zgrzeſzyć przećiw regule do grzechu nieobowięzuiącey?*

Kiedy ią dla złego iákiego końcá przeſtępuie, naprzykład łamie milczęnie áby kogo modlącego ſię zturbował, odnośi do ſtárſzego áby ſię nád nim pomśćił, nie idźie ſpáć z drugiemi áby komu złość wyrządźił. Kiedy zás przeſtępuie regułę ze wzgárdy reguły, záwſze ćięſzko grzeſzy, o czym ſię iuż mowiło, ieżeli zás kto z zápomnięnia álbo z inſzey przyczyny, ktora w ſobie grzechu ćięſzkiego nie záwiera przeſtąpi regłuę, pod grzechem ćięſzkim nie obowięzuiąca, nie grzeſzy śmiertelnie.

11. *Co to ieſt wzgárdźić regułą?*

Nie dla tego kim gárdzę, że o nim nie myślę, że oń niemam ſtáránia, że mu honoru nie oddáie, bo wzgárdá nie ieſt opuſzczęnie czego, ále ákt iáki, niegárdźi

niks

nikt towárzyſzem, iż zámyśliwſzy ſię, przed nim czapki nie zdeymie, ále gdy dla tego nie zdeymuie,áby pokazał iż lekce go ſobie waży, ták też nie gárdźi Rodźicem kiedy mu proſzacemu czego nie da, ále kiedy nieda áby mu przez to kontempt uczynił Nie gárdźi łáſka Boża, że iey kto nie przyczynia, álbo z niedbálſtwá przyczyniáć niechce, ále kto ia ſobie zá nic poczyta. Acz kto gárdźi nieprzyiaćielem, że mu ſię poddáć niechce, inſza rzecz niewazyć ſobie czego, álbo nieuwazáć ſobie iego godnośći, zacnośći: á inna rzecz mieć ia ſobie zá ládáco, to ieſt właſna wzgárdá. Niepogardza kto godnośćia,y kontemptu iey nie czyni, że ſię o nię nie ſtára, niegárdźi Mſza iż kto w święto nie idźie ná iey ſłuchánie, ále w ten czásby gárdźił, gdyby ia ſobie zá fráſzkę miał. W ten czás gárdźi Zakonnik reguła kiedy iey niechce być poſłuſznym, áby ſię iey poddał iáko uczy S. Tomaſz.

II. Ieżeli gárdźi regułámi kto ma w zwyczáiu przeſtępowáć ie.

Niegárdźi, iáwna to rzecz, wnyidźie

kto

to w towárzyſtwo z drugim, że weźmie
obie w zwyczay czapki przed nim nie
dcymowáć, czy dla tegoż nim gárdźi?
nie przywodzę tu Doktorow ſzkolnych
o dla Bráćiey proſtey Zakonney, y Sioſtr
piſze) niegárdźi krucyfixem kto ma zwy-
zay mijáiacgo nie pokłonić mu ſię, nie
árdźi Reliquijámi kto ma zwyczay
przed nimi ſię nie kłániáć, inſza rzecz
eſt wzgárdá, nie náwiedza kto przyiaćie-
á nie dla tego nim gárdźi, luboby lepiey
uczynił gdyby go náwiedzał. *Contemptus
interpretativus* ieſt nie zániedbánie cze-
go, ále uczynienie co tákiego, co ſię
może kontemptem názwáć. iáko *con-
temptus interpretativus* ieſt, nie ſtrzedz ſię
okázyi do grzechu, y w nie iść, nietylko
opuſzczáć rzeczy y ákty przećiwne grze-
chowi, y ták rozumieia dobrze zrozumiá-
li Dwá Carthuſ. y inni Inſza rzecz gdy-
by kto u śiebie poſtánowił zgołá niecho-
wáć reguły, áni ſię o poſtępek duchowny
ſtáráć. to iużby grzeſzył, nie dla kontem-
ptu ktory ſię tu ieſzcze nie záwiera, ále iż
przećiwko profeſſyiey ſwoiey proſto bie-

ży,

ży. Iáko żołnierz niechcacy woiowáć ná co się obowiazał. Nałog grzeszyć powszechnie nieiest grzechem śmiertelnym, boby ták práwie wszyscy Chrześćiánie byli w grzechu śmiertelnym. á dáleko mniey, nałog przestępowánia reguł pod żadnym grzechem nie obowięzuiacych, ále tylko pod kara. Zdániu przećiwnęmu lubo się zda nieco przychylnym ieden żacny Doktor, ále nie iest, boby ták wszytkę ułomność ludzka w grzechy śmiertelne obroćił. Przez powszednie grzechy nie nárusza się znácznie doskonáłość, gdy sa tylko iednego rodzáiu, bo ieszcze innemi sposoby może do niey znácznie bieżeć, dáleko więcey gdźie żadnego niemász grzechu, y owszem P. Bog niektorym bárdzo doskonáłym niedoskonáłośći dla ich upokorzęnia niektore zostáwił, iáko S. Isáácyuszowi śmiech zbytni, y innym inne. do tego, insza rzecz iest czego zániedbánie, insza wzgárdá, pospolita też iest miárká iż w tey rzeczy do grzechu trzebá *contemptum formalem*, iż po szkolnemu rzekę, nie *materialem*, á o tym przestępuiacy regułę

nie

ie myśli, áni *interpretativum*, ktory kto
nny może wytłumáczyć, iż ieſt kon-
emptem choćby w ſámey rzeczy nie był.
Nákoniec, o to tu tylko idźie, co ſię
znáczy przez to ſłowo, kontempt, ál-
bo wzgárdá, to pewnie ſię znáczy co przez
nie poſpolićie rozumieią, ná tym tedy do-
yć, nie gráiąc wymyślnemi ſubtelnośćiámi
gdźie idźie o ludzkie zbáwięnie.

13. *Czy grzeſzyłby śmiertelnie ktoby żadney reguły niechćiał chowáć?*

Choćby poſtánowił śluby chowáć, y to
co go pod grzechem śmiertelnym obowię-
zuie, gdyby oraz poſtánowił żadney re-
guły nie chowáć, grzeſzyłby śmiertelnie.
bo niektore reguły ſą potrzebnemi ſzrod-
kámi do záchowánia ślubow: záczym gdy
ich chowáć niechce, y ślubow chowáć
niechce.

14. *Iáko może względem reguł Zakonnik grzeſzyć wzgorſzeniem?*

Wzgorſzenie álbo *ſcandalum* ieſt, kiedy
kto co czyni złego, zkąd kto bierze po-
budkę do złe czynienia, á iáko czáſem
może pobudźić tylko do grzechu powſze-

dniego, ták też wzgorszęnie tylko będźie grzechem powszednym. zátym iż Zakonnik ktory iednę álbo drugą regułę nie obowięzuiącą pod grzechem złamie, y tym drugich do złamánia ich przywiedźie, nie dla tego grzeszy śmiertelnie. Gdyby záś pospolićie reguły łamał, łácnoby się u niego mogłá wplatáć wzgárdá reguł, ále nie ták łácno wzgorszęnie, bo w Zakonách niechowánie reguł karzą, y tym się drudzy od przestępstwá ich odstrászáią: przestępcę też zá nic niemáią, y nikt go nie násláduie, tylko práwie ten, ktoryby bez iego przykłádu reguły łamał, dla tego nie ták łácno względem wzgorszęnia, zakonnik między swemi zgrzeszyć może. Swietcy też, gdy mnieysze reguły łamie, pospolićie tego nie uważáią, y niewiedzą iż to iest reguły złamánie: y choćby wiedźieli ráczey się tym brzydzą ániżeli násláduią, á zátym niegorszą się. Bo to nieiest prawdźiwie wzgorszęniem, że się czyiá zła spráwá innym niepodoba, bo dobrze czynią że się im niepodoba, ále kiedy z tego biorą powod

do

do grzechu, to ieſt wzgorſzęnie. Nieiełtem przećiw tęmu, áby ſię niemogło tráfić, iżby kto ſwym złym przykłádem niemogł znácznie popſowáć karnośći Zakőney, á tákiby pewnie śmiertelnie grzeſzył.

15. *Ieżeli Hypokryzyia grzeſzy kto nie chowa reguł?*

Hypokryzyia ieſt gdy kto zmyśla świątobliwość, nápozor pośći, modli ſię &c. á wewnątrz ieſt pełen złośći. pewnieć kto iáwnie reguł niechowa, świątobliwośći niezmyśla, y owſzem niedoſkonáłość ſwą wſzyſtkim pokázuie, záczym trudno go názwáć hypokrytą, bo tákiego nikt nie ma zá dobrego y świętego.

16. *Ieżeli względem fundácyiey grzeſzy ćiężko, kto łamie reguły?*

Fundácyie nádáli Fundatorowie nie oſobom z oſobná, ále Zakonom, á Zakonom ktore ſą z ludźi nie z Aniołow złożone: żadne záś zgromádzęnie ludzkie nieieſt tákie, żeby kto w nim nie był niedoſkonáły, co widźieć w ſamych Apoſtolech. záczym áni obowiązáli káżdego z oſobná do zupełnego reguł záchowánia, á

dość im ná tym że Klásztor żyie świątobliwie choć się naydźie iedná y druga personá niedoskonáła. á zátym Zakōnik z tey miáry nie grzyszy ćiężko, że reguł nie chowa, lubo z inszych miar ćięszko grzeszyć może, á to się mowi áby kto sobie grzechow niepotrzebnie nieprzyczyniał, y skrupułow: niewątpliwa przećię, że y z tey miáry ma obowiązek do świątobliwośći, bo on też używa tego co Klasztorowi dáne, ále iego niedoskonáłość Stárszy ukaráć może, mniey mu dobr Zakonnych dopuszczáiąc záżywáć. Do tego Zakonnik choć niedoskonáły, ieszcze może ná ten chleb co go ie zárobić, prace Zakonne odpráwuiąc, śpiewáiąc w chorze &c. á ták chwałę Bożą mnożąc, ktora iest końcem fundowánia Klasztorow.

17. Ieżeli może Stárszy rozkazać Zakonnikowi pod posłuszeństwem, to iest grzechem, áby wszystkie reguły chował?

Niemoże, bo to tylko rozkázowáć Stárszy może, ná co mu Zakonnik moc dał, á żaden ná to niedał, áby go Stárszy oraz do wszystkich pod grzechem obowiązał, boby to rzecz byłá strászliwa.

18. Ieżeli przestępstwo reguł sposobi do grzechow ćiężkich?

Gotuie ták iáko grzechy powszednie, w ktorych choć kto nawięcey wpádnie, nie dla tego grzeszy śmiertelnie, bo to przysposobienie iest ieszcze dálekie.

Z kąd to pochodźi iż gárdzący reguła ćiężko grzeszy?

Bo gárdźi rzeczą, Fundatorowi od Duchá S. nádtchnioną, pożyteczną do doskonáłośći dostąpienia, y ślubow wypełnienia. Dla ktorych przyczyn, y nie zakonnik gdyby gárdźił regułámi, ktorego Zakonu, grzeszyłby, dla teyże przyczyny grzeszy, kto rzeczą iáką duchowną pogardza, Reliquijámi, wodą święconą, lekce ią sobie ważąc. ták też wzgárdá Stárszego ile Stárszym iest, grzech z sobą ćięzki przynośi, bo iest wzgárdą tego, ktory ná sobie nośi osobę Bozą, á zátym ten kontemp Bogá się tyka, iáko kontempt urzędniká Krolewskiego ná mieyscu Krolewskim zaśiadáiącego, Krolá dochodźi.

19. Ieżeli Reguła każda może obowięzowáć pod ćięzkim grzechem?

Niemożetá w ktorey o máła rzecz idźie, álbo ktora máło pomaga do doskonáłośći, á choćby ia kto przestąpił, łácno to zkąd inąd nágrodźić, byle przytym sobie iáko należy ważył dawcę reguł, y regułę.

10. Ieżeli záwsze iest kontempt reguły nie záchowáć?

Nieiest kontempt, samych rad Chrystusowych nie náśládowáć y nie czynić, bo ináczey káżdy Chrześćiánin, ktory nie iest czystym, ubogim; pod posłuszeństwem, grzeszyłby kontemptem: á zátym śmiertelnie. co dáleko więcey ma się o regułách rozumieć ktore są pomocámi do záchowánia rad Chrystusowych.

21. Co pomaga fałszywemi sposobámi otrzymáć dyspensacyią w regułách?

Zrozumie się owoc tey dispensacyiey z históryiey ktorą *Barthol. Salutius Minorita in septem tubis* przywodźi z Kroniki Fránciszkáńskiey *p. 3. lib. 3. c. 23.* Był Brát ieden Kápłan imięniem Hippolit, ktory áby przećiw regule iadł mięso, zmyślił chorobę, y sam się o potráwy mięsne po-

stá-

stárał,á to było w Adwent, prosząc áby z nim dispensowano. Odpowiedźiał Gwárdian: Ponieważ powiádasz że pośćić niemożesz, ia też ćię niewolić niechcę, ále wszystko ná twe sumnienie zdawam, ále niepozwalam, ábyś to czynił nieporádźiwszy się Medyká, y ieżelibyś się o mięsne sobie potráwy postárał, czynię *casum reservatum*. Przyszedł tegoż czásu do tegoż Konwentu B. Ian Kápistran Wikáryi Generálny tegoż Zakonu. Ażći wnocy słyszeć grzmot oręża woiennego, wszyscy się przelękli, wybiegł też ná to B. Kápistran, ále nic nie uyrzał. Wźiawszy tedy z soba Gwárdianá, poszedł do Kośćiołá, á wźiawszy z soba wody święconey wroćił się, áżći wszystko ućichło, á głos trzy rázy usłyszány. Niestetysz mnie niesczęśliwęmu, tym czásem zbiegli się wszyscy Zakonnicy, áliżći samego Hippolitá niedostáie, wyłamia drzwi do iego celi, nayda umárłego nágiego, á nákształt węgla czarnego, á celę pełna roznych potraw. A choćby był Gwárdian niezáłożył *casum reservatum*, przećięby támten Brát grze-

ſzył, bo nie przećiw iedzeniu ná ktore prośił o pozwolenie, ále przećiw nábywániu potraw on *caſus* záłozony. á krom iego, iáko mowi o tákich pozwolęniách S. Bernard. *Epiſt: 6.* táki ſzukał, áby mu ſię godźiło co ſię niegodźiło. záczym chćiał to czynić co ſię niegodźiło, á co ſię niegodźiło to grzechem było, zła tedy táki miał wolą, y z grzechem złaczona, dźiwna tego oſtrożność y opátrzność? grzech ktory w ſercu iuż był poſtánowił, ſkutkiem iednák niechćiał go wykonáć bez pozwolęnia.

22 *Wiele rzeczy w ſobie reguły zámykáią?*

Pięć rzeczy zámykáią iáko uczy S. Tomaſz 2. 2. *q.* 186. *a* 9. Niektore zámykáią w ſobie bárzo wyſokie cnoty. Niektore cnot ákty ktore powiniem káżdy czynić. Niektore ſzrodki do tych cnot wyſokich, iákie ſą ktore śluby wykłádáią. Niektore ſzrodki pożyteczne do poſtępku duchownego, iáko ktore ſą o rozmyślániu, czytániu kśięgi duchowney, rachunku ſumnięnia, ſpowiedźi powſzechney y częſtey, oddawániu ſpráwy ſumnię.

nnięnia ſwego, milczęniu, y tym podo-
ne Niektore, ktore to opiſuią co przy-
toi względem rzeczy powierzchownych
Zakonnikowi, iákie ſą o rozporządzęniu
zabaw káždego, y áby czáſu ſwego od-
práwowáne były, żeby nikt do drugiego
celi niewchodził, áni ſię w cudzey urząd
nie wtrącał.

23. *Iako przedtym byli doſkonáli Mniśi?*

W żywoćie S. Apolloniuſzá nápiſza-
no *in vitis PP.* że miał pod ſwym przeło-
żeńſtwem pięcſet Mnichow ták doſkoná-
łych, iż káždy z nich mogł cudá czynić,
S. Bernard *ſerm. 4. in dedicat. Ecleſiæ*, ták
o ſwoich mowi Zakõnikách. Rozumiem
iż żadnego między wámi niemáſz, ktory
kiedyby czwartą część tego co czyni ná
świećie czynił, nieſzánowanoby go iáko
Swiętego, niemianoby go zá Aniołá. Ale
też może tu ſię przytoczyć co S. Efrem
nápiſał *Pareneſi 17.* Iákie ná nas (Mnichy)
záwſtydzenie pádnie, kiedy ći ktorzy nas
mieli zá błogoſłáwione, uprzedzą w kro-
leſtwie niebieſkim?

ROZDZIAŁ VII.

O Stárszey Zakonney.

1. Czego się ma strzedz Przełożony Zakonny?

Opisano to w żywoćie Wiel. X. Káspra Druzbickiego Soc: IESU w Rozdz. 6. męża y Swiatobliwośći y biegłośći w duchu dźiwney. tęn tedy Stárszych te liczy defekty. 1. Gdy się cále zátapia w stárániu około rzeczy doczesnych. 2. Gdy niestára się o postępek duchowny swychZakōnikow. 3. Gdy ustaw y reguł swego Zakonu nie czyta. 4. Gdy rzadźi nie wedle ustaw, ále wedle swey włásney głowy. 5. Gdy rzadźi nie wedle duchowney, ále wedle przyrodzoney madrośći. 6. Kiedy niema ufnośći mocney w Bogu. 7. Gdy názbyt się kocha w pieniadzách, y w skępstwie. 8. Ggy nierad słucha upominánia. 9. Gdy nie stára się o miłość u swych Zakōnikow, 10. Gdy wszystko woli gwałtem przełamáć, ániżeli łáskáwośćia zkłonić, á przez to pomocy swoie y lekárstwá ohydza. Ma się zás stáráć áby swym Zakonnikom nie tylko obmyślał żywność ćielesna, ále y du-

duchowna. Tenże Xiadz pomieniony często mawiał: Cztery rzeczy ſa ktore poſpolićie mięſzáia Zakõne domy. 1 Przełożony ſkapy. 2 Wikáryi álbo namieſtnik iego nieroſtropny. 3. Oćiec duchowny niedbáły. 4. Zakonnicy niećierpliwi. Przydawał y to że o trzy rzeczy ma ſię ſtáráć Przełożony, áby pokoy miał w domu. Niech będa potráwy dobre, y dobrze nágotowáne, á ták niewiele będźie miał chorych w domu. 2. Niech pátrza áby káżdy doſtátecznie był zábáwiony, y niech dobrze ſwoy urzad odpráwuie, bo prożnowánie ieſt mátka wſzyſtkiego złego. 3. Niech pátrza áby ſię Zakonnicy nie turbowáli, á turbatorá niech oſtro karze. Między turbatorámi niech liczy tych, ktorzy drugich nieſłuśnie u ſiebie ozkarżáia: pochlebcow, y łáſki zábiegáiacych: ſztukámi politycznemi y figlámi nárabiáiacych: tych tákże co ſwych ſzukáia wygod á pracy uchodza, chca być oſobliwi.

Zálecał tákże pomiárkowánie Zakonne z ſczodrobliwośćia złaczone, y mawiał iż z ſczodrobliwośći płynie ná dom

bło-

błogosłáwieństwo Boże, iáko też ze skępstwá przekleństwo. Albowiem (mowił on) gdy Przełożeni hoynie, niewychodząc iednák zá gránice Zakonnośći, z swemi się Zakonnikámi obchodzą, á z Bráćią swoią, to iest z Synámi Bogá y Páná swego. z ktorymi gdy się hoynie obchodzą, Oycu swemu zá swe Przełożone dźiękuią y wszystko dobre o nich przed nim mowią, záczym iż się iego dobrze máią Synowie błogosłáwi Przełożonym. A kiedy się Stárszy z niemi źle obchodźi, szemrzą Przedtym Oycem, á czásem y przećiw Oycu, á tym on obráżony przeklina skępstwo, zpuszcza ie ná Przełożonych y urąga się z nich mowiąc. Zásiáliśćie wiele, á máłośćie do gumná zánieśli. Iże tá iest przyczyná nędzy w Zakonách obiáwił to Anioł. (ná co też y Bráćia száfárze pámiętáć máią) iáko pisze *Cæsarius l. 4. Mirac: c. 68.* Máią to Oycowie Benedyktini z Reguły swoiey, áby gośćie przyimowáli, czynił tęmu dosyć ieden Opát tegoż Zakonu, y wszystkiego miał dostátek. nástąpił po nim drugi, ktoremu się hoyność
pier-

ierwſzego zdáłá rozrzutnośćia, ále ſka-
)iac, y śiebie, y Klaſztor przywiodł do
vielkiey nędzy (y to to ieſt rządźić ſię
nadrośćia świecka, á nie wedle fundá-
nentow S. Ewángelii.) Przyſzedł w oſo-
)ie pielgrzymá Anioł do forty, proſząc á-
)y go z ludzkośćia przyięto, przyiał go
áko mogł odźwierny obawiáiac ſię ſka-
)ego Opátá, wymawiáiac ſię nędza Kla-
ztoru, że mu więcey dobrze niemogł u-
czynić. Ná co Anioł, ieſtem z twey ocho-
y kontent, wiedzże iednák dla czego do
ákiey nędze ten Klaſztor przyſzedł. Wy-
zućiliśćie od was Brátá iednego, ktore-
go zowia *Dayćie*, drugi też iego rodzo-
ny ſam odſzedł *Dano wam będźie*, iesli
chcećie mieć dawny doſtátek, przywołay-
ćie Brátá pierwſzego, á y drugi ſię wroći.
A ztad iáwna rzecz ieſt, iáka ſkępſtwo
ſzkodę czyni Klaſztorom, żeby ie mogł
názwáć zboyca. Aleć nád wſzyſtkie tá-
kie obiáwienia, ſa Słowá Chryſtuſowe.
*Prágnałem nie nápoiliśćie mię, łaknałem nie
nákarmiliśćie mię, &c. Cośćie iednemu z tych
namnieyſzych uczynili, mnieśćie uczynili.* Co

iesli

iesli mowi w pospolitośći o ubogich, z ktorych czásem bywáia źli ludźie y Bożcy nieprzyiaćiele, á coż o Synách, Bráći, y swych przyiaćiołách, á sługách wiernych, dla ktorych pod rozporzadzeniem Stárszych, sobie od gęby odeymuiac ludźie bogoboyni dobrá nádáli? iáko y Dusze tych nádawcow niemáia wołáć do Bogá, widzacy że z ich dobr y Bog y oni poćiechy nie máia?

Tenże pomieniony sługá Boży X Kásper, rádźił áby się w tym Przełożeni z soba ráchowáli. 1. Ieżeli pilnowáli godźiny, ktora w niektorych Zakonách Stárszym ná uważenie iest dána. 2. Ieżeli z swoim namiestnikiem godziny náznáczoney Stárszy rozmowił się. 3. Ieżeli sam z soba w czym dispensował, y ieżeli tego byłá przyczyná, y ztad zbudowánie. 4. Ieżeli kogo od siebie ostro odpráwił. 5. Ieżeli nie wysłuchawszy obu stron, ná iedney odnieśienie druga strofował, karał. przydáć się do tego może, ieżeli táięmne czyie defekty, á zwłaszczá gdy ie kto samże ná się powiedźiał, publicznie karał.

6.

. Ieśli porządek zabaw y czáſow rozpi-
any záchował. 7. Ieżeli Zakonnikow o-
racał ku niebu, y według iego práwá ich
rowádźił. 8. Ieżeli ſię z niedoſtáteczno-
ścia ſwoia do rządzęnia przed Bogiem
świádczał: 9. Ieżeli ſię modlił zá oſo-
y Domu ſwego, zá ſpráwy, potrzeby, á
oſobliwie, áby Bog czártá nieczyſtośći
oſkromił. 10. Ieżeli pilność ſwoię oko-
o ſwoich czym záráźił, vg. pomſta, pro-
zna chwała. 11. Ieżeli chorych náwiedźił.
2. Ieżeli ſmutnych poćieſzył, wſzytkich
uważał twarze, ſuknie, łożká. 13. Ieżeli
ákie nieufánie w niedoſtátku, przećiw
Bogu, do ſercá przypuśćił. 14. Ieżeli o-
puśćił náwiedźić Dobrodźieiow, ktorych
był powinien. 15. Ieżeli, gdźie ten ieſt
zwyczay náznáczył od ktorego czáſu po-
czał piſáć, y piſał co ſię codźień około
Domu tráfiło. 16. Ieżeli oto nieporzą-
dnie ſię mieſzał, iż Zakonnicy częſto do
niego przychodzą, álbo przećiw niemu
nieufność pokázuią. 17. Ieżeli nieuczy-
niwſzy rády, czego nieuczynił do czego
rády było potrzebá. 18. Ieżeli doyrzał iá-

ko

ko rzeczy idą w Kośćiele, iako idźie ſpánie między Bráćią, y inne przednie zabáwy. 19. Ieżeli y iák dawno urzędu ſwego reguły czytał. 20. Ieżeli przed ktorym Zakonnikiem ſkárzył ſię ná drugiego Zakonniká, iego defekty odkrywáiąc. 21. Ieżeli gorzkość ſwoię duſzną, okázuiąc twarz ſwoię ſmutną, álbo w ſpráwách názbyt popędliwie ſię obchodząc pokazał: álbo też záwſze ná twarzy był weſołym. 22. Ieżeli defekty ſwoich Anteceſſorow ogłośił. 23. Ieżeli ſłow ſczypiących użył kogo ſtrofuiąc. 24. Ieżeli czytał to co iego Starśi zoſtáwili do wykonánia, ták iemu ſamemu, iáko innym iego do ſpráwowánia należącym.

2. Ktore rzeczy powinien Stárſſy Zakonny ſwym Zakonnikom, ile do Duchá?

Te dźieśięć. Ma przy nich mięſzkáć, ma ich náwiedzáć, ma wiedźieć co ſię około nich dźieie, ma ich upomináć, ma ich karáć, ma ſtrzedz áby w co złego nie wpádli, ma ich w duchownych rzeczách náuczáć, ma im przykład dobry dawáć, ma ſię zá nie modlić.

Iákie

Iákie ſtáránie ma mieć Stárſzy około rzeczy Duchownych.

Tákie, iżby tych rzeczy doyrzał, iáko
czy S. Bonáw: *de ſex alis cap.* 7. gdźie ták
nowi: Kto ieſt ſtrożem duſz, ma ſię na-
rzod ſtáráć, o rzeczy duchowne, y do
báwięnia należące, to ieſt Przełożony,
o te należą do iſtoty urzędu Páſterſkie-
o, y z nich nabárdźiey ráchunek odda
á ſądźie Bożym. Te záś ſą Iák pilno Za-
onnicy chowáią regułę y uſtáwy, y kar-
ość Zakonna, potym iáki pokoy y mi-
ość ieſt między Bráćią: do niego też na-
eży wiedźieć o ſumnięniu káżdego, áby
e mogł uſpokoić, on ma upátrowáć, gdźie
eſt iákiego grzechu niebeśpieczęńſtwo,
pomináć Bráćią, áby w Duchu poſtępek
zynili, popráwowáć co trzebá popráwić,
atpliwośći oświecáć, náuczáć káżdego
áko ma urząd ſobie polecony ſpráwo-
áć, to ieſt, áby ná nim y Bráći doſtáte-
znie uſłużyli, y ſwego ſumnięnia nie o-
ráźili. I kiedyby Stárſzy w tych rzeczách
ył bárzo niedbáłym, grzeſzyłby ćiężko;

ták uczy *Gloss: in cap. Ea quæ de officio Archidiaconi*, bo dla tego iest Stárszym.

3. *Po czym znáć iż Stárszy lekce sobie waży Duchowne około swoich stáránie?*

Znákow tego sześć dáie Umbertus, piąty General Zakonu Káznodźieyskiego. *lib. 5. de eruditione Religios. p. 2. c. 9.* 1. Ieżeli sam swą osobą około rzeczy doczęsnych chodźi, á duchowne ná kogo innego zpuszczą. Ieżeli niedba iż Zakonnik wpádnie w iákie niebespieczęństwo duszne, byle iedno dobrze szły rzeczy doczęsne, iáko gdy dopuszcza, áby ná wśi záwiádowáli młodźikowie lekkomyślni, álbo máłą liczbę ma Zakonnikow. 3. Gdy fabryki bárdźiey niż obyczáiow Zakonnych pilnuie. 4. Ieżeli często ráchuie się z perceptámi y expensami, á rzadko kiedy z postępkiem swych Zakonnikow. 5. Ieśli w Kápitułách naybárdźiey mowi, o pomnożeniu dochodow. 6. Ieśli bárdźiey wczesnośći do ćiáłá należące opátruie, á niżeli do duszy.

4. *Ktorym niebespieczeństwom swoich ma Stárszy zábiegáć.*

Powinien tego pod grzechem śmiertel-
ym przeſtrzegáć, żeby iego Zakonnicy
ie wpadáli w grzechy śmiertelne: toż o
ych grzechách, ktore z ſiebie nie ſą
miertelne, ále do śmiertelnych prowá-
zą.

5. *Do ktorych dobr duchownych ma Stár-
ſzy prowádźić?*

Ma prowádźić słowem y przykłádem
o chowánia przykazań Bożych doſko-
álſzego, ták *S. Th.* 2. 2. *q.* 185. *a.* 3. dla
ego ie też ſam doſkonáley ma chowáć,
oż o ślubách. Powinien też pod ćięzkim
rzechem do cnot doſkonálſzych prowá-
źić, upominájąc, náuczájąc, przykład
ájąc. ták náucza S. Grzegorz, *lib.* 2. *Pa-
ſtor. cap.* 3. Cnoty záś wyſokie wylicza
.Bonáwenturá *de ſex aliis c.* 2. Dźiwna mi-
ość, oſobliwa ćierpliwość. wielka poko-
a, trudna trzeźwość, wyborne uboſtwo,
vyſokie nabożeńſtwo, y tym podobne. á
o tych ma prowádźić ſpoſobámi łáſká-
emi, bo rad doſkonáłośći nie rozkázu-
e. poty S. Bonáw. Záczym powinien
tárſzy częſtych ſzukáć okáziy, y kiedy

ſię tráfia nie opuſzczáć ich, á w tych náu-
czáć ſwych Zakonnikow, y upominać do
cnot naywyżſzych, w mowie to czyniąc
towárzyſkiey, y do nich przykładem
ſwym wzywáć, co gdy opuśći, częſtokroć
powſzednie z grzeſzy. A ieżeli álbo dla
niedbálſtwá ſwego, álbo dla boiáźni, ál-
bo dla wſtydu, w podáney okázyiey opu-
śći: álbo ſłowo iákie náuki, y upomnięnia
opuśći, álbo umartwić Zakonniká, upo-
korzyć, nágánić, y ſtrofowáć roſtropnie
zániedba, áby przez to bárdźiey w cno-
ćie był poznány, y wzroſt brał, y ſpoſobá-
mi innemi Zakonnikom zwyczáynemi,
toby źle było, ták czynił Paweł S. *Act: 20.*
ták uczy S. Efrem *lib. de vita ſpirituali* § 36.
bo Stárſzy powinien ſię o to ſtáráć, áby
Zakonnik roſł w cnotách.

6. W czym ma dawáć przykład Stárſzy Zakonnikom?

S. Bonáwenturá ná to odpowiáda, *in libro de ſex alis Cherubim cap. 6.* Naprzod áby tákie ſzáty miał, ták ſię karmił, ták prácował, iáko inni. 2. Aby miał ćichość pokorna, áby był pokornym w używániu

rzeczy doczęſnych, we wſzyſtkim ubo-
ſtwo y pokorę pokázował, iáko to w ſu-
kniach, w kśięgách, w celi, przy ſtole, y
w rzeczách innych. 3 Aby powagę, uczći-
wość pokázował po ſobie, żeby nie był
lekki w obyczáiách, w ſłowiech y żártách
ſzyderſkich y nie Zakonnych, żeby nie
był lekki w áffektách, ku iedney perſonie
miłość znácznie pokázuiac, żeby nie był
lekki w ſwych przedśięwźięćiách, nieſtá-
teczny w rádźie, żeby nie odmięnił łá-
cno co mu ſię raz podobáło bez iáwney
przyczyny, y przydáie tęn Swięty, wielu-
by w zakonách było lepſzych, kiedyby im
lepſze żywotá ſwego przykłády, Náuczy-
ćiele pokazał, niedbálſtwo to ná twym ſa-
dzie będźie Bog ſadził. Záczym gdyby
ſtárſzy częſto przeſtępuiac reguły, przy-
kłádem ſwym Zakōnikow do tegoż przy-
wodźił, nie uſzedłby grzechu ćięzkiego.
dla tegoż ktory ieſt táki, álbo żywot od-
mienić, álbo urząd opuścić powinien, iá-
ko uczy *Sotus de tegendo ſecreto membro 2, q.
3. con: 6. in fine.*

*7. Ieśli powinien Stárſzy modlić ſię zá
ſwe Zakonniki?*

Ieżeli Pleban powinien pod grzechem śmiertelnym modlić się zá swe páráfiány, tedyć powinien y Stárszy zá swe Zakonniki, ktorych on iest plebanem.

8. *Iáko Stárszy w rzeczách doczęsnych ma Zakonnikow opátrowáć?*

Ieżeli nie będźie w doczęsnych rzeczách opátrował Zakonnikow, nic nie spráwi około duchá, powiedźiał S. Bernard. Gdźie nie mász dostátku, niemász obserwácyi. y *Lupus Epist: 42.* Zakon u nas trwáć nie może, ieżeli dostátkow nie przyczynia. Przez zmysły wszystko do duszy wchodźi, ieżeli zmysł nie będźie ukontentowány, duszá nic mile nie przyimie, á kto się niepodoba ten też nie pomaga: wprzod trzebá tego ukontentowáć ktoremu co chcesz rádźić Stárszy nie iest Pánem dobr Zakõnych, ále tylko száfarzem, á zátym ma ták około dobr Zakonnych chodźić, áby záwsze miał coby dał, potym áby ták Zakonnikom dawał, iáko komu potrzebá według swoiey reguły.

9. *Co powinien Stárszy około dobr Zakonnych?*

Jle iest ádministratorem dobr Klasztor-

nych,

nych, powinien nietylko w cále záchowywáć, ále też ich przyczyniáć, iáko przystoi Zakonnikowi, bronić ich też kiedy potrzebá u práwá, y ná te usługi postánowić ludźie báczne y wierne, iáko práwo duchowne każe *cap. cùm ad Monasterium de statu Monachorum.* y kiedyby około tego bárdzo niedbále chodźił, grzeszyłby śmiertelnie, iáko uczy *Angelus, Sylv.* A S. Tomasz *opusc. 19.* przydáie *cap. 15.* Nie iest to doskonáłość, ále niedbálstwo, y nie męstwo nieczprzećiwić się tym, ktorzy szkodę lubo doczeszna czynia pospolitośći, áni to iest wyślępek proprietárstwá, ále uczynek miłośći, ktora obowięzuie, ábyś zábiegał szkodźie bliźniego. y pospolite dobrá przez práwo odyskiwał, nie włásne, gdyż tákich nie ma Zakonník. A ieżeliby kto z tąd się gorszył, niech to wzgorszęnie sam sobie przyczyta.

10. Iako ma Stárszy dobrámi száfowáć?

Ma z nich dawáć káżdemu Zakonnikowi wedle iego potrzeby. O czym *Vmbertus lib 5. de eruditione Religios. p. 2. c. 7.* Twárda y okrutna rzecz iest wydźieráć, karmia

 bydlę

bydlę ná ktorym się Chrystus wieźie. Ani przystoi áby synom czártowskim zbytecznie dawano,á Synowi świátłośći wiernie służącęmu, niedostawáło ná rzeczách potrzebnych, nieprzystoi to záprawdę Krolowi chwały. Apostołowie bowiem będący Przełożonemi, káždemu dawáli iáko było potrzebá ktoremu. *Act. 4.* Ze skępstwá też Stárszego wiele szkod pochodźi, między ktoremi nie namnieyszy iest grzech proprietárstwá, wiele bowiem krom wiádomośći Stárszego, biorą Zakonnicy y wydáią, czegoby nie czynili, gdyby máłym kosztem á z wesołą twarzą ich Stárszy opátrował, ztąd też pochodzą y szemránia częste, á nie bez przyczyny; nie dármo bowiem skárżyłá się oślicá Báláámowá, kiedy ią bił bez przyczyny, poty ten Umbert. Dwoiáko záś á ćiężko w száfowániu dobr Zakonnych może zgrzeszyć Stárszy. Naprzod ieżeli wedle swego Zakonu ustaw, y ubostwá, do czego Zakonnicy práwo máią tego nie dáie, álbowięm ná to Wierni fundusze nádáli, y iáłmużny dáią, áby z tego Zakonnicy mieli

wychowánie, iż máią práwo ná to Zakonnicy, poſtánowiło *Concilium* zá Leoná III. około Roku 813. Arelátenſkie czwarte w Kánonie 8. y inne. Ieżeli záś w Klaſztorze więkſzaby liczbá Zakonnikow byłá, niżby mogł wyżywić, powinien iey Stárſzy umnieyſzyć, bo ták rozkázuie *Concil. Trident. ſeſſ. 25. cap. 3 de reform. Regular.* czego gdy Stárſzy nie uſłucha, nie iákokolwiek záſzkodźi Zakonowi, bo y ſam muśi udáć ſię cále do ſtáránia o rzeczy doczęſne, y zátym opuſzczáć co należy do karnośći Zakõney. Powtore może zgrzeſzyć Stárſzy, niepotrzebne y zbyteczne rzeczy dáiąc Zakonnikom, álbo dozwaláiąc, gdyż bowiem ieſt ſzáfárzem dobr Zakonnych, kiedy ieden Zakonnik będźie prágnął, á drugi ma áż do upićia ſię, będźie miał doſtátek, áni dobrze, áni ſpráwiedliwie ſzáfuie, zwłaſzczá iż około uboſtwá pozwolęnie bez ſłuſzney przyczyny nie waży, á dla tego kiedy pozwala ná rzeczy zbyteczne, źle pozwala, y ſam grzeſzy y Zakonniká wgrzech prowádźi.

11. Iáko ſię dobrze záchowa Stárſzy?

Dobrze záchowa ſię Stárſzy, kiedy iákiego po ſwoich potrzebuie poſłuſzeńſtwá, tákie im też da opátrzęnie, bo dobrze nápiſał *Athanaſius ſuper ult ad Hebr.* Jáko potrzebá tego áby Przełożonym był poſłuſzny, ták też potrzebá áby tęn ſię ſtárał Przełożony y nocy niedoſypiáiąc. A o kogo też Stárſzy niedba, ten też zwykł niedbáć o Stárſzego, nie dawſzy ſłuſzney odźieży y żywności Zakonnikowi nie będźie miał u niego miłośći, á gdźie niemáſz miłośći, to tu náſtępuie gorzkość, w ktorey pewnie źle poyda zabáwy duchowne, ládáco obráźi, do buntow przećiw Stárſzemu prędko przyidźie, ktore gdy ſię zayma, przytomniey dym z nich nágryzáć będźie oczu Stárſzemu. A zwłáſzczá ma ſię ſtrzedz, áby ſię ktoremu nie zdał, iż go prześláduie. Powiedźiał S. Tomaſz *in Ioan: 10.* Znák to dobrego Stárſzego, kiedy go ſłucháią owce, bo iáko on ſię y z iáką pilnośćią ſtára o ſwoich, z táką też pilnośćią iemu ſą poſłuſzni. A ieżeli ochotnie ſwych potrzeby opátruie y hoynie: iego też zprędkośćią y ochotą ſłu-

chá-

cháia: ieżeli ná znák ſam tylko dány od ſwoich ſtára ſię o nie, uprzedzáiac ich potrzeby: ná ſkinięnie też będa go ſłucháć uprzedzáiac iego rozkazánie. Ieżeli zás ſkapym y nierychłym w opátrowániu będźie Stárſzy, nieochotnym też y leniwym będźie w poſłuſzeńſtwie Zakonnik: á ieśli cále nie będźie opátrował, cále go też ſłucháć nie będa. poty S. Thomaſz. Ale iáko poſpolićie ći nawięcey rozkázuia, ktorzy ſami máłoco poſłuſznemi bywáia: ták też namniey drugich opátruia, ktorzy ſami ſiebie nabárźiey.

12. *Iáko Stárſzy grzeſzy kiedy rzeczy u ſiebie od Zakonnika złożony obraca na co innego?*

Kiedy zakonnik máiac pozwolęnie od wyżſzego Stárſzego, náprzykład, ná pięniadze, składa ie u mnieyſzego Stárſzego, á on ie, krom woli Zakōniká, ná co innego obroci, ták grzeſzy iákoby mu ie ukradł, w tym grzeſzy y przećiwko ślubowi ubostwá, y powinien ie nágrodźić z pięniędzy ſwoich, ieżeli co ná ſwoy pożytek Zakōny obroćił: grzeſzy przytym grzechem

wzgor-

wzgorszenia, bo Zakonnik doznawszy tey niewiernośći, będźie ie krył, y do propryetárstwá łácno wpádnie. Przyczyná tego iest, bo do tákich pieniędzy niższy Stárszy nie ma práwá. Ieżeliby záś ie dla tego chćiał odebráć Zakonnikowi, że ich zle używa, tedy wprzod o tym ma dáć znáć wyższemu Stárszemu, á tym czásem ma ich nie dawáć do używánia Zakonnikowi, ále też áni ich sobie przywłaszczáć. Ieżeliby záś miał u śiebie pieniadze, ná ktore sam pozwolił, tych też bez przyczyny ruszáć nie ma, bo iáko ná nie pozwolić niemogł bez słuszney przyczyny, ták też odbieráć nie ma bez słuszney przyczyny. á záwsze ma ná to pátrzáć, áby Zakonniká nie przywiodł do wzgorszęnia y proprietarstw nie nárobił, coby nie było bez grzechu ćięzkiego. *Chryst à Castro.*

13. Ieżeli może Starszy ták ná kogo zabáw doczęsnych nákłáść, iżby dla nich muśiał opuszczáć duchowne?

Niemoże, bo nie ma mocy áby dobro duchowne Zakonnikowe psował, ktorego przyczyniáć iest powinien, y sáme zabáwy

báwy máią być ſzrzodkiem y pomocą, á á nie przeſzkodą do miłośći Bożey.

14. *Iako rzecz ieſt ćiężka być Stárſzym?*

B. Laurent. *Iuſtinia. de inſtit. & reg. Praelat. c. 1.* to nápiſał. Nád inne ſpráwy ieſt niebeśpiecznieyſza duſzámi rządźić (iáko to rządzą Stárśi Zakonni) y bárdzo trudno ná to náleść zgodnego. Bo ieżeli ćiężka zá ſiebie ráchunek Bogu oddáć, coż będźie zá ſiebie y zá drugich: kto tęmu wydoła, kto ſtánie beśpiecznym? Natwárdſzy ſąd tym, mowi piſmo święte, ktorzy ſą ná Przełożeńſtwách. Ktorzy prágną Stárſzeńſtwá, niewiedząc o ſwych ránách chcą cudze leczyć.

14. *Czego ma przy ſwych rządách pátrzáć Stárſzy?*

Biorę ná to Oycow Ss. ktore przywodźi *Nieremberg. in Aſceticis. lib. 2 doct. 14.* S. Chryſoſtom ták náucza Stárſzego. Około ſiebie ſámego bądź ſurowym, około drugich łáſkáwym: niech widzą iż máłe rzeczy innym rozkázuieſz, á ſam wielkie czyniſz. *Hieron.* Iákoż może Przełożony że ſwego zgromádzęnia grzechy

wy-

wykorzenić ktory w tákież ſam upadł: álbo z iáką świátłośćią może ſtrofowáć drugiego, gdyż mu ſumnienie powiáda, że on toż ſamo uczynił. Grzegorz S. Ma być czyſtym od wyſtępkow, ktory chce cudze wyſtępki ſtrofowáć. Iſidor. Nie ma tęn cudzych wyſtępkow ſtrofowáć, ktory w ſwoich pogrążony ieſt. Niegodna rzecz áby to gánił w drugim, co ieſzcze ſam w ſobie widźi. Ma ſam ſiebie pilnowáć, bo nápiſał S. Grzegorz *lib. 3. in Reg. c. 5.* Wielu poki nie ſą Przełozonemi żyią Bogu, á ná Przełożeńſtwie umieráią. Máią y ná to pámiętáć, gdy innych karzą co tenże Swięty nápiſał *hom: 34. in Evang.* Prawdźiwa ſpráwiedliwość ma z ſobą ulitowánie, á fałſzywa ma z ſobą gniew y wzgárdę. Inſza rzecz to czynić z nádźieią pychy, á inſza z zárliwośćią karności. Kaimowe záś ieſt słowo. Czylim ia ſtroż Brátá mego? Ná co *Stephanus Cantuarienſis.* ktory drugich gárdźi zbáwięniem, nietylko nád Kaima, ále y nád Bogaczá w piekle pogrzebionego gorſzym ieſt. Bo z piekłá Bogacz prośił Abráhámá, áby kogo poſłał do

iego

iego Bráći, iżby ſię náwroćili. A Origenes y Hieronim mowią: Rownie grzeſzy ktory widząc Brátá grzeſzącego milczy, iáko y ten ktory pokutuiącemu nie odpuſzcza. Prowádźić záś drugich do dobrego, tákiy ieſt zásługi, że S. Chryzoſtom *hom. 25 in Epist. ad Corinth* powiedźiał. Choćbyś ſię poſcząc y náźiemi legáiąc wyſuſzył, kiedy o bliźniego niebędźieſz ſię ſtárał, nie wielkiey rzeczy dokazałeś. Iznowu *orat. 5. contra Iudæos*. Pomyśl ſobie iákoś wiele myślą zgrzeſzył, iákoś wiele ſłow nieprzyſtoynych wymowił, iákoś wiele rázy drugich obelżył álbo przeklinał, á ſtáray ſię tylko o Brátá ſwego náwrocęnie, tym iedynym ſpoſobem wſzyſtkie twoie zgłádźiſz grzechy, á co mowię, zgłádźiſz, y owſzem ſpráwiſz to że uſtá twoie będą iáko uſtá Boże.

16. *Ieżeli Stárſzym ſtáránie około Bráći przeſzkadza do świątobliwośći?*

Nápiſano ieſt zoſweydá w żywotách Oycow Ss. *cap. 63.* Iż S. Páfnucyuſzowi obiáwiono, iż go przechodźił w Swiątobliwośći, Skrzypek ieden, ktory niedawno

był

był zboyca y pijánica: iż iedney Pánny czystość od zboycow obronił, á drugiey sam dochował, y obiemá dał posag. Ták pomaga do świątobliwośći chodźić około dobrá bliźniego choć w rzeczách doczęsnych. Przyczynę tego S. Grzegorz dáie *Pastoral. p. 1. c. 15.* Przełożeni iáką szkodę ná słodkośći w Bogomyślnośći odnoszą, dla powierzchnych zabaw około bliźnich, to samo doskonáłość miłośći Bożey wyświadcza Znák to bowiem iest wielkiego w kim zákochánia, gdy się dla iego miłośći z roskoszy swey do czásu wyżuie, áby iemu usłużył. I gdyby tego nie czynili, ták ich tenże Swięty tâmże w rozdźiale piątym strászy, mowiąc: kiedy o to będą sądzani, bez pochyby zá ták wielu odpowiádáć będą, iáko wielom pomoc mogli, á niepomagáli. Iákowym bowiem sercem, ten, ktory mogł pomoc, pokoy swoiey bogomyślnośći nád pożytek bliźniego śmiał przełożyć, gdy sam nawyższego Oycá jedynak, áby wielom pomogł, złona Oycowskiego do nas się zpuśćił? Przydáię do tego co nápisał S. Chry-
soſtom

ſoſtom hom: 3. in Geneſim. To będzie dowod náſzego zbáwięnia y okázyia, ieżeli nietylko o nas ſamych fráſowáć ſię będźiem, ále też y o bliźnich dobro duchowne.

17. *Czemu P. Bog ná czás złych dáie Przełożonych?*

S. Grzegorz uważáiąc owe słowá u Ozeaſzá Proroká w rozdz. 13. *Dam ći Krolow w zápálczywośći moiey.* ták, 25. *Moral.* 14. ná to pytánie odpowiáda? Dáie,ześmy záſłużyli ná to, ábyśmy złego Stárſzego mieli, á ztąd pochodźi, że lubo gdy go obieráią będźie dobrym, potym ſię odmieni, iáko to widźieć w Saulu, y przydáie. Iácy ſą co ſłucháią, tákich im dáią rozkázuiących, záſłużyli byli Żydźi ná karę, áż Bog dopuśćił Dawidowi 2 *Reg.* 24 áby ich liczył, y lud zatym karze. Pewna ieſt iż ták ſię wiąże z ſobą zaſługá Rządzcow y niżſzych, iż często dla winy Páſterzow, poſpolſtwo gorſzy prowádźi żywot, á tákże często dla grzechow poſpolſtwá żywot ſię odmięnia Páſterzow, á gdy przez Páſterze lud karze, ſam ſobie ná karę Pá-

ſterzow záchowuie. Ztad to pochodźi iż ſię czáſęm naydźie Stárſzy, ktory woli áby Zakonnik zginał, niżeliby do niego łáſkáwie przemowił, woli go długa męka ſwey ſurowośći zábijáć, ániżeli uleczyć. Ale przećię y tákich ma ſzánowáć Zakonnik. Odrzucony był od Bogá Heli á przećię ſzánowałgo Sámuel. Podał wieczny Sędźia (iáko mowi *Greg. 2. Moral. 3.* pod ſad Przełożonych, ktorzy ſa niżſzemi á Rzadzcow ná ſwoy Sad záchował, czego ſię Przełożeni wielce bać máia; bo tám ich ſurowiey będa wypytywać, im przed bárdźiey widzacym ſtána Sędźia, wprzod im ten Sędźia świátłá umyka, á potym ie ná męki przez śmierć porywa, dla tego też zá czáſu Helego nie było inſzego obiáwięnia, poty S. Doktor.

18. Co ſpráwuie dobry przykład dány od Stárſzych?

Kto ná wyſoki będac godnośći, wielki dáie przykład świátobliwośći (*Greg. lib: 4. in Reg. c. 5*) wiele żywotem ſwym uczy czego ſłowy nie wyraża, dla tego *Exod 28.* do ſzáty Naywyżſzego Kápłáná dzwonki

przy-

przyszyto. bo szátá Kápłáná tego byłá okazániem żywotá iego. Milczy Kápłan, ále chodząc, co nośi wyświadcza. Tenże *Pastoral. lib. 2. c. 3.* Kto dla wysokośći stopniá ná ktorym ieśt, powinien wysokich rzeczy uczyć, tenże powinien wielkie rzeczy pokázowáć, áby co mowiąc rozkázuie, przykłádem swym pokázował, iáko się ma stawáć.

19. Kogo trzebá ná Stárszeństwo obieráć?

Z tey náuki Grzegorzá S. możem tego dochodźić, ktorą on dáie *Pastor: par. 1. c. 5.* Ktorzy máią osobliwych cnot dáry, ieżeli ná Stárszeństwo powołáni, przyiąć go nie będą chćieli, sami sobie dáry Boże odeymą, ktore nie dla nich samych, ále też dla innych są im dáne, á gdy o swoim á nie o drugich pożytku myślą, z dobr ktore dla siebie samych zátrzymáć chcą, złupieni będą. Piotrowi rzeczono: Ieżeli się we mnie kochasz, páś owce moie. Ieżeli tedy świádectwem ieśt miłośći stáránie Pásterskie, tedy kto ma cnotę á páść niechce, Bogá nie miłuie. Z tąd nápisano *Deut. 25.* Aby Brát swego Brátá zmárłe-

go bez potomstwá wźiał żonę. á ieżeliby niechćiał wźiąć, ma w twarz iego oná plunąć białogłowá, á pokrewny ma mu z iedney nogi zdiąć obuwie, á dom iego będźie się zwał domem wyzutego. Umárł Brát Chrystus, nie zostáwił Synow ták wielu iáko przeznáczył. W rozd. 6. to przydáie. Tákich pokorá ieżeli przy sobie ma inne cnoty, tedy prawdźiwa iest w oczách Bożkich, kiedy ná przyięćie tego co ná nie kłádą, nie są upártemy Albowiem nie iest ten pokorny, ktory wie iż ná to powołány áby wielom pomogł, wzgardza Przełożeństwem w rozd 9. Tego wszelkim sposobem trzebá ná Przełożeństwo ćiągnąć, ktory wszystkim ćiáłá námiętnośćiom umárszy, duchownie żyie, ktory szczęśćiem ludzkim wzgárdźił; ktory żadnych przećiwnośći się nie boi, ktory samych duchownych rzeczy prágnie.

20. Czemu P. Bog czásem dobrych Stárszych daie?

Grzegorz S. *lib 4. in Reg c. 4.* ktorych P. Bog ná Stárszeństwo obiera, dáie też im náto dáry swoie, przez ktore swoimby

pomocni być mogli. Bo częſto ſię tráfia dobry Páſterz dla záſługi ludu ſwego. A czáſem też Bog Páſterzá dáie, y ná iego ſámego, y ná dobro ludu, á czáſem áni ná dobro ludu áni ná ſwoie, czáſem dla ludu á nie ná ſwoie.

21. *Czy może zły Stárſzy ſwoim ſzkodźić?*

S Grzegorz *in Reg lib. 5. c. 2* Przez Páſterzow milczenie nie giną, chybá ći ktorzy ná żywot wieczny nie ſą przeznáczeni. A ktorzy nie ſą przeznáczeni luboby ſłow náuczyćielow ſwoich ſłucháli, luboby nie ſłucháli, nie mogą być do przybytku Bożego záwołáni, bo dla ſwoiey złośći w ktorey ſą, przed początkiem wiáry obaczeni, mieyſce w ſobie duchom złym nágotowáli. Czáſem też zá Bozkim dopuſzczeniem Náuczyćiele duchowni milczą, áby gdy oni milczą, ći ktorzy nie należą do Páná, od złych Duchow przyięći byli.

22. *Czego ma pátrzáć Stárſzy gdy karze niżſzych?*

I ná to odpowiáda S. Grzegorz *26. Moral: 24.* Káżdy ktory cudze wyſtępki popráwuie, niech w ſiebie ſámego weyrzy

 pil-

pilno, á żeby gdy cudze grzechy karze, ſam w pomſty zápálczywość nie wpadł, kiedy pod płaſczykiem żárliwości, złość ſwego gniewu wykonywa. A zátym przez grzech czáſem ſwoy więkſzy, karze drugiey grzech mnieyſzy, y ſam ná więkſzą karę zarabia. Dla tego tenże S. Doktor *Paſtoral: par. 1. c. 1.* Sztuká nád ſztukámi ieſt rządźić ludzkiemi duſzámi. Ale uſkarża ſię Bog u Ozeaſzá w rozdz:8. Oni krolowáli, ále nie zemnie. Z ſiebie bowiem á nie zupodobánia Rządzcy nayważſzego rządzą, ktorzy żadnych cnot niemáiąc, áni od Bogá powołáni, ále ſwoią chćiwośćią zápaleni, ráczey wyſokość rządu porywáią, ániżeli ná nię wſtępuią. Powiedźiał Izáiaſz w rozdz: 56. Sámi Páſterze nieumieli umieiętnośći, to ieſt niewiedźieli czego po nich urząd ich wyćiąga: Aleć nápiſano *1. Cor. 14.* Ieżeli zás kto niewie, nie będą o nim wiedźieć. Dopieroż niech ſłucháią co ieſt u Ezechielá 34. Kiedy ſámi piliśćie bárzo przezroczyſtą wodę, oſtátek nogámi wáſzemi pomąćiwſy dawáliśćie owcom moim. Co

owym

owym Stárszym służy, ktorzy álbo chcą, áby ich defektom káżdy wyrozumiał, á oni wyrozumieć nikomu niechcą: álbo sami swoie tylko potrzeby opátrzywszy, około drugich w tym tylko Stárszeństwo swe nád niemi pokázuią, że ie z błotem mieszáć, y karáć umieią, co gorszego im dáiąc, poty ten Swięty.

23. Iáki iest grzech szemránie przećiw Stárszym?

Basilius instit Monach. cap. 34. Pokázuie przykład Máryiey Siostry Moyżeszowey, ktora o szemránie przećiw Stárszemu, ná ten czás swęmu od Bogá zkaráná, tákże iey Bog áni ná prozbę Moyzeszową nie chćiał odpuśćić, y wyrzucona byłá od ludu, y trądęm záráźliwym pokaráná. I tenże S. Doktor w rozdz: 43. stánowi, że ieżeliby kto szemrał przećiw tęmu, kto go ná iutrznią obudźił, że ma być wyklęty, y do stołu nieprzypuszczony. A ieżeliby ieszcze y po tey karze się nie upámiętał, tedy iáko zgniły człowiek ma być odcięty y z Klasztoru wyrzucony, bo nápisano, iż lepiey áby ieden członek zgínął,

nał, ániżeli żeby cáłe ćiáło poszło do piekłá. A w roz: 42. Ieżeliby kto był posłusznym z szemránię, niech go od społeczności Bráći wyrzucą y z robotą táką iego, bo iáwna rzecz iż táki, chory iest ná niewierność, y pewnego nádźiei poufánia niema.

24. Iáko tych karáć ktorzy grzechow swoich bronią?

S. Básili ták mowi o tym *l. c. c. 23.* Iáko mnie się zdá ná ćięższe tácy karánie zásłużyli, ániżeli ow o ktorym Pan powiedźiał. Przystoi áby mu kámień młyński u szyiey uwiązáwszy, wrzucono go w głębokość morską, ták iż do tych ktorzy bronią swego grzechu, to trzebá obracáć. Ieżeli nie uczynićie godnych owocow pokuty, wytną was y w ogień wrzucą.

25. Iáko swych powinien opátrowáć stárszy.

Tenże S. Doktor támże w rozdz: 80. to nápisał. Ktory áby dla tego prace iákiey niepodiał, woli iż Brátu náczym będźie zchodźiło, lubo wrzeczách należących do duszy, lubo do ćiáłá, tęn jáwnie w miłośći siebie sámego iest utopiony, ktorego grzechu koniec iest zginięnie.

Ale

Ale toż przedtym powiedźiał w rozd: 80.
Kto powiáda że mu iáka potráwá wádźi,
á fráſuie ſię, o to że mu inney nie dádzą,
znáć iż tey nádźieie niema, ktorą Łázarz
miał, áni też o miłośći Stárſzego trzyma,
mniemáiąc iż o nim nie myśli.

26 *Iáko ma być Stárſzy miłośierny?*

Ambroſ. lib. de pœnit: c. 4. Woła Chryſtus, naywyżſzy Stárſzy. Podźćie do mnie wſzyſcy, á ia was pośilę. Iam ieſt Páſterz dobry, páſę owce moie. A ztąd znáć iż nie zá Chryſtuſowe ucznie poczytáni być máią, ktorzy twárdość zá łáſkáwość, pyſzne odpowiedźi zá pokorne dawáć ſobie poſtánowili: á gdy ſami u Bogá ſzukáią miłośierdźia, drugim go nie wyświadczáią. Tenże *ſerm:* 20. Kto wie, iż nápiſano. Iákim ſądem będźiećie drugich ſądźić, tákim tez będźiećie ſądzęni, bez pochyby będźie łáſkáwy, ćichy, pomiárkowány, á więcey ſpráwuie u ludźi dobroć ániżeli ſurowość.

27. *Iákiey ma być świątobliwośći Przełożony?*

Greg. Paſtoral. lib. 2. *c.* 1. Ták Przełożonego ma przed ſwemi pożyćie przodko-

 wáć,

wáć, iáko dáleko ieſt zacnieyſzy Páſterz ániżeli owcá. Trzebá tedy áby ſię dobrze z ſobą pomierzał, iáko ieſt ná doſkonáłość obowiązány, względē ktorego ma być doſkonálſzy niż ći co trzodą ſię názywáią.

28. *Ieżeli ſię ma ſtáráć o to Stárſzy áby ſię go bano?*

Idem ibid. c. 6. Rzekł Bog do Noégo, *Gen*: 9. Strách wáſz niech będźie nád wſzyſtkiemi bydlęty źiemie, á iż rozkázuie, áby ſię bydło báło, tedyć zákázuie, áby ſię go ludźie báli. bo człowiek nád beſtyie nie nád ludźie ma wyżſzą náturę. Ieſt to przećiw náturze grzeſzyć pychą, chćieć áby ſię bał człowiek człowieká. Kto nád drugie ſię wynośi, podobny ieſt onemu o ktorym Job mowi w rozdz: 41. Wſzyſtko w gorę pátrza, á on ieſt Krolem nád wſzyſtkiemi ſynámi pychy, to ieſt Luciper, ktory ſię przenoſząc nád Anioły, rzekł *Iſai. 14.* Záłożę tron moy ná pułnocy. Nie ták S. Páweł, ktory do ſwych uczniow mowi. *1. Cor. 12.* Nie pánuięmy nád wiárą wáſzą, ále ieſteśmy uczęſtnikámi weſela wáſzego. *2. Cor. 4.* My ſługy

wáſi

iśi w Chrystuśie. 1: *Thessal:* 2. Stáliśmy
máluckiemi w pośrzodku was. Tákże
Piotr. 1. *Petr:* 3. nie pánuiąc, ále przy-
kład dáiąc trzodźie. Dla tego Pan sludze
ktory się z tego podnioższy, że nád dru-
giemi sługámi był przełożony, bić ich
począł, ták groźi *Matt:* 24. że odnieśie
cząstkę z hipokrytámi. Bo godźien być
názwánym hypokrytą, ktory pod pozo-
rem karnośći, władzą swą rozpośćiera,
iáko Pan nád niewolniki. A to więc (mo-
wi tenże S Doktor) nád tymi czynią, kto-
rych się nie obawiáią, áby im w czym zá-
szkodźić mogli, ná tych surowość y o-
strość wylewáią, tych nigdy łáskáwie nie
wspomináią, ále zápomniawszy ćichośći
Pásterskiey, iáko z niewolnikámi postę-
puią, nie pátrząc ná to co powinni, ále
co przemogą czynić. Ale w kim się kto
nie kocha, tego też nierad słucha, ten po-
żytek tey pyszney ostrośći, niższych nie-
posłuszeństwo.

49. *Ieżeli Stárszy ma być sczodry?*

Nápisano *Prov.* 21. spráwiedliwy dáie,
y dawáć nieprzestáie. *Luc:* 18. Kiedy drze-

wo figowe owocu nieprzynośiło, kazano ie wyćiać. Ná co S. Grzegorz *Pastoral. p. 3.* ták pisze. Ziemię drzewo figowe záſtępuie, kiedy ſkapy to co wielom mogło być pomocno, nádáremno u ſiebie chowa. *Luc. 16* O Bogaczu nie nápiſano żeby cudze rzeczy wydźierał, ále tylko że ſwoich drugim nieudźieláiac záżywał, y zá to potępiony ieſt. Niech wiedza ſkapi, iż naprzod tę krzywdę Bogu czynia, iż tęmu, ktory im wſzyſtko dáie, żadney ofiáry miłośierdźia nie oddáia, á ztad *Pſ. 48.* Nieodda Bogu ubłagánia ſwego, áni zapłátę odkupięnia duſze ſwoiey. Zapłátá duſze ieſt uczynek dobry, łáſce, ktora nas uprzedźiłá oddać A coż Stárſzy Zakonny, ktory dobrá Zakonne, nie ma dla ſiebie ſamego, ále dla dobrá ſwych Zakonnikow?

30. *Ieżeli ma być Stárſzy łácny do odpuſzczęnia?*

Caſſianus collat. 16. c. 6. Ioſephi Abbatis. Nic niepomoże tobie, lubo rzeczeſz iż ſię nie gniewaſz, y ták rozumieſz iżeś wypełnił ono rozkazánie. Niech ſłońce nie zá-

da nád gniewęm wáſzym, y znowu kto
ę gniewa ná Brátá ſwego, godźien tę-
źie ſadu, á drugiego ſmutku, ktoryś
nogł uſpokoić twoia łáſkáwośćia, zá-
wárdzonym ſercem maſz nie wzgárdźić,
ednákoż iáko przeſtępcá przykazánia
ożego karan będźieſz. Tenże bowiem
am ktoryć rozkazał, ábyś ſię ná Brátá
wego nie gniewał, nie mowiłći, ábyś to-
ie drugiego ſmutek lekce ważył. Bo má-
o ná tym u Bogá, ieżeli ſiebie ſamego,
lbo kogo innego zgubiſz. Potym w rozd:
6. tenże przydáie. Nie mowi Chryſtus,
eżeli ma co ſłuſznie przećiw tobie Brát
woy, zoſtaw upominek twoy u ołtarzá;
Matt. 4. Ale ieśli przypomniſz ſobie że
Brát twoy ma co przećiwko tobie, to ieſt,
choć co máłego, lekkiego czym y o co ſię
twoy Brat wzruſzył, á to ſobie przypo-
mniſz, Wiedz iż nie możeſz upominku
duchownego modlitwy twoiey oddawáć,
áż wprzod z iákieykolwiek przyczyny
gniew w ſercu Brátá ſwego wzruſzony u-
ſpokoiſz.

31. *Iáko ma Stárſzy poſtępowáć z oſpyglemi Zakonnikami?*

Náucza o tym S. Grzegorz *lib. 4. in Reg. c. 4.* Ktorzy w Swiętych Klaſztorách ſ oſtygli, leczyć ich trzebá iáko chorych nie wyrzucáć iáko umárłych. Bo ieżel od Páná ſą do Klaſztorá poſtáni, przyid do ſiebie między wonią. A tenże nápiſa *lib. Epiſt. 24.* Ták trzebá záchowáć cnot pokory, áżeby rzadu práwo ſię nie rozſy powáło. Niech będźie miłość, ále niech przez nię nie rozpływáią ſię, niech będźi ſurowość, ále żeby nie roziątrzáłá. Co znáczy przybytek Páńſki, w ktorym ora z Bożym przykazániem byłá laſká y mán ná. A znowu *lib. 5. Epiſt. 62.* Kto miłość chwali á nie czyni, ten przećiwko ſobi Bozki dekret oſtrzy, bo w oczách ſędźie go ſwego to wyſtawia, czego nie czyni Ná toż trzebá pámiętáć co tenże Dokto nápiſał *lib. 9. Epiſt. 60.* Im bárdźiey Stár ſzy nie ſwoie grzechy w ſwoich zgłádźi niżſzych, tym też więcey około ſwych grzechow ná ráchunku Bożym ubeśpie czony będźie.

32. *Iáko Stárſzy ma być ſwoim Stárſzym poſłuſznym?*

S.

S Bernard. *Epist: 42.* O tym ták mowi. Dziwuię śię iż niektorzy w náſzym Zakonie Opáći, w pokornym hábićie y postrzyżeniu ták pyſznie ſobie postępuią, iż gdy niemogą tego z ćierpieć áby Zakonnik ich rozkazánia ná mnieyſzego uchybił Poweczká, á oni ſwoim właſnym Przełożonym ſą niepostuſznymi. Co to zá pycha o Mniſzy? bo nie dla tego iżeśćie Prálátámi nád Mnichy, przestáliśćie być Mnichámi. Mnichá czyni profeſſia, á Prálátá potrzebá. Pewienem o ſobie, ia Mnich, y z Mnichow iákikolwiek Opát, ieżelibym kiedy iárzmo mego Przełożonego z śiebie chćiał zrzućić, iż śię tym ſamym pod tyráńſtwo ſzátáńſkie poddawam.

33. Ieżeli śię godźi názbyt że Stárſzeństwá wyłomywáć?

S. Grzegorz *lib. 6. Epist. 4.* mowi Pan *Ioan: 21.* Symonie ieżeli śię kochaſz we mnie páś owce moie. z tych ſłow to śię pokázuie, iż ieżeli kto może páść owce wſzechmocnego Bogá, á niechce: że nayważſzego Páſterzá namniey nie miłuie, á potym tenże Swięty to przydáie. Iż ná tę

zabá-

zabawę do ktoryś záprowádzony nieudolnym się mienisz, wiemy że pierwsza cnotá iest poznánie swey nieudolnośći, y ztąd tego dochodzę, że ty możesz dobrze dosyć tęmu urzędowi uczynić. Wszyscy iesteśmy słábi, ále ten iest słábszy ktory swey słábośći niemoże uważyć.

34. *Iáki ma być Przełożony?*

Iest bárdzo rzecz trudna, mowi S Grzegorz *lib. 26. Moral. 19.* być możnym, á niewiedźieć że iest możnym. Ten Bogá náśláduie, ktory Przełożeństwá ná drugich pożytek nie ná swą chwałę używa, ktory káżdemu chce pomoc, á nikomu nie pánowáć. Przełożeństwo Bog dáie, ále pychę z przełożeństwá złość násza wynálázłá.

ROZDZIAŁ VIII.

O Grzechách w Zakonie.

1. *Ieżeli Zakonnik lekce ma ważyć grzechy powszechne?*

S Bernard. *serm. 1 in conversione S. Pauli.* Strzeżćie się Bráćia nápotym, á żeby kto

sobie

sobie niemiał zá máłą rzecz choć w máłe grzechy wpada. Zaden w sercu swoim niechay nie mowi,lekkie to są,nie będę się stárał o poprawę, nie wielka że w tych zostánę powszechnych y bárdzo drobnych grzechách. To bowiem namilsi iest niepokutowánie, to bluźnierstwo przećiw Duchowi S. to bluźnierstwo ktorego nie odpuszcza.

2. *Iáko ćiężki iest grzech Zakonniká?*

Powiedźiáłá Naświętsza Pánná S Brygidźie *lib. 1. Revel. cap. 37.* Iáko kiedyby kto obrázowi nieprzyiaćielá swego przez to mu wzgárdę czyniąc, luboby tego obraz nieczuł, iáką nieczęść uczynił: dla złey woli z ktorey chćiał nieprzyiaćielowi zle czynić, zá toż poczytáią, iákoby iemu sámemu toż uczynił, toż też rozumieć o tych ktorzy duchownym sposobem Syná mego krzyżuią, obrzydliwsza y ćięższą rzecz czynią, ániżeli krzyżowniцy. Prawdźiwie mowię, á to przyiaćiołom moim możesz opowiedźieć, iż tácy są niespráwiedliwsi przed nim niżeli Káifasz álbo Piłat, srozsi nád Krzyzowniki,

niewſtydliwſi nád Judaſzá, y dla tego więkſza ich kará czeka. Ieżeli to o Chrześćiánách, coż o Zakonnikách ktorzy dáleko bárdźiey obowiązáni ſą, Chryſtuſá ſzánowáć, czćić, nie obrażáć áni żeli Chrześćiánin poſpolity? S. Efrem *adhortat:* 1. o Zakonniczych grzechách mowi, ktore ſię máłemi zdobią, nie ládáiáką ſzkodę przynoſzą. Tenże zábiegáiąc pokuśie *Parænesi* 42. Ieżelić nieprzyiaćiel będźie ná myśl przywodźił, mowiąc: wſzák od tego pokutá, dla tego twey woli dosyć uczyn, odpowiedz mu co zá pożytek będźie czárćie, dom dobrze zbudowány obaláć, á potym znowu cáły budowáć? A kiedyby ſię to ieſzcze miáło żyśćić, co nápiſał o ſwych Zakonnikách B. Iſáiaſz Opát *orat:* 29. Biádá nam ktorzyśmy świát opuśćili, á wyſtępkámi świeckich przechodźiemy. Biádá nam, ktorzy płech, much, komorow y robaczkow innych, kąſania wytrzymáć nie możemy, á od ſtráſznego ſmoká, ktory ſtráſzliwą páſzczękę otwiera, áby nas pożárł, y áby nas połknał, y wſzyſtkiemi iádowitemi śmier-
ći

ći żądłámi zránił, nie stáramy się o wybáwięnie, áni przećiw niemu pomocy szukamy. Grzechámi się czárt karmi y żywi S. Efrem *exhortatione ad Fratres*. Jáko ie y karmi się duch nieczysty, teraz wam wypowiemy. Powiedźiał Pan że iest strawá iego czynić wolą Oycá swego, tákże y nieprzyiaćiel przez tego się karmi, ktory czyni wolą iego.

3. *Ktore są znáki prawdźiwey skruchy?*

Te kłádźie S. Bernerd. *serm: 1. in Resurrect.* Chronienie się wczesności do uczynięnia grzechu, oddalenie okázyi, y przydáie. Ináczey bać się bárzo áżeby dzień ten (Wielkonocney Komuniey) álbowiem y on też położony ná upadek, y zmartychwstánie wielu w Izráelu, nie potępił nas, álbo iáko jáwnie oddalonych od Chrystusá, álbo iáko towárzyszow Judasza, w ktorego wstąpił szátan po przyjęćiu bułki chleba. A nietylko około grzechow ćiężkich, ále y powszednych ma być ostrożność, bo tenże Swięty *ser: in Cæna Domini*. W wielu rzeczách grzeszemy wszyscy, iednák że niechay nikt lekce

ſobie nie waży, niechay zá lekką rzecz nie poczyta, niepodobna bowiem y z temi máłemi być zbáwionym, nie podobna áby zgłádzone były iedno przez Chryſtuſa y od Chryſtuſá. o grzechách záś ćięzkich mowi *ſerm: de S. Benedicto.* Jáko mięſo kiedy ie iemy, z ćiáłem ſię náſzym łączy, y iuż z oboygá iedno ſię ſtawa ćiáło, ták kto przeſtępuie przykazánie Páńſkie z plugáwemy ſię towárzyſzy duchámi y łącząc ſię z niemi, iednymże ſtawa ſię z ſzátánem.

4. *Iáko ſię trzebá ſtáráć o ſumnienia oczyſczenie*

S. Bernárd. *ſerm: 2. de Aſſumpt B. V.* Czy będźieſz dom oczyſzczony ſpowiedźią przeſzłych grzechow, y záchowywániem Zakōnych uſtaw ozdobiony, iezeli będźie niegodnym áby w nim mięſzkáłá Zbáwićielowa łáſka? Może bez wątpliwośći, ieżeli tylko powierzchnie oczyſzczony, y tylko trawą potrząśniony, á pod nią będźie pełen błotá ktoż bowiem rozumieć może, iż wnyidźie Pan do pobielánych grobow umárłych, ktore zdádzą ſię powierzchu ozdobne, wewnątrz plugáſtwem

y mi-

y miłośćia trupow nápełnione? A daymy to, żeby czásem w powierzchney ozdobie domu tego zákochawszy się, nogę swą począł kłáść do niego, pierwsze iákie łáski náwiedzęnia udźieláiąc, czy nie zaraz że z gniewem názad się sunie? czy nie záwoła, ulgnałem w błoćie głębokim?

5. *Ná co zásługuie kto gorszy drugich?*

Tenże S. Doktor *serm. in dedic. Eccles.* Znaydźiemy podobno czásem niektorych w Zakonie, ktorzy rozmawiáią z nieprzyiaćielem, przymierze záwieráią że śmierćią, to iest, stáráią się ile z nich iest, áby Zakonney umnieyszáli karności, gorącość Duchá ostudźili. Ná iákąż ia tego zdraycę Zakonnego, kiedy go postrzegę y poimam, boć mi nie ućiecze ani się zátáić może, ná iáką mowię osadzę karę? Pewnie táki (od Bogá) nie ná pospolitą śmierć z drugiemi będźie zkazány: wymyślnemi trzebá żeby zginął mękámi.

6. *Ieżeli grzech iednego może całemu szkodźić Klasztorowi?*

Salvianus *de gubernatione Dei lib. 6.* Czyli też szkodźi dobroći iednego, grzech

drugiego? álbo też, co większa ieſt, czy iedney oſoby grzech pſuie wſzyſtkich ſpráwę? Mogłbym w prawdźie iáſnymi dowieść tego świádectwy, ze ſzkodźi. Maſz przykład *Ioſue* 7. o Achánie maſz 2. *Reg.* 24. o Dawidźie lud liczacym. Maſz *Iſai.* 36. o Rápſaces, ktory niektore ſłowá ná wzgárdę wyrzekł Bozka, á záto ſto ośmdźieśiat pięć tysięcy ludźi zábito. Ale też nápiſano 1. *Cor.* 5. Trochę kwáſu pſuie ćiáſto wſzyſtko. Ztad iáſna rzecz ieſt, że ieden zły człowiek ieſt zguba wielu.

7. *Iezeli zá máły grzech może Bog ćięźko karáć?*

Im ieſt większa oſobá, ktorey ſię krzywdá dźieie, tym bárdźiey grzeſzy ten, ktory krzywdę czyni, mowi Salvianus: *de gubernatione Dei lib.* 6. y ták ieſt, czytamy w Stárym práwie, że tych ktorzy ſię zdáli coś máłego przećiw práwu uczynić, bárdzo ſtráſzliwie pokarano. *Exod* 31. *Nu.* 20. & 21. ábyśmy ſię náuczyli, że nic nie ieſt lekkiego co Bogá tyka, bo co ſię zdáło máła, być wina, było ćiężka względem obrázy Boſtwá, przykład tego ná O-

źie,

żie *Paralip.* 13. ktory się árki dotknął, á nagle umárł, przykład ná owym, ktory drewká w szábát zbierał *Num:* 15. ná Zydách ktorzy mięsa prágnęli. *Exod.* 1.

8. Ktore są grzechy od ktorych w Zakonie rozgrzeszyć nie może tylko Stárszy? álbo od niego ná to wysadzony?

Są grzechy niektore od ktorych nie-może rozgrzeszyć tylko sam Papież, álbo kto od niego ná to wźiął moc. Są drugie od ktorych niemoże tylko Biskup. Są náostátek w Klasztorách od ktorych rozgrzeszyć niemoże tylko Stárszy, álbo ktory od niego ná to wźiął moc. á te są w káżdym Zakonie iáko postánowił Clemens VIII. Naprzod, czáry, szeptánia, wrożki. 2. Ućiec z Klasztoru, lubo hábit zátrzymawszy, lubo go zrzućiwszy kiedy iuż do tego przyidźie, iż zá zámknięnie Klasztorne wynidźie. 3. Nocne y złodźieyskim sposobem wyiśćie z klasztoru, lubo nie tym umysłem uczynione, áby się stał ápostátá. 4. Proprietárstwo kiedy iest grzechem śmiertelnym, przećiw ślubowi ubostwá.

5. Fałſzywe świádeſtwo ná ſądźie práwnym Zakonnym. 6. Poſtáránie ſię, pomoc do tego, álbo dánie rády, ná zgubienie płodu iuż żywego, choćby też to było bez ſkutku. 7. Pofałſzowánie ręki, álbo pieczęći Urzędnikow Klaſztornych. 8. Kradźież rzeczy Klaſztornych ktoraby do grzechu śmiertelnego przyſzłá. 9 Upadek ćieleſny dobrowolny ſamą ſpráwą dokończony. 10. Zábićie álbo ránienie, álbo ćięzkie uderzenie iákieykolwiek oſoby. 11. Złośliwe przeſzkodzęnie, álbo zátrzymánie, álbo otworzęnie liſtow Stárſzych do niżſzych, álbo też niżſzych do Stárſzych. Krom tych grzechow, ktore mogą w káżdym zakonie być zátrzymáne do Stárſzych rozgrzeſzęnia, ma káżdy práwie Zakon pewne grzechy, ktore tymże ſpoſobem Stárſzym záchowuie, ktore wiedźiec Zakonnikowi w ſwym Zakonie należy. Ale żadnego tákim Stárſzy uczynić niemoże, chybá żeby był grzech wielki, ktory záchowáć Stárſzemu nalezáłoby do cáłośći Zakonu, álbo czyſtośći ſumnienia, o czym ná

cáły

cáły Zakon ma ſtánowić Capitulum generálne, á ná Prowincyią prowincyálne. Stárśi záś niemáią ſłucháć ſpowiedźi Zakonnikow ſwych, chybá żeby ktory miał grzech záchowány, álbo ſam dobrowolnie chćiał ſię ſpowiádáć Stárſzęmu. Ma też Stárſzy dáć dozwolęnie ná rozgrzeſzenie od záchowánych Spowiednikowi, kiedy tego Spowiednik uznawa potrzebę. A tey wiádomośći, ktorą wźiął ná Spowiedźi Stárſzy, álbo Spowiednik kiedy potym zoſtánie Stárſzym, żadnym ſpoſobem używáć niemoże, áby wedle niey w rządźie powierzchownym poſtępowáli. Może iednák Stárſzy polecić y rozkazáć ſpowiednikowi, áby zá pewne grzechy dawał znáczne pokuty. Ták poſtánowił Clemens VIII roku 1594. Te záś wyliczone tu grzechy nie ſą ſame przez ſię záchowáne, ále tylko, że álbo z tych ktore, álbo też wſzyſtkie może Przełożony Stárſzy záchowáć á nie inne, krom Kápituły, iáko ſię wyżey powiedźiáło dla tego kázdy Zakonnik niech ſię pyta ktore ſą u śiebie záchowáne. Powinien też Stárſzy

w kázdym Klasztorze náznáczyć dwu, álbo więcey Spowiedników, y moc im dáć ná rozgrzeszęnie od záchowánych, kiedy spowiednicy będą rozumieli że im tákiey mocy potrzebá. ále y w tym punkćię nie wszędźie iednáko. y o tym niżey.

9. Ieżeli może Stárszy pytáć się kto iest, ná kogo prośi spowiednik o moc ná rozgrzeszenie?

Niemoże, y kiedyby Spowiednik wydał, zgrzeszyłby ták, gdyby grzech ná spowiedźi sobie powiedźiány wydał, y Stárszyby to usłyszawszy ma pod tákim sekretem trzymáć, iákoby ná spowiedźi usłyszał. Dla tego ták się ostrożnie w tym proszęniu o moc ma záchowáć spowiednik, áby żadną miárą Stárszy nie mogł się domyślić, kto iest ten dla kogo prosza o dozwolenie álbo moc.

10 *Co spráwuią grzechy powszechne?*

Zásmucáią Duchá S. y Anioła stróżá, y nádthnięnia ich gászą: przeszkadzáią skuteczności Ss. Sákrámentow; cnoty martwią: smák rzeczy duchownych gubią: osłábiáią duchá: słábym czynią w po-

ku-

kuſách: śćiela drogę do grzechu śmiertelnego, ſumnienie twárde czynia: modlitwę oźiębiáia. Náoſtátek nápiſał Caſſian *Coll. 4, c 19*, Łácniey do zbáwiennego náwrocęnia śię przechodźi iáki świecki człowiek, ániżeli Mnich nietrzymáiący śię od drogi doſkonáłośći wedle reguły.

11 *Iáko Bog karze zá grzechy powſzechne?*

Powiedźiał to ſam Chryſtus *Henrico Suſoni c. 23. de rupibus*. Wierz mi kiedyby kto wiedźiał, iáka ma ponieść karę, zá namnieyſza ktorey śię dopuſzcza nie wedle Bogá ućiechę wolałby, ániżeli wpáść w grzech powſzechny, żeby mu co dźień ſzyię ućinano, y śmierćia go nowa karano. To ná támtym świećie, á ná tym záś, Aáronowi y Moyżeſzowi dla grzechu powſzechnego niedopuśćił obaczyć źiemię obiecána, co im nád śmierć mogło być ćiężſza, á ták miłym był Moyzeſz Bogu! że mu mowił. znam ćię nádewſzyſtkie, nálazłeś łáſkę u mnie: á przećię zá grzech powſzechny, ták uczy S. Auguſtin *quaſt: 53. in Numer*. Proroká zá grzech powſzechny kazał lwowi rozſzárpáć. 4. *Reg. 25.*

ieſt

iest tego więcey przykłádow. Pyta się S. Augustyn *lib. de Natura & gratia c. 38.* dla czego też dopuśćił że Abel spráwiedliwy iest zábity? y odpowiáda, że dla tego, że álbo niepomiernicy się kiedy rośmiał, álbo śmieiąc się z kogo zártował, álbo zpoyrzał ná co, co w nim pożądliwość pobudzić mogło, álbo trochę nád pomiárkowánie iábłek urwał, álbo więcey nád potrzebę iadł, álbo kiedy się modlił rozerwánie myśli iákie przypuśćił. Innych Bog chorobámi zá grzechy powszechne karał, iáko Łázárzá *Luc: 16* wedle náuki S. Chrysostomá *hom: 2. de Lazaro*. Zácháriasz Oćiec Ianá S. niemotą skarány. S. Gerard iáko pisze Odo *Cluniacensis in eius vita lib. 1 c. 10.* ślepotą uderzony że ná białogłowę zpoyrzał. S. Hieronim dla grzechu powszechnego od Aniołow ubiczowány. Ezechiasz Krol że posłow Bábilońskich ludzko przyiął *Isai: 34.* to usłyszał. Słuchay Bogá zastępow, oto dni przyidą, á wszytkoć odbiorą co iest w domu twoim, y co nászkárbili Oycowie twoi áż do tego dniá, poydźie to wszystko do Bábilonu,

nic

c nie zoſtánie, mowi Pan, á Syny twoie
torych zrodźiſz wezmą, y uczynią ich
czáńcámi ná páłácu Krolá Bábilońſkie-
o (ták iż po nich nie będźieſz miał ná-
źiete, áby Meſſiaſz z domu twego wyniść
miał, co nád śmierć ćięższa byłá) Nád
o, w Moyżeſzá Opátá zá grzech powſze-
hny czárt wſtąpił, iáko ieſt u Caſſianá
oll. 7. c. 27. Ták Bog ktory nád ſłuſzność
ie karze, grzechy ukarał powſzechne.
Ná co też Zakonnik niech pátrza, że Bog
iedy grzech ukarze, á znowu w tenże
to wpada, zwykł ćięzey karáć Ale ſą
eſzcze inne kary grzechu powſzechnego
oan: Tauler. cap. 2 inſtit. Iako mgłá gęſta
ćmi oczy, ták grzechy powſzechne ćmią
duſzę, ku temu, czynią iż modlitwy ná-
ſze trudniey bywáią wyſłucháne, duſzę
oſzpecáią, á tym czáſem czárt ſię ráduie.
Zá grzechy też powſzechne Bog dopuſcza
wpadáć w śmiertelne, iáko wpádłá Diná
Dawidá, zá ćiekáwość, Piotrá zá wielkie
o ſobie trzymánie.

*12. Iáko máłe ná pozor grzechy Bog ćię-
żko karze?*

S Severnius iáko piſze Piotr Dámiáni w liśćie 15. zá to, że Paćierze Kápłáńſkie oraz wſzyſtkie odpráwował, áby do uſług Ceſárſkich był wolnym, ćierpiał czyśćiec. S. Witálina tákże byłá w czyſczu, iż raz głowę w piątek zmyłá. piſze to *Greg. Turonen. lib. de gloria Conf ſs. c. 5.* Ieden był w czyſcu przez rok cáły, dla iednego powſzechnego grzechu, iáko piſze *Vincent. Valentinus ſerm. de aqua benedicta.* S. Bernard poczytał to ſobie zá grzech iż pożądał igły. Nád to powiedźiał S. Cæſarius *hom: ad Monachos.* Iáko okręt przebywſzy morſkie náwáłnośći, ieśli nie będą u portu pátrzáć tego, áby weń po kroplách wodá nie wchodźiłá, nápełni ſię wodą y zginie, ták y Mnich, ieśli opuśćiwſzy grzechy tego świátá iáko náwáłnośći do portu klaſztornego záſzedł, á nie ſtrzeże ſię codźiennych grzechow máłych, w ſámym porćie z okrętem ſię ſwoim rozbiie.

13. Od czego poczyna czárt przećiw Zakonnikowi?

S. Hieronim *in Pſal. 140.* Diabeł nie záraz poczyna kogo prowádźić do wielkich

wyſtępkow, ále przez máłe, á żeby ták
ſzedł do człowieká, y iemu pánował, á
potym w co więkſzego wpędźił.

14. *Dla czego grzechy Zakonne ſą ćiężſze?*

Powiedźiał o grzechách Kápłáńſkich
S. Bernard *de conſid. c.* 13. Strzedz ſię trze-
bá proznowánia, ktore ieſt mátká błazno-
wánia, mácochá cnot. Między świeckimi
błaznowánie ieſt błaznowániem; ále w u-
śćiech Kápłáńſkich bluźnierſtwem: po-
święćiłeś uſtá twoie Ewángieliey, ná tá-
kie rzeczy nie godźi ſię ich otwieráć, á
záś do nich ſię zwyczáić świętokrádz-
twem ieſt. Toż ſię może mowić o grze-
chách w Zakonie. bo S. Ceſarius náucza.
Ieżeli ſię w świeckim człowieku naydźie
pychá, ieſt grzechem: ále w Mnichu ieſt
świętokrádztwem. Trzy ſą przyczyny
z náuki S. Tomaſzá 2. 2. *q.* 18. *a.* 10. Dla
ktorych grzechy w Zakonie ſą ćiężſze.
Bo dla ślubow przez ktore ſię Bogu oddá-
li. Naprzod przymieſzywa ſię do ich grze-
chow świętokrádztwo. bo rzeczy Bogu
poświęcone źle używáią. Powtore
względem niewdźięczności, bo ich wię-
kſze-

kszemi dobrodźieystwy Bog nádał niżeli świeckie, więcey sposobow dał do wiárowánia. Potrzećie względem wzgorszęnia ktore z nich świeccy biorą, bo w Zakonnikách brzydszemi są grzechámi niżeli w świeckich.

15. *Iáko máłe grzechy do wielkich prowadzą?*

Chrysostom *in c. 1. ad Galát.* Iáko w ćiele nászym gdy kto rány zániedba, nástępuie zgniłość y gorączká, á potym śmierć, toż się też dzieię y ná duszy gdy kto o máłe grzechy niedba, iáko też przećiwnym sposobem to iest prawdá oczywista, co S. Anselm *epist: 6, ad Monachos* nápisał. Pewna to wielce, czegom sam bárzo dobrze doznał, iż w ktorym Klasztorze máłych się niedoskonáłości pilnie wystrzegáią, tám żywot doskonáły przebywa, tám pokoy między Bráćią, y w Kápitułách nie słycháć okrzykow. Tym záś sposobem máłe grzechy do wielkich wiodą. Naprzod gotuią do nich duszę, iáko ćiepło gotuie drewno do zápalánia się. Powtore, Bog niedbáiącym o máłe, uy-

muię

muie potroſze ſwey obrony przećiw wiel-
kim. Potrzećie duſzá tráći boiaźń do
wielkiego zgrzeſzęnia. Poczwarte czárt
ná więkſzy przyſtęp z mocnieyſzemi po-
kuſami. Popiąte, Sákrámentá nie ták hoy-
nie dodáią pomocy przećiw grzechom.
Poſzoſte, ćmi ſię rozum, że nieták iáſno
poznawa niebeſpieczeńſtwo grzechu
wielkiego. Pośiodme, namiętnośći y áffe-
kty przez grzechy máłe ſię wzburzáią,
iż po woli ták ſię wzburzą, że im ſię tru-
dno człowiek odiąć może. Pooſme, o-
kázyi mniey ſię wyſtrzega człowiek do
grzechu wielkiego.

16. Ieżeli doſyć ieſt, ſtrzedz ſię złego?

Nietylko Bog rozkazał źle nie czynić,
ále też y dobrze czynić.

*17. Z kąd poczyna czárt, áżeby w grze-
chy wielkie wprowádził?*

S. Hieronim *in Pſal.* 140. Czárt nie ná-
ſtępuie ná nikogo záraz z wielkiemi grze-
chámi, ále wſtęp ſobie czyni przez máłe.
Ták Dawidá niż przywiodł do wielkiego
grzechu, wprzod przywiodł do opuſzczę-
nia ſtraży około oczu, z tąd S. Chryſo-

 ſtom

stom *hom: 84. in Matth.* Nie mowić tédy, coż to iest, że spoyrzę beśpiecznie ná biáłagłowę? A ieszcze ták czárt postępuie, iáko upomina S. Efrem *Tom: 2. pag. 32.* że pokázuie człowiekowi, iż to bárzo máły grzech, náktory go náwodźi, toż y Márek Pustelnik *cap. de lege spirituali.* Zá máłe rzeczy szátan, boby do czego wielkiego przywieść nie mogł.

18. *Iáko sobie máłe grzechy ważyli Swięći?*

S. Hieronim to nápisał o S. Pauli *Epist:* 27. Ták gorzko opłákiwáłá máłe grzechy, żebyś rozumiał, iż w nawiększe wpádłá. Toż S. Gerbrard czynił, toż inśi o ktorych Isidorus *lib. 2. sentent. c. 18.* Toż S. Augustyn *in Confess. Petrus Damiani Epist. 125.* pisze o Iágnieszce Cesarzowey. Dałby Bog, áżeby mężoboycy, y roznych wielkich grzechow winni, ták płákáli, wzdycháli, łkáli, ięczeli, iáko oná płákáłá zá prożne pomyślęnia, zá iáką dźiećinną lekomyślność.

19. *Iáko czárt máłe grzechy ważył?*

W Klasztorze Gigniáceńskim zwyczay był, áby káżdy przed sobą po obiedźie

zbic-

bierał okruszyny, zániedbywał tego ie-
en, ále gdy umierał stánał przed nim strá-
liwie szatan z onemi odrobinámi. Dru-
iego ktory się w Sobotę po nieszporze
olił, że się to iuż nieiáko záczęłá Nie-
ziela, zbierał czárt włosy, iest tákich
rzykłádow więcey *apud Nieremberg. in A-
eticis*. S. Aichárdus Opát gdy się strzygł
odczás Nony, pokazał się czárt pilno
łosy ostrzyzone zbieráiac, y liczac, y u-
kładáiac, áby ie przed Sędzia naywyż-
zym pokazał, co obaczywszy S. Opát nie
ończac strzyżęnia, do Bráći pobiegł, po-
ornie winę wyznał, y przez swoię y Brá-
i swych modlitwę otrzymał, że káżdy
łos odstrzygniony do swego się mieyscá
á głowie y brodźie wroćił, iákoby nigdy
iebył odćięty. *Menologium Benedictinum.*
Dobrze Błogosłáwiona Wdowá Kátárzyná
Genueńska *apud Anf. Bisling. in opusculo de
Flor Mon. Thabor digress. 7. num.* 5. mowiłá:
Kiedy mi to dano żem zrozumiáłá, iáko
trászliwy y sam ćień namnieyszego uczyn
ku ktory iest przećiw Bogu, niewiem iá-
kom żywa zostáłá. Kiedyby to tylko sa-

mo lubo ćięmne objáwięnie, ktore tylk ná moment było dłużey potrwáło, cho bym ćiáło miáłá ták mocne iák diámen zginęłábym byłá. Ták mi się widźi str śliwy sam ćień grzechu powszedniego, ż zda mi się iż Bog mniey stráśliwe piekł uczynił.

20. Ieżeli zgrzeszy ćięžko kto Spowiedźi dożywotniey nie uczyni ná wstąpieniu do Zakonu?

Powinien czynić táką spowiedź káżd wstępuiąc do Zakonu, ták postánowił *Clemens VIII. super educatione & receptione Nouitiorum.* ále nie obowiązał pod grzechem śmiertelnym. *Gobat tr. 6. casu 23. num. 32* á skrupuláći, álbo ktorzy przypomniá wszy grzechy mogliby się w nich záko cháć, raz się ich dobrzę wyspowiádawszy niech dádzą pokoy dożywotney spowie dźi. *Sustren. in exer: Spir. folio 342.*

21. Kiedy kto wyklęty dla czego, ieżeli dosyć że się popráwi?

Náprzykład wyklętyby był Zakonnik, iż rzecz iáką wźiął bez dozwolenia, ieżeli dosyć ná tym że onę rzecz odda? Od

po-

owiádam że nie dosyć, ále nád to ma się
ostáráć o rozgrzeszęnie od klatwy. Pi-
e *Ludov. Granaten. Introd. Symboli fidei c.*
7. o Pietrze Fernández, ktory dla pe-
nego długu był wyklęty, dług zápłáćił,
e zániedbał się postáráć o rozgrzeszę-
ie od klatwy. ten wpadszy wchorobę był
mierći blizkim, przyniosł Kápłan do
iego S. Komunią, ále iey żadną miárą
d páteny oderwáć niemogł. Zdźiwiwszy
ię pyta Piotrá, ieżeliby nie był wiákim
rzechu, nálazł iż niebył, áż się też y o
klatwie dopytał. Dopieroż ten komuni-
kant do páteny przyrosły dla pámiątki
cudu odłożywszy, á rozgrzeszywszy go
od klatwy dał mu Komunią. pisze Histo-
ryk Jllesca, że po stu dwudźiestu lat wi-
dźiał, y miał tę w ręku patenę z Komu-
nikántem namniey niezepsowánym.

22. *Ieżeli zgrzeszy Zakonnik, będąc kmotrem ná chrzćie?*

Zgrzeszy, bo tego práwo duchowne zá-
kázuie *Cap. non licet Abbati. de consecr. dist.*
4. á tego osobliwie zákazał S. Fránćiszek
swym zakonnikom: Toż trzymáć y o

bierzmowániu każe *Navarrus*, *Toletus*, *Sanchez*.

23. *Ieżeli professyia stoi zá wszystkie śluby?*

Odpowiáda ná to Alexander III. *Cap. Scripturæ de voto.* Nie łamie żadnym sposobem ten ślubu, ktory doczęsna usługę w wiekuista Zakonna odmięnia obserwáncyia. A z tego znáć ze kto może wszystkie śluby przed tym uczynione w professyia Zakonna odmienić y professyia więcey waży niżeli ktory ślub ná świećie uczyniony.

24. *Ieżeli dosyć czyni kto ślubował być Zakonnikiem gdyby został Biskupem?*

Tenże Papież Alex. odpowiáda támże *cap. penult.* Kto uroczysty ślub uczynił áby Zakonny hábit przyiał, á potym obrány iest ná Biskupstwo, powinien Kośćielny urzad opuśćić, á ślub niech wypełni, ieżeli sumnięniu swemu chce dobrze porádźić. Tego wyroku Papiezkiego moga być te przyczyny. Biskupi stan iest doskonálszy niżeli Zakonny, nie dla tego żeby człowieká czynił doskonálszym, álbo milszym Bogu, álbo prowádźił bár-

żiey do doſkonáłośći: ále iż ten ſtan
rzychodźi do ludźi iuż doſkonáłych.
ád to, daie Sákrámenty bierzmowánia y
ápłáńſtwá ktore czynia doſkonáłym
Chrześćiáninem, álbo ſługa Kośćielnym.
tan záś Zakonny prowádźi do doſko-
áłośći, y bárdźiey Bogu miłym czyni.
áczym lubo ſtan Biſkupi ieſt doſkonál-
zy iednák nie ták miło Bogu, ábyś go rá-
zey przyiał ániżeli ſtan Zakonny, álbo
choćby y miley było, o tym niewiemy.
Abulen. in cap. 30. numer. q. 94. Záczym
niemoże nikt prágnać Biſkupſtwá bo
niemoże trzymáć o ſobie iákoby był do-
ſkonáłym, á może prágnać wſtępu do
Zakonu, bo może prágnać być doſkoná-
łym, á w tenże ſpoſob y ślubowáć wſtá-
pić do Zakonu.

25. *Iako poznáć máły grzech około pożá-dliwośći?*

S. Ignácy w ſwoich Exercycyiách, kto-
re ſa pochwalone od Páwłá trzećiego, *in
Exam. conſc. Gener.* táka o tym náukę dáie.
Grzeſzy, kto lekko álbo powſzechnie, kie-
dy w wynikáiacey grzechu śmiertelnego

 myśli

myśli nieco się báwi, iákoby słucháiąc co mu powiáda: álbo kiedy iákoby przechodem iáką roskosz ná zmyśle uczuie, álbo w odrzucániu iey niedbáłym się stáwia. Ten ostátni punkt wykłada *Suar. tom. 4. de Relig lib. 6. de Instit. Societ. c. 1 n. 13.* iż tu Oćiec S. mowi o niedbálstwie, ktorego kto niepostrzeże, y ktore uprzedza zupełne rozsądku y rozumu doyrzenie. Iednák uczą S. Tomasz, S. Bonáwent, Alensis, Gerson, Angelus, Caiet. y inśi ktorych przywodźi, y z niemi trzyma. Th. Sanchez *lib. 1. Moral. cap. 1. n. 13.* iż nie zgrzeszysz przez to śmiertelnie, lubobyś rozmyślnie cále, zániedbał tłumić poruszęnia pożądliwośći, bylebyś przez to nie wpadł w niebeśpieczeństwo zezwolęnia ná nie, álbo ich u siebie pochwalenia y przyięćia. Záczym nie grzeszy śmiertelnie, kto się nie strzeże spraw álbo żadną miárą nie szpetnych, álbo szpetność z grzechem powszechnym złączoną máiących luboby do tych poruszęnia były okázyią, choćby też nie záraz od támtych zabaw przestawał, byle tylko nie było nie-
beś-

beśpieczno áby ná nie niezezwolił. *Leſſ. lib. 4. cap. 3. n. 102.* á iednák przyſtoi tákich ſpraw ſię wyſtrzegáć

26. Czego potrzebá áby grzech záchowány niemiał obrony iákoby niebył záchowány?

Naprzod. áby był śmiertelny, bez żadney wymowki godźien piekłá, żeby go nie obroniłá, álbo nieuwagá, álbo máłość máteryiey, álbo co tákiego, bo ináczey nie byłby záchowány. 2. Aby był grzech powierzchnym uczynkiem wykonány tákim, ktoryby ſam pokázował iż Zakonnik zgrzeſzył śmiertelnie: z tad y here zyia poki ná ſamey zoſtáie myśli, nie ieſt grzechem zátrzymánym. 3 A żeby grzech nietylko był záczęty, álbo ſkutkiem zupełnie dokonány. 4. Aby grzech był bárdzo ćiężki, dla tego Zakonnikom ich Stárśi niemogą ſtánowić, więcey grzechow zátrzymánych nád iedenaśćie, od Klemenſa oſmego wyliczonych chybá ná Kápitule generálney álbo Prowincyálney. 5. Aby był grzech ktory ſię nie częſto tráfia, dla tego Láyman rozumie u Gobátá *tr. 7.*

tr.7.casu 8. iż czytánie Kśiąg Heretyckich w Niemczech nie iest grzechem zátrzymánym. 6. Aby grzech niebył wątpliwy, to iest, ábyś niewątpił ze pospolićie grzechem, álbo żeś go popełnił, záczym nie ma grzechu zátrzymánego kto wymowił herezyią ieżeli wątpi, ieżeli to z umyśłu wymowił. *Lugo de pœnit. d.2. n. 18.* y choć w tym punkćie przed tym kto miał inne zdánie, teraz to ktoreśmy tu położyli iest pospolite.

27. *Coby miał czynić Zakonnik w tákiey okázyi.*

Spowiádał się grzechu zátrzymánego, rozumieiąc że nieiest zátrzymány; á to przed tákim spowiednikiem ktory niema mocy ná zátrzymáne, y od niego rozgrzeszony, potym postrzegł że prawdźiwie swoy grzech był zátrzymány, co ma czynić? Odpowiádam. Spowiádáć się tych grzechow drugi raz nie powinien, ále tylko pokutę ná spowiedźi sobie náznáczoną ma wypełnić. bo bez żadney kondycyey iest rozgrzeszonym.

28. *Ieźli wpada w zatrzymánie, ktory kiedy grzeßył nie wiedźiał iż był grzech zátrzymány?*

Wpada, ále przećię rozgrzeſzon być może, chybá żeby grzech był zátrzymány dla iákiey cenſury do niego przyſzytey. á w ten czàs ma ſpowiednik mowić. Rozgrzeſzam ćię tym rázem, ále wiedz ná potym iż to grzech záchowány. Ieżeli by záś kto ſię ſpowiádał zápomniawſzy grzechu záchowánego, przed tym ktory ma moc ná rozgrzeſzenie od záchowánych, tedy tym ſamym y z-onego grzechu znośi záchowánie, iż może być potym rozgrzeſzony od niemáiącego mocy ná záchowáne: bo pierwſzy rozgrzeſzył ile mogł, á záś mogł od záchowánia uwolnić, byle ſpowiedź z kąd inąd byłá ważna. *Lugo de Pœnit: diſp:* 20. *num* 106.

29. *Co ma czynić máiący grzech záchowány, gdy trzebá kommunikowáć, á nie może przyiść do tego ktory moc ma ná záchowáne?*

Ma ſię ſpowiádáć wſzyſtkiego y przed tákim ktory nie ma mocy ná záchowáne

przy-

przynamniey grzech przydawſzy powſzędni ná ſpowiedźi, á ták od drugich *directè*, od drugich *indirectè* rozgrzeſzony. á to ſamo waży choćby táki ná ten czás nie miał do kommuniey przyſtępowáć, ále tylko iż ieżeliby ſię teraz nie ſpowiádał, nie rychło potym będźie miał ſpowiedniká. *indirectè* záś być rozgrzeſzonym zoſtáwuie obowiązek, áby ſię potym ták ſpowiádáiący, ſtáwił przed Przełożonym.

30. *Z-ktorych grzechow záchowánych nie mogą Zakonnicy rozgrzeſzyć?*

Mogą rozgrzeſzyć *Mendicantes*, káżdego y wſzędźie od wſzyſtkich grzechow y klątew by też Papieżowi záchowánych, byle nie były *Bullæ cœnæ*. Ale Zakonnikow áni náwet ſłucháć nie mogą bez dozwolenia Stárſzych tychże Zakonnikow. nie mogą też tego rozgrzeſzyć kto uderzył Kleryká, álbo wſzedł do Klaſztoru Mniſzek dla złey przyczyny, álbo ktory odpráwił poiedynek, álbo Symoniey rzeczywiſtey ſię dopuśćił, álbo wpadł w-*confidentiam Beneficialem*. Nie mogą też rozgrzeſzyć od grzechow Biſkupowi záchowánych.

31. *Przed kim się ma spowiádáć Zakonnik podrożny?*

Ieżeli ma towárzyszá tegoż Zakonu Kápłáná, przed tym, á nie przed kim innym ma się spowiádáć. *Layman lib: 9. tr. 6. c.* 10 ále y ten ich nie może od záchowánych w swym Zakonie grzechow rozgrzeszyć; chybá to przydáwszy że się máią potym obiáwić Stárszemu, do ktorego należą. Ieżeliby záś nie miał swego Zakonu Kápłáná, może się przed ktorymkolwiek spowiádáć choć nie Approbowánym. ále Kártuzyáni, Kápucyni, muszą dáć pokoy spowiedźi, poki swego Zakonu nie będą mieć Kápłáná. Kiedyby zás był w iednym Klasztorze grzech záchowány, y támby się go dopuśćił Zakonnik, iáchawszy ná mieszkánie do drugiego Klasztoru, w-ktorym nie iest záchowány, może z-niego być rozgrzeszony od spowiedniká niemáiącego mocy ná záchowáne.

32. *Przed kim się ma spowiádáć Zakonnik gośćiem będąc w inszym Klasztorze tegoż Zakonu?*

Ma się spowiádáć, álbo przed swym towárzy-

wárzyſzem tegoż Zakonu, z ktorym przy iáchał gośćiem, álbo przed ſpowiednikiẽ poſpolitym támtego Klaſztoru. ále poſtá-remu ná tych ſpowiedźiách rozgrzeſzony być nie może, chybá pod tym ćiężarem, kiedy idźie o grzech zátrzymány, żeby ſię ſtawił ſwemu Starſzemu do ktorego należeć będźie, á kiedyby ſię przed innym, krom pomienionych, grzechu ſpowiádał śmiertelnego, nie mogłby być rozgrzeſzony. *Suarez.*

33. *Przed kim ſpowiádáć ſię ma Mniſzká?*

W tym Klaſzorze ktory podlega Biſkupowi, ma przed tym ſię ſpowiádáć, ktorego iey Biſkup náznáczy: ktora záś ieſt w tym Klaſztorze, ktory podlega Zakonnikom, ma ſię ſpowiádáć przed Zakonnikiem od Stárſzych ná to dánym, od Biſkupá ápprobowánym. A kiedyby Klaſztor tákich Zakonic, żadną miárą do tego nie mogł być przywiedźionym, áby ſię chćiał ſpowiádáć przed Zakonnikiem, tedy do Biſkupá będźie należáło dáć mu ſpowiednıká. *Stephanus de Alvin. tr. de poteſt. Epiſcopi c.4.* ktory też przydáie, iż Zakonni-

y non exempti mogą ſię ſpowiádáć przed
iſkupem, álbo iego Penitencyarzem.

34. *Przed kim ſpowiádáć ſię ma Zakonnik Student?*

Ktory ſię vczy w ſwym Klaſztorze, o
ym tu nie máſz pytánia: áni o tym ktory
ię vczy w Mieśćie gdźie ieſt Klaſztor iego,
o ći przed ſwemi ſpowiádáć ſię máią,
dyby w ſwym Klaſztorze mieſzkáli, ále
dyby gdźieindźiey goſpodę mieli, przed
ym ſpowiádáć ſię powinni, kogo im włá-
ny ich Stárſzy náznáczy zá ſpowiedniká.

35. *Przed kim ſpowiádáć ſię mogą Nowicyuſzowie?*

Mogą przed káżdym tákim przed kto
ym ſpowiádáćby ſię mogli, gdyby ná świe
ćie byli, y od niego mogą być rozgrzeſze
ni od grzechow záchowánych w ſwym Kla
ſztorze. *Diana*. Idę do *Caſus* Clem. VIII.

36. *Iákie wyiśćie z Klaſztoru ma być grzechem záchowánym?*

Nie ieſt tákim wyiśćie we dnie choć bez
dozwolenia, ále tylko nocne, y to ukrad-
kiem, á tákie będźie, choćby Stárſzy wi
dźiał, byle tylko bronił. *Suarez.*

37. Ktore proprietárſtwo może być záchowáne przećiw ślubowi vboſtwá?

Proprietárzem tákim będźie, ktory ſobie co máiącego, máterya grzechu śmiertelnego przywłaſzczy, lubo co biorąc krádźiezkim ſpoſobem z Klaſztoru, lubo od świeckiego: lubo dobr Zakonnych, lubo świeckiego używáiąc bez dozwolenia Stárſzych: lubo dobr w tenże ſpoſob używáiąc, ktorych ſię Zakonnik po uczynionych ślubách ieſzcze nie wyrzekł. *Suar.*

38. Ktore krzywoprzyśięſtwo u Zakonniká może być grzechem záchowanym?

To ktoreby uczynił przed ſądem práwnym, á nie to, gdźieby nie záchowano porządku práwnego. Kiedy záś ſtára ſię Zakonnik o zgubę płodu iuż żyiącego w żywoćie Máćierzynſkim (męzczyzná żyć poczyna dniá 40 po poczęćiu, á corká 80) y da rádę álbo pomoc, żeby to czynio no, choćby płod przez to nie zginał, wpadłby w grzech záchowány, wedle náuki wyżey dáney o grzechách od Clemenſa VIII podánych Zakonnikom, ktoreby zátrzymáć mogli. Kiedyby záś dał rádę

pomoc,

pomoc, ále iey nie záżyto do tey zguby, luboby bárzo ćiężko zgrzeſzył, iednákże mogłby być od poſpolitego Spowiedniká Klaſztornego rozgrzeſzony.

39. Ktore pofałſzowánie ręki ábo pieczęći Vrzędnikow Klaſztornych może być grzechem záchowánym?

O tych Clemenſowych grzechách, iákoſmy wyżey powiedźieli, trzebá wiedźieć, iż káżdy w nich może ſię w Klaſztorách kłáść miedzy záchowáne Stárſzemu, á nád to nie ma mocy zátrzymánia ſtánowić, tylko Kápituła álbo Prowincyálna álbo Generálna. O pofałſzowániu záś tym, o ktorym tu rzecz ieſt, to wiedźieć trzebá. że będźie tákim grzechem, kiedy ty ná liśćie potáiemnie podpiſzeſz imię Stárſzego, álbo Sekretarzá, álbo Prokuratorá, ktory w rożnych Klaſztorách rożne ma náżwiſká, álbo monitorá; lubo też ich właſną pieczęć ukradkiem, lubo zmyśloną przyłożyſz. *Suar.*

40. Ktora kradźież może być grzechem záchowánym?

I w ten czás táka będźie kradźież, kie-

 dy co

dy co weźmie Zakonnik z rzeczy do cá-
łey Prowincyey należących.

*41 Iáki upadek cielesny może być zá-
trzymány?*

Ma być cále dobrowolnym, z rozmy-
ślem dostátecznym do grzechu śmiertel-
nego, y zgołá zupełny w sobie, á nie wpa-
da pod to záchowánie uczynek nie dokoń-
czony, iáko gdyby grzeszac z inna płcia,
álbo nie dokończył, álbo nie ták izby po
mogło co do potomstwá, táki wpadłby w
grzech ále nie w záchowány: toż mowić
o dotykániách, byle bez zmázy, bo tá pod
tákie zátrzymánie wpada, luboby ie kto
w sobie, lubo w drugim uczynił. *Suar. tom.
4. de Relig. tr. 8. c. 18. n. 2.* ále do zátrzymá
nia potrzebá áby zmázá pochodźiłá z
przyczyny, ktora iest grzechem śmiertel-
nym, ále nie byłáby záchowána, gdyby się
tráfiłá z weyrzenia, álbo dotykánia ućći-
wego. inna iest w tey máteryey rzecz o
osobách *Societ. IESV.*

*42. Ieżeli kto rady dodáte álbo pomocy do
zábićia, może w tenże sposob iego grzech być
záchowány?*

Nie

Nie może, bo Clemens tylko mowi o zábiiáiących, nie o tych co to rádzą, álbo do tego pomagáią, iáko też áni obálenie ná źiemię, byle było bez uderzenia.

43. Iáko zátrzymánie listow może być záchowáne?

Nie o káżdych tu listách Clemens mowi, ále tylko o listách Stárszych, te kto zátrzyma, álbo otworzy wiedząc, álbo ie zátrzyma z woli swey, á rozumie iż się to Stárszemu bárzo niepodoba, tego grzech w Zakonie może być záchowány. *Suar.*

44 Czy może Spowiednik Zakonniká rozgrzeszyć od grzechu záchowánego Papieżowi?

Nie w káżdym Zakonie może, ále iáko gdźie zwyczay, á w máłych Klasztorách przystoi áby Spowiednik miał moc ná odpuszczenie záchowánych, áby nie doszedł Stárszy ná kogo prosi Spowiednik o tę moc u niego. Może iednák Spowiednik Zakonny dispensowáć w ślubách z Zakonnikámi, álbo ie odmieniáć w káżdym Zakonie, gdźie tego nie zákazano, ále tylko w tych ślubách w ktorych może ze świeckimi. Może też od klątwy wyzwolić

zwolić, ktoreyby Stárſzy nie záchował, á záchowáć nie káżdy może krom Kápituły Prowincyálney.

45. *Czy może ſpowiednik w cudzym Klaſtorze rozgrzeſzyć?*

Nie może, tylko tego ktoryby do tegoż Klaſztoru należał, do ktorego y Spowiednik, choćby obá ná ten czás byli w cudzym Klaſztorze, iáko ſię może tráfić gośćiom.

46. *Czy może ſam z ſobą diſpenſowáć Stárſzy?*

W czym może Stárſzy diſpenſowáć z drugiemi Zakonnikámi, w tym może y ſam z ſobą: ále dáleko lepiey vczyni, kiedy to poleći ſwemu Spowiednikowi.

47. *Czy może ſpowiednik ſłucháć cáłey ſpowiedźi, máiącego grzech zátrzymány, ná ktory nie ma mocy?*

Może, á ná końcu ma przydáć, iż nie ma mocy ná grzech záchowány, ále ſię o nię poſtára, á kiedy ná to zezwoli Penitent, niech mu zá wſzyſtkie grzechy pokutę náznáczy Spowiednik, á potym żeby Stárſzy Penitentá nie doſzedł, potkaſ wſzy

wszy się z Penitentem, ktory żal ponowi zá grzechy, ktorych się przedtym spowiá- dał, nie czyniac Krzyżá, miawszy moc, niech go rozgrzeszy. *Ego te absolvo à pecca tis tuis, in nomine Pátris &c.*

48. Ieżeli powinien Spowiednik proszony iść po moc rozgrzeszenia?

Powinien, chybá żeby szło o szkody przeciw cáłemu Zakonowi odwrocenie, álbo co tákiego, gdźie sam Penitent powi nien stáwić się stárszemu, chybá żeby y w tákim rázie dał Penitent moc Spowie- dnikowi, żeby się oznáymił, czego gdy- by Penitent niechćiał uczynić kiedy to powinien, niemogłby być rozgrzeszony. á záś nie powinien, chybá że go práwo przyrodzone do tego niewoli to iest kie- dy innym sposobem szkody, grzechem Penitenta zátrzymáne być niemoga. A kiedy záś dosyć ná tym żeby grzech o- znáymiono Stárszemu, choćby niemiá- nowano Penitentá, tedy miánowáć go nie powinien. A rzadki záź iest przypá- dek áby do tego miánowánia przyść po- trzebá *Tamburin.* Potrzebá záś go wyiáwić

zá iego dozwoleniem, kiedy ná tym mieyfcu, álbo urzędźie, nie może śię swoich álbo cudzych grzechow uchronić, álbo wielkiego nieszczęśćia.

49. *Czy może spowiednik wydáć tego, ná ktorego prośi o moc rozgrzeszenia z záchowánych?*

Kiedy Penitent niechce áby był oznáymiony Stárszemu, Spowiednik go wyiáwić nie może, y tego ma śię strzedz áby żadnym sposobem Stárszy nie doszedł Penitentá, y dla tego dość będźie pod czás Stárszemu powiedźieć, proszę o pozwolenie ábym mogł rozgrzeszyć tego od grzechu záchowánego, ktorego grzech áni Zakonowi, áni komu innemu, áni iemu sámemu nie przynośi szkody. *Quintannadu.*

50. *Czy może tego rozgrzeszyć spowiednik cále, ktory nie może prętko śię z swym Stárszym widźieć?*

Kiedy Zakonnik nie może przed mieśiącem widźieć śię z swym Stárszym, do ktoregoby go Spowiednik rozgrzeszáiący áby mu śię stáwił, miał odesłáć, tedy go powinien rozgrzeszyć, nie wkładáiąc nań

ćię-

ćiężaru, áby śię Stárszemu stáwił. *Pellizarius tom. 2. tr. 8. c. 2. n. 57.*

51. Co ma czynić Spowiednik, kiedy Stárszy niechce dáć pozwolenia ná rozgrzeszenie od záchowánych?

Powinien go tego rázu rozgrzeszyć. *Congreg. sub Vrb. VIII.* á náwet y rázow innych gdy tákże Stárszy upárćie nie pozwala, á to nie obowiązuiac, áby śię Penitent Stárszemu stáwił. *Pellizar. l. c.*

52. Czy może rozgrzeszyć drugi raz, komu ná raz pozwolono?

Może, byle tákież grzechy były ná iákich záchowánych rozgrzeszenie moc pierwey dano. *Lugo disp. 20. sect. 8.*

53. Co ma czynić Spowiednik, kiedy sam w grzech záchowány wpádnie?

Nie dosyć że będźie prośił o moc rozgrzeszenia iednego domowniká, áby za tą mocą mogł być rozgrzeszony, bo w ten czás Stárszy tylko samemu proszącemu dáie moc, á nikomu innemu. Náwet *in Societate* nie dosyć gdyby ták prośił. iest ieden máiacy grzech záchowány, prośi áby mogł być rozgrzeszony choćby ná to Stárszy zezwolił. *Lugo l. c. n. 119*

54. Kto pozwolić może rozgrzeszenia w niebytności Stárszego?

Kiedy odiedźie ná dźień álbo dwá, tedy spowiednik ktoremu dom polećił może dáć rozgrzeszenie, ále żeby się przećię potym Penitent Stárszemu stáwił. *Tamburin. lib. 5. de Sacram. c. 12:* § 3. Ieżeli záś Stárszy odiedźie ná dłuższy czás, tedy ten ktorego ná swym mieyscu zostáwi, iż iego mieysce trzymáć będźie, ma moc ná grzechy záchowáne.

55. Czy powinien Stárszy dáć moc ná rozgrzeszenie kiedy go o nie prośi Spowiednik nie miánuiąc Penitenta?

Powinien pod grzechem śmiertelnym, nie wyćiągáiąc tego, áby sam Penitent przed nim się stáwił, kiedy to pozwolenie nie iest ze szkodą duszną Penitentá, ktory iż łácno otrzymał rozgrzeszenie, łácniyby grzeszył: tákże kiedy nie idźie o szkodę czyię álbo publiczną, álbo o niesławę Zakonu; álbo że widząc drudzy iż támten łácno otrzymał rozgrzeszenie, samiby też ná grzechy się rozpasáli. Krotych przypadkow grzeszy śmiertelnie Stár-

szy

ſzy nie dáiąc mocy na rozgrzeſzenie, á zwłaſzcżá ieźli Spowiednik to przyda, że ſię też Penitent więcey nie będźie ſpowiádał, ieżli teraz nie będźie rozgrzeſzony, y powiáda *Tambur. l. c. cap. 8 § 2.* iż to ieſt poſpolita náuka.

56. *Czy może Stárſzy domyśláć ſię, kto zgrzeſzył: kiedy go Spowiednik prośi o moc ná rozgrzeſzenie?*

Zadna miárą nie może, dla tego ſię też áni może pytáć o iákiey okolicznośći, po ktoreyby doſzedł Penitentá, álbo tego kto ry ieſt uczeſtnikiem grzechu. A kiedyby ſam Penitent prośił o tę moc, á powiedźiałby to komu Stárſzy, zgrzeſzyłby *frangendo ſigillum confeſſionis* ćiężko. tożby było kiedyby ſię z teyże okázyiey ſtáwił przed ſtárſzym, á Stárſzyby go wydał.

57. *Czy może ſam Stárſzy ſłucháć, máiącego záchowáne?*

Może, ieżeli ſam Penitent ná to zezwoli. *Dicaſtillo d. 11. dub. 7.*

58. *Dla czego powinien ſię rożgrzeſzony ſtawić Stárſzemu?*

Kiedy ieſt rozgrzeſzony od záchowánych

nych grzechow z tym obowiązkiem, áby się stáwił Stárszemu, powinien mu się stáwić pod nowym grzechem śmiertelnym, ażeby od niego wziął lekárstwo duchowne, álbo iezli potrzeba spowiedź ponowił, á to ma być iák naypredzey, ále tego nie potrzebá, áby sam w-swey osobie stawał, ále może prośić Spowiedniká, áby iego Zakonniká od grzechu záchowánego, ktory grzech áni Zakonowi áni komu innemu áni samemu Zakonnikowi nie przynośi szkody, krom tey, ktora iest pospolita káždemu grzechowi. *Dicastil. Pellizar.* Dla czego zás tę klausułę ma przydáć, powiem nižey. Može też Spowiednik ták o to prośić. Day mi moc swoię ná rozgrzeszenie iednego z swego Klasztoru. Žadna miárą tego niech nie wyiawia, czy on z drugim czyli sam zgrzeszył, áni żeby był Kápłan álbo nie, ma tákich sposobow mowienia używáć, robiąc *aequivocationibus*, żeby žadnego sposobu Stárszemu nie zostáwił do domyślánia się o osobie. Okrutnikiē záiste byłby Stárszy (mowi *Suarez*) ktoryby się domyślał. Dla tego niech nie tego

dnia

dniá prośi o tę moc, ktorego nie Káplani sami chodzą do spowiedzi, álbo ktorego sami Káplani. *Quintanna duennas*, áby nie dał śládu że to Kápłan.

59. *Ieżeli káżdy grzech szkodzacy drugim śmiertelnie, iest w Zakonie záchowány?*

Nie káżdy, bo náprzykład obelżyć kogo słowy, słowem álbo przykłádem iákich świeckich przywieść do niezgody, nie są pospolićie záchowáne grzechy. Iednákże y około tych, gdyby inaczey nie mogł spowiednik popráwić Penitentá, mogłby postąpić iáko około zátrzymánych, bo ták práwo przyrodzone każe Tymże práwē y sam Penitent iest obowiazány, áby się przez Spowiedniká, álbo sam przez się stáwił Stárszemu, á stáwienie w tey mátery ey iest obiáwienie swego grzechu, iáko gdyby miał táki urzad, ná ktoryby nie tylko w ćiężkie pokusy wpadł, ále y w grzech upadał, á to powinien oznáymić, y iáko ciężko iuż upádł.

60. *Kiedy może Zakonnik prośić o innego Spowiedniká?*

Kiedy Penitent boi się rostropnie, żeby

by co rzekł ná ſpowiedźi,nie wydano, ábo żeby nie wpadł w nienawiść, álbo żeby nie było wzgorſzenie, álbo żeby Stárſzy wiádomośći ze ſpowiedźi ná złe iego nie zázył, tedy może prośić o innego Spowiedniká, y powinien pod grzechem dáć mu go Stárſzy. *Lugo diſp. 20. de pœnit: ſect. 20. n. 235.* á ieżeliby Stárſzy niechćiał krō ſiebie ná innego pozwolić Spowiednika, tedy ná ten raz może rozgrzeſzyć poſpolity Spowiednik, iáko to deklárowáła Congregácyia zá Urbáná VIII. o czym *Quintannadiu.* Ieżeliby záś przyczyn pomienionych nie było, tedy przećię trzebá nákłaniáć ſię ná ſtronę łáſkáwſzą. *Lugo* y nie ieſt przećiw temu, choćby kto rzekł że kiedy Penitent upárćie niechce ſię ſtáwić Stárſzemu kiedy tego potrzebá, tedy ieſt w grzechu śmiertelnym, á zátym rozgrzeſzony być nie może, bo iuż dawno pokazał Lugo, że to árgument nie śilny. *l. c. n: 239.*

61. Iezeli ſtan Małżenſki może ſię rownáć z Pánienſkim?

Stany te dwá máią wielką nierowność, y tego

tego sámá uczy wiárá, iż dáleko zacniey-
zy iest stan Pánieński, Sákráment záś
Małżeństwá, w ten czás się odpráwuie y
kończy, kiedy się sobie wzaiemnie oddá-
a, kontrákt miedzy sobą czyniąc, z kto-
ego kontráktu rodźi się práwo wzaię-
nne, ná to co służy do pomnożenia. Sá-
kráment nie iest przećiwny Pánieństwu,
y owszem w ten czás się odpráwuie, kiedy
ieszcze Pánná pospolićie Pánną, á Mło-
dźieniec Młodźieńcem. Kontrákt záś iest
podleyszy niż Pánieństwo, bo iest zezwo-
leniem ná stan podleyszy. Co się záś ty-
cze Sákrámentu, ten iest lepszy niżeli cno-
tá, bo z zásług Chrystusowych łáskę dáie,
wielkie rzeczy znáczy, czego się nie nay-
duie w samey cnoćie: iednák że máterya
iego podła, to iest kontrákt pomieniony,
tedy z tey miáry nie może go prágnąć
człowiek czysty, bo ten kontrákt prowá-
dźi do stanu przećiwnego Pánieństwu. For-
má też tego Sákrámentu iest zezwolenie
ná kontrákt znákiem powierzchownym
pokazáne. Nád to milsze Bogu Pánień-
stwo, człowiekowi pożytecznieysze, iáko
się pokaże *Matth. 19. & 1. Corr. Matth. 22*

ROZDZIAŁ IX.

O Lekárſtwách ná duchowne choroby w Zakonie.

1. Wiele ieſt chorob duchownych?

Wiele ich ieſt, ále te oſobliwie. Oſchłość duchá, oźiębłość, trudnosć w posłuſzeńſtwie, wylanie ſię ná rzeczy powierzchowne, kochánie ſię w wywyżſzeniu ſiebie, ſkłonność do proznowánia y rekreácyi, Nie wydawáć ſię przed Oycem Duchownym, gniew, przeſtronne reguł záchowánie, prágnienie odpoczynku, tákoby chorym był Zakonnik, nieupodobánie w ſwym ſtanie, od Stárſzego ſercá odwrocenie, ſzukanie łáſki świeckich ludźi, upor, śianie niezgod, ſmutek y ſkrupuły.

2. Iáko ſię ma Oćiec Duchowny ſtáráć o vleczenie tych chorob?

Ná to Oćiec Duchowny ábo Stárſzy, ten ná ſię urząd przyiał, áby leczył choroby duchowne, bo ináczey ná ſtráſznym Sądźie Bożym, gdyby tego nie pilnował, nie uſzedłby nagány. S. Grzegorz 15. *Moral.* 12

ták

k mowi. Ktorzy Przełożeni dawszy po-
by stárániu się o dusze swoich, pod tym
etextem że są Stárszymi, udáią się cá-
ná doczesne stáránia. Niech słucháią
bá *cap.* 14. że to ubodzy spráwili, aż
os ich do Bogá zászedł: bo gdy oni do-
esnymi zabáwámi uplątáni, o zbáwie-
ie swoich się nie stáráią, przywodzą swo-
h do tego, że do Bogá wołáią, czemu
n trzyma mieysce Oycá Duchownego,
tory tego urzędu nie pilnuie?

3. *Ieżeli nie máiąc miłośći: może kto le-
czyć choroby?*

S. Bernard *serm:* 49. *in Cantic.* przywo-
źi słowá Oblubienicy. Wprowádźił mię
rol do winnego sklepu, zporządźił we
nie miłość. Przydáie zátym żeby (tá
Oblubienicá álbo Stárszy) nie byłá názbyt
iężka y nieznośna dla zapędu duchá, kto
go podobno z onego sklepu zábráłá, á
właszczá, żeby się młodźi nie bali, przy-
cza co do bácznośći należy, że też y o-
i wźięłá porządek w miłośći. Naprzod
dy nie ufaiąc swemu rozumowi Oćiec
Duchowny, ma się do Bogá przez modli-

twę

twę o świátłość y pomoc udawáć, ma przytym wszelką miłość swym pokázowáć, bo tá samá wszelkie upomnienie zá leca, y przyięmnym czyni, á bez niey gorzknię. Ma o żadnym nie rozpaczáć, nic bowiem nie mász czegoby praca náprawić nie mogłá. Ma też wiedźieć znáki przez ktoreby duszną poznał chorobę, y Zakonniká do uznánia iey przywiodł. Dopieroż niech wiedźie swego chorego do modlitwy, áby chorobę swoię żá oświeceniē Bozkim lepiey uznał, y ktore z niey idą niebespieczęństwá, y zátym żeby goręcey lekárstwá żądał, y przyimował, ktore máią być iák naylepiey osłodzone, áby się niemi chory nie zbrzydźił, ále choć też zrázu będą się zdáć przykre, powoli się do nich chory przyłoży. Niech ma záwzdy nád chorym politowánie, niech żárliwośći używa pomiárkowáney, niech pátrza na czás ktorego użyć czego, niech chorego niećierpliwośćią nic się nie wzrusza. niech strofuie wedle miáry, niech ma słow dosyć do námowienia y sposobow skutecznych: sam niech mu w dobrym do ktorego wie-

dźie,

źie, przykłádem będźie. Niechże iuż le
árstwá dáie właſne káżdey chorobie, to
eſt przećiwne, iáko pyſznego nalezy po-
łymi zábawiáć: wielomownego milcze-
nie, oſpáłego czućię, leniwego robotámi,
obżártego poſtem, ſzemrzącego oddale-
niem od drugich, y ták o innych duſze
chorobách; przytym ſtáráć ſię ma Stárſzy
żeby ie nie ták z ſwoiey ręki dawał, iáko
e ſam chory ſobie obierał y ſtánowił. A-
e niżeli do oſtrzeyſzych przyidźie, od łá-
káwſzych trzebá poczynáć, niech do ſzu-
kánia zdrowia záchęca, rádźi od niekto-
rych ſię rzeczy zátrzymáć, á czáſem niech
też da wypocząć choremu, ále gdy ſam
prośi o lekárſtwo, niechay mu go nigdy
nie broni, byle nie było ſzkodliwe.
Nádewſzyſtko niech pátrza áby ná ſámych
początkách zábiegał chorobie, bo kie-
dy ſię wzmoże, trudnieyſza będźie do u-
leczenia. Niech też niedba że chory na
lekárſtwo ſárka, byle ieno przez nie do
zdrowia przyſzedł, bo y ſam kiedy to po-
ſtrzeże zdrowo, co przedtym miał za
przykre, będźie ſobie ſmákował: á to bę-
 dźie

dźie prętko, kiedy iáśnie obaczy, że c
około niego Stárſzy czyni, z miłośći t
iego czyni. Nie dobrze záś ten leczy, kt
ry nie wprzod poznawſzy chorobę y ch
rego nátury poſtánowienie, dáie lekárſtwá
trzebá też wiedźieć iáko dawna chorobá,
co iey zá przyczyná, ktory z domowych
do leczenia iey pomoc może. Ale ieżeli
Medyk duchowny z pychą poſtępowáć będźie,
niechay ſię nie ſpodźiewa od Bogá
do uleczenia ſzczęśćia, niech ſię nád chorego
ſam niwczym nię czyni lepſzym,
niech iáko ſam chory, leczy chorego. Káżdy
záś niechay te dáie lekárſtwá, ktore
ſą wedle iego Zákonu.

4. *Iáko tego doſtąpić áby y przyięmnie y ſkutecznie leczył Medyk Duchowny?*

Surowość, do ktorey ſię nie przymieſza pámięć tego, iż Zakonnicy nie ſą niewolnicy
kupieni, ráczey rozdráżni ániżeli uleczy: zbytnie też pobłażánie, łácno może
rozpuśćie niżeli pomoc. Srzodkiē tedy trzebá iść, A naprzod trzebá ſię ſtrzedz,
áby Medyk rzeczy názbyt ćiężkich nie rozkázował. Powtore, choćby rzecz nie

byłá w sobie ćiężka, żeby iednák nie byłá ćiężka ná śiły chorego. Trzebá tez żeby słowey iey Medyk ostrymi nie obćiażał, á osobliwie żeby nie był w podeyrzeniu, że to prześláduiac chorego rozkázuie. Po czwarte trzebá lekárstwo w ten czás dawáć kiedy chory do niego sposobny. Po piate, nie stáć nád szyia chorego, áby to koniecznie záraz uczynił, ále mu dáć czás áby po woli uczynił, á choćby nie wszystko záraz uczynił, ma pokázowáć Medyk, że mu y to miło, á przećię powoli prowádźić do wykonánia ostátká. Ma po szoste pokázowáć, iż o chorym dobrze trzyma, y w nim się kocha, y waży go sobie. Po siodme, ma też Medyk pámiętáć iż Zakonnik iest człowiek nie Anioł, trzeba nád nim mieć ulitowánie, nie názbyt iego defekty wynośić. Trzebá po osme, áby wyráźnie mowił, czego chce po zakonniku, żeby się nie zdáło, iż ná to tylko mowił, áby gdy Zakonnik nie dobrze zrozumiawszy, nie uczyni, miał go okázyia strofowáć. Nie trzebá też ná koniec Zakonnikowi kiedy o co słusznego prośi, bro-

bronić: áni ſpráwy záraz zła názywáć, ktora nie iáśnie zła ieſt.

Z drugiey zás ſtrony nie ma Medyk lekce ważyć máłych chorob, á tylko czekáć ná wielkie: áni też záraz uſtępowáć, że chory nie bárzo chce ſłucháć, áni dlá tego urzędu ſwego omieſzkiwáć, że wiele ná coż chorzeia, áni milczeć, gdy widźi że ſię źle dźieie, áni pozwaláć czego ſię nie godźi, dla kogożkolwiek zá iákimiżkolwiek przyczynámi, áni zániedbywáć, o chorobie ſię wypytywáć: áni dawáć ſoba gárdźić: áni też dla boiázni upomináć, ták żeby ſię zdáło, żeby tylko upomniał, ále upomniawſzy, ma doyrzeć tego áby popráwá ſtánęłá. Dla tego Stárſzy kiedy ſtrofuie, niechay nic gniewu nie pokázuie, ále ráczey politowánie: gdy karze, niech ſię nie uraga, ále ráczey że to czyni z potrzeby pokázuie, iż radby to pozwolił, kiedyby ſię godźiło: gdy rozkázuie, ták niech to czyni, żeby Zakonnik poznał, iż to ná iego dobro mu każe, w żadney rzeczy niechay nic názbyt nie czyni, czego dźiś nie może ſpráwić, niech

o iutrá odłoży. Ták we wſzyſtkim niech oſtępuie, zeby Zakonnik z ochotą mu ve pokuſy odkrywał: żeby cokolwiek zyni, widźiał: iż to z miłośći pochodźi. Jiwczym niechay ſię Medyk nie da náchy ć, co ieſt przećiw Bogu, ále niech z-łá-káwośćią ſpráwę Bożą ſpráwuie: niech ſię ád Zakonnikiem lituie, á ſwego dokázu e, y káżdy zna że Bozką ſpráwę czyni.

§. Iáko leczyć oſchłość ná modlitwie y rozumie ?

Czáſem rozerwánie to pochodźi, z nie ſtáteczności rozumu przyrodzoney, kto-ry ſię przy iedney rzeczy zátrzymáć nie może, tákie rozerwánia, choć kto przeciw nim lekarſtwá záżywa, uleczyć ſię nie dá-ią, y trzebá ie ćierpliwie znośić, á ieżli ſą uſtáwiczne, táki ma ſię gęſtymi ſtrzeliſte-mi rátowáć modlitewkámi y innymi tym popobnymi, ktoreſmy ná innym mieyſcu położyli, trzebá ſię też od zabaw in-nych oderwawſzy, modlitwą báwić oſtáte-czną przez czás iáki, ażby ſię wpráwił. Kie-dy záś kto niemoże długo ná iedney mo-dlitwie trwáć, niechże ią podźieli. Ieżli

pocho-

pochodźi tá oſchłość z niewyſpánia ſię, tedy dáć czás ſnowi. Pochodźi tez roztárgnienie z tego, że kto ma do iákiey rzeczy wielki áffekt, y zátym uſtáwicznie ná myśl mu przychodźi, tedy do oney rzeczy naprzod áffekt potrzebá złożyć. Czáſem pochodźi oſchłość ná rozmyślániu, że kto nie umie rozwieść ſobie punktow: táki niecháy o teyże máteryiey kśiąſzkę Duchowną czyta, pomoże mu to wiele do rozwodzenia, á potym kożdy punkt przez okoliczności ſobie niech rozwodźi: to ieſt, kto czyni, álbo ćierpi, co, gdźie, iákim ſpoſobem, kto mu do tego pomaga. dla czego, iáko, kiedy, dla kogo, co zá tym poſzło, co go do tego przywiodło. Czáſem to rozerwánie pochodźi, że kto przed modlitwą czym innym ſię zábáwił, niechże ſię tego ſtrzeże. Ieżeli też z tego pochodźi, że názbyt kto wiele ma zabaw, tedy niech tym da pokoy bez ktorych być może, á w ſamych zabáwách niechay ſię modlitewkámi ſtrzeliſtymi, y odmawiániem intencyey rátuie. Trzebá też y o tym wiedźieć, że grzechy powſzechne

prze-

zeſzkadzáią do poćiech duchownych.
záſem też choć my nie widźiem przyczy
tego, P. Bog nie dáie tych poćiech: w-
n czás ich naybárźiey trzebá ſię upoka-
áć, ſobie winę przypiſuiąc W oſchło-
i to bywa, że áni ſercá ſkruſzyć nie mo-
em, áni kropelká łez nie wypłynie, nie
mákuie modlitwá, niechce ſię co ducho-
nego czytáć, nie powodźi ſię rozmyślá-
ie, nie maſz pokoiu wnętrznego, wſzy-
tko iákoby we mgle. Przyczyny te ſą dla
ktorych Bog oſchłość dopuſzcza. 1. Aże
y pyſze náſzey zábieżał. 2 Zebyſmy bár
źiey prágneli rzeczy duchownych. Zeby-
ſmy náſzę ułomność poználi. 4. Zeby-
ſmy ćierpliwie znoſząc oſchłość zá grze-
chy płáćili. 6. Zebyſmy ſię nie ták w po-
ćiechách duchownych zátapiáli, iżby dla
nich bliźnim nie ſłużyli, y żebyſmy o
cnoty gruntowne bárźiey ſtali. 8. Zeby-
ſmy dla poćiech czego innego nie opuſz-
czáli. 9. Tą oſchłośćią karze Bog zá grze-
chy powſzechne. 10. Zeby człowiek u-
znał, iż nie w iego mocy ſą pociechy. 11.
Zebyſmy ſię oczyśćić duſzą bárźiey ſtárá
li.

li. 12. Zeby ſię pokazáło że nie dla po⟨-⟩ciech Bogu ſłużemy 13. Zebyſmy ſię w tych pociechách nie názbyt kocháli. 14 Zebyſmy ćiáło tymi pociechámi nie ná⟨-⟩zbyt ſłábili. 15 Zebyſmy tym bárźiey ſię modlili. 16. Zebyſmy okázyia ćierpliwo⟨-⟩śći mieli. 17. Zebyſmy uználi, iáko ćięż⟨-⟩ka być bez Boga.

6. Iáko leczyć duchá oſtygłość?

Naprzod niech uważy Zakonnik, że nie wie, czy łáſki czyli gniewu ieſt godźien u Bogá. 2. Iáko ſtan oſtygłych ieſt niebe⟨z⟩⟨-⟩ſpieczny. 3. Czego ſtan Zakonny po nim potrzebuie. 4 Zebáwy duchowne niech pilniey odpráwuie, niech ſię częśćiey á z przygotowániem dobrym ſpowiáda, wię⟨-⟩cey ſię modli, kśięgi duchowne czyta, ży⟨-⟩woty Swiętych, ſwego Zakonu profeſſyi⟨e⟩ odnowi, niech używa umartwienia, áktow cnot, niech prośi ſwego Medyká áby go ⟨u⟩martwił. Nákoniec niech pámięta, że krolcſtwo niebieſkie gwałt ćierpi.

7. Iáko leczyć niepoſłuſzeńſtwo?

Niech chory czyta kśięgę duchowną i⟨-⟩ka o poſłuſzeńſtwie, o nim rozmyślá⟨-⟩

niech

ech obaczy co go od poſłuſzeńſtwá od-
odźi. Niech dobrze uważy, że Stárſzy
obę Bozka ná ſobie nośi, iáko iego Na-
ięſtnik. Niech prośi mocno P. Bogá o
cnotę. Niech ſobie częſto ſtánowi przed
czy: kiedyby to álbo to rozkazano, y
á to ſię odważa. Niech ſię nigdy z niſz-
zego nic wymawia, aż rzecz Bogu pole-
iwſzy, y gotowym ſię ná obie ſtronie u-
czyniwſzy. Niech prośi áby częſto Stár-
ſzy rozkázował te rzeczy w ktorych tru-
dność czuie. Niech uważy iáki ieſt grzech
niepoſłuſzeńſtwa.

8. Iako leczyć wylewánie ſię ná rzeczy powierzchowne?

Ieżeli tá nieſpokoyność komu ieſt przy
rodzona, tedy ledwie ſię da uleczyć, á prze
ćię pomoże go zábawiáć czym, około cze
goby wſzyſtek czás trawił. Przełożyc też
iż w tym wylewániu ſię, łácno może wpáść
w wielomowſtwo, ćiekáwość, niećierpli-
wość, plotki, poſadzánia, pochlebſtwa,
prożność, ſzemránie, y inne grzechy. Ie-
żli tá chorobá pochodźi z nieſmáku w
rzeczách duchownych, tedy zabaw dla
kto-

ktorych wypływa, uiąć potrzebá, z domu go przez długi czás nie wypuſzczáć, áżeby ſię w nim ſiedząc náuczył, á tym czáſem niech ſię bawi rzeczámi duchownymi, niech częſto ákt ſkruchy czyni, mieyſcá Piſmá świętego niech ſobie uważa o tym wyćiekániu. Sprawę powierzchną niż zácznie, niech uczyni intencyą, ták że kiedy ią zkończy, niech do rzeczy duchownych powroći. Kiedy go chęć do czego porwie, niech ſię nieco zátrzyma, niech ſobie nákoniec gwałt raz y drugi uczyni, á dozna tego, że mu Bog da ſmák w rzeczách duchownych.

9. *Iáko leczyć kocháiącego ſię we czći, wynioſłośći?*

Z inſzych wyſtępkow, (co niech ten chory uważy) káżdy práwie tylko przećiw iedney cnoćie biie, á pychá przećiw wſzyſtkim. kiedyż bowiem pyſzny poſłuſznym będźie w podłych rzeczách? kiedy ćierpliwym, gdy mu ſię będźie zdáło żę nim gárdzą? ieżeli go też pochwalą to wſzytkich lekce ſobie będźie ważył, nic nie uczyni dobrą intencyą, tylko wſzyſtko ná pro-

chwałę: wiele dobrego dla prożney wały opuści: upomnienia nie przyimie: odę częſto y miłość bráterſka poſzár-: niwczym wiáry ſwoiey nie uzna, y o-żem będźie ſwego uczynku bronił. Tá- ma rozmyśláć częſto o ſzkodách, ktore cha, y o pożytkach ktore przynośi po-prá, niech winy ſwoie ná ſwa pychę ſkła-: w podłych zabáwách niech ſię báwi, á właſzczá w tych ktorymi ſię bárźiey brzy źi, o nie Stárſzego niech prośi, tákże by go gánił, ieżeli ma kogo z ktorym ſię owna, niech od niego ná pozor wzgár-zon będźie. ſwoich dźieł niech nie po-iáda, záwſze przećiw ſwey ſkłonnośći niechay idźie. Niech też wie, że kiedy pychá weźmie gorę, nie tylko tego nie obaczy, ále będźie ſię ſobie zdał pokor-nym.

10. *Iáko leczyć ſkłonność do złey przyiáźni?*

Niechay táki chory milczenie Zakonne ścisle chowa: ieżeli mu trzebá odpoczyn-ku, niech go ſam ieden chodząc záżywa, modlitewki chwaląc Bogá, y iemu dźię-kuiące odpráwuiąc. Kiedy świeckich ná-

wie-

wiedza, niech śię nie báwi nowinámi, śmi
chámi, ále ráczey niechay co duchowne
go powiáda. Ieżeli do kogo ma áffekt c
ſobliwy, niech z nim iák namniey prze
ſtawa, niech poſtow y umartwienia uży
wa, pokory pilnuie, przed okázyiámi u
chodźi, zabáwny będźie, częſto śię ſpo
wiáda.

*11. Iáko leczyć gdy śię kto przed Stár-
ſzym tai?*

Táki poſpolićie zwykł nie wiedźieć, co
śię z iego duſza dźieie: á nie ſzukáiac le-
kárſtwá ná ſwe choroby, ſam śię gubi, á
przez to drzwi duchowi ćiemnośći otwie
ra, áby z nim wedle upodobánia ſobie po-
ſtępował. Pochodźi tá chorobá z pychy,
że álbo rozumie że rády cudzey nie po-
trzebuie, álbo śię boi áby ſwa chorobę od
krywſzy, ſławie ſwey nie uwlokł, álbo że-
by ſobie do czego nie przeſzkodźił. Trze-
bá tedy áby wiedźiał, że mu to nie zá-
ſzkodźi, á owſzem tá go pokorá, ufność,
żadza poſtępku, bárzo zálecą. Niechay
też y Medyk częſto á łágodnie z tákim
chorym rozmawia, áby názbyt ufnośći,
miło-

łośći, y nie ták się wstydźił, o defektách
;,ktorych on się bárźiey wstydźi, mowić
łem przed chorym, iákoby niewiedząc
sá iego, że się y w Swiętych naydowá
y iákoby ie zwyćiężyli ieżli się w czym
worzy; pochwalić go, pokázáć mu że
nie trzebá wstydźić, żeby choć w má-
ch rzeczách nie krył się, á często ie ná-
powiádał, rádźić mu: áby się tym spo-
pem przyzwyczáił, przełożyć mu iaką
ćiechę, czyni ná sumnieniu obiáwić,
ko zás táić zátwárdza powoli serce. Za-
n też táiąc choroby do zdrowia nie
zychodźi.

12. *Iáko leczyć gdy się kto gniewa ná kogo?*

Pokázáć to temu choremu, że áni mo-
itwá, áni insze spráwy nie mogą iść do-
ze, poki on trwa w gniewie. A ieżeliby
dwrocone serce miał od kogo, tedy go
k naprędzey z nim pogodźić, by też ná-
owiwszy támtego choć niewinnego áby
przeprośił, y nie dosyć ná tym áby
erwszy mowił, że nie ma sercá złego ku
rugiemu, ále tylko z nim niechce prze-

ſtáwáć, bo to ieſt pokrywká gniewu, á
niech mu znák oſobliwey miłośći poka
niech go częſto náwiedza, niech mu ſi
czym przyſłuży. Niech też uważy oká
ie w ktorych zwykł w gniew w padáć,
ieſt prętki do gniewu, y niech mocno
ſtánowi, gy nań przyida, milczeć, bo
mowić pocznie, łácno da ſobie okázya
wſzytkiego gniewu: á drudzy też niech
tákiego ſtrzega Kiedy ná ſamego Me
ká gniew pocznie wylewáć, Medyk ma
ko nałágodniey odpowiádáć, á ni oco
ná ten czás niech nie ſtrofuie, żeby b
źiey nie rozdraźnił, ále ráczy miłośći
znaki pokázáć, gdy go opuśći gniew,
go ſtrofowáć: ále z łáſkáwośćia żeby ni
zdáło ſię iż Medyk nań ſię gniewa, rádz
też choremu, áby zá ten gniew iáka ſob
lekka náznáczył pokutę

Niech táki uważy, iż bliſki ieſt grzec
śmiertelnego: że tákich Bog zwykł odr
cáć, tákich niepomaga káráć, ále rácz
ná ſtronie ſtrofowáć. przydáć mu tow
rzyſzá dobrego, ktoryby go y przykłá
y słowy nabożnymi zágrzewał, nieh r

zmy

yśla dobrze, niech z ſumnieniem ſię rá-
uie, czytá kśiążki tákie, ktoreby go bo-
źnia Boża nápełniły.
Nayduie ſię y tá, iákoby ſzkolna choro
a w Zakonie, że ktory dobrze zdrowy, y
ſ máiąc z potrzebę, rozumieiąc o ſobie,
e ieſt chory y ſłáby, nic robić niechce,
kiego tym ſpoſobem leczyć. Naprzod
a Stárſzy wierzáć, gdy kto o ſwym nie
obrym zdrowiu powiáda, ináczy mieć-
y go zá Oyczymá nie zá Oycá: ále kiedy
rzećię więcey Zakonnik przydáie niżeli
ſt, á to rzecz bárzo ieſt iáwna, bo kiedy
ątpliwa, trzebá ráczy wierzáć Zakonni-
kowi. w ten czás pokazáć mu áffekt Oy-
owſki. záwołáć lekárzowi, á potym ná
tronie wyrozumieć ich zdánie. Lekárze
iech mu dáią otuchę prętkiego zdrowia
iech mu iáko choremu ſłużą w krotkim
záſie będźie powiádał że ſię ma lepiey,
ż też y cále zdrowym ſię uzna. Ieżliby
ię zdrowym nie uznał, ále o ſłábośći ſwey
powiádał; tym bárźiey nád nim potrze-
bá użalenie pokázowáć, y tego mu po-
zwaláć co on będźie rozumiał iż mu do

zdro-

zdrowia pomoże, zteſkni mu ſię wkrot
ce to proznowánie, prośić będźie o iáki
rekreácyie, z tych nieco pozwolić, dru
gie záś iż ſzkodliwe iego zdrowiu poka
záć, ále mu nie przydawáć nikogo do to
wárzyſtwá, áby tym prędzey uprzykrzył
mu ſię proznowánie, niechże ſobie obie
rze iáka robotę, ktora wedle upodobáni
ſwego niech odpráwuie, przydawſzy mu
do niey pomocniká, ieżeliby potrzebo
wał. Potym pytáć go, ieżeliby co więce
mogł robić, ieżeliby odpowiedźiał iż nie
może, rádźić mu áby ná krotki czas przy
namniey zprobował. Tym czáſem trze
bá przeſtrzegáć tego, áby nikt o tákim
chorym nie mowił, bo dowiedźiawſzy ſię
trapiłby ſię, áni go też trzebá w iego cho
robie utwierdzáć, ále tylko pokázowáć
iż mu wſzyſcy wierza á mocna máia ná
dźieię o iego prętkim zdrowiu, y tego
dáwáć rácyie, y przykłády ozdrowienia
y że wielce do zdrowia pomaga co ro
bić, á że z proznowánia gorę bierze cho
robá. Ieżeliby prośił o powietrza od
miánę, pozwolić mu, y niech lekárze
przy:

zychodzą, iż koniecznie zá tą odmiá-
zdrow będźie. Ieżeliby też nie rad z
go miey ſcá odiáchał, to mu lekárze
ech rádzą odmiánę powietrza, á wnet
owie że ieſt zdrowym.

15. *Iáko leczyć gdy ſię komu ſwoy ſtan Zakonny nie podoba?*

Z tą chorobą ledwie ſię kto wyda, chy-
á z trefunku, zá tákiego trzebá ſię mo-
no modlić, potym trzebá wyrozumiewáć
k ſię dawno tá chorobá záczęłá, y z iá-
iey okázyiey, y ieżeli kogo nią nie zárá-
ił. Ale ná tę chorobę trzebá uczonego
Medyká, ále też tego chorego przykra ieſt
horobá, bo iákoby w nie ſwoim Zakonie
yie. Pokazáć mu tedy iáko ten Zakon
pprobowány, pochwalony: iáko wiele
świętych y uczonych ludźi miał, á kiedy
weyrzy w to, ſwoie rozumienie ten chory
znaydzie iż ná złe wyrozumienia poſzło:
pokázáć oraz iáko to wſzyſtko czym on
ſię brzydźi, ieſt pomocno do poſtępku du-
chownego.

16. Iáko leczyć chorobę nieufności przećiw Stárßym?

Tey choroby sámi pod czás Stárśi by
ia przyczyną, kiedy álbo ták wyſtępek
Zakonniku prześláduią, że ráczey oſo
niż wyſtępek: álbo więcey niż potrzeba
A poki chory nie ma ſercá do Medyká, p
ty nic lekárſtwá duchowne nie pomagái
Dla tego gdy Stárſzy o wyſtępku uſłyſ
Zakonniká, áni przed nim, áni przed ki
innym niech áffektu złego nie pokázui
ále ráczey polżalenie y obronę. Ieźli w
ſtępek ieſt przećiw Stárſzemu, rácz
niech Spowiednik o to upomni Zakonn
ká, á niżeli ſam Stárſzy, á ták iákoby
tym ſtárſzy nie wiedźiał, á toż ſamo z
chowáć trzebá, kiedy Zakonnik ma zł
ſerce do Stárſzego, niech Spowiednik p
każe że to zamyłki ięſt odwrocenie, y i
kie z ſobą ſzkody nieśie, tákże niech ob
cuie iż námowi Stárſzego ná to, iż wielk
miłość pokaże Zakonnikowi, y to niec
powie, iż Stárſzy ma ſerce dobre do ni
go, co ſpráwiwſzy, niech záprowádźi d
Stárſzego, áby ſam Zakonnik ſwoy żal wy
powie-

wiedźiał, ále też y Stárszy ma wszelką
miłość pokazáć, y niech ćierpliwie słucha
kolwiek powie Zakonnik, á ná wszyst-
o potym niech z łáskáwośćią odpowie,
to przyda co dla niego uczynił, á káżde
o z nim postępku swego niech da spráwę,
iech go prosi áby częśćiey do niego przy
odźił. Niech ostrożny będźie Stárszy,
by nie łácno wierzył, gdy mu co ná tákie
o Zakonniká powiedzą, bo ná tákiego łá-
no powiádáć mogą, á ieżeli go o co nie
ázbyt pewnego Stárszy upomni, chorobá
ię iego gorzey záweźmie: á dálcko go-
zey, ieżeliby Zakonniká nie wysłucha-
rszy strofował, álbo karał. Niech mu też
ákie uczćiwe zabáwy dáie, á kiedy co do-
brego uczyni, niech go pochwali.

17. *Iáko leczyć złe zábieganie łáski v Swieckich.*

Dobra rzecz Zakonnikowi ná łáskę zá-
rabiáć u káżdego, bo y sam Chrystus rosł
w łásce nie tylko u Bogá, ále y u ludźi bę-
dąc dźiećięćiem; ále ktore zárabiánie Za-
konnikowi nie przystoi, to iest chorobą.
A tákie iest kiedy ktory do świeckich u-

częſzcza, bez nich teſkni, około rzecz
ich wdáiac ſię w nie chodźi choć nie pr
ſzony, á ieſzcze bez wiádomośći Stá
ſzych: kiedy świeckich Pánow łáſkę na
ſwoię oſobę nie ná Zakon obraca: ieże
dla uſług świeckich poczyna mu kárnoś
Zakonna, y poſłuſzeńſtwo śmierdźieć
ieżli zabáwy Zakonne mniey ozdobne l
kce ſobie waży, á o zabáwách tylko wy
ſokich myśli: ieżeli uboſtwo Zakonne
przykrzyć mu ſię poczyna y wygod oſ
bliwych ſzuka: ieżli z Bráćia zwłaſzcza
proſtſza nie rad obcuie: ieżeli ſtárſzeg
gdy go o to upomina, ma zá záwiſnego
Tákiego Zakonniká do inſzego Klaſzto
ru pod ozdobnym pretekſtem trzebá ode
ſłáć, bo ſamego do Pánow poſłáć áb
ſię im wymowił niebeſpieczna: zábawiá
go też tak trzebá, áby mu czáſu dla świec
kich nie ſtawáło.

18. Iáko leczyć vpor?

Upor ſię rodźi z pychy, że kto rozumi
iż lepiey o czym ſadźi, á niżeli inni z má
łośći rozſadku. Táki niech ſam ſobie ná
znacza pokutę, kiedykolwiek upornie w

czym

tym ſtánie: ále też y Stárſzemu należy go to karáć. Dáć mu towárzyſzá, z ktorymby ſię ſprzeczáć nie mogł.

19 *Iáko leczyć rozſiewánie niezgod, y ſzemránie?*

Tákiego S. Báſili *reg. fuſ.* 51. każe od drugich oddźielić, y roboty iego nie przyimowáć. Ten grzech S. Chryſoſtom *tom.* 5 *de laude Dei*, názywa Brátoboyſtwem y świętokrádztwem. To też pewna że táki ięzyk, pokoy domowy gubi, puſtuſzeńſtwo ſpuſtoſzuie, zábáwy domowe mieſza, podeyrzenia y poſadzenia wzbudza, á tá obmowá czáſem y ná inne mieyſcá záchodźi, y ták obmowionego y tám nie náwidzą, gdźie go ieſzcze nie znáią, y iuż nań przeſládowánie gotuią. ná tę chorobę ſą tákie lekárſtwá. Do kogo máło maſz áffektu, o tym nie mow, ieżeli twoy ięzyk w czym zbłądźi, záraz pokutuy, tych ſię ſtrzeż z ktoremi kiedy w táką mowę wpádli. Medyk też tákiemu nie pobłaża, ále mocno ſtrofuie: ále przećię nie publicznie, kiedyby z tego mogło urość wzgorſzenie, á temuż to choremu powiedźieć iż dla tego nie ſtrofuią go publicznie.

Niech

Niech ten Medyk obaczy z kąd tá ch
robá pochodźi; bo niektorzy źle mowi
o drugich, że ich nie náwidzą. Drudzy
pychy, rozumieiąc iż ſami tylko ſą m
drymi. Drudzy z ochydzenia ſobie dr
gich; Drudzy że innych nád nie wyżey kł
dźie ſobie Stárſzy. Według tych ted
przyczyn choroby, leczyć chorobę potrz
bá. A tu łácno w grzech śmiertelny wpáś
chory może, á tym bácznicy iż nie ták p
ſtrzeże. Trzebá też ná ten grzech ſpiego
poſtánowić, á Spowiednicy z tákiem
niech o to idą nie pokázuiąc, áby im w
tym nie pobłażáli. Tákich też trzebá p
ſtánowić, ktorzyby te mowy ná inſzą ſtr
nę obracáli.

20. *Iáko leczyć ná ſkrupuły?*

Z tákiemi trzebá łáſkáwie y w ćierpli
wośći poſtępowáć, y w klar im powie
dźieć, że to o co ſię fráſuią, nic nie ieſt
niech tego nie powtarzáią ná ſpowiedź.
Mowić mu, to czyń, á ia zá ćię Bogu od
dam ráchunek. Ale poſpolićie ſzkrupułá
ći około iedney rzeczy ſą śćiſtemi, około
innych názbyt przeſtronnymi, tákich w

woch

ch rzeczách ná ſumnieniu trzebá śći-
áć y ſtráſzyć.

21. *Iáko ſię w tym łączeniu ma záchowáć Stárſzy ?*

S. Bernard *in Cantic. ſerm:* 23. Náucżćie
Stárśi, iż waſzych Zakonnikow Mátká-
i maćie być, nie Pánámi; ſtárác ſię bár
ey o miłość maćie, ániżeli żeby ſię was
no. S. Grzegorz, Ma ſię o to ſtáráć
założony, áby ſię tákim przez użalenie
okazał, żeby przed nim niżſzy nie wſty
źili ſię by natáięmnieyſzych rzeczy
ych opowiádáć: że gdy ná nie pokuſy,
wáłność nápada, żeby do Páſterzá ſwe-
o iáko do Mátki ućiekáć ſię mogli: á
dy widzą że ich w iákie błoto pokuſa
prowádźi, Stárſzy to błoto, upomnienia
oćiechą, y łzámi modlitwy obmywał.
la tego y Apoſtoł 1. *Theſſal.* 7. Stáliſmy
ę iáko máluccy we ſrzodku was, iáko kie-
yby Mámká ogarniáłá ſyny ſwoie. Ma
ę przytym ſtáráć, áby miał powagę u
wych chorych, tá będźie że o iego świą-
obliwośći trzymać będą, gdy nie ták
ię námiętnośćiámi unośi iák drudzy: bę-

dźie tákże, kiedy obacza miłość ieg
przećiw ſobie. Gdy leczy ma pokázowá
iż o chorych dobrze trzyma, nádźieię n
że prętko ozdrowieią, pytáć ich czeſto i
ko ſię máią, powinien.

22. *Ktory Medyk politycznie leczy cho-
roby?*

Ktory tylko pátrza tego áby iego Z
konnicy nic powierzchownego złeg
nie czynili, żeby urzędy iáko táko ſię o
práwowáły Duchownie záś leczy, kto
do cnot gruntownych prowádźi.

23. *Czy może Medyk Duchowny kiedy tá
ſię ſpráwowáć, iákoby o chorobie nie wiedźia*

S. Grzegorz Názianzenſki náuczáiąc I
táliáná, iáko ſię ma ze ſwymi ſynámi z
chowáć, ták piſze. Trzebá Oycu ná wiel
rzeczy w ſynách ták pátrzáć, iákoby ie
nie widźiał, lubo o nich wiele ſłyſzy, i
koby nie ſłyſzał. Bo niech ſię obawia, ż
ieżeli o káżdy błąd będźie ſynow ſtrofo
wał, áby oni wſtydu nie porzućiwſzy, na
wſzyſtko ſię złe nie rozpaſáli. Bo záwźi
ćie ſię rodźi niewſtyd y śmiáłość. Záś ł
ſkáwość to czyni, że ći ktorym winę po
dáru-

ruia, ſtrzega ſię nápotym bárźiey grze-
u: Co lubo we wſzytkich ludźiách
ieyſce ma, tedy oſobliwie w ſynách,
orych nie ták gwałtem trzebá niewolić,
ko łáſkáwośći ze złemi wiązáć y zátrzy-
ywáć. Poty ten Swięty. A ieżeli to ma
ieyſce w káżdym narodźie náwet do nie-
oli ſkłonnym, coż w Zakonnikách kie-
ly ſię w tákim Páńſtwie urodźili, ktore
ni náwet imienia niewoli ćierpieć nie
może? ktorzy nád to gotowi im uczynić,
gdy z niemi ſię łáſkáwie obeydźieſz, á
przećiwko przymuſzeniu wrodzony máią
impet, iáko wſzędzie ták y w Zakonie iná
czey trzebá poſtępowáć z niewolniczemi
duſzámi, á ináczey ze ślachetnie urodzo-
nemi, tych łáſkáwość, owych boiaźń pro-
wádźi: ci dla ſamey cnoty, owi dla przy-
muſzenia zwykli bywáć dobrymi.

24. *Iak pilnie ma Stárſzy chodźić około duchá ſwoich?*

S. Bonáwenturá *in ala quinta.* Ducho-
wne rzeczy, y ktore do zbáwienia ſą po-
trzebne, y do poſtępku w cnotách należą,
ná pierwſzey pieczy ma mieć ten, pod kto

rego ſtrażą ſą duſze, y te Przełożony n
mieć zá ſwe włáſne ſtáránie, bo te nale
do iſtoty urzędu Páſterſkiego, y z tych
ſądźie Bogu ráchunek będźie oddawa
A te zás ſą. Iáko pilno Zakonnicy zách
wuią regułę, y inne uſtáwy, y kárność Z
konną, potym iáko ieſt pokoy y miłoś
miedzy Bráćią. Potym do niego należy
áby znał káżdego ſumnienie, y umiał ie
z káżdey wyprowádźić trudnośći: do nie
go należy, obaczyć y zábieżeć niebeſpie
czeńſtwom grzechow; upominác Bráćiey
by czynili poſtępek, popráwiáć co trzebá
popráwić, obiáśniáć wątpliwośćią, náu-
czáć káżdego z oſobná, iáko máią ſpráwo
wáć urzędy ſobie zlecone, ták żeby y Brá-
ći ſwoiey, iáko należy doſyć czynili, y
ſumnienia nie obrażáli.

25. *Iákim ieſt kto przećiw lekarzowi ſwe- mu ſię burzy?*

S. Efrem *de vita Spirituali* ktory prze-
ćiw náuczyćielowi ſwemu śidłá ſtawia,
zbrodźień y niezbożny ieſt, y tegoż kará-
nia godźien, iáko ktory dobrodźieiá ſwe-
go w ręce nieſpráwiedliwych wydawa.

26.

26. Kto ma leczyć chorego?

S. Bernard *serm. 18 in Cant.* Trzebá się
zedz ábyśmy nikomu nie dawáli tego
nam dał Bog dla nas: tákże też cośmy
źięli dla drugich, ábyśmy tego nie zá-
zymáli u siebie. Rzeczy záiste bliźnie-
u siebie chowasz, ieżeli ná przykład bę
ącу pełnym cnot, á przytym dárámi u-
ieiętnośći y wymowy ozdobiony, zboiá
ni álbo z niedbálstwá, albo z niebáczney
okory, słowo dobre ktoreby wielom po-
noc mogło, niepożytecznym y owszem
otępienia godnym, wiążesz milczeniem.
áprawdę przeklęty iest, ktory zboże kry-
e przed ludem, iáko mowi pismo.

27. Iáko grzeszy Medyk ktory dla boiáźni chorego nie leczy?

S. Grzegorz *lib. 5. in Reg. c. 4.* Oycowie
dawni áby się Bogu podobáli nie przepusz-
czáli synom by też do zábićia: my zás tych
ktorych wedle ćiáłá miłuiemy, y náwet sło
wy ostrzeyszymi obráźić nie śmiemy. O w
Saul ktory syná wychował ná krolestwo.
mowi: ieżeli przezeń (przez Ionáthę Sy-
ná) stał się ten grzech, bez pochyby umrze.

My

My záś widźiemy, że grzeszą, á strofow
grzeszących álbo niechcemy, álbo się b
imy. á to czemu? bo nie ták Bogá mi
iemy iáko oni, Albowiem Moyzesz á
by się dobrze grzechu báłwochwálstwá p
mśćił, kazał Lewitom, áby dwádźieśći
trzy tyśiące ludu zábili, co áby się dźiał
rzekł: *Exod.* 32. Ieżeli kto iest Boży, nie
z emną stawa.

28. *Ieżeli się o to ma frásowáć Medyk, że nie wszystkich vleczy?*

S. Grzegorz *lib.* 9. *Epist.* 39. Trzech S
now było Noego w Arce, *Gen.* 9. á z nic
ieden náśmiewcá Oycowski. Dwuch S
now miał Abráhám, á ieden drugiego by
prześládownikiem, co wykłada S. Páwe
Gal. 4. Iáko ten ktory był wedle ćiáłá, prz
śládował tám tego ktory był wedle duchá
ták y teraz, Izáák miał dwu Synow, ále
ieden ktory duchowny był, przed brátem
wedle ćiáłá ućiekał. Dwunastu Synow
miał Iákub, ále z nich ieden ktory lepiey
żył, od drugich do Egiptu záprzedány.
W Dawidźie że się naydowáło co oczyśćić
było potrzebá, doznał Syná prześládow-
ce.

B. Iob o towárzyſtwie złych mowi w
zdźiale 30. Byłem brátem ſmokow, y
wárzyſzem ſtruśiow. Pan do Ezech. 2. cá
Roz: wktorym mowi: Niewierni y kto-
pſuią ſą z tobą, á z niedźwiadkámi
eſzkaſz. Miedzy dwunaſtą Apoſtołow
nieſzał ſię ieden od Bogá odrzucony,
eby był ktoryby prześládowániem kuſił
lenaſtu. Lot był miedzy niezbożnymi,
ko o nim S. Piotr 2. c. 2. że oni dźień po
iu duſzę ſpráwiedliwego trapili, ſpráwą
i nieſpráwiedliwymi. Páweł ad Philem.
2. we ſrzodku narodu złego y przewro-
ego, miedzy ktorymi świećićie zácho-
uiący ſłowo żywota.

29. Czemu nie záwſze Medyk duchowny vlecza chorobę?

Pſalm. 88. Odwroćiłeś pomoc mieczá
ego, y nie pomogłeś mu ná woynie. Ná
e słowá S. Grzegorz *hom. 20. in Ezech.* Bog
iedy widzi że nieprzyiaćiel nie czyni te-
go co uczy, pod czás woyny iego pomoc
oddala: bo ná woynie z pokuſą, nie do-
puſzcza áby mu były ná pomocy słowá
náuki iego.

30. Ná czym należy záprzenie sámego siebie?

S. Grzegorz *hom 32. in Evang.* pokázu-
ie ná przykład S. Páwłá, ktory sam się si-
bie zápárł, gdy ták mowi. Uważaymy i-
ko się Páweł záprzał siebie, kiedy pisze *4.*
Galat. Zyię ia, iuż nie ia, żyie záś we mni
Chrystus. Umárł wiem srogi ow prześl-
downik, á żyć poczał pobożny Káznod-
źieiá narodow &c. Záprzenie tedy n-
leży w nieiákim odmienieniu swych post-
pkow, że człowiek, iuż nie ten się zda
być co był przed tym. Toż sámo Páwe-
S. opowiáda *Ephes. 4.* Odnowćie się du-
chem myśli wászey, á przyoblecżćie się w
nowego człowieka, ktory wedle Bogá
stworzony iest w spráwiedliwośći y świąt-
bliwośći prawdy, *2. Cor. 5.* Ieżli ktore w
Chrystusie nowe stworzenie: dawne rzeczy
przeszły, á oto stáły się nowe. Ná co S.
Grzegorz *in Psal. 4 Pœnitent.* Rownego
człowieká są te spráwy, chwały tego świá-
tá prágnąć, duszę od Bogá odwracáć, ćier-
pliwośći nie chowáć, pogody ná pomstę
szukáć, wzgárdźiwszy lepszymi, pysznić

się

cudze ſzárpáć, ſwoie trzymáć, niko-
dla Bogá nie miłowáć, ćieſzyć ſię ze
ierći nieprzyiaćioł, á te wſzytkie rze-
porzuca, kto ſię w Bogá oblokł, y kto
nowośći żyćia chodźić uśiłuie.

31. *Iáko z oſobliwey modlitwy pozytek czynić?*

Nie káżdemu iednáki ſpoſob modlenia powodźi, ſą niektorzy nieſkroconego zumu, á ći do rozmyślánia nie ſpoſobni; ći dobremi uczynkámi innemi y uſtną modlitwą rátowáć ſię máią, y tym ſpoſoem powoli do rozmyślánia zgodnymi ſię czynią, ktorzy też máią zabáwy powierzchowne, ći ledwie y ná krotkie rozmyśláie zdobyć ſię mogą, y doſyć im ná tym by ták wiele rozmyśláli, coby im doſyć było do záchowánia ſię w cnoćie, y do ſłużnego ſwego urzędu odpráwienia. Druzy ſą ták ſłábey głowy, że o wyſokich rzeczách rozmyśláć nie mogą, ſą záś drudzy ktorych bárźiey miłość do dobrego, á drudzy ktorych bárźiey boiaźń pędźi, tácy máią przyzwoite ſobie bráć máteryę do rozmyślánia. Wſzyſcy záś ná to pátrzáć powin-

powinni, áby rozmyślánie swe obracáli
naprawy swych postępkow, y ná tym ni
przestawáli, że o rzeczách świętych m
sla, ále máia prośić Bogá, y samych sieb
ná to náwodźić, áby rośli w posłuszeń
stwie przeciw Stárszym, w ćierpliwośći
miłośći przećiw bliźniemu: żeby prágn
li zabaw wzgárdzonych, zrzućili z sieb
miłość do przodkowánia, boleść że g
drudzy sobie nie waża, álbo nie szánuia
nań nie pámiętáia, że nie otrzymywa cz
go chce. Sa bowiem niektorzy, co się dł
gim rozmyślániem báwia, á nie stáráia si
o popráwę, y z tad pochodźi, że po wiel
lat nie stáia się lepszymi, co iest iáwnym
błędem: á tym czásem pokoy nieiáki n
sumnieniu máia, w ktorym się kocháia,
innym sa uprzykrzonymi *Ex vita Alvarez*
Roskoszy duchowne ktore Bog czásem d
ie ná modlitwie nie czynia świętym, ie
dnákże drogę cnoty ułacniáia, ále też ni
mieć ich, nie iest znákiem, iákobyśmy w
łásce Bożey nie byli. Umartwienie pra
wdźiwe nie ná tym należy, ábyśmy ćiáło
násze potłukli, zmorzyli, znędźili, żeby
twarz

twarz zbládłá &c, ále żebyśmy rozum y olá przećiw duchowi powstáiącą uśkro-ili, żebyśmy gniew złamáli, rzeczy prze-wne, chorobę, obelgę, śmierć, przyia-ioł, ćierpliwie znośili: żebyśmy o to się-ie trapili, że kto pod mocą nászą będą-y, lubo chce, nie záraz się poprawuie: że-yśmy cudze niedoskonáłośći ponośili, że-yśmy zá miłe mieli, kiedy námi gárdzą, tey wzgárdy prágneli. żebyśmy nie prá-gneli áby się wszystko wedle woli nászey dźiało: żebyśmy boiáźni, miłośći, pożą-dániu, nádźiei około rzeczy doczesnych, smutkowi, śmiáłośći, pánowáli, bo to wie-c pomoże do pełnienia woli Bożey, á zá-przenia się własney: ále w tym żywoćie, około tego trzebá ustáwicznie prácowáć, bo choć raz umartwiemy násze áffekty, znowu one do śiebie przyidą, y odezwą się, kiedy zániedbasz czułośći. A do tego potrzebne iest powierzchowne umartwie-nie, ktore w postách, włośiennicy, dyscy-plinách, czućiách, &c. należy, ále w tym nie trzebá nic nád śiłę, bo co iednemu máło, drugiemu názbyt. y dla tego przy-

ſtoi ſię w tym Spowiedniká dokłádáć. Miedzy te umartwienia policzyć ſię może kiedy Zakonnik tym kontent, w iedzeniu odźieży, ſpániu, czym y drudzy; kiedy n[i] od czego niechce być wyzwolonym, co drudzy czynią. *Ibidem.*

ROZDZIAŁ X.

O cnotách y zabáwách niektorych, ktore ſie poſpolićie w Regułách Zakonnych nayduią.

I. O MIŁOSCI BOZEY.

1. *Iáko ma być P. Bog miłowány?*

Ták żeby ſię niwczym Zakonnik nie kochał, tylko w ſamym Bogu, álbo ieżeli ſię w czym kocha, tedy ma ſię kocháć dla ſamego Bogá. Dla tego, ieżeli w czym ſzuka poćiech krom Bogá, ábo z powodzenia dobrego, álbo z chwały ludzkiey nie ſamego Bogá miłuie. Ma ſię tedy ták miec iákoby ná świećie nic więcey nie było, tylko on, á Bog ták náucza 4. *Moral.* 28. S. Grżegorz piſząc ná onę ſłowá Iobowe,

Ktory

tory zbudował ſobie puſtynie. Ten ſobie pu-
ynie zbudował, ktory od wſzelkiego
worzenia ták ſię uwolnił, y ták wielki áf-
kt y miłość przećiw rzeczom świátowym
tráćił: iż ktoby był miedzy wſzyſtkimi
wiátá poćiechámi, iednák iákoby żadney
ie było, bo mu żadna ochłody álbo po-
iechy nie przynośi. iż bowiem cáłe ſer-
c ſwoie w Bogu zátopił, z tąd go żadna
zecz ſtworzona nie uweſeli. Co też y
niedzy ludźmi ſię dźieie, kiedy bowiem
to ſerce ſwe w iákiey perſonie zátopi,
hoćby innych ludźi nawięcey przy nim
yło, zda mu ſię iż ieſt ná puſtyni, bo tyl-
o ieden ućieſzyć go może. Pożytek te-
o zátopienia ſię w Bogu, ten ieſt iż poko
u záwſze wnętrznego táki człowiek zá-
ywa, á niemáſz nic coby go záſmućiło,
yle on miał Bogá ſwego, y mowi ſobie
ſal. 38. ná coż innego czekam, ieżeli nie
nam Páná mego? Z tąd też pochodźi, iż
zuka áby ſię w káżdey rzeczy przyſłużył
Bogu. Dla tego też nigdy nie przeſtáie
prácowáć dla Bogá, wſzyſtko dla ſámego
Bogá czyni, ták w nieſzczęśćiu iáko y w-

ſzczęśćiu Bogu dźiękuie, wſzyſtko ochotnie od niego przyimuie, ták wſzyſtko czyni iákoby ſię naylepiey Bogu podobáło.

2. *Czego miłość Boża potrzebuie po Zakonniku?*

Do wſzyſtkich mowi Chryſtus: Ieżeli mię miłuiećie, przykazánia moie chowayćie. Y znowu: Wy będźiećie mymi przyiaćielámi, ieżeli przykazánia moie záchowaćie. Zakonnik záś nád to obiecał y rády iego chowáć, y ſtáráć ſię przez nie o doſkonáłość, tedy w ich záchowániu miłość ſwa pokáże, do rad záś záchowánia pomagáia reguły, tedyć y o tych záchowánie ſtáráć ſię ma, ieżeli Chryſtuſa miłuie.

3. *Co ieſt Zakonnik bez miłośći Bożey?*

S. Efrem *cap. de charitate*, kto miłośći nie ma, ślepym ieſt ná duſzy, przyiaćielē ieſt ſzátáná, wynálazcá złośći, zwad ſzukáiacy, ſprawcá obelg, towárzyſz obmowcow y złorzeczacych, náśládowcá zawiſnych, naczynie pychy y ſzátáná.

II. O

II. O BOIAZNI BOZEY.

1. Ná czym Boiazn Boża záleży?

Ná tym, ábyſmy iáko Páná ſurowego ſzánowáli, we wſzyſtkim ſtáraiąc ſię pełnić wolą iego, by też y w rzeczách námnieyſzych: ábyſmy cześć mu powinną oddáwáli, ábyſmy ſię tego pilnie ſtrzegli, co ſię nie podoba, á ieżli w czym wykroczem, ábyſmy tego bárzo żáłowáli.

2. Co do Boiáźni Bożey może pobudźić Zakonnika?

Dwie oſobliwie rzeczy, miarká grzechow, y miarka záſług. Uczy Piſmo święte, iż Bog wſzyſtko uczynił pod wagą, liczbą, y miárą. Náznáczył miárę grzechow, ktorey gdy dopełni człowiek, iuż go więcey Bog nie ćierpi. *Num.* 14. Po dźieśięć rázy ná puſtyni lud Izráelſki Bogá ćiężko obrážał, á zá modlitwą Moyzeſzá Bog im odpuſzczał, aż kiedy raz iedenáſty ná Moyzeſzá bunt podnieśli, choć proſił zá nie Moyzeſz z Aáronem, Bog ie od źiemie obiecáney, ktora znáczyłá niebo, oſtátecznie porzućił. *Gen.* Obiecał Bog Abráámowi też źiemię, ále aż w czwar-

tym pokoleniu mieli ią ośieść potomkowie iego, tego przyczyná że onę źięmię trzymáli Amorczyczykowie, ktorych trzebá było wprzod wygubić, á ieszcze miárki grzechow nie dopełnili byli, aż też kiedy dopełnili, posłał Bog ná nich Iozuego, ktory náwet same Krole powieszał. 1. *Reg.* 1. Dopełnili miárki Amálecitowie, każe ich Bog Saulowi ták wybić, żeby áni bydłu nie przepuszczał. Przepuśćił niektorym Saul, ażći Pán Bog do niego Samuelá posłał, z tym, żal mi żem Saulá Krolem uczynił, y sam dobił ostátká Sámuel. Modli się cáłą noc Sámuel zá Saulá, nic nie otrzymywa, bo to był grzech ostátni Saulow, po ktorym mizernie zginął. Podźmyż do miárki zasług. Od wieku Bog ktorych chćiał, z łáski swoiey przeznaczał do nieba: á iż nie iednáka iest chwałá w niebie będących, iednych do wyższey drugich do niższey przeznáczył, ktorey się z iego pomocą dorabiáć máią, y nie da niższego stopniá temu, ktorego ná wyższy przeznáczył, á zátym kiedyby kto mniey przyniosł zasług, niżeli się stoi stopień

ęn ná ktory przeznáczony, Bog by go
o niebá nie przyiał, zá tym co iednemu
oſyć do zbáwienia, to drugiemu nie do-
ć; bo mu Bog dopuśći wpáść w grzech
miertelny, y ták zginie. Dźieśięć było
ánien, miáły zaſługi, pánieńſtwo, lámpy,
le że piaćiom ieſzcze oleiu nie doſtawá
o, odpowiedźiano im, Nie znam was.
Veſzli rożni zulic zebráni ubodzy, pewnie
ie ſtroyno, á przećię iednemu tylko rźe-
zono. Przyiaćielu iákos tu wſzedł, nie-
máiąc ſzáty godowey. Bo co iednemu do-
yć do chwały doſtąpienia, drugiemu má-
o. Swięta byłá záraz z młodu Tereſſa, á
ak Swięta, że ieſzcze w dźiećińſtwie ſzu-
káłá męczeńſtwá, á przećię iey Bog poka
zał mieyſce w pieklc, ná ktoreby przyſzłá
byłá, gdyby ſię towárzyſtwá lubo nie złe-
go nie ſtrzegłá. Powiedźiano. Oſtatni bę
dą pierwſzymi. Grzeſznik ieſt nayoſtá-
tnieyſzy, będźie pierwſzy; bo mu chwa-
ły niżſzy ſtopień náznáczono, ktoremu
rowne przynieśie zaſługi. Nie káżdy kto
ry mowi, Pánie Pánie, wnidźie do krole-
ſtwá niebieſkiego, tedyć niektorym doſyć

mowić Pánie Pánie, áby weſzli. Ale dru-
gim rzeka, co o Báltázárze Bog powie-
dźiał. Záwieśiłem ćię ná ſzali, y pokazá-
ło ſię, iże mniey maſz. To oboie uwá-
żywſzy, y to przydáć do miárki grzecho-
potrzebá, że nie záwſze wagi przygarśćiá-
mi doſypuią, ále czáſem y ſzczypćią, ni-
záwſze áby łokieć wymierzano, piędziá-
ſukná dodáią, ále czáſem pálcámi, y mniey
ták też y grzechy nie tylko śmiertelne, ál-
y powſzednie doſypáć mogą miáry. Przy-
dáć y to, iż grzechy Zakonniká ſą ćięższe
niżeli świeckiego. Co záś należy do miá-
ry, to przydáć uważenie że P. Bog Zakon-
niká ná wyższy ſtopień chwały przezná-
czył niżeli świeckiego, zátym te zaſługi
ktore świeckiego do niebá záprowádzą
nie záprowádzą Zakonniká. A coż kie-
dyby ſię nálazł świecki lepſzego żywotá
niżli Zakonnik?

3. Czego ma pátrzáć ktory ſię o przyiaźń Bożą ſtára?

Naprzod ma ſię ſtáráć aby nie zgrzeſzył śmiertelnie, y okázyiey do tego bárźiey ſię chronić, niżeli śmierći. 2. Ani w grzech

wſzedni z rozmyſłem wpadać. 3. Brzy
ić ſię káżdym grzechem by też namniey
ym, á to ſamo iáwnie oświadczáć. 4.
c dla ſtworzenia nie czynić ále wſzytko
a ſamego Bogá, iemu cześć we wſzyſt-
m y poſłuſzęńſtwo oddáiac, á to czynić
łaſnego nie ſzukáiac pożytku, áni na-
m áni ná drugim świećie, á tylko tego
mego pátrzáiac, ábyſmy mu cześć od-
ali iáko Pánu. 5. A zátym przyidźie iż
náczey żadney ſtworżoney rzeczy nie u-
żyiemy, tylko iák ſię iemu podoba. 6. W
ym ſię kocháć będźiemy, w czym on ſię
kocha: tym ſię brzydźić będźiemy, czym
on ſię brzydźi, będźiem pilnowáli, áby-
ſmy iego przykazánia y rády záchowáli.
W tych ſię będźiem kocháli bárźiey, w-
ktorych on ſię bárźiey kocha. 7. Będźiem
drugich do teyże boiáźni przywodźi-
li, y żeby tá boiaźń ſzerzyłá ſię. 8. Nic
przećiwko temu áni pomyślęmy, ále wſzy-
ſtko iáko z ręku iego przyimiemy, by ſię
ná nas co nayćiężſzego tráfiło. 9 Będźiē
to wſzyſtko przyimowáć ochotnie co ie-
mu ſię podoba, luboby też co było przy-
 krego

krego 10. Odbieżymy wſzyſtkich poćiec ſtworzonych y rozkoſzy, ábyſmy w czym przećiw Pánu nie wykroczyli. 11. Z wſz ką uczćiwośćią o nim mowić będźiem. 12. Więcey będźiem ſobie ważyli nay mnieyſzy ſtopień łáſkiiego, á niżeli wſz ſtkiego świátá cześć y rozkoſzy. 12. Będźiem prágneli wſzelkiego utrapienia, i żeliby iemu ſię podobáło, ábyſmy co u ćierpieli. 13. Rzeczy do Bogá należące, iáko pacierze, y inne iák napilniey odprá wowáć, nic nie opuſzczáć, ná ſpowiedź ſię dobrze gotowáć. 15. Bogu zá wſzyſt ko dźiękowáć. 16. Pokuty ſobie zá grzechy zádawáć. 17. SS: Sákrámentá ſzánowáć, y w Kośćiele ſię ſkromnie záchowáć. 18. Wſzyſtkie ſpráwy záraz ráno Bogu ofiárowáć. 19. Nikim niegárdźić máiący zá to że on ieſt wielkiego Bogá Synem, dáleko mniey nikogo nie náwidźieć, nie łáiáć, w pośmiech nie podawáć, nie zwodźić, do gniewu nie pobudzáć, ni zkim ſię nie wádźić, nie ćieſzyć ſię z iego nieſzczęśćia, nie poſadzáć, ná ſławie mu nie uwłaczáć, do ſzczęśćia mu nie przeſzkadzáć,

wſzyſtkim iego czći bronić. 20. Stá-
znie Bogu ſłużyć, nie fráſowáć ſię iż
co nie powiedźie: nie wylewáć ſercá,
go ná rádość zbyteczną, nie ſzukáć áby
chwalono. 21. Szánowáć wſzyſtkich
rych maſz ná mieyſcu Bożym. 22. Ześ
dy zgrzeſzył, być ſobie nieprzyiaćielē,
prześládownikiem, grzechow ſwoich nie
onić. 23. Niechćieć ſię mśćić ni nád
m. 24. Przyimowáć mile drugich upo-
nienia. 25 Chćieć ſię w naymnieyſzym
zechu popráwić. 25. Stárſzych z ocho-
y bez ſzemránia ſłucháć, onym ſwoie
mnienie otwieráć, chcący być náproſto
ánym leżelibyś gdźie błądźił. Nic nie
ráć, ani dawáć bez dozwolenia, y rzeczy
k záżywáć, iákoby ná to Bog pátrzył, y
mu ſię ze złego używánia miał ráchowáć.

III. O MIŁOSCI BRATERSKIEY.

Co przeſzkodźi do miłośći Bráterſkiey Zakonney?

Oſobliwie przeſzkadza, kiedy kto ná-
byc ſię z iednym zbráći, bo tym ſamym
drugich nie dba, y nie pokázuie ſię im

Brátem

Brátem, álbo Siostrą. Niech o tym słu
Bázylego S. *serm. de instit: Monachorum.*
tym zgromádzeniu nie pozwala pr
miłośći zschadzek pokątnych, álbo pr
źni szczegulnych, álbo ztowárzyszen
się, álbowiem żadnym sposobem być
może, áby tá miłość ktora bárźiey n
dnę nizeli ná drugą stronę iest skłonio
nie bárzo szkodźiłá pospolitey zgodz
Záczym powinni się wszyscy rowno
wszystkich kocháć. A ieżeliby kto nie
kazał, ktoryby bárźiey się kochał w k
rym Mnichu z iákieykolwiek przyczy
tedy táki ma być karan iáko nieprzyiac
zgody pospolitey, poniewaz bowiem
iednym się bárźiey kocha, pokázuie i
drugich mniey dba. Y stánowi tákową
rę na tego. Albo go do choru nie przy
śćić, álbo do modlitwy spolney, á od p
spolitego stołu trzebá go odpędźić.

2. Iáka ma być Bráterska miłość?

Iest rozkazánie sámego Chrystusá *Io.*
13. Nowe przykazánie dáię wam, ábyś
się ták wzaiemnie w sobie kocháli. Ták
miłość będźie, iáka iest 1 *Cor.* 13. ćierp

wa

áſkáwa, nie będźie ſię przećiwiłá, nie
ie ná złość czyniłá, nie będźie godno
zukáłá, nie będźie pátrzáłá co ſwego
Będźie ſię nád potrzebą Bráterſką li-
áłá, iáko ieſt *1. Ioan. 3* Nie będźie miá
oſwárkow, krzywdy ſwoiey uſtąpi, ni-
o nie będźie poſądzáłá, o káżdym bę
e dobrze trzymáłá. Będźie iáko mowi
Bernard. *ſerm. 40. in Cant:* ták umiáłą
odźić około Bráterſkiego błędu, że kie
ſámego wymowić nie będźie mogłá,
dźie wymawiáłá dobrą intencyą, ieżeli
encyiey nie będźie mogłá bronić, rze-
e iż Brát uczynił z niewiádomośći, álbo
niepoſtrzeżenia ſię, álbo z przypadku.
áwdźiwą miłość máiący, ták ſię ćieſzy z
obrá bráterſkiego, iákoby to włáſne ie-
o było: ták ſię fráſuie z-nieſzczęśćia, iá-
o gdyby iego ſámego potkáło, dla iego
iewdźięczności, dobrze mu czynić nie
rzeſtáie, ale y więcey gotow uczynić.
hćiey tego przykład mieć, piſzą *in prato*
Spirituali. Opát Ian młodſzy dwánaśćie
at cále iednemu Stárcowi choremu ſłużył,
á lubo mu we wſzyſtkim wygadzał, y wiele
dla

dla niego prácował, nigdy iednák dobr
go nie usłyszał słowá. Gdy tedy st
rzec iuż do kresu przyszedł żywotá sweg
á wielu Pustelnikow ktorzy się do nieg
zeszli obaczył, záwołał też y tego Mnich
sługę swego, y wziąwszy go zá rękę, p
trzykroć te słowá wyrzekł, niech P. Bo
z tobą przebywa, á do Pustelnikow c
przednieyszych obroćiwszy się, powie
dział o nim. Nie iest to człowiek, ále An
yoł, bo lubo przez lat dwánaśćie, prze
ktore mi służył choremu, nie usłysza
odemnie słowá łáskáwego, iednák m
barzo z wielką ochotą y pilnośćią służył.
Ná umocnienie tego; słuchayćie S. Grze-
gorzá *lib. 2. in Ezech. hom. 15.* Ták wiele
ma kto przećiw bliźniemu miłośći, iák
wiele znośi iego niestwornośći. Iezeli się
w nim kochasz, tedy znośisz: ieżeli zno-
szenie opuszczasz, y miłość opuszczasz.
A ieżeli do káżdego przynależy, co Chry-
stus powiedźiał, łáknąłem á dáliśćie mi
ieść &c. tedyć dáleko więcey do Zakon-
niká.

3. *Iáko*

3. *Iáko zły duch nie rad miłośći?*

lib. 1 in Ezech. hom. 8. S. Grzegorz opi-
, iáko nieprzyiaćiel duszny ná miłość
terska nie rad pátrza, y ták mowi. Stá-
nieprzyiaćiel czystośći się, gdy w nas iest
miłośći, nie boi; bo on nie ma ćiáłá;
podlega nieczystośći. Postow się ná-
ch nie boi. bárzo záś się lęka miłośći
żey, kiedy iest prawdźiwa: to iest boi
pokorney miłośći, ktora wzaiemnie so-
pokázuiemy, y bárzo nienáwidźi ná-
y zgody; bo my ią záchowuiem ná źie-
, ktora on niechcący w niey zostawáć,
ráćił ná niebie. Iákiey záś iest ceny zgo-
, z tąd się pokázuie, kiedy bez niey
oty inne nie są cnotámi.

4. *Ieżeli miłość iest znákiem przezná-czenia?*

Tenże Grzegorz S. *hom. 15. in Ezech. lib.*
miłość máiącego, ták o zbáwieniu ube
piecza. Miey miłość, á bez wątpienia do
iebá należeć będźiesz, y znowu, ktorzy
cnotách są słábymi, ieżeli dobrych u-
czynkow, ktore mogą czynić z miłośćią
nie zániedbywáią, należą do budynku Bo
żego.

żego. Y iákoby rácyia tego dáie *hom.* 9. *Evang.* Kto ma miłość, y dáry mu inn dáia: á kto miłośći nie ma, y dáry kto zdało ſię iż mu było dáno, tráci. Miło záś prawdźiwa ieſt, y przyiaćielá miłow w Bogu, y nieprzyiaćielá dla Bogá.

5. Iáko Brácia mogą pomagáć do zbáwienia bliźnich?

Modląc ſię zá nich, dobry im przykła dáiąc: wiernie ſłużąc Kápłánom, ktorz około zbáwienia bliźnich chodzą.

6. Iáko záſługuie, gdy kto dla Brátá co czyni?

Kto ie dla Bráterſkiey miłośći dwoie przykazánia wypełnia, bo y właſną wo opuſzcza, y rozkazániu doſyć czyni, k miąc Brátá: Słowá ſą S. Opátá Paſtora *li* *4. vit: PP.*

7. Iáko záſługuie, gdy drugiego náucza drogi Bożey?

S. Ian Egypcyák Puſtelnik *in vitis PP.* ták mowi. Mniey ná potępienie záſługu ieſz, kiedy ſam pełen cnot będąc, drugic nie śmieſz náuczáć, ániżeli kiedy ſam bę dąc wyſtępkow pełen, drugich ſię ważyſ

cnoty

oty uczyć. Drugi záś Swięty (támże)
wiał. Iákoż ia drugich upominam, á
n ſię mylę? álbo iáko drugich ſtrofuię,
am ſię nie popráwuię. Grzegorz záś S.
4 *Reg.* 4. powiáda, iż Bog nowo ná-
oconym nie dozwala wielkiego poży-
u przez ſwe ſłowá czynić, áżeby ſię przez
w pychę nie podnośili. Tenże 30 *Moral.*
. Częſto náuczyćielowi Bog dáie ſłowá,
cąc dobrze czynić uczniowi: á częſto też
a uczniá winy náuczyćielowi ſłow nie do-
wa. *Ezech.* 3. Uczynię, że język twoy
zylgnie do podniebienia twego, y bę-
źieſz niemym, áni będźieſz mężem ſtro
iacym, bo dom ieſt do gniewu pobudzá
cy, *Act.* 18. Nie boy ſię, ále mow, bo mā
du wiele w tym mieśćie.

8. *Iako poznać że kto miłość ma Bráterſką?*

Po iey właſnośćiách, á te wylicza S. Pá-
weł *1. Cor:* 13. Miłość ćierpliwa ieſt, łáſká-
a ieſt: miłość nie czyni ná przećiw, nie
zyni ná złość, nie odyma ſię, godnośći
ie ſzuka; nie ſzuka co ſwego ieſt, nie dra
źni ſię, nie myśli źle, nie ćieſzy ſię z nie-
práwośći, ále ráduie ſię z prawdy, wſzyſt-

ko wytrzymywa, wſzyſtko wierzy, wſzytkiego ſię ſpodźiewa, wſzyſtko ponośi.

9. Z czego ſię poczyna złe ſerce ku drugiemu?

S. Auguſtyn *epiſt.* 149 Każdy kto ſię gniewa, rozumie iż ſię ſłuſznie gniewa: kiedy ſię gniew záſtárzeie, rodźi odwrocenie ſercá od drugiego, gdy będźie gniew iákoby iaki likwor w naczyniu, ták długo trzymamy aż zkwáśnieie. Dlatego potrzebá gniewowi gdy do ſercá kołáce, nie otwieráć, bo powoli ták urośnie, że co było ná poczatku gáłazka, ſtánie ſię drzewem, á rośćie prędzey niżeliby kto rozumiał, bo nie wſtydźi ſię w ćiemnośći, gdy ſłońce nád nim zápádnie.

10. Iáko potrzebna ieſt miłość Bráterſka?

Ephes: 4. Stáraycie ſię mocno zachowáć iedność duchá w zwiazku pokoiu, iedno ćiáło y ieden duch, iako powołáni ieſteśćie w iedney nádźiei powołánia wáſzego, Ná te ſłowá S. Grzegorz *Paſtoral. p.* 3 ták piſze. Do nádźiei powołánia żadną miárą nie przyidźieſz, ieżeli do niey ziednoczywſzy ſerce z drugimi nie pobieżyſz.

z. *Psal. 150.* Chwalćie Páná bębnem y
rem. Ná bębnie skorá sucha, dáie
więk uderzona, w chorze zás rożne gło-
zgadzáią się. Kto ćiáło trapi á zgody
chowa, ten Bogá chwali bębnem, ále
chorem, *Marci 6.* Mieyćie sol w was. á
koy mieyćie miedzy wámi. Sol bez po
iu, nie cnoty iest dárem, ále potępienia
wodem, bo im kto uczeńszy, gorzey
zeszy, y dla tego bez wymowki záslu-
nie ná kárę, bo wiedząc, mogłby się był
chronić grzechu, kiedyby chciał *Iacob. 3.*
żeli žárliwość gorzką maćie, y swáry
w sercu wászym, nie przechwalayćie się,
nie bądźćie kłamcámi przećiw prawdźie,
ie iest to mądrość z wysokośći zstępuią-
á, ále źiemska, bestyálska, dyabelska.
oki kto iest dáleki od miłośći bliźniego,
oty ofiáry Bugu nie ofiaruie. Mniey zás
liźniego miłuie, ktory się z nim w potrze
bie iego nie dźieli, tym czego sam potrze-
uie. Tenże Oćiec S. *hom. 27.* Nie ma nic
źielonośći gáłąź dobrego uczynku, ieżeli
z korzenia miłośći nie pochodźi. Iedy-
ney naywiększe iest doznánie miłośći, kie-

dy y tego miłuiemy, kto nas prześladui
bo zkądże doznamy, że nieprzyiacio
miłuiemy?

II. Iáko Bráći miłość pokázowáć?

1. Ták się w Bráćie kocháć iáko w sob
samym. 2. To mu czynić, cobyś rad żeb
on tobie uczynił. 3. Cieszyć się z iego d
brego powodzenia, á mieć ulitowánie w
iego nieszczęśćiu. 4. Zadney mu prz
krośći nie czynić. 5. Nie ważyć go sobi
lekce, áni go gánić. 6. Pomoc mu kied
możesz. 7. Defekty iego omawiáć. 8. N
wczym się z nim nie zprzeczáć. 9. Szcze
rze z nim się obchodźić. 10. Ponośić ie
go uprzykrzenia. 11. Cześić go y száno
wáć. 12. Nie zayrzeć mu, ále owszem gdy
go chwala, z tego się ćieszyć.

IV. O POKORZE

1. Iáko przychodźić do pokory?

Gregor. in Ezech. lib. 1. hom. 10. Káżdy
wybrány Boży ná to w drugich pátrzy, co
oni nádeń wźięli od Bogá lepszego: á záś
odrzucony od Bogá, nigdy tego nic uwa-
ża, co drugi ma nádeń więcey dobrego.

Z te-

go táka náuká ; Kto chce do pokory yść, ten ma tylko w ſobie pátrzáć co w n ieſt złego: á w bliźnich záś ná to ſamo rzáć, co w nich dobrego.

2. *Kto ieſt zprawcą prożney chwały?*
S. Apollonius Paſtelnik, iáko ieſt w-Zy-tách Oycow SS. prośił pilno P. Bogá, y od niego chęć ku prożney chwale od-ił, uſłyſzał głos, weźmi ſię zá kárk, á kolwiek tám znaydźieſz, mocno śćiśni, potym w piaſku zágrzeb, uczynił ták, y álazł murzynká máłego, ktory go do ożney chwały pobudzał.

3. *Iákim ieſt grzechem prożna chwałá?*
S. Baſil. inſtit. Monach. cap. 80. ták ná to dpowiáda: ktorzy czynią cokolwiek do-rego, áby ich ludźie widźieli, y chcą z te-o mieć chwałę y chełpią ſię z tego co u-zynili, ſą tácy wſzyſcy świętokradzcámi, dyż łáſkę dáną ſobie od Bogá przywłá-zczáią, y chwałę ktora Bogu należy, ná ſię bracáią. A S. Grzegorz *parte 2. Paſtor:* 18 owiáda, iż táki ieſt nieprzyiaćielem Zbá-wićielá, ktory dla dobrych ſpraw, ktore zyni, ſzuka u ludźi miłośći: bo w myśl

cudzołozką wpada, ieżeli poſtániec, prz
ktorego Oblubieniec ſwcy Oblubieni
dáry poſyła, iey ſię chce podobáć. T
ieſt, przez nas Bog ſwe dáry, to ieſt, dob
uczynki náſze, Oblubienicom ſwoim,
ieſt, Duſzom poſyła, á my nie ſzukai
áby ſię Oblubienicą w ſwym Oblubień
kocháłá, y iego chwaliłá, ále ráczey n
dla tego mowi Bog do Iobá w Rozdz: 3
Przepaſz iáko Mąż biodrá twoie, ná to
Grzegorz 28. *Moral.* 2. Ná to ſłowá te, r
czone do Iobá, áby po zwyćiężoney ćiá
nieczyſtośći, zátrzymał ſię od nieczyſtoś
prożney chwały: áby chełpiąc ſię z ćierp
wośći álbo z czyſtośći, gorzey niewſtyd
wym w oczách nie ſtał ſię Bożych.

4 *Do czego przywodzi prożna chwała?*

Piſzą w Kronice *Minorum p* 3. *lib.* 2. *c*
24. Był Brát Iuſtinus známienitey u wſz
ſtkich świątobliwośći, częſto pod czás m
dlitwy od źiemie podnieśiony, częſte z
chwycenia miewáiący: dla tego gdy w Rz
mie był, Papież mu wedle ſiebie śieść k
zał, y powiádáć dáry ktore miał Tym o
unieśiony, do tego przyſzedł, że Bráta
nożem

żem przebił, o co ná czás do więźięnia
ł wsadzony: ále coś znowu zrobiwszy
iekł, y został Apostáta, y znowu poimá
, w więźięniu umárł. Przepowiedźiał
, to był S. Ian Kápistran, mowiac: Poy-
u to był S. Ian Kápistran, mowiąc: Poy-
u to był święty, ále z Rzymu po
źiesz do Rzymu święty, ále z Rzymu po
roćisz się szátánem.

4. *Czy iest przećiw pokorze, iż zna kto że wielkie rzeczy czyni?*

Nie iest, bo ták o tym náucza S. Grze-
gorz 26. *Moral.* 23. ktory wielkie rzeczy
czyni, lubo o sobie nizko trzyma, wie
iednák iż te są wielkie rzeczy ktore on
czyni: bo ieżeli nie wie iż są wielkie, bez
pochyby nie dbałby o nie, o ktore gdy nie
dba, máło ich będzie czynił, álbo ie też
cále porzući.

6. *Czego pychá godná?*

Godná tego áby ią Bog y ná tym, y ná
drugim świećie karał. *Greg. in Psal. 2. pœnitent.* Godna áby ią Bog niemotą skarał,
Sap. 10. Ty iesteś ktory ustá pysznych zá-
wierasz, Boże, á ięzyki niemowląt czynisz
wymownymi. Zásługuie ná to áby się z-
nim gorzey obeszło niżeli z-Lucyperem,
S. Grze-

S. Grzegorz 32. *Moral.* 17, Niech uwa
człowiek czego pyſzny godźien ná źiem
ieżeli przełożonego nád Anyołámi, Ayn
łá w niebie obaláia. Tenże 26 *Moral.* 1
powiáda iż pyſznym dopuſzcza P. Bog w
nieczyſtośći wpadáć, tożmowi y S Aug
ſtyn, á to ſię ſtáło z iednym Mnichem, i
ko ieſt nápiſano w żywoćie S. Páchomiu
ſzá. Tenże z ſwey świątobliwośći, wpadł
pychę, potym Bog dopuśćił, że y wśiele
ſne grzechy, náoſtátek od czártá opętány
wſkoczył w piec wapienny, y w nim zgo
rzał. *in vitis PP.*

7. *Ieżeli pychá znákiem ieſt potępieniá?*

S. Odo *Cluniacenſis lib.* 2. *Collat.* ták mo
wi: naiáwnieyſzy znák potępienia ieſt py
chá, iáko pokorá zbáwienia.

8. *Czy ieſt przećiw pokorze, godnośći przyimowáć?*

Przećiw pokorze ieſt ſtáráć ſię o godność,
ále nie ieſt przećiw pokorze, przyiąć go-
dność z poſłuſzeńſtwá. Bo gdyby tu ſzu-
káiąc doſtał godnośći, poſzłáby mu w zá-
płátę dobrych uczynkow miáſto niebá, iá-
ko to nápiſał S. Bázyli *Monaſt. conſtit. cap.*
25.

A S. Grzegorz 5. *Moral. lib.* 12. prze-
zega Niech ſię obawia táki, áżeby ſprá
edliwość Bozka obaczywſzy w nim táię-
ną ránę, powierzchownie go nie zdobi-
dárámi, á tym od wnętrznych odpędzá
. Chćiwość też godnośći, w rożne pro-
ádźi grzechy, to ieſt, iáko nápiſał *Baſil.*
onſtit. Monaſt. c. 10. w zazdrośći, w po-
árki, w ſkárgi ná drugie, w niewſtyd w-
otwárzy, w pochlebſtwá, w pokorę zmy-
oną, w zdrády. w chwalenie ſiebie, y w-
nnych tyśiąc grzechow. Będźie táki z-
azdrośći drugich ſzkálował: y owſzem bę-
źie ná ich śmierć czekał, áby ſię iemu go-
ność prędzey doſtáłá, á tym czáſem bę-
dźie niepokoy czynił.

9. Ktore ſą ákty pokory?

1. Mieć ſię u ſiebie zá podłego y wzgár-
dzonego, y dla tego podłe ſobie obieráć
zabáwy. 2: Wyżey kłáść nád ſię drugich.
3. Rozumieć o ſobie żeś do niczego nie
zgodnym, á iednák wiele czynić z tego ſię
nie chełpiąc. 4. Często uważáć ſwoie
niedoſkonáłośći, w grzech wpadánia, y
z tąd ſię uniżáć. 5. we wſzyſtkich ſwoich
ſprá-

ſpráwách ná to ſię zápátrowáć, ná czym
zchodźi im. 6. W tym co do ćiáłá nale
obieráć to, w czym námniey ieſt wygod
ſadząc ſię czego lepſzego niegodnym
od ćiężarow y prac poſpolitych w n
wczym ſię nie wyimuiąc. 7. Nigdy
ſwych ſpráwách nic mowić, áni ſię niem
popiſowáć, áni ták mowić, iákobyſmy co
byli nád drugie. 8. Strzedz ſię wſzelkie
ćickáwośći, ktora nam do duchá nic po
maga. 9. Skromność w chodzeniu zácho
wáć. 10. Podlegáć innym dla Bogá, á ſa
mych ſiebie zá niegodnych wſzelákiey
czći poczytáć, á ieżeli nas kto uczći, to
ná Bogá obracáć. 11. Oſtátnie ſobie miey
ſce obieráć. 12. Nie fráſowáć ſię że nam
ſię co tráfi, co nas czyni wzgárdzonemi,
áni że nam wyżſzego nie dáią urzędu. 13.
Nie bronić ſwoiey winy. 14. Nie wſpo-
mináć ſwego urodzenia, godnośći. 15. Cie
ſzyć ſię z tego że drudzy náſzę podłość
wiedzą. 16. Niwco ſię nie wdawáć co do-
nas nie należy. 17. Nikogo nie poſadzáć.
18. Cicho y bez trzaſku mowić, drzwi zá-
wieráć, do nikogo oſtro nie mowić, niko-
mu

u nie rozkázowáć, nikim nie gárdźić, z-
kim śię nie sprzeczáć, nikogo nie zá·
nućić, ná nikogo śię nie skárzyć choćby
am co złego uczynił, y owszem go w
rzod przeprośić, nie pokázowáć odwro
cenia od kogo, ná gorsze spraw cudzych
ie tłumáczyć.

10. Ieżeli śię godźi czći szukáć?

Instit: Monach. c. 41. ná to pytánie odpowiáda S. Bázyli. Oddawáć cześć náuczono nas, szukáć záś iey zákazał pan mowiacy, iákoż możećie u·ierzyć czći wzaiemnie szukáiac? Dla tego szukánie sławy álbo czći, znák iest niewierności, y oddźielenia od miłośierdźia Bożego. osobliwie kiedy Apostoł mowi, gdybym śię ludźiom podobał, nie byłbym sługa Bożym. Ieżeli tedy ći ktorzy nieszukáiac czći, onę przyimuia od ludźi sa potępieni, ná iáki sąd pádna ktorzy iey szukáia?

11. Ktorzy zwykli śię zprzeczáć, na co przyida?

Támże tenże S. Oćiec *cap. 42.* Zprzećiwienia śię wzbudza káżdy zły, Pan záśię pośle nań Anyołá niemiłośiernego.

12. *Ktore ſą znáki pychy?*

S. Grzegorz 26, *Moral.* 1. w rozmowách ſwoich to pyſzni máią, że tych pytáią przed ktorymi co powiedźieli, ieżeli też czego nieporządnie nie wymowili, á o tym ſię ná ten czás pytáią, kiedy wiedzą iż co kſztáłtnie powiedźieli. Támże *cap.* 18. Pyſzni zá wielką to ſobie ſzkodę poczytáią, kiedy umiejętność ſwoię w krotkich słowách záwrą.

13. *Co ſą Máluccy w Ewányeliey?*

S. Grzegorz 27. *Moral.* 7. Wyznawam, Oycze przed tobą, oznáymiłeś to málućkim, *Matth.* 11. nie rzekł oznáymiłeś to głupim, ále málućkim, w czym pychę potępił, nie dowćip.

14. *Czemu P. Bog dopuſzcza áby niektore grzechy táiemne ogłoſzone były?*

S. Grzegorz 34. *Moral. c.* 18. Zadneby grzechy nie były głośnie, kiedyby pychá táiemnie ſercá nie opánowáłá. Inſze wyſtępki przećiw iedney cnoćie biią: ále pychá ná wſzyſtkie częśći duſze, á iáko wálna á powietrzna chorobá wſzyſtko ćiáło pſuie: iż cokolwiek oną zárážony człowiek

ek czyni, to nie samemu Bogu ná chwa
ále ná proznosć się obraca. Iák Ty-
n bowiem kiedy oblężonego Miástá do-
nie, ták pychá, kiedy w czyię duszę wpá-
ie, im nabogátszego kogo dostánie, tym
ciężey trapi. Ktokolwiek tey tyrance
dał się w niewolą, tę naprzod ma szko-
ę, iż oko serdeczne záwatszy, rozsadek
bry tráci, bo mu wszystko cokolwiek
to inny czyni nie podoba się, á tylko to
o sam czyni do upodobánia mu przy-
ada.

15. *Ieżeli kto się może ćieszyć iż godno-
śći dostąpił?*

Ná tákich woła B. *Laurent. Iustinian. de
egimine Prælat. c.* 12. Złodźieie y zboycy
godnośći ná się włożoney sławy szuká-
. nápisano w piśmie, iż Pán rosproszy
ych wszytkie kośći, ktorzy się ludźiom
podobáią. Tácy że wiárę utráćili, znáć z
ego z czym się przed Fáryzeuszámi P. Ie-
sus oświadczał, mowiac: Iákoż wy wie-
zyć możećie, ktorzy wzaiemnie chwały
szukacie? A są y przykłády tego, Ammo-
nius Mnich áżeby ná godność nie był wźię
ty,

ty, ucho ſobie urznał, á kiedyby go bárźiey było przemuſzano, chćiał urznać y ięzyk. Obiáwiono o Iámfridźie Zakonu Cyſtercienſkiego, że gdyby godność był przyiął, ná ktorą go S. Bernard námawiał byłby potępionym.

16. Czy ieſt pychá bronić ſwoiey ſławy?

Odpowiáda *S. Th. 22. q. 27. a. 3.* Powinniſmy gotowi być ná wytrzymánie wſzelákich obelg, ieżeli to będźie przyſtało, godźi ſię záſię we dwu okázyiách bronić przećiw obeldze, naprzod dla dobrá tego, ktory nas łży, áżeby przez to nie ſtawał ſię bárźiey śmiáłym. Powtore dla dobrá innych, ktorych poſtępek duchowny przez to uſtawa, kiedy nas widzą obelżonymi, y w ten czás nie tylko ſię godźi, ále też potrzebá czynić o ſławę.

17. Ieżeli ieſt przećiw pokorze głośno rozmawiáć?

Wołáć w Klaſztorze, trzaſk drzwiámi álbo innym ſpoſobem czynić, ieſt przećiw ſkromnośći, á ſkromność ieſt corka pokory. Ale nád to ieſt przećiw miłośći Bráter:

kiey, kiedyż bowiem ten trzask nie o-
źi? komu ná modlitwie álbo náuce bę-
cemu nie przeszkodźi? ktorego chore-
álbo po pracy odpoczywáiącego nie,
rbuie? Iest przećiw zbudowániu, bo
ecki usłyszawszy trzask w Klasztorze,
rszy się, y o tákich nie dobrze rozumie.

18. *Ieźli niepostuszeństwo iest przećiw pokorze?*

Nápisał Básili S. *instit. Monach. c. 46.* Kto
z rozkazánia co czyni, bárzo iáwna
ecz iest, że ná pychę záchorzał, y na
ego padł on dekret, ludźie pyszni są o-
rzydliwośćią u Bogá.

19. *Ieżeli upor iest przećiwny pokorze?*

Niech upárći słucháią co nápisał S Grze
orz *Pastor p. 3.* Upor rodźi się z pychy,
yn Boży ktorego iest wola iedná z Oycem
nowi, áby nam dał przykład *Ioan. 5.* Nie
szukam woley moiey ále tego ktory mię
posłał, Oycá, Iákoż człowiek niechce na
udzey woli przestawáć, kiedy Syn Boży
nie zá swoią, ále Oycowska idźie wolą?

20. *Ieżeli śiać niezgody iest owoc pychy?*

Ná to S. Grzegorz *Pastoral: p. 3.* Gdyby
szá-

ſzátan przez pychę od Tworcy ſwego n
nie odpadł, nigdyby do śiania niezgo
nie przyſzedł. *Matth.* 5. Błogosłáwieni p
koy czyniący, bo Synámi Bożemi názw
ni będą. Tedyć, ieżeli Synem Bożym
ieſt kto pokoy czyni, bez wątpienia ſyne
ieſt ſzatáńſkim kto pokoy pſuie. Wſz
ſcy záś ktorzy ſię przez niezgodę od mi
śći oddaláią, ſtáią ſię drzewem ſuchym
co lubo cokolwiek owocu dobrych uczy
kow pokaże, to wſzyſtko nic nie ieſt, b
nie pochodźi z cnoty. Niech uważą kto
rzy ſieią niezgody, iák wieloráko grzeſz
bo gdy iednę złość czynią, oraz wſzyſ
kie cnoty z ſerc ludzkich wykorzeniáią
bo miłość mátkę wſzyſtkich cnot zábiiá
ią, nád ktorą iák u Bogá nic nie ieſt mi
ſzego, ták też nád zgubę iey nic czárt
pożądanego. Kto tedy miłość gubi, te
ſię bárzo czártu przyſługuie.

*21. Co ſpráwuie pyſznić ſię w máłych rze-
czach?*

To, co támże nápiſał tenże S. Doktor
Iż tácy w grzechy ćiężkie wpadáiąc,
máłe rzeczy czyniąc złośći ſwe pokrywá

ią ná

ná kſztałt Faryzeuſzow, ktorzy z má-
h rzeczy dawáli dźieśięćinę, a wielkie
echy pełnili, cedząc komorá, á połyk-
ąc wielbłąda.

22. *Co o włáſnym rozſądku trzymáć?*

To pewnie co o nim trzyma S. Bernard.
m. 3. in cœna Domini, gdy ták mowi. Trąd
áſnego rozſądku tym ſzkodliwſzy, im
ęmnieyſzy. Ci ſą ktorzy rwą iedność,
przyiaćiele pokoiu, miłośći nie máią
, prożnośćią nádęći, ſobie ſię ſamym
dobáiący. A ktoraż ieſt więkſza pychá,
o kiedy ieden człowiek ſwe zdánie nád
ego zgromádzenia rozſądek przekła-
? Báłwochwálſtwo to ieſt, niechćieć ná
ánie drugiego przypadáć. 1. *Reg.* 15. y
rzećiwiáć ſię iemu, ieſt iákoby grzech
ch co Ołtarzom Pogánſkim ſłużą, niech
teraz pátrzą, co ſię nád drugie świątobli
ſzemi czynią, ktorzy nie ſą ludźie iáko
udzy o toż báłwochwalcámi, y Kápłány
gáńſkiemi ſię ſtáli, ieźli przećię y nád
go ktory to powiedźiał rozſądku ſwego
zekłádáć nie będą. Ale y ſámego Syná
ożego też w ſobie ſłowá záwieráią. Ie-

żeli Kośćiołá, to ieſt, zgromádzenia ſł
chác nie będźie, mieyże go zá pogani
y iáwnogrzeſzniká. Kto ſię iuż tedy ni
záwſtydźi upárćie ſtawáć przy rozſądk
ſwoim ?

23. *Iák wielkim grzechem ieſt ſzemránie?*

S Bernard *in ſententijs*, Podobno zá le
ki grzech będą ſobie niektorzy mieć ſz
mránie, ále nie ten ktory nádewſzyſtk
ſtrzedz ſię go rozkázuie. Rozumiem ż
áni ten lekce go ſobie ważył, ktory d
ſzemrzacych mowił: ſzemránie wáſze, n
ieſt przećiwko nam, ále przećiw Pánu.
znowu, Nie ſzemrzćie iáko niektorz
ſzemráli, á poginęli od węża zábiiáiac
go, od węża ktory ná to ieſt dány, áb
ſzemrzacych od gránic błogoſłáwioneg
Miáſtá odganiał

24. *Iaki ieſt grzech uprzykrżyć ſię komu*

Luboć komu czynić przykrość ie
grzech przećiw miłośći, iednákże iż z p
chy pochodźi, o nim tu przywiodę ſłow
S. Bernárdá *ſerm. 29. in Cant.* Niechayże
mię wprzod śmierć potka, ániżelibym k
go z was ſłyſzał ſłuſznie wołáiacego, Sy

nowie

wie Mátki moiey walczyli przećiwko
e. czy nie wszyscy tego zebránia, iá-
edney Mátki Synámi iesteśćie, á káżdy
dego Brátem? coż was tedy zámie-
ć y zturbowáć może? Gdy bowiem
eszyćie przećiw Brátu, grzeszyćie prze
Chrystusowi, ktory mowi, Cośćie ie-
emu z tych namnieyszych uczynili,
ieśćie uczynili. A nie tylko nam się
edz potrzebá ćięższych grzechow, iá-
iest w oczy łáiánie, álbo przeklęctwo,
áięmnych trzeba się strzedz, y záráźli-
go podszczuwánia. Nie dosyć mowię
yká strzedz od tych, y tym podobnych:
ebá y mnieyszych strzedz się, ieżeli są
nieysze ktorekolwiek są przećiw Brátu,
czone z wolą iemu zászkodzenia, gdyż
tym samym, że się náń gniewasz, iesteś
nien sądu Bozkiego, a to słusznie, bo co
sobie zá rzecz máłą poczytasz, często
ugiemu zá rzecz wielką stoi. Skłonny
wiem zmysł ludzki, że bárźiey o złym
mniewamy się niż o dobrym, zwłaszcza
y nie śmie rány swey odkryć nikomu,
y był uleczony. Y ták się piecze obrá-

 żony,

żony, y umiera, y ná śmiertelną ránę sobie boleiąc, gdy cále iest w gniewie y z ważániu, nic inszego w swym milczen nic ma ná myśli, tylko krzywdę ktora potkáłá. Nie może się modlić, nie mo czytać, nie może o czym duchowny myslić, y ták niemáiąc swego pokarm duszá, umiera; zá ktorą Chrystus umá Coż ty ná to? iákożći będźie spráwá kowáłá ktorąkolwiek czynić po ten cz będźiesz, á przećiwko tobie Chrystus ż łośnie z serca twego Brátá woła, ktoreg ty záfrásował? Ieźli rzeczesz, iż Brát d ták máłey rzeczy nie miał się ták bárz troskáć. Odpowiádam ći, iż im rze mnieysza iest, tym łácniey miałeś iey chodźić. Ale nie zow máłą rzeczą teg czym się Chrystus obraża, zá co ná sąd B ży powołánym będźiesz, gdyż strászliw rzecz iest, wpáść w ręce Bogá żyiącego.

25. Co mowić o przebieraniu w potráwách?

Tenże S. Oćiec *serm. 30. in Cant.* Powi dźiał Chrystus kto chce duszę swoię zbá wić, ma ią zgubić. Coż ná to rzeczećie ktorzy

przy w potrawach miárę przebieráćie, o
konáłość nie dbaćie? Hipocrátes y ie-
Uczniowie náuczáią, iáko duszę swą ná
n świećie zbáwić, á Chrystus y ucznio-
tego iáko ią zgubić, ktorego z tych
u Mistrzow słucháć chcećie? Ciáło y
ew obiáwiłáć tę mądrość, wie Duch
cá niebieskiego, iest bowiem tá ma-
ość ćiáłá. Ale słuchay co o tey mądro-
naśi Swięći Medycy nápisali. Mądrość
łá, śmierćią iest. Y znowu. Mądrość
łá, nieprzyiaćiołká iest Boża Rozu-
ey o sobie proszę ćię, iżeś iest Mnichē
Medykiem, áni ćię będą sądźić z tego
iey iesteś komplexyiey, ále iákiey pro-
Tyicy. A to wszystko ma się rozumieć
zbytecznym y nieporządnym stárániu
oło zdrowia swego, bo mierne stáránie
dne iest chwały, ábyś tym dłużey mogł
żyć Bogu, y nie był ćiężárem Zako-
wi.

5 *Iáko Bog pysznych z dárámi swemi miia?*
Serm. 54. in Cant. S. Bernard, uważáiąc
e słowa pismá świętego. *Oto ten skácza-
po gorách, przeskákuiący págorki,* o Chry-

 stusie.

ſtuſie rzeczone, ták mowi: widźi (O
bienicá) Chryſtuſá po gorách ſkaczą
go, przeſkákuiącego gory, wedle prze
ctwá Dawidowego, *Pſal.* 124. wſzyſtkie
ry ktore ná koło iey ſą, to ieſt, ná k
gory Gelbòé, niech náwiedza Pan, á G
boe niech miia, przez Gelboe czárt ſię
czy, á około iáko gory ſą Anyołowie
ludźie ſpráwiedliwi. Iák mizerny czá
gdy widźi ná niebie ták wiele gor świe
cych ſię, á ieſzcze mizernieyſzy, kiedy
dźi ná źiemi. Kiedy ſię to ſtáło z An
łámi, á coż ze mną będźie, ktorym i
prochem y popiołem? On w niebie wpá
w pychę, á ia ná gnoiu. Ktoż nie ma z
znośnieyſzą pychę w bogátym, á niżeli
ubogim? Biádá mnie, gdy ták ſrogo o
go ſkarano Potentatá, że ſię iego ſerc
podniosło. Ia nic w ſobie nie widząc z
cnego, w pychę ſię podnoſzę, tożem n
nic ieſt innego tylko gorá Gelboe, kto
miia Bog w gniewie y zápálczywośći ſw
iey, gdy innych łáſkáwie náwiedza, ni
wątp, iż tego ieſt przyczyną pychá, lub
iey nie znáć, lubo do niczego ſię nie cz
ieſz

z. Tedyć ieſt dowodem iżeś pyſzny, ie-
li dárow Boſkich nie otrzymywaſz, lu-
. czáſem umyka Bog łáſki, nie żeby iuż
tobie pychá byłá, ále żeby nie byłá.

27. *Ieżeli kto w ſwey vfáć świątobliwo-
ści może?*

Heron przez lát pięćdźieśiąt ná puſtyni
k żywot dźiwny y oſtry prowádźił, że
u práwie żaden zrownáć nie mogł, á
zećię przyſzedł do tego, że ſię ſam w-
udnia wrzućił, wywleczony z támtąd po-
tować niechćiał, y ták mizernie dnia
zećiego zginął, iáko nápiſano *in vitis
P. lib. 1.* Dobrze *Eccl. 9.* ſą ſpráwiedliwi
mądrzi, á ſpráwy ich w ręce Bożey, y
e wie człowiek ieżeli miłośći, álbo nie-
áwiśći godźien, y S. Páweł 1 *Cor. 4.* Do
czego ſię nie czuię, ále nie w tymem u-
práwiedliwiony. Drugi Mnich iáko ieſt
Żywoćie Ianá Egypciáká, bárzo świątо-
liwie żyiąc, zwiedźiony od czártá w oſo-
ie niewieśćiey, á tym czáſem poczęli
ołáć czárći- O Mnichu, Mnichu, ktoryś
ę aż do niebá podnośił! on wpádſzy w-
ſpácz, ná wſzyſtko ſię złe udał. Nápi-

 ſał

ſał S. Efrem *cap. de gratia Dei.* Iedná wp
wdźie wſzyſtkim założona ieſt korona
ále przez rożne do niey bieżemy cnot
co też ſamo z żeglowánia po morzu roz
mieć możęmy. Iedno ieſt morze, ále n
iedna droga okręty ida, iednákie ſa
kręty, ále nie iedno ſzczęśćie máia, b
niektore czáſem przy dobrych wiátrách t
na: drugie nátłukſzy ſię po niebeſpiecze
ſtwách, do portu przychodza. Wiele ie
tákich ktore iedenże wiátr nie iednák
nośi, ſkáły bowiem y gory ná morze w
chodzace rożnie wiátry obiiáia, y náwá
nośći ſpráwuia, á náuce żeglárſkiey czá
ſem pomagáia, czáſem ia tłumia. Wiele
też ná tym należy, iáki ieſt okręt, tákie
ma żagle, iáki ſtyr. A choćby też y kt
do śmierći zdał ſię żyć świątobliwie, ie
dnákże inſze ſa ludzkie, inſze ſady Boz
kie. Tenże Swięty *lib. de judicio extremo*
Iáko drzewo potáięmnie pod czás wioſn
owoce w ſobie poczyna, á lećie iáwnie i
pokázuie, ták ludźie pokaża ſpráwy ſw
ná ſadźie. Tenże *de beatitudinibus.* Prz
śmierći człowiek uyrzawſzy ſpráwy ſwo
ie bę-

będźie mowił, pozwolćie mi ieſzcze
chę czáſu. Ale wſzyſtkie ſpráwy ie-
ym głoſem odpowiedzą, tyś nas uczy-
ł: z tobą do ſędźiego Bogá poydźiemy.
enże y to podobieńſtwo támże kłádźie.
yiáchał bogáty człowiek ná morze, roz-
ł ſię okręt, wſzyſtko poginęło, nie máſz
czeládźi, ſam ſię ná wyſep nieznáiomy do-
ał, gdźie tylko zwierz dźiki, o iáka od-
iáná! boymyż ſię tego. Tenże upomi-
a *Pareneſi* 47, Pátrz ábyć czás od Bogá
ználzony nie minął, á innego czáſu nie
aydźiemy. *Luc.* 13 Kiedy Pan nie nálazł
wocu ná figowym drzewie roku iednego,
drugiego kazał ią wyćiąć, áby mieyſcá
ie zaſtępowáłá. O tym Zakonnikowi my-
ić, nie z cnot ſwoich ſię chełpić. Upo-
nina S. Grzegorz *hom.* 38. *in Evang.* Tym
ę bárźiey niech káżdy o ſię fráſuie, iż
ie wie co ieſzcze przyiść może; bo y czę
o ſobie trzebá przypomináć, y nigdy nie
ápominać, wiele wezwánych, á máło wy
ránych. Niechay ſię żaden nie ćieſzy ze
praw ſwoich, iákoby iuż był beſpieczen,
oki ieſzcze w tego żywotá niepewnośći

 zoſtá-

ſtáiąc, nie wie co zá koniec będźie. Ni nie wie co o nim w táiemnych ſądách B żych poſtánowiono, bo wiele wezwány á máło wybránych. Tenże *Moral. 24. c* Iuż wprawdźie wieſz iákoś wiele poſtąpi ále co Bog o tobie w ſwoiey táiemnośc poſtánowił, tego ieſzcze nie wieſz. Biá y chwalebnemu żywotu ludzkiemu, ieź Boże oddaliwſzy twe miłośierdźie ſądźi będźieſz, bo gdźie ſobie człowiek ſię p doba, gdy to Bog śćiśle roztrząśnie, zgu bion będźie. *Pſal. 142.* Nie wchodź w ſą Pánie ze ſługą twoim. *Proverb. 20.* Ktory człowiek może zrozumieć drogę ſwoię Dla tego mowi, że drogi ſwey ludźie ni wiedzą, bo luboby kto o ſobie rozumiał iż dobrze ſię ſpráwuie, ná śćiſłym iednák ráchunku dokąd znaydźie, tego nie wie, *cap. 10.* A to nie dźiw, że końcá twego nie wieſz, ponieważ áni początku nie znaſz.

28. Czemu niektorzy prętcy do poſądzánia?

B. Iſáiaſz *orat. 9.* Czyie ſerce czyſte, ten káżdego człowieká ma zá czyſtego: á kto wyſtępkámi ſerce ma pomázáne, ten ni okiem nie rozumie áby był czyſtym, ále

rozu-

rozumie iż wszyszczy są tácy, iáko y on, á to pychá robi, ále y to uważyć co S. Efrem *ac vita spirituali* napisał. Miey się do cichośći y łáskáwośći, á żebyś nie pijac winá nie stał się piánym, gdy hárdośćią y gniewem nápełniasz się. Kto proznuie ták dálcko iest od cierpliwośći, iáko chory od dobrego zdrowia.

29. Iáko dawni Mnisy prożna chwała się brzydźili?

Nápisał Cassianus *in vita PP.* iż blizko rzeki Nilu mieszkał ieden Mnich Stárzec, máiac dwu uczniow, iednęmu było lat dwánaśćie, drugiemu piętnaśćie, ieden z nich tráfiwszy ná zmiię bárzo wielką, będac pełen wiáry, przywiodł ia do Stárcá, á Stárzec áby się przez to chłopiec w pychę niepodnosił, obudwu rozgą oćiał, łáiac ich o to, że wydáli co Bog przez nie spráwił.

V. O GORACOSCI DUCHA.

1. Co iest goracość Ducha?

Jest pilność około spraw Zakonnych,

álbo

álbo iáko mowi S. Tomasz. Ieſt prágnię-
nie wielkie doſtąpięnia końcá ſwego. A
S. Bázyli ták to opiſuie w regule 259 c.
brevioribus. Ten ieſt gorący w duchu, kto-
ry zápaloną chęćią, y uſtáwiczną pilno-
śćią, wolą Bożą czyni. S. záś Chryſoſtom
hom: 21. in epiſt. ad Rom. Iż ten gorący kto-
ry ták liczy iáko gdyby z tyłu do bydlę-
ćiá ogień przywiązano. Oſtygłość zás Du-
chá nic nie ieſt innego, tylko leniſtwo ná
drodze Bożey. Gorącość tedy ná woli y
ochoćie zależy, á nie nátym áby ſię kto
ná ćiele zápalił, iáko więc bywa w gnię-
wie álbo w inney námiętnośći u ludźi nie-
umartwionych. Druga rzecz ieſt, iż może
bydź większa álbo mnieyſza gorącość, á
przećię będźie gorącośćią. iáko mniey-
ſze álbo większe ćiepło przećię ieſt ćie-
płem. A toż ſamo práwo wſzytko ma ſię
rozumieć o nabożeńſtwie. Bo nie to pra-
wdźiwie nabożny, ktory ſię ná ćiele roz-
pali y upłácze, ále ktory z ochotą ſłużbę
Bożą odpráwuie, bo cnotá ná duſzy, nie
ná ćiele ma ſwe mieyſce, y to co ſię ná
ćiele pokázuie, może bydź znákiem cno-
ty, ále nie ſama cnotą. 2. *Iáko*

2. *Iáko Zákonnik powinien bydź gorącym ná ſłużbie Bożey?*

Stráſzliwe ſą rzeczy przeciwko tym, kto-
y cále oſtygli w Zakonie. W żywoćie S.
chomiuſzá nápiſano. Iáko nic nie wá-
i ludziom świeckim, kiedy wſtąpią do
láſztorá: ták też nic niepomaga profeſ-
ia Zakonna kiedy kto ieſt zániedbáłym.
le ſtráſznieyſza co B. Antiochus nápiſał,
m: 87. *ad Monachos*. Przeſzłego żywotá
zechy ktore Bog z łáſki ſwey był odpu-
ił, wroca ſię cále, ieżeli zgołá gnuſnemi
edźiemy. Bo zda ſię iż pod tą kondycy-
Bog ie odpuśćił, ieżelibyś wedle ſtanu
wego żył, áleć ſię tylko to o karze do-
zęſney rozumieć może. Nápiſał też *Od-
lusiacen: collat:* 1. Tych pożera piekło,
torzy w Zakonnym hábicie niedbále ży-
. Albowiem iáko mowi S. Ceſarius *hom:*
9. Iść w prawdźie ná puſtynią wyroku
oſkonáłość ieſt, ále nie żyć doſkonále ná
uſtyni bárzo wielkie ieſt potępięnie, toż
owtarza Euſebius *Emiſſenus hom:* 4 *de Epi-
hania*. Aleć y ſam Pan powiedźiał, iż
ikt do kroleſtwá niebieſkiego nie ieſt

ſpoſo-

ſpoſobny; ktorzy rękę przyłożywſzy do pługá, ná wſtecz ſię ogláda.

3. *Kiedy grzeßy ciężko Zakonnik oźiębłośćią?*

Odpowiáda *Nieremb. 1. Aſcet. doctr. 4.* Kiedy niema woli ſzukáć doſkonáłośći nie grzeſzy záś ćiężko kiedy tego álbo owego ſpoſobu doſtąpięnia iey nie trzyma ſię.

4. *Ktore ſą znáki gorącośći Duchá?*

Te między innemi. Choć ſię tráfi potknąć, cnot gorący przećię nieopuſzcza, pokuſom ſię mocno zprzećiwia, co raz poſtánawia lepſzym bydź, y niczego nie zániedbywa co go lepſzym uczynić może, gdy pobłądźi záraz ſię zkruſzy y ochotniey potym ſię ſtrzeże, y ſtára ſię áby máła ſzkodę więkſzym nágrodźił żyſkiē, lęka ſię grzechu, reguły by namnieyſzy nieprzeſtępuie, coraz doſkonáley śluby záchowuie &c.

5. *Ktore ſą znáki oźiębłośći?*

Te między innemi, nieſtrzedz ſię grzechu powſzedniego, bráć bez dozwolenia byle tylko niebył grzech śmiertelny, liſty potáiemnie, bráć y piſać, łácno ſzemráć, poſtu-

słusznym bydź práwie tylko ná oko.
rnard S. záś te dáie *ser: 63. in Cant.* twár-
ść sercá, zda się że siły pracom niewy-
dáią. Ciężka się widźi surowość Za-
nna, boi się ubostwá táki, ná inny czás
práwę odkłada, ćiężkość w modlitwie
uie, niebárdzo waży sobie reguły szu-
z kim się zábáwić &c. Drugie są znáki
ębłośći, modlić się álbo rozmyśláć
z áffektu y pożytku: ráchowáć się z su-
nieniem byle odbyć, náwiedzáć drugich
le czás przeszedł: prágnąć prożnowá-
a, czuć w pracách nádzwyczay ćiężkość:
olnym ięzykiem innych spráwy sczy-
ć, z ćiężkośćią bydź posłusznym:
ćieć áby ćię sobie wszyscy ważyli: wy-
mowáć się od praw, wypráwowáć sobie
l pospolitych robot uwolnienie: mieć
to, żeś więcey niż potrzebá práco-
ł: rozumieć iżeć więcey niż drugim
owinno.

6. *Co potka oźiębłych w duchu?*

S. Bernard *serm: de conversione S. Pauli.*
stydźćie się, iż ták záwsze máluckimi
w duchu) náyduiećie się, żebyśćie kie-
dy

dy nie ſłyſzeli (od Páná). Cożem mi
wam czynić więcey á nie uczyniłem ?
kiedy teraz wam ćierpliwość y łáſkáwoś
Przełożonych nie pomaga, żeby wielkoś
pokazánego miłośierdźia nie obrociłá ſi
w zebránie ſłuſznego potępienia.

7. Iáko wyświadczáć gorącość Duchá?

1. Zawſze prágnąć poſtępku, dla teg
wzgárdy, záwſtydzęnia, umartwienia, ſi
bie ſamego ſzukáć. 2. Częſto odnawiá
dobre poſtánowięnia, nie pátrząc cośm
iuż dobrego uczynili, ále co robić nal
ży, á co czynięmy to zá máło poczytáć.
Chronić ſię zabaw rozrywáiacych. Wſzy
tkie zabáwy iáko inni czynić, y máłyc
nieopuſzczáiąc.

8. Iáko mizerni ktorych Duch ſtygnie?

S. Bernard *ſerm. contra paſſivum vitium in
gratitudinis*, ták nárzeka nád tákowemi
Biádá narodowi temu nędznemu, dla nie
doſkonáłośći iego, ktoremu zá ukaráni
mogłáby ſtáć iego niedoſkonáłość. Iá
wielu bowiem Bráći widźiemy y nád nie
mi płáczemy, ktorzy byle mieli hábit ápo
ſtrzyżenie, iuż ſą kontenći, nieuważái
niebo-

ebożętá, że to ieſt robak wnętrznośći
yzacy, á tylko ná to, co ieſt powierz-
u pátrzaią.

9. *Iákiey nágány ieſt godna gorącość nieporządna?*

Ták ią gáni S Bernard *ſerm. 19. in Cant.*
echcećie Bráćia kontenći być poſpo-
ym ſpoſobem żyćia, máło wam ná po-
ch od reguły uſtáwionych, nie doſyć ná
yczáynym czućiu, máło ná włożoney
was karnośći, niepodoba ſię wam podá-
od nas miárá w ſzáćiech y żywnośći,
mi ſwoie wymyſły przekłádaćie. Raze-
ie ſtáránie około was ná nas złożyli, ná
ż ſię znowu w nic wdawaćie. Tężćie
bie wolą wźięli zá miſtrzynią, ktoraśćie
e raz Bogá obráźili, iáko to wyświadczy
mnięnie wáſze, wola właſna, á nie mnię-
á was náuczyłá zdrowie ſwoie pſowáć,
rozumie zdrowym nieprzeſtawáć, rády
árſzych y przykłádow nie ſłucháć, nam
epoſłuſznymi bydź. Dobregośćie du-
ná nábyli, álego nie dobrze używaćie,
bię ſię ábyśćie innego ná iego mieyſce
e doſtáli, ktoryby was pod dobrego po-

 zorem

zotem zágubił, áby cośćie poczęli d
chem ná ćiele nie zkończyli. *ſerm 33.* C
baczyſz, co wſtyd y mowić áż oni c
przedtym czego było potrzebá nie prz
puſzczáli, udáia ſię nieuchámowánie z
zbytecznemi.

10 *Co czynić kiedy nápada oziębłość Duchá*

Nápadáła ná iednego tá oziębłość, z
go tęſkno było w celi ſiedźieć, iáko náp
ſano w żywotách Oycow w kśiędze wt
rey. ſzedłże tedy z tą pokuſą do Achille
Opátá. Ták mu ná nie Achilles. Iżeś S
nu ieſzcze niewidźiał iáki nam odpocz
nek nágotowány; ktorego oczekiwamy
áni iákie ſą męki ktorych ſię boięmy, t
ćię tęſkno w celi. Ale gdybyś to oboie p
no ſobie uważył, choćby pełna byłá rob
ſtwá celá twoiá, áż do ſamey ſzyie, toby
w nich lezał bez utęſknięnia. Niezáwádz
y to uważyć, co S. Efrem powiedźiał: *li*
5. de compunctione cordis. Pátrzmy ážeby
my, ná dźień ſądu pomſty y karánia dw
iákiego nie uſzli, dla tego, że poználiśm
czego drudzy nie poználi, gdyśmy-ſi
zdáli świát opuśćić, á iáko świeccy ſob

poſtę-

postępuiem. *Idem ibid. lib. 2.* Bać się tego trzebá y ná to drzeć, żeby ći sami ktorzy nas Mnichow wychwaláią, ná támtym świećie z nas się nie śmiali, y ktorzy nas tu błogosłáwią, tám się z nas nie urągáli. Rzeczono kiedyś iednemu co opuśćiwszy godność Senatorską, w klasztorze żył niedbále. I Senatora utráćiłeś y Mnichá w sobie nie nálazłeś. Mowić sobie trzebá często, co Bernard S. mawiał: Bernárdźie pocoześ przyszedł do Klasztoru? Niechay czárt nie mowi. Ten człowiek począł budowáć, á niemogł zkończyć. Mawiał do swoich S. Pachomius, iáko iest *in vitis PP.* Gáłęźie wásze rodzą owoce niepożyteczne, y niedawáią owocow, ktore kwitnęły, ále y one słowá Prorockie stáią przed oczámi. Dla tego przyśli ná rozszárpánie, á kochánkowie stáli się obrzydliwemi, á koroná głowy ich zginęłá, miástá ná południe położone zámknione są, y niemász ktoby ie otworzył. Zgubią tedy niezbożnego, áby niewidźiał chwały Bożey. To rozmyśláiąc Bráćia moi, ze wszytkich śił prácuymy, áby nas nieprzy-

iaćiel nie przemogł. *Cassian: coll. 4. c. 19.* Kto raz dla swey oźiębłośći począł źle żyć pod imięniem Mnichá, y nie z táką pokorą y gorącośćią iáko powinien, swey professyiey pilnuie, ten áni sam się potym rátowáć będźie mogł, áni go kto porátuie: á iż go tu máią zá Swiętego iż Mnichem iest, tedyć koniecznie po śmierći, strásznieyszy sąd y karánie poniesę.

VI. O CIERPLIWOSCI.

1. *Iáko potrzebna iest ćierpliwość?*

Chwalono ze świątobliwośći iednego przed S. Antonim, á Swięty postrzegszy iż támten człowiek niemiał ćierpliwośći, rzekł do niego. Podobnyś iest domowi, ktory powierzchu ozdobiony, á wewnątrz od zboycow wybrány.

2. *Iáko ma bydź kto ćierpliwy?*

Zpytał ieden Opátá Pástorá, iáko iest *lib. 4. in vitis PP.* Co to iest, bez przyczyny gniewáć się ná Brátá? odpowiedźiał: Z iákieykolwiek przyczyny Brát się tobie uprzykrzy, ieżeli się nań gniewasz bez przyczyny się gniewasz.

3. *Iákie*

3. *Iákie ieſt ſczęśćie niemieć nic ćierpieć?*
S. Bernard *in Cant ſer:23* Stráſzliwe ieſt
ieyſce Piſmá Swiętego, y wſzelki odpo-
zynek gubiace: wſzytekem zádrzał ilem
ázy ná nie nápadł, on ſtráſzny u ſiebie
yrok uważáiacy, ktorzy nie ſa w pracy
udzkiey, to ieſt; nic nie ćierpia, nie będa
ludźmi biczowáni, w pracy zátym będa
zátáńſkiey, ktorym rzecze Sędźia. Podz-
ie przeklęći w ogień wieczny.

4. *Czemu Bog dopuſzcza chorobę?*
Caſſianus collat: 6. cap. 3. Chorobá iáko
eſt pomocna, pokázuie przykład onego
Łázárzá ubogiego wrzodámi oſypánego,
torego innych cnot żadnych nie wſpo-
mina piſmo, iedno tę, iż uboſtwo y cho-
obę bárdzo ćierpliwie ponośił, á przez
o záſłużył bydź ná łonie Abráámowym.

5. *Iáki grzech rozgniewawſzy ſię nie ieſt?*
Caſſianus *collat:16. c. 19* Náyduia ſię
ácy, ktorzy rozgniewawſzy ſię, y dwá dni
nie iedza, w czym oczywiśćie grzech świę-
tokrádztwá popełniáia, poſt ktory ſámę-
mu Bogu ná upokorzenie ſercá, y oczy-
ſczęnia z grzechow ma bydź ofiárowány,

z diabelskiey pychy wytrzymywáiąc. Co właśnie iest, iákoby modlitwy y ofiáry, nie Bogu, ále czártom, ofiárowáli, záczym niechże się obawiáią przeklęstwá Moyżeszowego. *Deut: 32.* Ofiárowáli czártom á á nie Bogu, bogom ktorych nie ználi.

6. Kto nie rad ćierpi?

S. Cyprian *contra Demetrianum*. Ten się frásuie o niesczęśćie świátá, ktorego chwałá wszytká iest w świećie: niech się smući y opłákuie kiedy mu źle w tym żywoćie, ktory się niczego dobrego nie spodźiewa po śmierći, ktory żyćia swego wszytek ma tu pożytek, ktorego wszytkie poćiechy śmierćią się kończą, ktory tu wszytkie sobie zákłada poćiechy, á ná drugim świećie samá go czeka męká. Ale ten się ni oco nie smući ná świećie, ktory ma przyszłych dobr nádźieię.

7. Co spráwuie ćierpliwość?

S. Cyprian *ser: de bono patientiæ*. Nienáyduią między wszytkiemi náukámi niebieskiemi, ktore nas prowádzą do wieczney chwały dostąpienia, nic pożyteczniey szego, nád ćierpliwość. Pátriárchowie y Pro-

rocy

cy niczego bárdźiey nie pátrzáli nád
ćrpliwość.

. *Ieżeli rzecz bespieczna nic nie ćierpieć?*

S. Grzegorz *lib: 9. Epist. 25.* Ktoż wyli-
y iáko wielu w nieczystośćiách, w blu-
ierstwách y w pysze, w wydzierstwách,
nieprawośći áż do śmierći trwáiąc, ták
tym świećie żyli, że y głowá ich nigdy
c zábolálá, ále w ogień piekielny wrzu-
ni. My tedy znák mamy iżesmy od Bogá
e opuszczeni, gdy nas biczuie. Swiád-
zy o tym pismo *Hebr. 12.* Kogo miłuie
an, tego karze, á biczuie zás káżdego Sy-
á ktorego przyimuie.

9. *Iáko się ma ćieszyć Zakonnik gdy o nim źle mowią?*

Tenże S. Doktor *lib: 9. Epist: 30.* Bárdzo
ę tobie dziwuię, ktoryś w niebie swe ser-
e zátopił, iż dbasz ná ludzkie mowy. B.
ob kiedy przyiaćiele iego *Iob:16.* zeszli się
do niego ná poćiechę, mowi. Oto mam
w niebie świádká mego, y ten kto tey wie
umnienie moie iest ná wysokośći. Kto
ma świádká swego pożyćiem ná niebie,
niema dbáć ná ludzkie posądzánia, 2. *Cor:*

7 . Tym ſię ćieſzy Páweł S. Chwała náſz
ieſt świádectwo ſumnienia náſzego. *Gal.* 6
Niech káżdy ſwego uczynku doznawa,
ták w ſobie ſamym będźie miał część ſw
ię á nie w drugim. Ieżeli bowiem, gdy
nas dobrze mowią z tego ſię ćieſzemi:
gdy o nas źle mowią, oto ſię fráſuiem,
chwałę náſzę nie w nas, ále w cudzych u
ściech zákładamy. A potym tenże S Do
ktor. Ia tego niemam zá Ablá, ktory ieſ
bez Kaimá. Dobrzy bez złych doſkonáłe
mi bydź nie mogą, bo niemiéliby, ktoby
ie od grzechu oczyśćiał.

10. *Iako wielka cnotá ieſt ćierpliwość ?*

Tenże S Oćiec *1. Dialog: 2.* Ia wierzę
iż cnotá ćierpliwośći więtſza ieſt, niżeli
cudá czynić. A záś *3. parte Paſtor.* Miłość
wſzyſtkich cnot ieſt Mátką y ſtrożem, á
tá przez niećierpliwość ginie, álbowiem
nápiſano: Miłość ieſt ćierpliwa. *Prov. 19.*
Náuká mężá poznána bywa w ćierpliwo-
śći. A zátym mniey ſię kto bydź uczo-
nym pokázuie, im mniey ieſt ćierpliwym,
niemoże bowiem prawdźiwie dobrá du-
ſznego náuczáć, ieżeli kto cudzego u-

przy-

przykrzęnia znośić nie może. I znowu. Tę tylko ofiárę Bog przyimuie, ktora w [se]rczách iego ná ołtarzu dobrego uczynku ogień miłośći pali. *Matt*: 7. Wyrwi naprzod bálkę z oká twego, á potym zdzbło z drugiego niećierpliwość ieſt zdzbłem, a złość w ſercu ieſt bálka.

11. *Co choroby ſpráwuią?*

Tenże S. Doktor támże nápiſał uważáiac kośćioł Sálomonow, ktory bez żadnego ſtánał kołátánia, bo gdźie indźicy nań materyia z kołátániem gotowano, mowi: Teraz nas przez karánie obrabiáia, áby potym ná kośćioł Boży, bez żadnego uderzęnia wyſtáwiono. A żeby kto dźiedźictwá źiemſkiego doſtąpił, czego nie ućierpi? Utrapienie przywodźi do ſiebie ſamego poznánia. Czemu też ma zá przykre mieć człowiek że go Bog uderzy, gdyż Bog wiele złego zá dobrá ktore im dáie od ludźi ponośi?

12. *Dla czego niektorym Bog máło do ćierpięnia dawa?*

Tenże S. Oćiec támże. Ktokolwiek ſzczęśćia ktorego teraz záżywa miłośćia

przyszłego żywotá nie tłumi, powodzenie żywotá przemijáiącego, w okazyią śmierći wiekuistey obraca. Szczęśćie te raźnieysze czásem Bog ná to dáie, áby do polepszęnia żywotá powábił, czásem też ná to, áby ná wieki ćięzey karał.

13. Ieżeli ćierpliwość iest znakiem miłośći Bożey?

Tenże 26. *Morel.* 10. W tym pokázuiemy iáko do Pyná prágniemy, kiedy nie tylko w miłym pokoiu, ále też y w trudnośćiach do niego bieżemy. *Ps.* 17. ktory dokończył nog moich iáko ielenich. Jeleń bowiem wstąpiwszy ná gorę, obaczywszy ná koło ćiernie przeskákuie. *Ps.* 17. W Bogu moim przeydę przez mur, murem iest cokolwiek nam do miłośći Bożey przeszkadza.

14. Czemu nie zawsze Bog w utrapięniu wysłuchywa?

Támże w rozdz: 14. Często utrapieni gdy wołáią do Bogá, choć będą godni áby ich wysłuchał, iednák odwłocza, dla tych pychy ktorzy ich prześláduią. Sprá- wiedliwy álbowiem P. Bog, y dopuszcza

áby

ſwoich do czáſu trapiono, y żeby ść prześládownikow rosłá, y do ſwe- kreſu przyſzłá. Często też Bog wołáiąh do siebie ſpráwiedliwych wysłuchy-, bo od utrapięnia nie dla śiebie chcą dż wolni, ále dla prześládownikow oich zbáwięnia, iż kiedy ſwoich Bog koby cudownię wybawia, moc iego ześládownicy uznawáia, y ztad o zbáęniu ſwoim myślić poczynáią. Dla te- modli ſię Prorok *Pſ. 68* Dla nieprzyćioł moich wybaw mię. Gdy tedy kto ráwiedliwych prześláduie, w ten czás w awiętſzym ieſt gniewie Bożym, gdy mu ę nabárdźiey powodźi. *Prov*: 7. Szczęćie głupich zgubi ie. Często też Bog yſłuchywa, lubo my o tym niewiemy, o to z náſzym lepſzym, gdyż w ten czás áie większe dáry, iáko gdy Medyk nie łucha chorego á tym czáſem zdrowia mu dáie. bo kiedy nas w utrapieniu zostáwue, do żywotá wiecznego gotuie. Tráfiá ię też y to, że potrzebá żeby nas utrápienie uciſnęło, á ieſzcze nie ieſt tego czás ábyśmy od niego wolnemi byli. A

czá-

czáſem też tu poczyna trapić, ktorych ná wieki ma karáć. Kiedyby też tu nie kará nie rozumieliby ludźie że o nich ma Bog ſtáránie. Spráwiedliwym też zwykłá być okázyią do cnoty pychá złośliwych. A w rozdz. 22. Ktorzy nieſłucháią rozkázu-iącego, tych biczem upomina, á ieżeli y ná bicze niedbáią co ich czeka gorſzego.

15. Czemu Bog dopuſzcza pokuty?

Támże w rozd: 24. Wiele o ſobie trzy-ma, ktory widźi że ma zto śiły, ale poku-ſa te myśli o źiemię uderza.

16. Co to ieſt ſzemrać w utrapieniu?

Tenże 32. *Moral.* 5. Ktokolwiek prze-ćiwko Páńſkim biczom chce ſię bronić, chce tego iákoby wſwym rozſadku Bog ſię mylił, álbowiem gdy mowi że niewin-nie ćierpi, coż inſzego czyni iedno biczu-iącemu ſię, nieſpráwiedliwość zádawa? Wielkie to ieſt utrapienie ukontentowá-nie, że tá ieſt wola Troycy, ktory że nic nieſpráwiedliwego uczynić nie może, te-dy ſpráwiedliwie karze, choć my przy-czyny nie wiemy. A kiedy my w bićiu wolą naſzę ná Bożą zdawamy, tym ſamym

od

przyczyny biczow uwalniamy się. Kto
pienie ćierpi, lubo go przyczyny nie
źi, tym samym z niepráwośći swoiey
hodźi, kiedy bowiem w tym wolą swo
pod Bozką poddawa, siebie samego
ćiw sobie stawia, á w tym wielką czy-
práwiedliwość. Tą się náuką rządźił
chory ktorego było przyniesiono do
bu S. Tomaszá Biskupá Kántuáryi-
ego, á przez cud ozdrowiał, prosił P.
gá, ieżeliby to było z iego dobrym, á-
ysię do niego wroćiłá chorobá, y wroćiłá
S. Romitius iáko iest w Żywotách Oy-
w SS. *p.2. c.* 148. co rok zwykł był cho
ć, á kiedy iednego roku nie chorzał,
się áby go Bog opuśćił. Ták y Iob
1. gdy wszystko ztráćił, náwet y zdro
, mowi, Pan Był dał, Pan wźiął. Ták y
Grzegorz Biskup Náziánzeński *Epist.*63
Dźiękuię Bogu iáko wrzęczách wesołych,
k też y w przykrych, bo mam (mowi)
pewne, że nic się u Bogá bez przyczy-
nie dźieie. Pisze Báronius roku 528. o
eiákim Eulogiuszu, ktory kámieni z-
emi dobywáiac, cokolwiek zárobił ná
ubo-

ubogie rozdawał. Prośił zá nim mocn
S Dániel Pustelnik, áby mu dał P. Bo
większe dostátki, áby tym bárźiey mo
dobrze ubogim czynić, y po długich m
dlitwách to otrzymał, że kopiac kámi
nie, skarb nálazł. Ale go Eulogius nie
ubogie, lecz ná pychę záżył. Przestrzeg
Bog przedtym Dánielá, iż to nie miá
być z dobrem Elogiuszá. Został tedy El
gius Rotmistrzem ludu Cesárskiego.
widzeniu stawa przed Bogiem Dánie
gdźie się nań skárza iż zgubił Elogiusz
obiecuie że go miał przywroćić, idźi
tedy do niego do Konstántinopolá, pro
upomina, strofuie, áby skárbu ná márn
śći nie używał, ále od niego odrzucon
Prośiż tedy Bogá ażeby Elogiuszá do ub
stwá przywroćił. Umiera zátym Iustin
Cesarz, nástępuie Iustinianus u ktoreg
łáski wypadł Eulogiusz, á zátym przys
do Hipáciuszá y Pompeiuszá nieprzy
ćioł Cesárskich, ktorych gdy poiman
ućiekł Eulogiusz, á dobrá iego ná ska
zábrano. Przyszedł do Dánielá, y od n
go ná drogę pierwszą náprowádzony. C
t

tą o uboſtwie, toż ſię ma rozumieć o ká-
żym utrapieniu. Humbertus powiedźiał,
kiedy zboycá rozbiie ſkrzynię, ma przy-
ſtęp do ſkárbow ktore ſą w niey, ták czárt
ma przyſtęp do duſze, kiedy człowieko-
wi odbierze ćierpliwość. A drugi powie-
dźiał *in ſchola Patrum.* Iáko nie ieſt zdro-
wy dni wolnych od kwártány, ták nie ieſt
ćierpliwym, ktory ſię zda, kiedy nań nie-
nie przypádło.

17. *Co nas ma ćieſzyć w utrapieniu?*

To co uważa S. Cyprian 2. *Epiſt.* 3. Kto
ſię ludźiom podoba, Bogá obraża ieżeli
ſię zás o to ſtáramy, ábyſmy ſię Bogu po-
dobáli, obelgámi y przeklęctwy ludzkie-
mi gárdźić mamy. Nie ten ktorego lżą,
ále ktory lży nędznikiem ieſt, áni ten kto-
rego Brát biie, ále ten ktory Brátá biie,
grzeſznikiem ieſt w práwie. á kiedy źli do-
brym krzywdę czynią, ná tych ſię krzywdá
wlewa ktorzy ią czynią. *Et lib 3 epiſt.* 25.
Kiiow Chrześćiáńſkie ćiáło ſię nie boi,
ktorego nádźieiá wſzyſtká ieſt w drzewie
krzyżowym.

18. *Iáki ieſt grzech kogo przywodźić do niećierpliwośći?* S. Ber-

S. Bernard *de triplici cuſtodia*, ták o ięzyku pſuiącym miłość Bráterſką mowi: Bezpiecznie to mow, że táki ięzyk gorſzy ieſt nád włocznią, ktorą przebity ieſt Bok Páńſki: przebiiá bowiem Ciáło Chryſtuſowe y członek z członká, y to nie przebiia iuż zábite, ále przebiiáiąc zábiia. Szkodliwſzy ieſt ten ięzyk nád ſamo ćiernie, ktore zápálczywość żołnierſka ná onę ták wyſoką włożyłá głowę: y nád ſame gwozdźie żelázne ktore w naświętſze one Nogi y Ręce, dokonánie Zydowſkiey niepráwośći wbiło. Bo kiedyby Chryſtus tego ćiáłá, ktore teraz (rwąc Bráterſką miłość) bodą y przebiiáią, nie przełożył nád żywot ćiáłá ſwego, nigdyby ſię nie wydał ná śmierć y obelgę krzyżową.

19. Ktore ſą ákty ćierpliwośći?

1. Milczeć, áni oddawáć złe zá złe, gdy ſię ná nas ſkárżą. 2. Zadnego znáku gniewu nie pokázowáć. 3 Nie uſkarżáć ſię ná naſze utrapienie. 4. Nie mienić twárzy gdy z nas ſię náśmiewáią, urągáią, potwárzy kłádą, boleść trapi. 5. Godnym ſię ſądźić wſzelkiego nieſzczęśćia dla ná-

ſzych

ſych grzechow. 6 W utrapieniách chwalić Bogá, proſząc od niego o śiły ná wytrzymánie. 7. Zyczyć ſobie, ieżeli to ieſt ku chwałę Bożą, áby ná nás większe utrapienia przychodźiły, á oraz proſząc, áby ćierpliwośći Bog dodawał. 8. Miło tym odpowiádáć, ktorzy ćię obráźili, y owſzem dobrze im czynić. Modlić śię oſobliwie zá nászych prześládownikow.

20. Iákiey ieſt wagi ćierpieć co dla Chryſtuſa?

Chriſoſt. in 4. Epheſ. ſerm: 8. Nie ozdobi ták głowy koroná drogiemi kámieńmi ſadzona, iáko łáńcuch żeláżny dla Chryſtuſa włożony, wolę ten łáńcuch niż cáłe niebo. Wolę z Páwłem być w więźięniu, niżeli w niebie z Anyołámi.

VII. O CHORZE Y SPIEWANIU

1. Iákiey zacnośći śpiewáć w Chorze.

Pſalm 131 mowi. Przy obecnośći Anyołom będęc śpiewał. S. Chryſoſtom to mieyſce ták czyta. Stánąwſzy przećiwko Anyołom będęc śpiewał. Zydowſki text ták to ma, podle Anyołow ſtánąwſzy, bę-

dęć śpiewał. Co wszystko snać uważy-
wszy S. Bernard *serm. 7. in Cantic.* ták mo-
wi. Mamy zá to, że Anyołowie Swięći
przymieszywáią się do nas modłacych, y
ofiáruią Bogu modlitwy ludzkie, gdźie ie-
dnák widzą że ludźie bez gniewu y swá-
row czyste ręce ku Bogu podnoszą. To
samo Psalmistá iáśniey. Uprzedźiły Kśią-
żętá złączywszy się ze śpiewaiącymi, w ś-
srzodku młodych Pánięnek w bęben biią-
cych. Z tego wszystkiego iáwna rzecz, że
Anyołowie stawáią miedzy śpiewaiącymi
w chorze.

2. Ktore inne są dostoyności śpiewánia w Chorze?

S. Efrem *lib. de vera pœnitentia,* przeći-
wne śpiewánie uważáiąc, ták to wywodźi
Kiedy Bogá miánuią, czárt ućieka, á gdźie
Psalmy brzmią, tám iest y Bog. Gdźie
záś szátáńskie piosnki słycháć, tám gniew
y wieczne niestetyż. Gdźie szátánskie
śpiewánia tám szátánom odpoczynek
Gdźie święte Księgi y święte lekcyie, tám
sprawiedliwych wesele, y grzesznikow
zbáwienie, á święto uroczyste Anyołow

Gdźie

Gdźie záś taneczne ſą kręty, tám mężowy
iałychgłow záślepienie, á ſzátáńſkie ieſt
więto.

3. *Kiedy oſobliwie Anyołowie ſtoia w Chorze?*

S. Bernard *serm. 4. in Nativ. Dom:* Tych
dni (to ieſt Bożego Národzenia) ná Iu-
trzniách, bez żadnego mamy być rozerwá
nia wierząc że niebieſkie one Kśiążętá u-
przedzáia, áby ſię złączyły ze śpiewáiacy-
mi, w ſrzodku młodych Pánienek w bębny
biiacych. (Tá bowiem Muzyká bywáłá u
ſtárych onych) S Wincenty co 2. *de S Ioan. Baptiſt.* kłádźie to wyráżenie, iż zá káżdą
literę ktora ieſt *in Officio Divino.* trzebá od-
dáć będźie ráchunek Bogu, ták to nabo-
żnie trzebá odpráwowáć.

4. *Iáko w Chorze śpiewáć?*

Náuczył tego Caſſianus *coll. 10. cap. 10.*
Wſzyſtkie áffekty Pſalmow ná ſię bráć trze
bá, iákoby ſám Pſalmy zpiſał. álbo też
iż do niego ſą obrocone Pſalmy, y w niem
ſię pełniły. Wſzyſtkie bowiem te áffekty w
Pſalmách wyráżone naydźiemy, y ták nic
iákobyſmy o czym ſłyſzeli, ále ná co pá-
trząn.

trzáli. Dla czego przeczytáć iákiego tłumáczá Psalmow należy.

VIII. O MODLITWIE.

1. *Co iest ná cudzą się modlitwę spuszczáć?*

In vitis PP. lib. 4. Prośił ieden S. Antoniego Pustelniká, áby się zań modlił. Odpowiedźiał Antoni áni ia się nád tobą lituię, áni Bog, poki się ty sam o się nie stáraśz, y nie modliśz się do Bogá.

2. *Iáko rozeznać widzenie Anyelskie od Szatáńskiego?*

O tym ták náuczał S. Antoni wielki, Anyołowie się pokázuią, w miłey y przyiemney postáwie, nie swárzą się, nie wrzeszczą, nikt ich głosu nie słyszy, ále ćicho y powoli postępuiąc, wlewáią ná serce, rádość, wesele, ufność, álbowiem z niemi iest Pan, ktory krynicą, y początkiem iest rádośći, á w ten czás sercá nászé, nie wichrowáta ále miła y ćicha świátłośćią oświecáia się. Złych záśię Duchow twárzy są strászliwe, głosy przerażáiące, myśli plugáwe: postępuią sobie iako rozpustni młodźieńcy, álbo zboycy, zkąd teraz prze-

nika

ika duſzę boiaźń, á zmyſły trętwieia.
Przydawam tu z Żywotá S. Hor czego S.
Pityrion náuczało záklináczách. Kto chce
nád czárty pánowáć, niech wprzod nád
wyſtępkámi pánuie, ktoryś wyſtępek zwo-
ował, tego też wyſtępku czártá będźieſz
mogł wyrzućić.

3. *Iáko ſię często modlić?*

Zrozumiemy to ze słow S. Niluſa Mni-
chá, *de orat. cap.* 52. Kto miłuie Bogá, z-
nim záwſze przeſtawa iáko z Oycem, znim
ſię rozmawia, inna rozmowá iáko błotem
niemym wzgárdźiwſzy. Tenże *cap.* 62.
Ktory pilnuie prawdźiwey modlitwy, á
przytym ſię oraz gniewa, y pámięta ná
krzywdę ſobie uczynioną, ſzalony ieſt, bo
ieſt temu podobny ktory co chce wyſo-
kiego obaczyć, á oraz w ſwe oczy piaſek
ſypie.

4. *Z kąd to pochodźi że kto ná modlitwie záſypia?*

S. Baſili *inſtit: Monach.* tę przyczynę te-
go dáie, że duſzá myśli o Bogu, y ſądow
iego zápomina.

5. *Iáko może ſię kto uſtáwicznie modlić?*

S. Báſili, Bez przeſtanku modlić ſię będźiemy, kiedy wſzyſtek náſz żywot będźie ſię ná wolą Bożą zdawał, ták iż cáły żywot będźie mogł być názwány, y ná to záſłuży, że ieſt uſtáwiczną á nieprzerwána modlitwa.

6. *Iáko ſię brzydźić trzebá oſpálſtwem ná modlitwie?*

Wielki ſługá Boży Ludwik Granatenſis, mowiąc z iednym paćierze, gdy ow drzymał, bo dla kázánia w nocy nie ſpał, ták go zá ucho porwał, iż mu go máło nie urwał, mowiąc: kto z Bogiem gada, niech pilnym y czułym będźie. *Fr. Dieco vitæ ejus c. 10.*

7. *Iako ſię modlić?*

S. Nilus *de Orátione* tak nápiſał Uważ iáko Anyołowie nas do modlitwy upomináią, nam pomagáią, zá nas ſię ochotnie modlą. A kiedy tego zániedbamy, bárzo ich obráźiemy. Oni bowiem zá nas wałczą, á my áni zá ſiebie ſámych niechcemy ſię modlić do Bogá. Doſzło nam do wiádomośći, że tákie od złych duchow

ieden

iden Swięty mąż ćierpiał prześládowá-
nie, iż co tylko modląc się ręce wyćią-
gnął, to mu czárt w osobie lwá się poka-
zał, stoiąc ná poślednich nogách, á obie
rzedniç pázury w lędźwiách iego uto-
pił, ták długo poki on się modlić nie prze-
stał. Ale mąż Swięty nie zpuszczał ręku,
áż co był zwykł, odpráwił. Ioannes ná-
zwány Parvus, w pieczárze ták nieporu-
szony trwał, lubo go czárt w postáći
smoká związał, y ćiáłá się tykáł, y ná
twarz się rzucał. Drugiemu modlącemu
się, iászczurká w nogę zęby swe wráźiłá,
á on ręku nie opuśćił, aż modlitwę zkoń-
czył, á nic mu też oná gádźiná nie zászko-
dźiłá. Drugiego przez dwie Niedźieli,
iáko piłę czárći po powietrzu miotáli, á
iednák go od gorącey modlitwy oderwáć
nie mogli. Drugiego gdy był w drodze,
dwá otoczyli Anyołowie, á niechćiał z
nimi rozmawiáć, ażby to, co iest lepszego
odpráwił. Rownym się Anyołom stáie
Mnich przez modlitwę prawdźiwą. *In vi-
tis Patrum,* S. Posthumius kiedy chorzał,
iż klęczeć nie mogł, áni wstáć ná iutrznią,

 iednák-

iednákże modlić śię y śpiewáć ná łożku swym nie przestawał, á ieżeli tego usty nie mogł, tedy to ná swym sercu czynił, áby śię czárt z iego zámilczenia nie ćieszył, y żeby w swych sprawách mąż święty zániedbáłym śię nie naydował.

8. *Co spráwuie modlitwá zá złych?*

S. Grzegorz *lib. 4. in Reg. c. 2.* Dźiwne y strászliwe niepoiętośći Bozkiey sądy, iż Swiętych Bożych, gdy śię zá złych modlą, nie wysłuchiwa, á gdy szukáią źli áby swoich nieprawośći dokonáli, wysłuchywáni bywáią, áby w tych odrzuconych od Bogá wolno nieprawośći wieczney pomsty wysługę przymnażáłá, á tym zás gdy máią nád nimi politowánie, zásługá rosłą.

9. *Czemu nie záwsze Bog spráwiedliwych wysłuchywa?*

Tenże Swięty *hom. 27. in Evang.* Powiedźiał Chrystus O cokolwiek będźiećie prośić Oycá w imię moie da wam. Coż tedy *2. Cor. 12.* ze Páweł trzy rázy Páná prośił, á nie zásłużył być wysłuchánym? Aleć imię Syná, IEZUS iest, IEZUS záśię toż iest co Zbáwićiel, ábo Zbáwienny. ten

tedy

tedy w imię Zbáwićielá prośi, ktory o to prośi, co do prawdźiwego zbáwienia należy. Dla tego powiedźiał Apoſtołom Chryſtus *Ioan.* 16. Do tych czas nie prośiliście ni o co w imię moie. Ztad też pochodźi, że y Páwłá nie wyſłuchał, bo gdyby był o co prośił, uwolnionym od pokuſy, toby mu do zbáwienia nie pomogło. A záś *in Pſal. 9. Pœnit.* przydáie niektorym niećierpliwym w modlitwie, o co prośili dał Bog zágniewány, iáko od pierwſzego Krolá Zydom. 1. *Reg.* 18. Według żadze duſze ich. ták też *Iob* 1. dał moc czártowi o to proſzacemu, áby Iobá proſtego y Bogá ſię boiacego kuśił, Wyſłuchał złych duchow *Matth.* 8. y dozwolił im wſtapić w wieprze, Niech tedy ſobie nikt nie poczytywa zá rzecz wielka, że ieſt prętko wyſłuchány, gdy o to prośił coby lepiey było, nie otrzymáć. Głupia záś rzecz ieſt przeſtawáć ſię modlić, że Bog nie záraz wyſłuchywa.

10. Iáka ieſt modlitwá bez poſłuſzeńſtwá?

S. Bernard *ſerm: de diſcipulis euntibus in Emmaus.* Obaczyſz kogo, á on ſię częſto

 modli

modli, oczy iego iáko sadzáwki w Esebon dla mnogośći łez, ale zbrania się nośić iá rzmá postuszeństwá, rozumie iż ofierze swey dosyć czyni, kiedy ia, ucho iey ućiąwszy ofiáruie (iákiey ofiáry Bog zákazał sobie ofiárowáć) płáczę ná swoię pychę ná modlitwie, ále gdy tá skruchá minęłá, táż iest pysznym iáko y przed tym.

11. *Czyiá modlitwá zá drugich iest przyięmna.*

S Grzegorz *lib. 3. in Reg. 5.* Ten może być wysłucháne kiedy się modli zá drugie, ktory z iákieykolwiek miáry Bogu nie iest obrzydzony: bo ieżeli ieszcze y sam obćiążony iest swoią niemocą, áby drugim noc uprośił, nigdy go nie wysłucháią. Záś *lib. 4. c. 2.* to przydáie. Swięći ludźie tym samym iż nabożnie zá grzeszniki się modlą do Páná, od niego tę obronę otrzymywáią, że się złych grzechámi námniey nie máżą, ktorych złośći modlitwámi swemi zgłádźić nie mogą.

12. *Iáko zła rzecz iest zániedbywáć modlitwy?*

S. Chrysostom *lib 1 de orando Deo.* Ktokolwiek nie modli się do Bogá, áni prágnie ustáwiczney z Bogiem rozmowy, ten

iest

umárły y w sobie żywotá niemáiacy, á
ret y bezrozumny. Albowiem to sámo
dzo iáśnym iest szaleństwá dowodem,
znáć się ná wielkośći tey czći, áni ko-
ć się w modlitwie, áni sobie poczytáć
śmierć, nie upadáć do nog Páná swego.
ż gorsza iest nád wszeláka śmierć zo-
wáć bez modlitwy, náuczył tego swym
zykłádem Dániel Prorok *cap: 6.* ktory
lał umieráć ániżeli przez dni trzy nie
odlić się. A ieszcze bárdźiey Zakonnicy
odlić się máia bo większe dáry wźięli od
gá niż Swieccy, á bez modlitwy ich nie
chowáia. Iáłmużn też czynić niemoga,
iczym to modlitwámi nágradzáć máia.
yie nád to Zakonnik z iáłmużn, powi-
ien ie modlitwámi odwdźięczáć. Wolny
ákoniec iest od zabaw innych. Dlatego
. Básili *in autma dupl: regulas* postánowił.
eżeliby kto będac zdrowy zániedbał
modlitwy, że ma być od społkowánia z
giemi wyrzucony, álbo przez tydźień
pośćić. Mawiał S. Ian Pustelnik: To iest
aprzednieysza Mnichá zabáwá, áby czy-
ta modlitwę Bogu ofiárował, nie máiac

nie

nic ná sumnięniu godnego nágány. S. Ni lus *in Ascetrcis*. Záwsze miey o Bogu myś á duszá twoiá będźie niebem pełnym An iołow.

13. *Co pomaga do modlitwy, ná źięmi modląc się leżec?*

In vitis PP. authore Cassiano to nápisano Powiádáia iż gdy Mnich leży náźiemi iá koby ná modlitwie, nietylko rożne g myśli nápadáia, ále y sen. Doználiśmy bo wiem tego, iż wielu nie ták dla modlitwy iáko dla odpoczynku ná źięmię się rzucá li, áby się zdáło iż dłużey modlitwę prze ćiagáia.

IX O STRAZY ZMYSŁOW.

1. *Iáko potrzebna iest straż zmysłow?*

S. Nilus Opát o tey straży ták nápisał Iáko kiedy kto chce rzeki łoże osuszyć, nic nie spráwi, ieżeli dopuszcza áby no- wey wody nápływáło y mieysce osuszone zátapiáło: Ale ieżeli w gorę rzeki poy- dźie, á z támtad wodźie zpływáć nie do- puśći, álbo zrzodło dokad inad obroći, tedy samá przez się wodá ná dole ustánie

y grunt

...unt się osuszy. Ták też rzeczy ktore ...á umyśle nászym, á pożadliwośći ná- ...wzbudzáia, łáćno zgina, ieżeli zmy- ...z ktorych one iáko ze zrzodeł płyna, ...a záwárte. A osobliwa ma być straż o- ...o oczu, uszu, y ięzyká. Z tad S. Ian Pu- ...nik, iáko iest w iego żywoćie, gdy pro- ...á żoná iednego Pułkowniká, áby iey ...pokazał, przez sen się iey á nieinaczey ...kazał. Opát Sysoi powiedźiał *lib. 2. vit.* ... A iákoż możemy ustrzedz sercá ná- ...ego, ieżeli ięzyká nászego wrotá otwár- ...będa? Támże *lib. 4.* Opát Elbáditis lat ...wádźieśćiá mięszkáiac w celi nigdy ná ...ách iey niezpoyrzał. Támże nápisano. ...e Mnich ieden uyrzawszy że białegłowy ...a, oczy od nich odwracał. Alić mu rze- ...á iedná z nich, gdybyś Mnichem dosko- ...áłym był, niepostrzegłbyś tego iżeśmy ...iałegłowy, bo byś oczy zpuśćiwszy cho- ...dźił. Agátho pustelnik przez trzy látá ká- ...ká z ust nie wyimował áby się milczeć ...áuczył. Cassianus *in vitis PP.* Kogo czę- ...to ludźie náwiedzáia, tego Anieli náwie- ...dzáć nie moga.

2. Iáka

2. *Iáka ßkodá ieſt nie ſtrzedz oczu?*

S. Efrem *Pareneſi* 46. Kto ſię kocha w towárzyſtwie z białemi głowámi, tę przećiwko ſobie czártá nieczyſtośći pobudzą.

3. *Ná czym zależy ſtraż zmyſłow?*

Nie ná tym ábyśmy nic nie widźieli, ni nie ſłyſzeli, &c. ále ná tym ábyśmy to tylko widźieli y ſłyſzeli, o czym chcemy áb nam myśli przychodźiły. bo nic ná myśl náſzey niebywa, coby niebyło naprzod iákim zmyśle, poniewaž tedy Zakonnikowi należy o dobrych rzeczách myślić, tedyć ma ſtrzedz pilno zmyſłow ſwoich, oſobliwie oczu, uſzu, áby przez nie co złego do duſzy nie wchodźiło, z czegoby ſię złe myśli rodźiły, bo złe myśli prowádzą do złego, ná nie zezwolęnia, á zezwolenie do złego uczynku, á do tego wſzyſtkiego bramą ſą zmyſły.

X. O SŁUŻENIU DO MSZY S.

1. *Iáko wielka rzecz ieſt do Mßy S. ſłużyć.*

Nápiſano *in prato ſpirituali c.199* że Opát Leontius widźiał Aniołá przy rogu ołta-

rzá

zostáiącego, á mowiącego Iáko iedno
ołtarz poświęcony iest, ábym stał przy
nim záwsze rozkazano mi. W kronice
Fránćiszkáńskiey *tom. 2. lib: 1 c. 57* Iano-
wi *de Parma* tego Zakonu Generálnemu
Mistrowi, Miástá, często służył Anioł, áż
w ten czás postrzeżono, kiedy zdał się
gdźie indźiey był ná ten
czás służyć, á
s. Simon Valentius Kápłan, gdy Msza
nabożeństwá przedłużał, á dla tego
z Kośćiołá wychodźili, ná miey-
dźie z Kośćiołá wychodźili, ná miey-
ludźi, pięknym porządkiem Anioło-
náśtępowáli, ták w iego Żywoćie ná-
pisano. Pięknie S Chrysostom *lib: 6 de Sá-
cerdotio.* Przez czás Mszy Aniołowie przy
Kápłánie stoią, y niebieskich mocy wszy-
stko koło woła, á mieysce bliskie ołtarzo-
wi, ná cześć tego, ktorego ofiáruią Chry-
stusa nápełnione iest Aniołámi. Záczym
ieżeli Aniołowie gárną się do tey usługi,
iákoż człowiek do niey ochotnym być
nie ma? gdyż bárdźiey niż Aniołowie w
służbę w chodźi? Kápłan Msza w osobie
Chrystusa odpráwuie, á Ministránt osobę
ná sobie Kośćiołá nośi, co iest dálcko wię-

kſza, niż kiedyby mu miáſto Krolá iákie-go, tron záśieść pozwolono.

2. *Iákiemu ſłużyć do Mſzy lepiey Kápłánowi?*

Poſadzáć ſię nie godźi Kápłáná, żeby był nienabożny: atoli pewna, że więkſzy ieſt pożytek ſłużyć do Mſzy nabożnie ią odpráwuiacemu. Nápiſał Jierdo, że obiá-wiono było, iż ktorzykolwiek ſłucháli Mſzy *Bartholomæi Thomæ* Zakonu S. Domi-niká, dał im P. Bog odpuſt zupełny. á te-go tá ieſt rácyia. Mſza z ſiebie ieſt nie-ſkończoney wagi, lubo ią dobry lubo zły Kápłan odpráwi, y może duſze wſzytkie z czyſczá wybáwić, może wſzytko otrzy-máć u Bogá, ále iednak tey ceny Pan Bog nie dáie cáłey, ále wedle godnośći Kápłá-ná y przygotowánia ſię do tey ofiáry, á ztad idźie iż czego zły Kápłan nieotrzy-ma przeze Mſzą, to dobry otrzyma. A zá-tym poniewaz Miniſtránt ieſt oſobliwie Mſzy uczęſtnikiem, tedyć dobremu Ká-płánowi ſłuzac y pomagáiac, więcey mo-że pozyſkáć. Pożytki záś te ze Mſzy mo-że odnośić Miniſtránt. 1. Grzechow po-wſzednych odpuſzczenie, y kary docze-

ſney

ey zá śmiertelne ktorych śię spowiádał, nnieyszęnie. 2. Uchowánie od grzechow przyszłych. 3. Uchowánie od utrácęnia. 4. Może łácniey o co prośi otrzymáć. 5. Dźięki Bogu y wdźięczność zá obrodźieystwá oddáć. 6. Miłość wyświadczyć przećiw bliznim, zá ktore Msza będźie ofiárował. 7. Bogu chwałę oddáć. 8. Miłośći Bożey w sobie przymnożyć. 9. Wzbudźić w sobie prágnienie do rzeczy niebieskich. 10. Wzbudźić w sobie wzgárdę rzeczy źiemskich.

XII. O POKUCIE I UMARTWIENIU.

1. *Iáko się mártwili Swięći?*

S. Hilárion, iáko wżywoćie iego nápisał S Hyeronim, w łośiennicy, ktora ná się raz włozył nigdy nie mył, mowiac: dáremna rzecz iest, szukáć ochędostwá we włośiennicy. S. Páchomius często po ćierniach gołymi nogámi przechadzał śię, á gdy mu ich nawięcey w nogi nálázło, ćieszył śię, przypominájac sobie gwozdźie Chrystusowe ná krzyżu. Tenże *in vitis Patrum* mowi do Bogá. Ty wiesz Pánie iż iá-

kom ná ſię włożył hábit Mniſki, nigdym ſię nie náſyćił áni chlebem áni wodą, áni iáką inną potráwą. S. Appelles Kápłan, poſzedſzy ná puſczą, przez trzy cáłe látá ſtał pod iedną opoką, uſtáwicznie ſię modląc, nigdy nie ſiedząc, áni leżąc, ták wiele tylko ſpiąc, iáko mogł ſpáć ſtoiący, nic nie iadł krom Niedźiele. Ná S. Helenę w puſtyni; nápádłá chuć do miodu, zá tę chuć, ták długo pośćił nic nie iedząc, áż mu Anyoł ieść kazał. W ktorym Klaſztorze byłá S. Eugenia zá rzecz obrzydłą miano wſpomnieć łaźnią. Ná S. Euagriuſzá gdy nápádáłá pokuſa nieczyſta, cáłą noc ſtał nági ná śniegu. Ná tegoż gdy nápádłá pokuſa bluźnierſka, przez cáłe dni ſzterdźieśći pod dách nie wſzedł. S. Arſenius nie ſypiał w nocy, áż trochę ráno y to śiedząc, álbo ſtoiąc. Ieden Puſtelnik gdy go pokuſá ćieleſna kuśiłá, zápaliwſzy lámpę palił ſwe ćiáło, mowiąc: zprobuy iezeli możeſz wytrzymáć ogień wieczny. Opát Eliaſz mawiał. Bládość y chudość z pokorą, ſą Mnichá ozdobą. Ale tych rzeczy ieſt doſtátkiem w żywotách Swiętych, dla tego

go tym kończę co o S. Apolloniuſie Opá-
cie *in vitis PP.* nápiſano. Zaden z iego Mni-
chow nie nosił ná ſobie ſzat plugáwych,
ále y ná ſzáćiech y ná duſzy był ozdobny,
tenże mawiał. Niemáia ći ſmutku przy-
puſczáć, ktorzy máią nádźieię krolestwá
niebieſkiego. Niech ſię Pogánin ſmęći;
niechay Zyd płácze.

2. Ieżeli Bog łácno przyimuie pokutuiących?

Lib. 5. vitæ PP. Zpytał żołnierz iednego
Stárcá Mnichá, ieżeli P. Bog przyimuie
pokutuiących? Ná to Stárzec. Odpo-
wiedz mi, ieżeli ty płáſcz twoy porzucaſz
kiedy ſię rozſzárpnie? Zołnierz rzecze,
nie rzucam go, ále nápráwiwſzy w nim
chodzę. Zátym Stárzec. Ieżeli ty tedy
przyimuieſz do ſiebie odźież twoię ná-
práwioną, á P. Bog iáko nie ma przyimo-
wáć ſwego obrázá?

3. Iáko pokutowáć trzebá?

Euſebius Emiſſenus hom:7. ad Monachos. Nie
dosyć ná tym, iż do Bogá przerzeczeſz,
odpuść, przepuść, zgrzeſzyłem. bo i Saul
mowił, zgrzeſzyłem, á nie otrzymał od-
puſzczęnia tamtego, ná ktore Dawid ie-
dyną

dnym słowem záſłużył. A to dla czego? Bo ono wyznánie grzechu Saulowe, bárdźiey gołe słowá, ániżeli żal wyrażáły; bo nienágradzáłá wielkośći grzechu lekka pokorá uniżáiacego śię. Nie słábey trzebá ſkruchy, á żeby wielkie odkupione były grzechy, ktore ſa kary godne wiekuiſtey: áni dosyć ná pokutowániu przemiiáiacym zá to, zá co ogień nágotowány ieſt wiekuiſty. Ieżeli chcemy wiedźieć iáko ſobie naſz Sędźia grzechy náſze waży, poyrzymy ná to, iákie im nágotował karanie. S. Cyprian *serm: de lapsis.* Iákośmy ciężko zgrzeſzyli, ták ćiężko opłákuymy, głębokiey ránie y ná pilnym y na długim leczęniu niechay nie zchodźi, niech pokutá nie będźie nád grzech mnieyſza. Rozumieſz ty iż prętko Páná ubłagaſz, ktoregoś śię słowy wiárołomnemi odprzyśiagł? nád ktoreś ſobie więcey twoię ważył máiętność? ktoregoś Kośćioł (to ieſt śiebie) świętokrádzka nieuwaga zgwałćił? Rozumieſz iż śię nád toba łácno zmiłuie, ktoryś śię záprzał żebyś był iego? Toż ſamo S. Ambroży *lib: 2. de pœnitentia c. 8.*

A

zâś S. Auguſtyn *ſerm: 8. de verbis Domini.* ć ſię w pierśi, ieſt to karáć y ſtrofowáć o ieſt w pierśiách, y iáwnym uderzeniem kryty grzech ſtrofowáć. Publikan ude- zył ſię w pierśi, iż kary godźien był zá rzechy ſwoie. Biia ſię też w pierśi, á rzez nie w ſerce, ażeby ſię obudźiło, kto- c w grzechách záſnęło. záſypia bowiem y grzechách ſerce y ſumnienie, y dla tego nie widźi brzytkośći grzechu, áni karánia wiecznośći. Uderzenie to budźi ie, áby oczy otworzyło, á nieprzyiaćioły ktore- mi ieſt okrążone obaczyło, y ták áby z bárzo wielkiego niebeśpieczeńſtwá u- chodźiło. B. Pacionus *Epiſt. 1. ad Sympro- nianum.* Niech ſię wſtydźi kto grzeſzy, ále niech ſię nie wſtydźi że pokutuie: niech ſię wſtydźi że ſię w dał w niebeśpieczeń- ſtwo, ále niech ſię nie wſtydźi że chce wy- chodźić z niebespieczeńſtwá. Ktoż wy- drze deſkę ná ktory może wypłynać te- mu, z ktorym ſię okręt rozbił? kto bę- dźie záyrzał komu, że rány leczy?

4. *Ieżeli dosyć Zakonnikowi ná powierz- chnym umartwieniu?*

 Nie

Niedosyć, ále ma oraz wolą swoię, y námiętności martwić, bo ktory samego tylko powierzchnego patrzy umartwienia, to się z nim dźieie co nápisał S. Grzegorz *lib. 4 in Reg. c. 2.* Ktory wielkie rzeczy około ćiáłá swego czyni, sercá wielkiego przez Bráterskie politowánie nie ma. czyni to mocno, czego ludźie náśládowáć nie mogą; ále wewnątrz łączyć się bráterskim sercem nieumie, przez áffekt miłośći. Wielkie czyni rzeczy ktorych Bog nie chwali, á o miłośći áffekt, ktoryby chwalił, nie stára się. Kto ćielesnych ludźi obyczáiow w żywocie swym náśláduie, stára się áby to czynił, czego drugi uczynić nie może.

5. Ieżeli młodym Zakonnikom przystoi pić wino?

S. Efrem *lib: de luctamine spirituali.* Záwsze młodźi niechay się winá strzegą, bo wino oczy duchowne záślepia, niepráwość mnoży, iádowita słodkość nieczystośći wzbudza, y ná myśl przywodźi bezecne myśli: zmiękcza moc duszną, pámięć ná żywot wieczny gubi, duszę zwyćięża oczywi-

zywiśćie, do grzechu bárzo łácno przy-
rodźi, wypędza z sercá łáskę niebieska,
o iest, świątobliwość y pánieństwo du-
zne. Náwet S. Evágrius, iáko iest wie-
go żywoćie, upominał Bráćia, ieżeliby
ktory chćiał álbo swe ćiáło upokorzyć,
álbo czártowskie poduszczánie od niego
odpędźić, á żeby piiąc wodę niewiele
wypił.

6. Ieżeli się w iedzeniu martwić ma Zakonnik?

Surowiec w prawdźie powiedźiał Achil-
les Opat Izáiaszowi Opátowi, kiedy soli
z wodą przysłał do chlebá, że go ináczey
przełknąć nie mogł. Ieżeli polewki zá-
żywáć chcesz, podźże do Egyptu, to iest,
ná świát. Táka ná ten czás byłá wstrze-
mięźliwość Mnichow. Iákoż S. Isidor *in
vitis PP. lib 3.* Często płakał kiedy miał
ieść, mowiąc: wstyd mię, że muszę tego
pokármu zázywáć zpolnego nierozu-
mnym bydlętom, będąc człowiekiem od
Bogá stworzony rozumnym, máiącym zá-
żywáć roskoszy rayskich. S. Bernard *ad
Fratres de monte Dei.* O zaprawach potraw
to

to dosyć mowić, áby były potráwy, ktoreby się ieść mogły, nie żeby do siebie wzbudzáły ochotę, álbo roskoszne były. Coby to záś było myślic o iedzęniu, náucza S. Básilius *Instit: Monách: c. 68.* Ieśli kto myśli w ten czás o iedzęniu, ieżeli to czyni w ten czás kiedy nas o to náturá przez głod nieupomina, iáwny to znák iest tułáiacey się myśli, y dusze, ktora o rzeczách teráźnieyszych ma stáránie, á przećiwko woli Bożey zániedbáłey. A S. Ambrozy *lib: de Virg.* Potráwá niech będźie iáka się tráfi, żeby ráczey życzyć sobie postu: niech napoy będźie z krynice, płácz ná modlitwie, spánie gdy się záczyna, á to młodym należy áż poki rozum nie ośiwieie. S. Vincenty w kazániu ná S. Łukaszá przywodźi te słowá S. Bernardá. Bydź obżártym á czystym, więtszy iest cud, ániżeli umárłe wskrzeszáć.

7. *Iako obrzydły Bogu Zakonnik nieumartwiáiący gniewu?*

S. Agáthon *in vit: PP.* powiedźiał. By też gniewliwy umárłego wskrześił, Bogu się nie podoba dla swego gniewu.

8. Od ktorych ſię roſkoßy ma wſtrzymywáć Zakonnik?

vit: PP. ták upomina. Nierozumieyćie, by te tylko były ćieleſne roſkoſzy, kto-ych świeccy ludźie záżywáia, ále kto ſię nce utrzymáć, ma zá roſkoſz poczytáć zegokolwiek z chćiwośći záżyie, to ieſt, ie żeby potrzebie ćiáłá wygodźił, ále żeby chćiwośći ſercá doſyć uczynił. Ná-wet wodá ſamá, álbo chleb ieżeli z chći-wośćia iey záżyieſz, będźie zá roſkoſz po-czytána. Szeroka drogá ieſt ktora prowá-dźi do zguby, kiedy kto iákieykolwiek żądzy ſwey doſyć czyni: śćiſła zaś ieſt kiedy ſię ſwym roſkoſzom odeymuie.

9. Czemu niektorym zda ſię, iż ſię mar-twić nie trzebá?

S. Cypryan *lib: 1. Epiſt: 1.* Nie ſzuka diá-beł tych, ktorych iuż ma w ſwey mocy, nie ſtára ſię o tych obálenie ktorych iuż ſwe-mi uczynił. Nieprzyiaćiel Kośćiołá kto-rych oddźielił od Kośćiołá y ná ſtronę od-wiodł, iáko wieźniow, ma zá wzgárdzone y popycha, ná tych záś ſię udáie w kto-rych widźi że Chryſtus mięſzka, y ći wi-dzą że im ſię martwić trzebá.

10. *Iák wiele ſpoſobow duch obżárſtwá kuśi Zakonniká?*

S Grzegorz *30. Moral: c. 13.* Powiádá, iż piąćią ſpoſobámi. Naprzod, kiedy potrzebę uprzedza, Znowu kiedy czáſu w prawdźie nie uprzedza, ále rádźi żeby prágnęli potraw zbytecznych, czáſem áżeby potráwy były lepiey przygotowáne, á w ten czás nie potráwá, ále áppetit ieſt wyſtępkiem. Czáſem áby więcey iadł niż potrzebá.

11. *Iákie poſty Mniſsy dawni odpráwowáli?*

Concil: 2. Turonen: c. 18. Pośćili cáły tydźień po Swiatkách: á potym áż do pierwſzego dniá Auguſtá káżdego tygodniá, w poniedźiałek, ſzrodę, piątek, przez cáły záś September y November tákże trzy rázy w tydźień. Od początku Decembrá áż do Bożego národzęnia codźień. po trzech Krolách áż do wielkiego poſtu káżdego tygodniá przez trzy dni. potym co dźień przez wielki poſt. Z czego znáć że ledwie nie záwſze paſczali.

12. *Iáko ſię martwić ma Zakonnik z ſtrony ſpánia?*

S. Syluanus idacy ſpáć mawiał do ćiáłá
ſwego iáko ieſt *in vitis PP.* Poki ieſteśmy
zſoba, członki moie, uſłuchayćież mię
kdy wam rádzę co ſłuſznego ieſt, á zemną
Pánu zewſzelką ochotą ſłużćie, y teraz
ſię uſpokoyćie. A záś S. Iſidorus támże.
Ieśli námowiſz Anioła náto áby ſpał, ná-
mowiſz też y Mnichá w duchu goracego.
Sam nigdy nieſpał chybá że go ſen, álbo
prácuiacego álbo iedzacego zmorzył. Ale
S. Efrem *de vita ſpirituali.* Spániu y odpo-
czynkowi ták wiele day czáſu, iáko ſamá
wyćiaga potrzebá, bo ſpánie ćiáło zmięk-
cza y ogień lubieżnośći zápala. Iákob
Pátryárchá człowiek bogáty ſpał, kámień
pod głowę podłożywſzy, náco S. Chryſo-
ſtom *hom. in Geneſ.* 54. Kámięnia miáſto
poduſzki zázył y ná ziemi leżał.

13. Ieżeli około ſzat y ochędoſtwá należy martwić ſię Zakonnikowi?

Lib. 1. de comparatione cordis mowi S. E-
frem. Kto ſię ſtára áby ſię ná nim ſuknia
świećiłá, ten nági ieſt w świátłość wieczną
Myć twarz, ręce, nogi bárziey niż potrze-
bá, pokazuie iżeſmy wyſtępkow ſługámi.

A po-

A potym tenże. Iáżeli prágnieſz błogoſłáwieńſtwá Páná twego, powiedz mi Bráćie, czemu twarz twoię ták myieſz ábyś ſię bliźniemu podobał? Ieſzcześ tedy nie zbrzydźił ſobie wyſtępkow ćiáłá twego, ale ieſzcze ich ſię kochániem zábawiaſz. Ieżli chceſz twarz twoię myć, łzámi ią myi. Ale podobno odpowieſz, wſtyd mię pokazáć ſię z twárzą poſzpeconą. Ale choćbyś miał twárz y nogi błotem upluſkáne, byleś miał czyſte ſerce, rozświećiſz ſię iáśnidy nád ſłońce z Anyołámi Bożymi. Tenże *lib. de luctamine ſpirituali.* Co nam ſpráwi innego około ſzat ochędoſtwo zbyteczne, y pyſzne ſię uſtroienie, iedno nie ugáſzony ogień? Czego doſtąpiemy wymyśláiąc potráwy y brzuchowi ſłużące, iedno mąk wiecznych? Tenże *ſerm. de moderatione riſús.* Nigdy Antoni (Puſtelnik) twárzy, nigdy nog nie umywał, á iednák ná wſzyſtko zdrow był, y oczu wcále dochował. Iednákże y to przydáie *Paræneſi* 1. Mnich ktory omywa Swiętych nogi, ſerce ſwe oświęca, y ſkarb będźie miał w niebie: á ktory záś umywa nogi nie pátrząc

czy

Swiętego czy grzeſzniká, błogosłá-
ńſtwo tych, ktorzy gina ná ſiebie ſáme
obraca: S. Paulá mawiáłá, iáko w iey
ywoćie nápiſał S. Hieronim. Ochędo-
o około ćiáłá y ſzat, ieſt niedozor du-
ſz.

14. *Iák wiele pomaga vmártwienie?*
S. Ammon Opat *cap. Paræneſico.* Może
to ſtáć, iż przez wiele obległ y utra-
nia w iednym momenćie ſtánieſz ſię ná
dowca męki Páná ſwego.

15. *O czym przyſtoi Zakonnikowi v ſtołu myślić?*
S. Sylwanus ták więc mawiał, gdy go
tano, czemuby u ſtołu śiedząc płákał:
echcećie ábym płákał? á ia widzę że mi
iża Swięći Bráćia, ktorych y proch z-
og padáiący, miáłby mi być w poſzáno-
ániu, z ktorymi ábym ſię rownał, nigdym
e ieſt godźien.

16. *Do kogo podobny Zakonnik w gniewie*
S. Nilus Opat *orat.* 4. Mnich gniewli-
y ieſt wieprzem dźikim, ktory gdy kogo
baczy, zęby oſtrzy. S. Ian Iáłmużnik po-
iedźiał. Anyelſka rzecz nigdy ſię nie
zwá-

zwádźić y w ustáwicznym trwáć pokoi
ludzka zaś rozgniewawszy się záraz
zgody przychodźić, á szátáńska wádź
się, y cáły dźień trwać w gniewie. Gdy
tego Swiętego przystapił Damianus D
kon, áby od niego przyiał Komuny
Swięty go zá rękę wźiawszy, rzekł. Po
wprzod się z Brátem twym poiednay.

17. *Iako Bog karze gniewu nieumartwiá-
tacych?

Kiedy S. Apollonius Pustelnik chc
niektorych zgodźić, á ieden z nich od
wiedźiał, do śmierći swey krzywdy n
ustapię. Ná to Swięty, niechźeć się
stánie, iáko sobie życzysz, bo w tey z
dźie nikt inny nie zginie tylko ty sam,
też y grob będźiesz miał tobie przyst
ny, miásto źiemie pogrzebion będźiesz
bestyi y sępow brzuchách, y ták się stá

18. *Iaki grzech iest przećiw postom
wykraczáć?*

Tegoż S. Apolloniuszá sa słowá. Po
ustáwione we Szrody y Piatki (wedle
śćiołá Wschodnego) máia być záchow
ne, chybáby gwałtowna przyiaźń inác
prz

rzymuśiłá. Bo we Srzodę Iudasz Pana
myślił przedáć, á w Piatek ukrzyżowány
st Bog. Zda się tedy, iż kto tych dni bez
ptrzeby łamie posty, że álbo wydawa ze
zdrayca Zbáwićielá, álbo z krzyżowniká-
mi krzyżuie. Podobnym sposobem mo-
żem mowić, o tych ktorzy postu od Za-
konu ustáwionego nic chowáia.

19. *Iáko máia v stołu śiedźieć Zakonnicy?*

S. Ewagrius swym Mnichom rozkazał,
by swe głowy kápturámi nákryte mieli,
obliwie kiedy potráwy nosza, á w ten
czás, áby y twárzy zákryli, żeby żaden nie
widźiał gdy się kto w iedzeniu martwi.

20. *Co ma w chorobie Zakonnik myślić?*

S. Melánia służyłá choremu S. Ewágry-
szowi (á on ślubowáł był wstąpić do Za-
konu á odkładał) obaczywszy że mu się ná
zdrowiu nie popráwowáło, rzekłá. Nie
podoba mi się Synu ták długa choroba
twoiá. Powiedz mi co masz w sercu two-
im, ábowiem nie iest bez dopuszczenia
Bozkiego tá twoiá choroba.

XII. O MILCZENIU,

1. *Iáka ma być mowá Zakonnicza, y milczenie?* S. Efrem

S. Efrem *de beatitudinibus*, Błogosławio ny ktory w dobrych y uczćiwych się ko cha rozmowách: á złych y szpetnych kto re psuią dobre obyczáie, strzeże się, bo tá ki nie stánie się niewolnikiem szátáńskim. Tenże *serm. de humilitate comparanda cap. 6*. Nie zábáwi się długo ná iednym mieyscu Mnich, áni naydźie odpoczynku, ktory w milczeniu y w strzęmięźliwośći się nie ko cha. Milczenie bowiem pokoy rodźi y ustáwiczność modlitwy. wstrzęmięźli wość záś myśl od wszelkiego rozerwánia wolną czyni.

2. Iestli iákie złe milczenie?

S. Ambroży *lib. 1. Offic. c. 3.* Ieżli zá słowo prożne oddamy ráchunek, pátrzmy ábyśmy też ráchunku nie oddawáli zá mil czenie prożne. Prętko iednák błotá ná biera rzeká, ktora z brzegow wypływa (to iest wiele mowiacy.) Sidłem iest nie przyiaćielá nászego mowá nászá, często mowiemy to, zá co chwyćiwszy się nie przyiaćiel, iákoby mieczem nászym ná ráni.

3. Ktore iest szkodliwe milczenie?

S. Grzegorz *Pastoral. p. 3.* Sa tácy, kto-
zy ięzyk nád potrzebę trzymaia, á tym
cásem z większym grzechęm w sercu sa
ielomowni, áby więtsze w nich wrzáły
myśli, im ie bárźiey nie bacznego milczę-
ia straż ściska. kiedy ustá zámykáiac,
rce występkom otwiera przez pychę.
zęstokroć názbyt milczacy, gdy wiele
zeczy niesłusznie ćierpia, tym samym w
oleść ostrzeysza wpadáia, bo gdyby ię-
yk krzywdy ktore ćierpia spokoynie wy-
owiedźiał, z sumnieniaby wypłynęłá
oleść, bo rány z wierzchu zágoione bár-
źiey trapia. Tákże też ktorzy widza bli-
niego swego występki, á milcza, iákoby
eż ránę obaczywszy z lekárstwem ná stro-
ę odchodza, á zátym winni sa śmierći,
torzy mogac zábieżeć niechćieli.

4. *Iáko rozmowá z dobremi pomaga?*

Mowił Opát Pástor do Opátá Páysoná,
vitis PP. lib. 5. Co mam czynić ze duszá
noiá stáłá się twárda y Bogá się nie boi?
on mu odpowiedźiał. Podź, á do ludźi
ogá się boiacych przyłacz, á od nich ná-
czysz się bać Bogá.

5. Czego znakiem wielomowstwo?

S. Bernard *de triplici custodia.* Iákoż ten
może strzedz serca swego, ktory ust swo
ich ustrzedz nie może?

6. Kiedy mowić mamy?

S. Grzegorz *in Ps. Pœnit.* 4. Tego ust
Bog otwiera, ktory nietylko co ma mo
wić, ále y kiedy, y ná ktorym mieyscu u
waza. *Isai:* 50. Dał mi Pan Bog ięzyk wy
czwiczony.

*7. Czemu wá czás, drudzy rzeczy nam po-
żyteczne mowią?*

S. Grzegorz *hom: 12. in Ezech.* Podczá
dla złego słucháczá Bog odeymuie mow
náuczyćielowi: á czásem dla dobrego słu
cháczá dáię mowę náuczyćielowi, choć
złemu. czásem też dla náuczáiących y słu
cháiących uspráwiedliwięnia dobrym N
uczyćielom Bog dáie mowę, aby y o
przez to w zasługách rośli, y słucháczé
náucze y dobrym żywoćie postępowáli.
czásem też że áni ći co słucháią, godni
co usłyszeć dobrego, áni ktorzy ucza, á
co dobrego powiedźieli, náuczáiącym
Bog mowę odbiera, áby y ći y támći sur
y sąd odnieśli.

8. Kto

8. *Ktore ſa przykłády madrego milczęnia?*

Theonas przez lat trzydźieśći, nigdy łowá nie przemowił. Odo Opat nigdy nie iewymowił, czedoby potym załował. A-epſimás przez lat ſześćdźieśiat nietylko iżkim nie mowił, ále nikogo niewiedź aż S. Chryzoſtom do nikogo nigdy ſłowá złe-go nie przemowił. *Drexel. aurifod. p. 3. c. 7.*

9. *Ktore ſa pożytki milczęnia?*

Kto uſtáwnie mowi niema czaſu, áby wprzod uważył co ma mowić, á zátym wymowi czegoby niepotrzebá, ztad S. Diádochus. Zacna rzecz ieſt milczenie, y niczym innym nie ieſt, tylko Mátka madrych rozmyſłow. Iáko przećiwnym ſpoſobem nápiſał S. Doroth: *doct: 24* Strzeż ię wielomowſtwá, to bowiem, święte, rozmyslne, y z niebá przychodzace gubi myśli. *Th. de Kempis ſerm: 4. ad Nov.* Nie będźie w żadnym ſtanie, áni zakonie, pokou áni karnośći, kiedy nie będźie milczęnia, to bowiem ieſt przyiaćielem pokoiu, nabożeńſtwá żywnośćia, ſwarow wygubięnie, proznośći uchronienie. *Vmbertus Epiſt: de tribus votis cap: 50.* Przez milczęnie

fumnięnie się wypogadza, ná karę się nie zárabiá, pokoy się záchowuie, á duszá przez Bogomyslność do Bogá łácniey się podnośi. Ale nietylko słowá, ále káżdy trzask, kołatánie, te szkody przynośi O iednym wielomownym *apud Th. Kemp: l. 1.* powiedźiał ktoś. Albo ten niedawno w Zakonie, álbo w nim nie długo potrwa. Toż rzecze káżdy mądry o zakonniku trzaski czyniącym. Ktoż bowiem o tákim może trzymáć, że iest sercá zkruszonego, że nabożny, że serce oddalił od świátá? kto pomyśli, iż ten nie dawno wstał od modlitwy, od kśiążki duchowney, że nie postępuie sobie beśpiecznie, że o doskonáłość się stára, że myśl swoię w Bogu utopił, że umartwiony ná swych áffektách? Námienił to nieiáko S. Ambroży *lib: 1. offic: 18.* Milczenie iest naprzednieyszym átem wstydliwośći. Wielomowność y trzaski, są znákiem pychy, bo przez nie pokázuie Zakonnik, iż o zbudowánie, áni o pokoy drugich nic niedba, ktorych tym sposobem, álbo się modlących, álbo inną spráwę pilnie odpráwuiących turbuie: á

á oraz-

orazże o miłość bráterſka nie ſtoi. Do-
rze *Th: de Kempis*. Kiedy chowaſz mil-
zęnie chowaſz poſłuſzeńſtwo, záchowu-
eſz pokorę, wſtydliwość ozdabiaſz, czy-
iſz ſtárym uczćiwość, młodſzym przy-
kład dáieſz, lekkomyślnych y rozpuſczo-
nych záſtraſzaſz, u ludźi obcych ná ſławę
zárabiaſz, w domu pokoy y zgodę mno-
żyſz.

10. *Co mowić o nocnych rozmowách?*

Tomaſz *de Kempis* to o nich mowi. Zły
zwyczay, y owſzem przeklęty ieſt niekto-
rych, noc nápełniáć gadkámi, ktora ná
świątobliwe náznáczona ieſt zabawy.
Kto w nocy gada we dnie ſpáć musi, á zá-
tym zabáwy zakonne, álbo zle y nie ſwe-
go odpráwowáć, álbo cále opuſzczáć. A
to też niech wie, kto ſię nie da námowić
ná mocne rozmowy, álbo innych reguł
przeſtępſtwo, co nápiſano w żywoćie The-
odorá męża Bożego. Doználiśmy tego,
że ktorzy iáka ſurowość po ſobie, nie dla
prożney chwały, ále dla imięnia Chryſtu-
ſowego, pokazáli, iż wiele ztad pożytkow
odnieśli, y wiele drugim pomogłá, lubo
ſię zdáło że ich ná czás obráźili. 11.

11. *Iáko Stárzy Mniśi milczęnie ważyli?*

Lib:3. vit. PP. Opát Sysoy nie postrzegszy iż Brát był w teyże celi, głośno westchnął, bo był ná ten czás w záchwycęniu. Postrzegszy to potym, zádał sobie pokutę, y Brátá przeprászał, mowiąc. Przebacz mi Bráćie, bom iesżcze nie przyszedł do tego, ábym był Mnichem, westchnąłem bowiem przy tobie.

12. *Iáko zła rzecz taić się przed Stárszym?*

Opát Serápion mawiał *lib: 1. vit. PP.* Niemász nic ták szkodliwego Mnichom, y coby bárdźiey czartá uweseliło, iáko gdy myśli swoich niechcą obiáwiáć Oycom duchownym

13. *Iáko zła rzecz wdawáć się w konwersacyie z Swieckiemi?*

S. Efrem *adhortat.* 1. Mnich ktory dom swoy publicznym czyni, będźie obrzydliwy, y usłyszy od Chrystusá. Odebrałći zapłátę swoię. Tu przydáć láment B. Isaiaszá Opátá *orat: 29.* Biádá nam ktorzy się stáramy oto, ábyśmy się bogátym y mocnym upodobáli, przed ubogiemi záśię y pokarzáiącemi się iáko przed natrętnikámi ućiekamy.

XIII. O PRACY RĘCZNEY.

1. Co pomaga praca ręczna?

Ex lib: exhortationum Ss. PP. Mnich kto-
y wiele ie, á máło robi, niechay nie ufa
tym, ktory záś máło ie á máło robi, nie-
ay prácuie mocno.

2. Co spráwuie prożnowánie?

Nápisał Cassian *in vitis PP.* Kiedy Mnich
ácuie, ieden diabeł kuśi go: á kiedy
rożnuie, niezliczeni szátáni czynią z
m co chcą. w Regule to podał Anyoł
Páchomiuszowi. Day káżdemu iesć y
ć co potrzebuie, ále też przypilnuy áby
áżdy prácował.

3. Ieżeli Bráciá ktorzy niechcą robić, ná sumnięniu są bespieczni?

Odpowiáda ná to *Sylvester de Conversis
gligentibus.* W stanie są niebespiecznym
ráćia Zakonni, kiedy około prac rę-
znych znácznie są niedbáłemi, bo ná to
h do Zakonu przyimuią, ná to fundácyi
n swoich Zakon álbo iałmużn udźiela,
y służyli tym, co służą ludowi, to iest
ápłanom: bo dla tych ludźie dobrzy ná-
ią pospolićie Klasztory, á Kápłáni się

 dźie-

dźiela nádániem z Bráćia. áby wolni byli od ſtáránia rzeczy doczęſnych, á Bráćia to czynili. Dla tey przyczyny y przywileiow ſą uczęſtnikámi, y Kápłáni zá nie umárłe ofiáruią Bogu, żywotá ich náuczáią duchownego, prowádzą ich do doſkonáłośći, záczym bárzo grzeſzą nietylko przećiw ſwemu powołániu, ále też przećiw ſamey ſpráwiedliwośći.

4. *Iáko praca pomaga do Duchá?*

S Bonáventurá *in reg: Novit. c. 8.* Záwſze cokolwiek dobrego czyń, áby ćię záwſze czárt nálazł zábáwnego. Kiedy S. Antoni puſtelnik w ten ſpoſob ſię modlił. O Sámárytánie P. Boże moy, prawdziwy ſtrożu, wzbudź we mnie łáſkę twoię, wyley ná ſługę twego miłośierdźie ſwoie, áby ſtoiąc przed obliczem twoim, proznuiącym nie byłem náleźiony. Uſłyſzał głos táki. Antoni ieżeli ſię chceſz podobáć Bogu, modl ſię, bo gdy modlić ſię nie będźieſz mogł, rękomá prácuy, zawſze cokolwiek rob, czyń co możeſz, á od Bogá nie zbędźieć ná pomocy. A przećię S Antoni był Zakonu ſwego fundatorem, y

wſtą-

ie wstąpił do niego áby w rzeczách do-
zęsnych służył drugim. A coż o owych
nowić, coby byli muśieli ná świećie chleb
ćiężko wyrabiáć, á w Zakonie nie tylko
niechcą drugim służyć, ále ráczey chcą
ego áby im drudzy służyli, áby im niná-
czym niezchodźiło, áby ich wygod bár-
dźiey upátrowano, niż owych co Zakon ná
swych głowách częśći iego trzymáią, y
dla ktorych Klasztorowi Dobrodźiecie
czynią dobrze? A kiedy ieszcze nád dru-
giemi przewodźić chcą, á to ieszcze nád
tymy, ktorymby ná świećie ledwie zá ná-
liższe sługi służyli? szukáią w ubostwie
Chrystusowym, czegoby w swych mizer-
nych dostátkách nigdy nie mieli, zprácuią
się záraz, wczásu y Medyká potrzebuią,
coby ná świećie dla pożywięnia cáłe no-
cy prácowáć muśieli, á o Medyku nie po-
myślili. Boże zlituy się nád sumnięniem
tych ludźi, ieżeli się ktorzy tácy w Kla-
sztorách náyduią. Iuż im złe piwo coby
przedtym ná ćienkuszu przestáli, gruba
suknia coby łáty z szywáli: ćiásna komorá
coby zá komorniki z wielą w iednym ką-
ćie

ćie mięszkáli: łáią beśpiecznie ktorymby káżdy nałáiał, wymysláią potrawy, ktorymby ná chlebie suchym dosyć było. A iesżcze niebo sobie obiecuią, á zá coż? Coż dla Chrystusa innego czynią, iedno że się lepiey máią, niżeliby się ná świećie mieli: zátym są ćięzarem, ktoryby im miał bydź pomocą: że ná się obracáią potáiemnie co innym dano: że czásem przez swe wzgorszęnia Zakon mążą? Ale strzeż Boże to o wielu rozumieć, więcey iest świątobliwych y prácowitych. Są Dydákowie, Felixowie &c. Nápisał Cassianus. Niedługo tego w celi ktory niechce robić. S. Antiochus *hom*: 88. Chcesz wiedźieć w iákim niebeśpieczęństwie iest Brát, ktory niedbále prácuie, y służy niedobrze, to iest iákoby samym wzgárdźił Bogiem. Bo on powiedźiał, cośćie iednęmu z tych uczynili, mnieśćie uczynili.

5. *Iáko się máią Brácia z czeládźią świeckie obchodźić?*

Niech posłucháią o tym náuki S. Iáná Iáłmużniká Pátryárchy, w żywoćie S. Serápioná *in vitis PP.* nápisaney. Ten Swięty gdy

dy uſłyſzał żekto bił czeladź, że wſzelką
łodkośćią proſił go mowiąc. Synu, przy-
łbć w prawdźie do uſzu moich grze-
znych, że zá poduſzczęniem nieprzyia-
ćielá, trochę twárdźiey z czeládźią twoią
obie poſtępuieſz, ále proſzę ćię nie daway
nieyſcá gniewu. Nie ná to bowiem nam
Bog dał czeladź, ábyśmy ią bili, ále żeby
nam ſłużyłá: á podobno też dla tego dał
by ſię przy nas żywili, y tegośmy im u-
dźieláli, co nam P. Bog dał.

XIV. O REKREACYI ZAKONNEY.

1. Iezeli ſię rekreácyiey godźi záżywáć Zakonnikowi?

Godźi, áby ſię potym ſpoſobnieyſzym
ſtał do prac y modlitwy, ále zbytecznie
tey ućiechy ſzukáiącym powiedźiał Ter-
tullian *lib. de ſpectaculis*. Pieſczonyś ieſt
Chrześćiáninie, ktory y ná tym świećie
ſzukaſz roſkoſzy. I niemożemyż żyć bez
roſkoſzy, ktorzy z roſkoſzą umrzeć ma-
my? Bo czegoż ſobie inego życzęmy tyl-
ko tego co Apoſtoł? to ieſt, wyniść z tego
świá-

świátá, á przyiętemi bydź od Bogá? Támma bydź roſkoſz, gdźie náſze prágnienie. Ieżeli ten czás ſobie dány chceſz ná ućiechách trawić, ieſteś niewdźięcznym, gdy nie zażywaſz tych uciech ktoremi ćię Bog opátrzył. A co milſzego, iáko ſię z Bogiem y Pánem ſwym poiednáć? iáko prawdę mieć ſobie w piśmie świętym obiáwioną? iáko błędy ſwe poznáć? iáko ták wielu ſwych grzechow przeſzłych otrzymáć odpuſzczęnie? ktora więkſza roſkoſz nád obrzydzęnie ſobie roſkoſzy? iáko cáłym światem wzgárdźić? iáko mieć prawdźiwą wolność? iáko ſumnienie cáłe? iáko ná tym przeſtawáć co maſz? iáko śmierci namniey ſię niebáć? iáko że depceſz po Bogách Pogáńſkich? iáko ze czártu pánuieſz? duchowne od Bogá odbieraſz poćiechy, ze Bogu żyieſz? Te roſkoſzy, te dźiwowiſká ſą Chrześćiáńſkie, święte, wieczne, bez koſztu, poty ten Doctor.

2. Iáka ma bydź recreácya Zakonna?

S. Efrem *de recta vitæ ratione.* Dźiećinnemi nie bawmy ſię grámi Bráćia, ále żywotá ſię trzymaymi doſkonáłego y cnoty,

ábyś-

byśmy potym ná męki wieczne nie przy-
li. Isaiasz Opát *Orat:5* Ieśli między wámi
wszáne było słowo, ktoreby do śmiechu
obudźiło, strzeżćie, ábyśćie się nie śmie-
i ták głośno, żeby was kto słyszał. Bo
dźie śmiech beśpieczny, tám niemász
arnośći, áni boiáźni Bożey, áni wnę-
zney około sercá straży. Tenże *Orat: 1.*
ekreacyia wierzćie mi, y prozna chwałá
szytek Mnichowi pożytek gubia.

3. Kiedy się ma weselić Zakonnik?

O tym pyta S Básili *instit: Monach: c. 37.*
te słowa. Co iest w Pánu rádość, álbo
o czyniac weselić się mamy? y odpowiá-
a. Ieżeli się wedle rozkazánia Bożego
práwuiemy, álbo ná chwałę Boża czynię-
ny, to iest weselem w Pánu: álbo też kie-
dy dla imięnia Páńskiego co ćierpiemy,
lbo kiedy drugim zbáwiennie się spráwu-
iacym winszuięmy. Znowu się pyta. Czy
też godźi się z cáłego sercá śmiać? odpo-
wiáda. Ponieważ Pan tych ktorzy się te-
raz śmieia potępia, iáwna rzecz iest, iż du-
szá wierna niema czásu do śmiechu, á osó-
bliwie gdyż tákich wiele iest, ktorzy prá-

wá

wá Bożego odstępuiąc nie cześć Bogu wyrzadzáią, y w grzechách swoich leżą, á nád temi się smęćić bez przestánku należy.

4 *Iáko złe są lekkośći w Zákonniku?*

S. Bernard *ser: 2. de Septem misericordiis.* Bárdzo mię wielki smutek ogárnia y boleść ustáwiczna wchodźi do sercá mego, kiedy widzę niektorych skłonnych do lekkośći, do śmiechu, do błaznowánia ták widzę prętkich, że lękam się bárzo, żeby nie zápominali miłośierdźia Bożego (ktore ich wyrwáło ze świátá,) y niewdzięcznymi nie byli ták wielkim dobrodźieystwom iego: ażeby też kiedy potym nie byli odrzuceni od łáski, ktorey nie szánuią iáko łáski.

O PRZYSTEPOWANIU DO S. KOMMUNIEY.

1. *Iák czystym sercem do Kommuniey przystępowáć?*

S. Efrem *lib: de compunctione cordis.* Powiedz mi, ieżeliby ćię kto w ieźioro błotá wrzućił, y chćiał żebyś tám záwsze zostawał, ieślibyć to miło było? Ieżeli ty będąc

popio-

popiołem y robakiem tego wytrzymáć nie możeſz, iákoż tedy chceſz áby niezmázány Bog, ktory ieſt święty, y ná świętych odpoczywa, żeby w tobie ktoryś ieſt wſzytek prześmierdły y błotá brzydkośćia nápełniony, przemieſzkiwał?

2. *Iáko grzeſzy kto niegodnie do Komuniey przyſtępuie?*

S. Chryſoſtom *hom: de præparat.* Iáko krzywdę uczynili, ktorzy Chryſtuſá ná Ciele zábili, tákże czynią ktorzy Ciáło Páńſkie nieczyſtą duſzą przyimuią. Ukázowáli ie w prawdźie ná Krzyżu Żydźi, á ten ie ſwym ſpoſobem máże, ktory pomázáną duſzą przyimuie, zátym lubo ſą rożne grzechy, iednák krzywdá nie ieſt rożna.

3. *Iak czeſto może Zakonnik przyſtępowáć do ſtołu Bożego?*

Upominał ſwoich Mnichow S. Apollonius *in vitis PP.* ieżeliby to mogło áby co dźień Mniſzy do ſtołu Bożego przyſtępowáli, bo ſię Bog od tych oddala, ktorzy ſię od Bogá oddaláią.

4. *Iak czeſto do ſtołu Bożego przyſtępowáć należy?*

S. Onu-

S. Onufriuszowi iáko iest w Żywoćie iego, *in vitis PP.* kázdey Niedźiele Anioł ná pustynia nośił Kommuniia.

5. Co spráwuie niegodnie przyięta Kommunia?

B. Isaiasz Opát *orat: 29.* Kto áni ma czystey myśli, áni czystych oczu, áni ćiáłá nie zepsowanego, áni czystey dusze, á záśiada z Bogiem (u stołu iego, ten się w wiele ták ćiáłá boleśći, iáko też choroby dusze wdawa, á wkrotce ná wiekuiste męki, y wieczna nieczęść przyidźie. Cássian *coll: 22. c. 5.* przywiodszy słowá 1. *Cor.* 11. Kto niegodnie pożywa, sąd sobie ie y pije &c. Dla tego między námi wielu chorych y słábych, y wiele śpiacych. Duchowne osobliwie choroby z tego przystępowánia rodza się. Wielu bowiem ktorzy niegodnie przystępuia, ná wiárę chorzeia, ná duszy sa słábemi, w námiętnośći niemoc wpadáiac, y spia snem grzechu, y z tego snu śmiertelnego żadna miára przez zbáwienne stáránie nie powstáia.

6. W czym powszechne grzechy przeszkadzáia Komuniey?

S. Grzegorz *lib:2. in Reg: c.1.* Iedza, á náieść

iść się niemogą, bo lubo usty Sákrament przyimuią, dźielnośćią Sákrámentu nie napełniáią się, bo kiedy kto tego nie gładźi co grzeszy codźiennie, by też namnieysze były grzechy, ktore ná gromádę sy pię, powoli duszę niemi zásypie, y ták słusznie gubią pożytek wiecznego násycęnia.

7. *Co zá pożytek iest S. Komuniey?*

Albertus Magnus de officio Missæ 3. p. cult.

Niechay, kto godnie przystępuie do stołu Bożego, stáie się uczęstnikiem wszytkich dobrych uczynkow, ktore Chrystus uczynił żyiacy ná źiemi, pocąc się, mieyscá obchodząc, modląc się, przepowiádáiąc, łzy leiąc; y co w wielki piątek ućierpiał, krom tego uczęstnikiem się stáie wszystkich dobr Kośćiołá, y wszystkich świętych ktorzy są w niebie. Przyczyná tego wszytkiego może się dáć ze słow S. Chrysostomá. *Hom. 6. ad pop.* Chrystus przyięty w Komuniey. nie przez wiárę tylko, ále y sámą rzeczą nas ćiáłem swoim czyni. Tákże ze słow S. Cyrillá, *lib. 4. in Ioan.* 17. Nie przez affekt tylko, Chrystus w nas mięszka (kiedy go przyimuięmy) ále uczęstnictwem

przyrodzonym, iáko gdy wosk rozpuszczony wleiesz do drugiego rozpuszczonego, y z nim pomieszasz, wosk ieden przechodźi przez drugi wosk, toż czyni Chrystus w ćiele tego ktory się nim páśie. Tegoż y S. Leo náucza, gdy Komunią zowie przeyśćiem z ćiáłá nászego w ćiáło Chrystusowe. Ná zrozumienie tego, trzebá wiedźieć, gdy potraw innych záżywamy że mocnieysze ćiáło násze przyrodzone niż potráwá, w ćiáło ie násze obrocamy, ále záś gdy Chrystusowego Ciáłá pożywámy, nie my Chrystusá w nas obracamy, ále nas Chrystus w siebie, á Chrystusowe iest ćiáło żywe, tedyć kiedy nas w swe ćiáło mieni, nas w sobie odmięnia, á zátym stáięmy się niciáko Chrystusem, á zátym do nas przynależą iego wysługi. Tę náukę námięnia Páweł S. gdy mowi. Ieden chleb, iedno ćiáło wiele nas iesteśmy: ktorzyśmy iednego chlebá uczęstnikámi. Ztad S. Anselm uważaiac owe słowá Psalmu. Iam rzekł iżeśćie Bogowie, y Synowie Nawyższego wszyscy, *in similitud. c. 66.* w ten sens mowi, lubo niemász wielu Bo-

gow

gów, ále iż ná tákiey godnośći ſą, ktora ieſt záraz po Bogu, iáko Syn y Duch, tymże Boſtwem ſą Bogiem, ták ktory ieſt właſce przez uczęſtnictwo Boſtwá, ieſt Bogiem. A ztąd idźie poniewaz Chryſtus w iedney że Oſobie ieſt Bogiem y człowiekiem: tedyć kto Kommunikuie, poniewaſz ſię w oſobę Chryſtuſową nieiáko mieni, tedyć też y Boſtwá iego ieſt nieiáko uczęſtnikiem. Ztąd też że Chryſtus wyſłużył ſobie zmartwychwſtánie, S. Ireneuſz Komunią zowie naśieniem zmartwychwſtánia, y podobny dyſkurs możemy uczynić o innych iego wyſługach, á tego może być Fundámentem, co S. Páweł powiedźiał, iż nam wſzyſtko z Chryſtuſem od Bogá dárowano. A ztąd też poznáć, iáko ſię do Komuniey gotowáć, y zá nię wdźięcznemi bydź mamy. Sákráment ten przyczyniáć łáſki Bożey poświecáiącey, gdy go kto używa, á przyczynia wedle tego, iáko ſię kto do niego przygotował, grzechy powſzednie odpuſzcza byle ſię kto w nich nie kochał. Nád to, rozum oświeca, wolą do dobrego zápala,

w ćiele pochob do złego kroći, *Sanchez in select. d. 22. n. 8.* y to przydáie, iż zdrowie lepsze máią, ktorzy często Komunikuią. Przećiwko pokusom ćielesnym iest ten Sákráment osobliwym lekárstwem, zowie go Zácháriasz Prorok *cap. 9.* Winem wydáiącym z siebie Pánny. Mowi Eklezyástyk 18. Czyli upału nie ochłodźi rosá, w tym Sákrámenćie iest rosá, o ktorą prośili Ss. Oycowie *Isai. 45.* Zpuśćzayćie niebiosá rosę.

8. Czemu wielu przystępuiąc do Naśw: Sákrámentu, nie wszyscy te pożytki odnoszą?

Naprzod dla tego, iż kiedy przystępuią są w grzechu śmiertelnym, lubo sobie pobłażáią iákoby w nim nie byli. Powtore, iż gdy dla niedostátecznego przygotowánia máłą cząstkę łáski biorą, á tey sámey przez ustáwiczne roztárgnięnia y żywot ostygły nie obracáią sobie w pożytek. Potrzećie iż dla swey ostygłośći stáią się nieczuiącemi rzeczy Bozkich, y gdy o máłe grzechy niedbáią, w wielkie wpadáią, y łáskę Bożą gubią. Ták náucza *Georg. de Rhodes disp. 1. de Euch. q. 3. sect. 1.*

§ 3. Przećię iednák, pospolićie byle nie byli w grzechu śmiertelnym kiedy przystępuią, nie ták często, y nie ták w ćiężkie grzechy wpadáią. *Gobat tr. 4. de Euch. casu 23.*

ROZDZIAŁ XI.

O Klątwách Kośćielnych do Zakonnikow należących.

Dwoiákie są Klatwy. Iedne, ktore ná osoby roznych stanow páść mogą: drugie tylko ná pewny stan, z pierwszych te tu tylko położę, ktore się zćiagáią do Zakonnikow; z drugich te tylko ktore są ná Zakonnikow.

1. Ktore są Klatwy co się do Zakonnikow zćiagáią; á każdy w nich rozgrzeszyć może?

1. Ktoby białogłowę przyniewolił áby wstąpiłá do Zakonu, álbo przyięłá hábit, álbo żeby professyią uczyniłá, wpada w Klatwę, *Trident. sess. 25. c. 18.*

2. Ktoby białygłowie przeszkodźił, áby velum nie bráłá, álbo professyiey nie uczyniłá, Támże.

 3. Kto-

3. Ktoby przeszkadzał Stárszęmu, w iego wizyćie wizytuiącęmu Mniszki. *Clementina. Attendentes. De statu Monach.*

4. Ktoby zesłány ná Elekcyią do Mniszek, dał okázyią do niezgody w elekcyiey, álbo sámę niezgodę krzewił. *Cap. Indemnitatibus. De electione.*

5. Ktoby prześládował Mniszki, dla tego że nieobráły zá stárszą, tey ktorą on chćiał. *In cap. sciant cuncti. De elect. in 6.*

6. Ktoryby świecki osoby duchowne niewolił, áby dobrá Kośćielne w moc świeckich dáły, álbo ktoryby nád kontrákt około nich co wyćiągał, á to się o dobrách nieruchomych rozumie. *In cap. Hoc consultissimo. de rebus Ecclesiæ non alienandis in 6.*

7. Kto wyćiąga ná duchownych iákie cłá, mytá. *Cap. Quanquam. De Censibus & exactionibus, in 6.*

8. Ktoby śmiał bráć *repressalia* od duchownych, to iest, że kiedy co winien komu duchowny, áby kto zá iego pozwoleniem co brał od trzećiey osoby. *In cap. unico de injuriis in 9.*

9. Ktoby Klasztorow pustych, brał ná

się opiekę. *In cap. Generali constitut. de electio. in 6.*

10. Ktoby wyłamał Kośćioł y odárł *In cap. conquero. De sententia excomm*

11. Ktoby wźiął gwałtem kleynoty y Kośćiołá ozdoby, álbo wźięte u śiebie chował, álbo do tego dał rádę, álbo łupieżce tego zátáił. *Sixtus IV.* Są iesżcze y krom tych inne, iáko *in Bulla cænæ*, y gdźie indźiey, teśmy tu tylko położyli, ktore śię częśćiey tráfić mogą.

2. *Ktore są Klątwy co śię do Zakonnikow zćiągáią, á od nich uwolnić nikt niemoże, krom Stárszych.*

1. Ktoby pogrzebł w Kośćiele álbo cmyntarzu pod czás interdyktu, álbo publicznie wyklętych, álbo po imięniu interdikowánych, álbo lichwiarzow obwołánych, wpada w klątwę od ktorey rozgrzeszyć go nikt niemoże, tylko Biskup po dosyć uczynięniu. *Clementina 1. de sepulturis.*

2. Kto przywodźi do przyśięgi niesłuszney, niepodobney, szkodzącey, álbo przećiw wolnośći Kośćielney, álbo ustáwom Concilium Trydeńtskiego. tá klątwá zá-

chowánia ieſt Papiezowi *Greg: XIII. conſtit. Inter Apoſtolicos.*

3. Ktorzy ze zmowy dáią co, álbo biorą zá przyięćie do Zakonu, *Vrbanus IV. in cap. ſanè extra de Simonia.* Iednákże Mniſzki mogą bráć poſag, bo ten ieſt ná wyżywięnie, á nie zapłátá zá przyięćie.

4. Ktoby páſzkwil piſał, álbo inne piſmo przećiw Zakonowi S. Dominiká, álbo S. Fránćiſzká. *Bonifacius IX.* toż o innych Zakonách ktore máią uczęſtnictwo przywileiow z pomięnionymi. Tá Klatwá Papieżowi ieſt záchowána.

5. Ktoby dał rádę, pomoc, protekcyią Apoſtátom, z Zakonu S. Fránćiſzká, ták ieſt w przywileiách tego Zakonu, pod tęż klatwę podpadáią, ktorzy by toż czynili około Apoſtátow y *Societ: IESV. Greg. XIII. conſtit. Aſcēdente Domino.* Tá Klatwá záchowána Papieżowi.

6. **W tákez Klatwę wpadáią, ktorzyby iákim ſpoſobem náſtępowáli ná regułę** *Soc: IESV. Greg: XIII. conſtit. Aſcendente Domino.*

7. **Ktoraby białogłowá weſzłá** do Klaſzto-

sztoru Zakonnikow: álbo też gdyby ktoś mężczyzná wszedł do Klasztoru Mniszek, tákaż to Klatwá iáko przeszła. *Trident. sess. 25. cap. 5.*

7. Ktoby dobrá Kośćielne álbo Klasztorne od Kośćiołá álbo Klasztorá oddał, tákaż Klatwá. *Extrau. Ambitiosa. De rebus. Ecclesiæ non alienandis.*

8. Ktoby wyklętemu od Papieżá dopuśćił w swym Kośćiele służbę Bożą odpráwowáć. *Clemens III. in cap. significavit. De sententia ex comm.* Tákaż Klatwá.

9. W tákaz Klatwę wpada Duchowny, ktoryby duchownego do świeckiego sądu pozwał. *Martinus V. Constit. Ad reprimendos.*

10. Ktoby duchowne spráwy do sądu ćiągnał świeckiego. *Bulla cænæ num. 14.* Papieżowi Klatwá záchowána.

11. Ktoby Duchowne osoby do sądu pociągał świeckiego. támże *num.* 15. tákaż.

12. Ktoby iákie práwá stánowił, álbo ogłaszał, álbo wedle nich postępował, ktoreby wolnośći Kośćielney przećiwne były. Támże tákaż klatwá.

13 Ktoryby świecki, Jurisdikcyą ducho-

wna, álbo pożytki Kośćielne sobie przywłaszczał. támże *num*: 17. tákaż.

14. Ktoby iákie ćiężary ná osoby duchowne, álbo ná dobrá ich, wkładał, támże *num*: 18 tákaż Klatwá

15. Ktoryby świecki záczał sąd około duchownych w spráwie kriminálney, álbo ich bánnizował, z temi co mu tego dopomagáią, w tákaż Klatwę wpada. támże *num*. 19.

16. Ktoby duchowną osobę, choć Brátá Zakonnego, choć Mniszkę, choć Nowicyusza uderzył, wpada w klatwę Papieżowi záchowána 17. *q*. 4.

17. Ktoby Kleryk, álbo Zakonnik námowił kogo áby ślubował, álbo dał zarękę, álbo przyśiągł iż się ma grześć w Kośćiele iego: álbo ieżeli iuż sam dobrowolnie postánowił grześć się w nim, y pogrzeb w nim mieć, iednák ktoby go przywiodł do tego áby tey woli nie odmięnił wpada w Klatwę Papieżowi záchowána. *Clement*, *de pœnis cap. Cupientis*.

Sa ieszcze y inne Klatwy w ktore ták świecki: iáko y Zakonnik wpáść może:

sa

á w ktore Kápłáni choć sámi Zakonnicy, á też w pewnych Zakonách pewne klatwy. Ale to tylko te liczemy, ktore y Zakonnicy y Bráći láikom wiedźieć należy. Káżdy też w swoim Zakonie ma obaczyć ktore sa, álbo ieśli sa ktore klatwy.

3. *Ktore sa klatwy ná samych Zakonnikow nikomu nie záchowane?*

1. Ieżeli ktorzy Zakonnicy niemogacy wedle swey professyiey trzymáć dobr, niemogac się sámi wychowáć, kogoby iesżcze do professyiey przyięli, álbo nowy Klasztor przyięli, álbo Stáry komu oddáli bez pozwolęnia Papiezkiego. *In cap. unico. De Religiosis domibus in 6.*

2. Ktorzyby bez dozwolenia przeszli z iednego Zakonu do drugiego. Pod táka klatwę wpada, kiedy Reformat by poszedł do *Conventuales Paulus III. Constit. Romani.* Tákże kiedyby Bernardyn poszedł do Kápucynow, w tęż klatwę wpádna y ći co go przyima. O innych Zakonnikách nam wiádomych niemász tego práwá.

3. Ktoryby Profes hábit porzućił. *In cap. 2, ut periculosa De Religiosis domibus.*

4. Kto-

4. Ktoryby ſię uczył bez dozwolęnia. *In cap. 2. ut periculoſa. N. clerici vel Monachi.*

5. Ktoryby Mnich álbo *Canonicus Regularis* udał ſię do dworow Páńſkich, áby záſzkodźił ſwęmu Práłatowi, álbo Klaſztorowi. *Clement. 1. In agro de ſtatu Monach.*

6. Ktoraby Zakonnicá S. Klary używáłá Bułły Cruciáty bez dozwolęnia. *Leo X. in privileg.*

7. Ktorzyby Zakonnicy niechowáli interdiktu, ktory chowa Kátedrá álbo fará. *Clement: 1. Ex frequent. De ſentent. Excomm.*

8. Kiedyby ſię *Mendicantes* pogodźiwſzy z Plebanem, zgody nie dotrzymáli. *Sixtus IV. in Extrau: 2. de treuga in pace.*

9. Ktorzyby Mniſzy bronie chowáli w klaſztorze. *Clement. Ne in agro § Quia vero, ad finem de ſtatu Monach.*

10. Ktoryby *Mendicans* przeſzedł do inſzego Zakonu krom Kártuzyáńſkiego. *Martinus V. Extrav. vt ambitioſa de Regular. & tranſeuntibus ad Relig.*

11. Ktoryby w ſwym Klaſztorze trzymał Apoſtátę z Zakonu S. Dominiká.

12. Ktoryby Stárſzy nieodnioſł ſwego

kon-

Zakonniká do Urzędu, że ieſt Heretyk, álbo o Herezyią podeyrzány. *Paulus V. in Bulla. Romanus Pontifex.*

13. Ktoryby ſzedł zá morze bez dozwolęnia *Ioannes XXII. Extrav. Ad nostrum.*

Te cztery oſtátnie klatwy záchowáne ſą Papiezowi do rozgrzeſzęnia.

4. Ktore ſą klatwy oſobliwie przećiw Mniſzkom?

Zadna pod klatwą Papiezowi záchowána choćby tez byłá z Zakonu *Mendicantium*, z klaſztoru niema wychodźić, áni dla potrzeby innych klaſztorow, ktoremiby záwiádowáłá: áni żeby náwiedźiłá Rodźice, y inne krewne, áni dla iákiey inney okázyiey chybá dla gwałtownego pożaru, álbo zarázy lepry, álbo powietrza, ktorą iednák chorobę ma wprzod Biſkup, álbo ktory Biſkupſtwem władnie uznáć, y wyráźnie ná piśmie wyświádczyć, ále y w tákim ráźie, powinná w iákim innym klaſztorze zoſtawáć, czego gdyby nie záchowano, y ktora wychodźi, y ktorzy wyniść pozwaláią, y ktorzy ſą z Mniſzką w towárzyſtwie, y ktorzy ią przyimuią, lubby to

byli

byli świeccy lub duchowni, lubo krewni álbo nie krewni, w pomięnioną klątwę tym samym wpadáią *Pius V. Constit. Decori & honestati* gdźie y kary insze przydáie, y wszytkie pozwolenia ná wyśćie dáne znosi.

ROZDZIAŁ XII.

O Przywileiách y Odpustách Zakonnych?

Káżdy Zakonnik ma práwie osobliwe przywileie, iáko tez Odpusty, dla czego niech kazdy Zakonnik sobie należące wie. Ia w tey mojey pracy, iáko mi tez nie przystało, niepisałem dla Zakonow w szczegulności, ale tylko tym się zábáwiłem co káżdemu Zakonowi iest pospolito.

1. Te záś pospolite są odpusty, iáko ie wylicza *Georg. Gobat in thesau. Eccl. A. 1650. Monachij impresso.*

Wszyscy Zakonnicy, náwet y Nowicyuszowie, tákże Bráctwo Roxáńcá, y Congregácyia Zwiástowánia Naśw. Pánny, dostępuią odpustow ktore się zowią *Stationum* á są práwie co dźień. Mogą też dostąpić odpustu zupełnego przy śmierći.

Kto-

Ktory świecki słucha Kazánia, Káznodźieie *ex ordine Mendicantium* dostępuie odpustu lat 15. y dni dźieśięć. Ktory záś tegoż słucha w post wielki, w poniedźiałek, Srodę, Piatek, dostępuie lat 138. y dni 202. Tenże Káznodźieia kiedy nie w swym Kośćiele każe, może swoim słuchaczom ná káżdym Kazaniu dáć odpustu lat 18. y dni 222. Rodźice też *Mendicantium* mogą przy śmierci dostąpić odpustu zupełnego, tákże świecki człowiek ... rázy náwiedza Kośćioł *Mendicantium* ... sto dni odpustu, á kiedy to czyni pośćie, lat 40. dostępuie. znowu

Kto pośćie náwiedza Kośćioł *Mendicantium*, dostępuie odpustu lat 40. á kiedy to czyni pośćie we Szrodę álbo w Piatek, lat 80. y tyleż Quádrágen, to iest, iákoby przez wielki post sposobem stárego Kośćiołá pokutował. Kto w Swięto Chrystusa Páná, álbo Naśw. Pánny też Kośćioły náwiedźi, lat 60. Ktoby Kośćioł *Societ: IESV.* w Adwent, álbo Pośćie, álbo w Swięto Chrystusa, álbo Naśw: Pánny álbo Apostolskie náwiedźił, máiąc zwyczay do tego

go kośćiołá chodźić, á támże ná pámiątkę piąći ran Chrystusowych, pięć paćierzy zá Kośćioł Rzymski y wykorzęnienie Herezyi zmowi, dostępuie odpustu *Stationum*. Ci tákże mowiący przy śmierći imię IEZUS po trzykroć, álbo tyleż rázy w pierśi się biiąc, dostępuią odpustu zupełnego. Tákże iest zupełny odpust w tychże *Societatis* Kośćiołách, káżdey Niedźiele pierwszey Mieśięczney, tákże y w Swiętá Chrystusá Páná, álbo Naś. Pánny. Tákże ktoby w tymże Kośćiele Komunikowawszy zmowił Psalm *Miserere*, álbo trzy Paćierze y trzy Zdrowáś Márya zá Pápieżá ofiárował.

Káżdy Chrześćiánin ktory trzećią część Rozáńcá odpráwi, pięć lat odpustu dostępuie, tyleż Quadrágen.

Káżdy ktory Komunikuie w dźień Wielkonocny, álbo ná Swięto Zwiástowánia, álbo Wniebowźięćia Naśw: Pánny, á trzećią część Rozáńcá zmowi, dźieśięć lat ma odpustu, y tyleż Quadrágen.

Káżdy gdy wyrzecze IESUS MARYA, 25. dni odpustu, kto Litánie zmowi o Imię-

nięniu P. Iezuſowym, lat 300. kto Laure
ńſkie, lat 200.

Stácyie do Zakonow *Mendicantium*.

Tych dni odpuſtu zupełnego doſtąpić mogą *Ianuarij* 2. 3, 4, 5, 7. 9. 10, 11, 12, 14, 15, 16, 18. 23, 24. *Febr.* 1. *Martij* 1, 2, 3, 4, 5, 6, y w káždy Piątek w Márcu, *April.* 1 *Maij* 2, *Iunij* 1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, *Sept.* 10. *Novembr.* 25. *Decembr.* 22. krom tego ták że zupełny odpuſt w káżdą Niedźielę w Styczniu, y w Niedźielę wtorą po trzech Królách, y w oktáwę w niebowźięćia Nas: Pánny, y w Adwent po Niedźieli pierwſzey w Poniedźiáłek, Piątek, Sobotę, y w Niedźielę czwartą Adwentu, y w Niedźielę názwáną *Septuagesimæ, Sexages. Quinquages.*

Pod czás Stácyi trzebá áby zmowił *Mendicans* ſześć Paćierzy y tylez Zdrowáś Máryá, á ná końcu kożdego paćierza przydáć Chwalá Oycu y Synowi &c. Kto ſtácyey doſtępuie, nietylko otrzymywa Odpuſt kto iest w tym Kośćiele, ále też y ten, ktory iest w Kośćiele w Rzymie, w ktorym ſię odpráwuie Stácyia.

Zupełne też ſą Odpuſty w káżdy dźień poczawſzy od Popielcu aż do Przewodney Niedźiele, tákże pod czás Krzyżowych dni, tákże w dźień Wniebowſtąpienia Páńſkie-go, tákże od Wigiliey Swiateczney aż do Troyce S. Tákże przez cała oktawę Ciáłá Bożego, tákże w Suchedni w Septembrze, ále trzebá tákże iáko y pierwey ſześć Paćierzy zmowić &c.

Stacyie Adwentowe y dni bliżſzych.

Niedźielá pierwſza Adwentu u S. Máryey Więkſzey odpuſtu lat 158. y śiedm ſet dźiewięćdźieśiat, y dni 2`5.

Niedźielá wtora u S. Krzyżá, lat 158 tyśięcy, y 64, dni 45.

Niedźielá trzećia u S. Piotrá, lat 158 tyśięcy y 168. y dni 285.

We Srzodę w Suchedni do S. Máryey więkſzey, lat tyśięcy 158. y 790. y dni 185.

W Piatek Suchedniowy u SS. Apoſtołow, lat 158 tyśięcy y 968 y dni 285.

W Sobotę Suchedniowa u S. Piotra, lat tyśięcy 158. y 968 y dni 288.

W Nie

W Niedźielę czwartą u SS. Apostołow tysięcy 158, y 790. y dni 285.

W Wigilią Národzenia Páńskiego u S. Máryey większey lat 159 tyśięcy y 790. y dni 285.

Ná pierwszey Mszy Národzenia Páńskiego u S. Máryey większey lat tyśięcy 159 y 790. y dni 285

Ná wtorey Mszy u S Anástázyey, lat tysięcy 158. y 790 y dni 285.

Ná trzeciey Mszy u S. Máryey większey, tysięcy 159 y 790 y dni 185.

W dźień S Sczepaná *in monte cœlio* lat tysięcy 154 y 99 y dni 200

W dźień S Ianá Ewángelisty, u S. Máryey większey, lat tyśięcy 159 y 790 y dni 285 Duszy iedney z Czyscá wyzwolenie.

W dźień Młodźiankow u S. Páwłá, lat tysięcy 155 y 291. y dni 200.

W dźień S. Sylwestrá u S. Máryey zá Tybrem, lat tyśięcy 158 y 291, y dni 285

Ná Nowy rok u S. Máryey *in ara cœli*, y S. Ianá na Láteránie lat tyśięcy 154. y 3. y dni 285.

W Niedźielę Stározapustną u S. Wicencá lat tyśięcy 158 y 968 y dni 285 y Duszę iedney z Czyscá wybáwienie. W

W Niedźielę ktora się zowie Sexagesi-
ma, u S. Páwłá, lat tyśięcy 155 y 190, y dni
200.

W Niedźielę Zapustna u S. Piotrá lat ty-
śięcy 158 y 96 y dni 286.

Stácyie Wielkopostne.

W dźień Popielcá u S. Sábiny, lat tyśię-
cy 155 y 203 y dni 295.

We Czwartek u S. Grzegorzá, lat tyśię-
cy 154 y 913. y dni 285.

W Piatek u S. Ianá y Páwłá, lat tyśięc
153 y 191, y dni 200.

W Sobotę u S. Tryfoná lat tyśięcy 158
983 y dni 285.

W Niedźielę pierwsza postu, u S. Ianá
Láteránie, lat tyśięcy 154 y 995 y dni 2

W Poniedźiáłek u S. Piotrá *ad vincu*
lat tyśięcy 158 y 969, y dni 285.

We Wtorek u S. Anastázyiey lat tyśię
158 y 968 y dni 285. y dusze z Cyscá
zwolenie

We Srzodę u S. Máryey większey, lat
śięcy 159 y 290, y dni 285.

We Czwartek u S. Wáwrzyncá *in Pa*
perna lat tyśięcy 158 y 968 y dni 285.

W P

W Piatek u SS, Apostołow lat tyśięcy 18 y 968 y dni 285.

W Sobotę u S Piotrá, lat tyśięcy 158 y 959 y dni 285.

W Niedźielę wtorą Postu, u S. Máryey *in Dominica* lat tyśięcy 188 y 968 y dni 285.

W Poniedźiáłek u Clemensá, lat tyśięcy 158 y 956 y dni 250

We Wtorek u S, Bálbiny lat tyśięcy 155 y 293, y dni 299

We Srzodę u S, Cecyliey lat tyśięcy 159 y 790 y dni 285.

We Czwartek u S, Máryey zá Tybrem, lat tyśięcy 158 y 858 y dni 285.

W Piatek u S, Witaliszá, lat tyśięcy 158 y 958 y dni 289,

W Sobotę u S, Márcellá y Piotrá, lat tyśięcy 154 y 965 y dni 200.

W Niedźielę trzećia Postu u S. Wáwrzyncá, lat tyśięcy 159 y 54 y dni 30, y wybáwienie iedney dusze z Czyscá.

W Poniedźiáłek u S, Márká, lat tyśięcy 154 y 900 dni 200

We Wtorek u S. Potencyánny lat tyśięcy 159 y 991 y dni 200.

We Srzodę u S. Syxtá lat tyśięcy 155 y ?o dni 100.

We Czwartek u SS. Kosmá y Dámianá lat 154 y 991 y dni 200.

W Piatek u S. Wáwrzyncá *supra Lucinam*

W Sobotę u S. Zuzánny lat tyśięcy 154 y 911 y dni 200.

W Niedźielę postna czwarta u S. Krzyżá lat tyśięcy 159 y 60 y dni 45 y duszę ie dnev z Czyscá wybáwienie.

W Poniedźiáłek u czterech Ss. ukoronowánych, lat tyśięcy 159 y 990 y dni 200.

We Wtorek u S, Wáwrzyncá ná Dámáźie lat tysięcy 154 y 991 y dni 200.

We Srzodę u S, Páwłá lat tyśięcy 155 y 291 y dni 200.

We Czwartek u S. Sylwestrá lat tyśięc 154 y 991 y dni 200.

W Piatek u S, Eusebiuszá, lat tyśięcy 154 y 901 y dni 200.

W Sobotę u S. Mikołáiá *in carcere* lat tyśięcy 154 y 991 y dni 200.

W Niedźielę postu piata u S. Piotrá lat tyśięcy 159 y 964 y dni 95.

W Poniedźiáłek u S. Chrysogoná, lat tyśięcy 154 y 991 y dni 200.

We Wtorek u S, Cyryáká lat tyśięcy 154 y 911 y dni 200,

We

We Srzodę u S, Márcellá lat tyśięcy 155 y 291 y dni 200.

We Czwartek u S, Apollinárá, lat tyśię- cy 154 y 991 y dni 200.

W Piatek u S, Szczepaná *in cœlis monte*, lat tyśięcy 154 y 991 y dni 200 y wybáwie- nie iedney duſze z Czyſcá.

W Sobotę u S, Iana *ante portam Latinam*, lat tyśięcy 158 y 849, y dni 45 y duſze ie- dney wybáwienie z Czyſcá.

W Niedźielę Kwietnia u S, Iana ná Lá- teránie, lat tyśięcy 156 y 859 y dni 301.

W Poniedźiáłek u S, Práxedy lat tyśięcy 155 y 65 dni 200

We Wtorek u S. Pryſzki lat tyśięcy 161 y 41 y dni 100.

We Srzodę u S, Máryey więkſzey, lat ty- śięcz 185 y 661 y dni 100.

We Czwartek u S, Iana ná Lateránie, lat tyśięcy 185 y 639 y dni 100.

W Wielki Piatek u S, Krzyżá, lat tyśię- cy 186 y 639 y dni 100,

W Sobotę u S, Iana ná Láteránie, lat ty śięcy 186 y 639 y dni 100.

Stácyie czáſu Wielkonocnego.

W Wielka noc u S, Máryey więkſzey, lat tyśięcy 185 y 162 y dni 100.

W Poniedźiáłek u S, Piotrá, lat tyśięcy 158 y 968 y dni 285.

We Wtorek u S, Páwłá, lat tyśięcy 155 291 dni 200.

We Srzodę u S, Wáwrzyncá zá murámi, lat tyśięcy 159 y 291 y dni 30 y wybáwienie iedney duſze z Czyſcá.

We Czwartek u SS, Apoſtołow, lat tyśięcy 158 y 968 dni 285

W Piatek u S, Márycy *Rotunda*, lat tyśięcy 168 y 968 dni 285.

W Sobotę u S, Iáná ná Láteránie, lat tyśięcy 156 y 859 dni 30,

W przewodna Niedźielę u S, Pánkrácego, lat tyśięcy 161, y 535 y dni 100.

W dźień S, Márká u S, Piotrá, lat tyśięcy 158 y 968 dni 285

Ná Swiatki u S, Piotrá, lat tyśięcy 158, y 966 dni 285.

W Poniedźiáłek u S, Piotrá w okowách lat tyśięcy 158 y 968 y dni 285.

We Wtorek u S, Anáſtázyey, lat tyśięcy 158, y 968 dni 285.

We Srzodę u S, Maryey więkſzey, lat tyśięcy 158 y 790 dni 285.

We

We Czwartek u S, Wáwrzyncá, lat ty-
ięcy 158 y 968 dni 285. y wybáwienie ie-
dźiey duszy z Czyscá.
W Piątek u Ss, Apostołow, lat tyśięcy
158, y 968 dni 285
W Sobotę u S, Piotrá lat tyśięcy 159 y 9
4 y dni 285. y duszę iedney z Czyscá wy
báwienie.

Nád to

Zakonnicy *Mendicantes* mowiąc sześć
Paćierzy y sześć Zdrowaś Márya przydáiąc
ná końcu káżdego Paćierzá, Chwałá Oycu:
otrzymywaią wszystkie odpusty ktore są
w Rzymie, w te dni:
Ianuar. 1. 2. 3 4. 5. 6 7 8. 9 10, 11, 12, 13
14 16 17 y Niedźiele pierwszey po Trzech
Krolách.
Febr. 1, 2, 5, 22, 24, *Mart.* 1, 2, 3, 5, 6, 25.
April. 1, 18, 25 w dźień S, Márká. *Maj.* 1,
2, 3, 6, 8, 17. *Iun.* 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10,
11. *Iul.* 1, 2, 25, *Aug* 1, 5, 16 y w dźień S.
Bártłomieiá. *Sept.* 1, 8, 10 14 16 21 w dźien
S, Fránćiszká. *Nov.* 2, 8 9 11 12 30. *Decemb.*
8, y w dźień S, Iuná Ewángelisty, y w Nie-
dźielę czwartą Adwentu, y w Stározapu-
stną.

Pośćie

W dźień Popielcu, Po pierwszey Niedźieli we Wtorek y Srzodę, Po Niedźieli wtorey y trzećiey postney, we Srzodę, W Poniedźiałek y Srzodę po Niedźieli czwartey. We Srzodę, Czwartek, Sobotę, po Niedźieli piatey. We Srzodę y Czwartek po Kwietniey, We Srzodę po Wielkiey nocy. We Srzodę dni Krzyżowych. We Srzodę, Czwartek, y Piatek po Swiatkách Ná sámę Troyca Swięta. We Srzodę, Piatek, Sobotę w Suchedni Sept.

2. *Co znácza niektore słowá w odpustách?*

A culpa & pœna znácza iż w ten czás káżdy Spowiednik może rozgrzeszyć od grzechow zátrzymánych. *De pœnitentiis injunctis*, znáczy się iż odpuszczáia. pokuty ktoreby według Stárych Kánonow pokutnych włożone były, álbo włożone być mogły.

Carena są dni 40 y lat śiedm ktoreby kto miał zá pokutę o wodźiey chlebie pośćić

Quadrantena, iest dni czterdźiestu post zwykły.

Septena álbo *Septenna*, śiedm lat pokuty ják wiele tedy kary odpuszcza Kośćioł

ák wieleby temi pokutámi człowiek iey zgłádźił.

Tertiæ partis, trzećia część tey pokuty ktoraby mu wedle Stárych kánonow zádána byłá.

Per modum Iubilæi, in forma Iubilæi, instar Iubilæi, iest toż ſamo co Odpuſt zupełny, nie może w ten czás iednák uwolnić od cenſur Kośćielnych.

3. *Co ſpráwuie przypuſzczenie do zaſług Zakonnych?*

Naprzod ſpráwuie, że świecki człowiek v.g: ſtawa ſię oſobliwym przyiaćielem ſług Bożych, to iest Zakonnikow, á Bog dla ſług ſwoich oſobliwie błogoſłáwi przyiaćiołom ich, iáko Labánowi dla Iákubá. 2, A zátym Zakonnikow, modlitwy zá tákiego człowieká więcey mu pomagáią 3. Iż zá tákiego grzechy dla przyiáźni ktorą z nim máią, doſyćuczynienia ſwe ofiáruią Zákonnicy. 4, Y ktore máią názbyt, tákiemu z miłośći dáruią. 5. W odpuſtách też wielu, táki człowiek ma społkowanie z Zakonnikámi. Ale mu niebá wyſłużyć nie mogą, bo ná to káżdy ſam zárabiáć powinien.

4. *Co czynić z odpustami ktore zostáną po czyiey śmierći?*

Kiedy ktory Zakonnik máiacy do rozdawánia odpusty umrze, tedy Stárszy może ie rozdawáć po iego śmierći.

5. *Czego potrzebá do odpustu dostąpienia?*

Trzebá naprzod áby nie był w klatwie, 2, áby nie był w grzechu śmiertelnym. 3. Aby miał wolą pozyskáć odpust. 4, Aby kondycyie do odpustu dostąpienia należące wypełnił, y to ná tę intencyią ná ktorą są opisane 5, Aby żáłowáł zá grzechy 6. Aby zá swe grzechy innemi ktoremi może dosyć czynił sposobámi, iáko náucza Návarrus, bo niegodźien ten cudzey pomocy, ktory sam się mogąc rátowáć nie rátuie. 7, Trzebá wyráźić kiedy się modli y nie dosyć mowić, że ná tę się modlę, intencyą ná ktorą náznáczono, bo rzecz iest tá bespiecznieysza. 8, Vczy Navarrus, że ten odpustu nie dostępuie, ktory pełniąc kondycyą zgrzeszy powszechnie, ále wolno drugi raz lepiey odpráwić kondycyie byle czás nie uszedł.

6. Czy

6. *Czy może kto swoy odpust darować umarłemu?*

Nie może, ieżeli tego nie wyrażono w dániu od-
pustu.
7. *Iako rozumieć gdy dáią tyśiąc lat odpustu?*
Kiedy dáią náprzykład odpust tyśiąc lat, tedy to
dáia coby kto zá grzechy wypłáćił, gdyby odpráwo
wał przez tyśiąc lat pokutę opisaną w stárych Ko-
śćielnych Kánonách.
8. *Ktore ustáią odpusty pod czás Iubileuszu?*
Sáme tylko zupełne od Papieżá nádáne, nie ustá-
ią też y zupełne dla umárłych, tak o to zpytány
Innocentius X. odpowiedźiał roku 1650. *Febr: 2.* iáko
świadczy *Diana*; Na Mieśięczney kommuniey, ták-
że we trzy dni Zapustne kiedy iest odpust zupełny
1. żeba się modlić na zwyczáyne trzy intencyie.

9. *Ktorych świeccy mogą Zakonnych dostá-
pić odpustow?*

Mogą Rodźice Zakonnikow *Mendicantium*, ták-
że ktorzy Zakonnikow spraw pilnuią, tákże leká-
rze służący státecznie Zakonowi, ale trzebá żeby
w ich Kośćiele zmowili ná tę intencyią pięć Paćie-
rzy, y pięć Zdrowaś Márya zá Papieżá, zá szczę-
śliwe powodzenie Kośćiołá Rzymskiego, tedy y
Stácyi dostąpią, Studenći *Societatis IESU*, przez cáły
rok Stácyi dostąpić mogą przed wielkim Ołtarzem
zmòwiwszy pięć Paćierzy y Zdrowaś Márya pięćio
ro, y przed czteremá máłymi Ołtarzámi po ie-
dnym Paćierzu, y iednym Zdrowaś, á gdźieby ták
wiele

ołtarzow niebyło to przed iednym
wielkim ut infra

...ow nie było, to przed iednym wielkim dźiewięć Paćierzy, y tyleż Zdrowaś.

10. *Przed kim ſię ſpowiadać ma Zakonnik pod czas Iubileuſzu?*

V Bárboſy *ſupra Trident. ſeß. 23. de reform. c. 15.* ieſt tá náuká, że kto ſłucha ſpowiedźi Zakonnikow, by też y Kśiądz świecki, nie potrzeba aby był od Biſkupa ná to approbowány; iáko potrzebá gdyby miał świeckich ſłucháć. Ale Grzegorz XV. poſtánowił *incrutabili,* aby żaden Mniſzek ſpowiedźi nie ſłuchał, ktoryby na to od Biſkupá włáſnego nie był ſądzony godnym y ápprobowány, choćby był Zakonnik y ná ſpowiedźi świeckich ápprobowány, iáko to poſtánowiono zá Vrbáná VII. roku 1623. Ma też Biſkup co rok dwa albo trzy razy náznáczyć Spowiednika krom tamtego, ktorego uſtáwicznie máią, ták ſtánowi *Concil. Trid. ſeß. 25 de Regul: cap: 10* ktory iednak ná raz ieden approbowány. ieżeli drugi raz chce ſpowiedźi, choć tychże ſłucháć, trzebá aby znowu od Biſkupa otrzymał ápprobácyą: iáko to poſtánowiono zá tegoż Vrbáná, roku tegoż. Ktory ſłucha Zakonnic albo Zakonnikow, trzeba áby był ná to od ich Stárſzego ápprobowány, y wźiął iuriſdikcyą, u Bárboſy *in Trid. ſeſſ. 25 de Refor: cap 15 n. 9.* Pod czas zaś Iubileuſzu kiedy dáią moc ſpowiadáć ſię przed kim kto chce, nie może Zakonnik ſpowiadáć ſię tylko przed kápłanem Zakonu ſwego, iáko to poſtanowił Clemens VIII. chybá że by wyrażono w Iubileuſzu, iż ſię ſpowiádáć może

przed

przed każdym, choćby nie tego był Zakonu ...
żeby ten spowiednik był od Starszego nad Zakone
approbowany ná słuchánie swych Zakonnikow, choć
by nie był Zakonnikiem. *Reginald l. 8 Barthol. à S.*
Fusto. Ieżeliby zaś Zakonnik ktory się spowiáda
pod czás Iubileuszu miał grzech zachowany Papie-
żowi, tedy Zakonnik ktory go słucha ma być appro-
bowány od Biskupá, *Suarez tomo 4 dis. 29 sect. 6 n. 11.*
Henriq. Co z strony Societatis IESV iest osobliwa
Bulla *Greg. XIII, Exponi. pag: 146.*

11. *Co iest Altare Privilegiatum?*

Iest to ktoremu nádáne iakie odpusty, á takie Oł
tarze máią niektore Bráctwa, iednak pospolicie się
ták zowie Ołtarz ná ktorym Mszą odpráwuiąc Ka-
płan, może wybáwic duszę z Czyscá. Gdy ten od-
pust dáią, pospolicie te przyłą. záią kondycyie. 1.
Aby z tymiż odpusty w tymże Kościele nie było
drugiego Ołtarzá. 2. Aby się w tym Kościele konie
cznie Mszy śiedm odpráwowało, przez tegoż Kościo
łá Kápłány. 3, Ten odpust należy do cáłego Ołta-
rzá, á nie tylko do portátyla. 4 Aby się odpráwo-
wáłá Mszá *Requiem,* Grzegorz XIII. pozwolił *Socie-
tati IESU,* áby w káżdym Kościele w pułnocnych krá
iách, mogli mieć ieden Ołtarz z iakim odpustem, lu-
boby przed nim nie *Requiem* ale Mszą ktora się trá-
fi Kápłan odpráwił, byle tę Mszą ofiárował zá umar
łe, y w nię włożył zá umárłe Collektę. Ten Ołtarz
iest wielki, á ná nim Mszą odpráwuiąc Swieccy Księ
żá, á tego odpustu nie są uczestnikami inne Zako-
ny,

ny, iako o tym *Diana p. 3. tr. 2. resol. 20* tey Colle
kty zá umarłe, á zátym y odpustu nie ma Kápłan u
żywáć w te dni, w ktore nie godźi śię mieć *Requiem*,
ták uczy *Gobat tr. 3. de Altari privilegiato.* 5. Ten od
pust u pospolitych Ołtarzow uprzywilowánych ty
ko służy przez oktawę dniá Zádusznego, y káżde
go Poniedźiałku, chybaby śię w ten dźień tráfił
święto ktore lud święći, iáko declarowała to *S. Con
gregatio apud Gabant p. 3. tit. 15. lit. A* to iuż w ten
czás ten odpust mieyscá nie ma, tákże ginie ten od
pust w Wielki Poniedźiałek, w ktory śię nie godźi
mieć Mszy *Requiem*, ták *S. Congregatio 28 Aug 1627.*
Msza zaś *Requiem* nie zá inszą duszę, ále zá tę kto
rą chcemy wyzwolić, ma być odpráwiona *In Socie-
tate* záś káżdy Kápłan u ktoregokolwiek Ołtarzá
Mszą máiąc zá duszę, może ią wyzwolić. *Gobat l c*
6. Choćby śię też został cáły Ołtarz á Kośćioł był
obálony, tedy ginie odpust, ták *S. Congreg. apud Di-
an. resol 17.* 7. Trzebá áby to wszystko zachował
Kápłan czego potrzebá do odpustu zupełne-
go dostąpienia. 8. Tákie odpusty pospo
lićie tylko ná śiedm lat dáią,ráchu-
iąc ie odedniá ogłoszenia od-
pustu tego.



20 tey Coll
e ma Kapłan
mieć *Requien*
to. 5. Ten od
elowánych ry
nego, y káżde
dźień trafiło
owała to S. *Con*
to iuż w ten
e ginie ten od
się nie godźi
o 28 Aug 1627.
ale zá tę kto-
iona *In Socie-*
wiek Ołtarzá
olić. *Gobat l c*
á Kośćioł był
greg. apud Di-
ko zachował
u zupełne.
ły pospo
rachu-
od-

